

PROTOKÓŁ NR XXII/2016

Z XXII SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 29 GRUDNIA 2016 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 16.05 Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK otworzył obrady XXII sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: radnych Rady Miasta Lubartów, przybyłych gości, mieszkańców miasta oraz media. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 21 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

Liczba radnych	-	21
Obecnych	-	21
% obecności	-	100%

Ad. 2.

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady przypomniał, że zaproponowany przez niego porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję. Następnie zwrócił się z zapytaniem czy są jakieś uwagi do porządku obrad.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowni Zebrani, mam uwagę do porządku obrad w części dotyczącej umiejscowienia w nim zmian w budżecie na rok 2016 i uchwalenia budżetu na rok 2017. Uważam, że należy zamienić miejscami, jakby techniczny tylko problem, ponieważ są radni ale nie tylko radni. Zwykły porządek rzeczy nakazuje żeby przy uchwalaniu budżetu na rok następny zakończyć sprawy związane z budżetem roku poprzedniego tzn. niektórzy radni do uchwalania budżetu na rok 2017 potrzebują wiedzy na temat jak wygląda stan wyjściowy budżetu na rok 2016 i końcowy. Po prostu do wyciągnięcia prawidłowych wniosków dobrze wiedzieć jak na końcu wygląda zaproponowany przez Pana Burmistrza budżet roku poprzedniego. I tak w związku z tym ponieważ zmiany w budżecie na rok 2016 przewidziane są w pkt 6 ppkt e) a uchwała budżetowa na rok 2017 jest w ppkt c) proponuję zamienić. (Przewodniczący Rady: przepraszam, że wejdę w słowo, bo jeżeli już rozmawiamy to musimy rozmawiać Panie Radny i o wieloletniej prognozie finansowej i o uchwale budżetowej. Wieloletnia prognoza finansowa dotyczy też 2017r.) Przyjmuję ten punkt widzenia i w związku z tym proponuję, żeby w ppkt 6c, żeby ten podpunkt przenieść do ppkt 6b a od pkt b) dokonać obsunięcia o jeden analogicznie c,d,e. Generalnie chodzi mi o zamianę pozycji jeśli chodzi o zmiany i nowy budżet. Myślę, że ten mój wniosek ma charakter techniczny, nie podyktowany jest żadnymi kalkulacjami o charakterze prywatnym czy politycznym. Myślę, że Państwo przyjmiecie. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak, wydaje mi się, że chyba zrozumieliśmy tą poprawkę. Tak? Wszyscy zrozumieli? Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w sprawie porządku obrad? Nie widzę, w związku z tym

przejdziemy do przegłosowania wniosku radnego Gregorowicza tak aby najpierw omówić zmiany w wieloletniej prognozie finansowej oraz zmiany w budżecie na 2016r. czyli, żeby ppkt d) i e) były ppkt b) i c) a ppkt b) i c) były ppkt d) i e).

W głosowaniu 17 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się poprawka zgłoszona przez radnego Gregorowicza do porządku obrad została przyjęta.

Innych zmian do porządku obrad nie wniesiono więc Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie porządek obrad wraz z przyjętą w/w zmianą. W głosowaniu 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta przyjęła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Przyjęcie stanowiska w sprawie realizacji planowanej inwestycji pn. „Budowa Drogi Wschodniej”.
6. ROZPATRZENIE PROJEKTÓW I PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:
 - a) Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017;
 - b) zmian w wieloletniej prognozie finansowej;
 - c) zmian w budżecie na 2016 rok;
 - d) wieloletniej prognozy finansowej;
 - e) uchwały budżetowej na rok 2017:
 - przedstawienie projektu uchwały budżetowej,
 - odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie dotyczącej przekazanego projektu budżetu,
 - odczytanie opinii stałych komisji i właściwej komisji do spraw budżetu,
 - uzasadnienie Burmistrza Miasta dotyczące nieuwzględnienia w projekcie budżetu ostatecznych wniosków Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych,
 - dyskusja nad projektem budżetu,
 - głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.
 - f) przystąpienia do projektu inwestycyjnego pn. „Budowa kładki dla pieszych nad torami w km około 80.250 linii kolejowej nr 30 Łuków – Lublin Płn. o konstrukcji stalowej w okolicy Alei Zwycięstwa w Lubartowie”;
7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
8. Przyjęcie protokołu z XXI sesji Rady Miasta Lubartów.
9. Wolne wnioski.
10. Zamknięcie obrad.

Ad. 3.

Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.

Burmistrz w pierwszej kolejności przedstawił sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XX/147/08 Rady Miasta Lubartów z dnia 29 maja 2008r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania, zamiany i obciążania nieruchomości oraz ich dzierżawy lub najmu na okres dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony za okres od 28 października 2016r. do dnia 29 grudnia 2016r. oraz informację dotyczącą podjętych zarządzeń za okres od 23 listopada 2016r. do 28 grudnia 2016 roku. Przedłożone sprawozdanie i informacja w załączeniu.

Następnie Burmistrz Pan Janusz Bodziacki poinformował zebranych o tym, że:

- w dniu 7 grudnia br. w sposób uroczysty został oddany do użytku Zakład Zagospodarowania Odpadów, inwestycja ważna dla miasta o wartości ponad 50 mln. zł. z niewielkim wkładem własnych środków;
- w dniu 28 grudnia podpisał umowę z Zarządem Województwa na dofinansowanie projektu „Czysta Energia dla Lubartowa” montaż instalacji solarnych, fotowoltaicznych i kotłów na biomasę. Wartość dofinansowania dotacji to kwota prawie 4.300 tys. zł. W ostatnich 6 latach Miasto zakontraktowało lub wydało ponad 100 mln. zł. środków zewnętrznych. Taką wartość środków miasto pozyskało. Zostały one w części już wydane a niektóre projekty jak ten w/w będą dopiero wydatkowane.
- w dniu 14 grudnia do użytku zostało uroczyście oddane nowe skrzydło Szkoły Podstawowej nr 4 w Lubartowie.

Ponadto Burmistrz stwierdził: niestety też musiałem się zajmować, mówię niestety z pełnym przekonaniem, prostowaniem pewnych manipulacji, które przekazywane są mieszkańcom miasta przez naszą telewizję spółdzielni mieszkaniowej. Jest tego dużo, ja deklaruje Państwu Radnym, ponieważ jest to narażanie na szwank naszego miasta, że będę reagował na każde. Kwestia samych osób to jest jedno i tym nie powinniśmy się zajmować na Radzie, natomiast jeśli to dotyczy również spraw całego miasta, to będę reagował na nieprawdę i manipulowanie informacją. I dla przykładu tylko trzy, te które zajmowały mi czas w ostatnim czasie. Pierwsza kwestia to z poprzedniej sesji, stacja przyjęła do siebie, że zarzucone zostało jej kłamstwo z tej mównicy w sprawie braku wentylacji w budynku LOK. Nie wiem dlaczego, bo to w sposób jednoznaczny brzmiało, że to Pan chyba radny, bo tu mi trudno tak rozróżniać, ale Pan radny Tomasiak stwierdził, że nie ma wentylacji, jako osoba a nie jako stacja. To jedna kwestia. Druga istotna i ważna też pokazująca niesprawność działania czy kłamliwe informowanie Państwa dotyczy to załącznika z przetargu. To miało miejsce na ostatniej sesji, załącznika z przetargu na jedną z inwestycji gdzie przez pomyłkę błędnie został dołączony załącznik wykazu osób. Ja Państwa informowałem tutaj na sesji, to tak było, natychmiast informatyk zablokował dostęp do tego załącznika więc nie można było z niego korzystać. Natomiast stacja stwierdziła, mówiąc, że to ja kłamię, że dopiero następnego dnia o godz. 9:00. O 9:00 następnego dnia został zmieniony załącznik w dokumentacji technicznej. Natomiast blokada, jeśli stacja twierdzi, że inaczej, niech pokaże możliwość wydruku w godzinach popołudniowych w dniu sesji Rady Miasta. I trzecia sprawa, też odniosę się do tego, zostało podsumowane stwierdzeniem, że przy Jana Pawła II 12 czyli jak jest UM, może stać się wszystko. Tak jedna z Pań redaktor to powiedziała. Sprawa dotyczyła między innymi budżetu obywatelskiego przyjmując, czy podnosząc, że Bodziacki był przeciwko Ekostadionowi. Chcę powiedzieć, że wstępne zaprzeczenie udziałowi tego projektu w budżecie obywatelskim miało związek tylko i wyłącznie z mojej strony z tego faktu, że wnioskodawca opisał wartość inwestycji przekraczającej 50% dopuszczalnej możliwości w ramach budżetu obywatelskiego. My w budżecie obywatelskim możemy realizować projekt o wartości nie przekraczającej 319 tys. zł. Projekt opiewał na 370 tys. zł. stąd była moja ocena negatywna i pismo wzywające do naprawienia. Kiedy zostało to naprawione, było głosowane już tak jak było, i to nie jest zasługa tego, że mieszkańcy byli, bo i tak takie samo głosowanie byłoby członków zespołu reprezentujących Burmistrza. Także tutaj jest to bezpodstawne twierdzenie takie jakie stacji się zdarzyło. No muszę powiedzieć, że ul. Jana Pawła II czyli UM, kieruję to do tej stacji, to nie jest adres Cicha 6, bo to tylko przy adresie Cicha 6 mogą się dziać takie rzeczy i to pod nosem stacji. Niech stacja sprawdzi jak funkcjonuje Rada Nadzorcza, bo w myśl statutu na 15 państwa radnych Rady Nadzorczej według statutu obsadzonych zostało siedem czyli osiem nie zostało obsadzonych i Rada tak funkcjonuje ponad 2 lata. Jak na przykład dzieje się pod nosem stacji, że cały zysk ubiegłego roku został przeznaczony na

imprezy, ponad 600 tys. przy dużym zadłużeniu spółdzielni mieszkaniowej. 400 tys. na imprezy a ponad 200 chyba na zwiększenie funduszu świadczeń socjalnych potem z wyjazdami do Grecji i do Włoch. Jak może się stać, jak się dzieje pod nosem stacji, że spółdzielcy finansują studia podyplomowe Pana Prezesa na przykład, którego wynagrodzenie jest wyższe niż Prezydenta Warszawy, czy o ponad, czy ok. 300 % wyższe niż poprzednika. Niech stacja dopilnuje jak realizowane są wyroki sądu. Muszę powiedzieć, to kieruję do naszych spółdzielców, przez błędne decyzje Prezesa i Zarządu spółdzielcy zapłacili ok. 100 tys. zł. kosztów i karnych odsetek związanych chociażby z dwiema sprawami. Sprawami śmieci jak również procesu związanego z Panią Marią Koziół, gdzie również spółdzielcy zapłacą czy zapłacili koszty związane z egzekucją sądową, prawomocnego wyroku sądu. Takie są nawet działania. Zachęcam stację, żeby również na to popatrzyła. Będę reagował, bo to jest moja powinność wobec Państwa radnych jeśli miasto będzie szkalowane, a tak jest w wielu przypadkach, to będę w tym kierunku reagował.

Po wypowiedzi Burmistrz Przewodniczący Rady stwierdził: dziękuję bardzo, jak widzimy Pan Burmistrz zajmuje się różnymi podmiotami, słyszeliśmy to ze sprawozdania. Szkoda, że tak mało usłyszeliśmy o mieście, tak dużo o innych podmiotach no ale cóż.

Następnie Przewodniczący Rady przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 4

Interpelacje i zapytania radnych.

Jako pierwszy do zabrania głosu w tym punkcie porządku obrad zgłosił się radny Jakub Wróblewski. Udzielając głosu radnemu Wróblewskiemu Przewodniczący Rady Pan Jacek Tomasiak stwierdził, że jest to najaktywniejszy radny wg strony „Masz głos, masz wybór”.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Dziękuję bardzo, skoro nikt nie chce to niestety ja muszę. Przygotowałem zapytania, myślałem, że ktoś będzie pierwszy. Pan Radny Gregorowicz wyrażał ostatnio taką wolę więc miałem nadzieję... Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo ja mam cztery pytania. Pierwsze pytanie dotyczy słów Pana Burmistrza Szumca. Na ostatniej sesji Rady Miasta, gdzie odpowiadając mi na zapytanie dotyczące budynku przy ul. Krętej 2 powiedział, że z budynkiem tym na razie nie da się nic zrobić ponieważ spadkobierców nie ma. To jest cytat Panie Burmistrzu. Otóż Panie Burmistrzu w takim przypadku, gdzie nie ma spadkobierców, prawo przewiduje, że dziedziczy gmina. Wystarczy złożyć wniosek do sądu. Jeżeli gmina zapewni, że nie ma takich spadkobierców, sąd może przyjąć takie zapewnienie. Oczywiście odpowiednio weryfikując przez ogłoszenia prasowe. Wobec tego gmina może przejąć tą nieruchomość po zmarłej Pani Karwackiej, która zmarła trzydzieści kilka lat temu. Zachęcam Pana do tego. Może wtedy gmina zadba o tą nieruchomość w sposób właściwy, gdzie w tej chwili są podzucane śmieci i jest wszystko zaśmiecone dookoła, co prawda gmina pewne czynności poczyniła. Warto byłoby się tym zająć. Panie Burmistrzu moje pytanie brzmi, ponieważ Pan powiedział, że gmina będzie podejmowała czynności, żeby przejąć tą nieruchomość, kiedy Państwo złożycie ten wniosek do sądu? Konkretnie. Bardzo proszę o informację. Jest to bardzo prosta sprawa skoro nie ma spadkobierców to jeśli nie gmina to potem Skarb Państwa. Szkoda byłoby, żeby gmina taką nieruchomość niezadłużoną, nie obciążoną żadnymi zobowiązaniami nie przejęła.

Drugie pytanie dotyczy Pawilonu Sportowego przy ul. Krzywe Koło. Chciałem zapytać czy coś w tej sprawie jest wiadomo, czy coś się zmieniło? Jaki jest stan sprawy ponieważ chyba nam wszystkim, czy większości radnym, leży to na sercu. Ta sprawa wymaga rozwiązania.

Przepraszam, że tak indaguję prawie, że na każdej sesji w tej sprawie ale chcielibyśmy, żeby jakoś ta sprawa przyjęła jakiś bieg. Mam nadzieję, że korzystny.

Następne pytanie dotyczy drogi ekspresowej S19. Otóż w tej chwili stan sprawy jest taki, dostałem odpowiedź od Ministerstwa Budownictwa i Infrastruktury czy Infrastruktury i Budownictwa, że rzeczywiście ta droga nie wypadła z planów. Ten odcinek S19 między Lublinem na północ do Białegostoku jest w planach budowlanych natomiast pilniejszą sprawą jest zapewnienie tego przebiegu drogi Via Baltica, czyli przez Lublin do Warszawy i tędy przez Warszawę, przez Łomżę do Suwałk. Moim zdaniem taki objazd odłoży realizację tej drogi *ad Kalendas Graecas* tym bardziej, że Ministerstwo przekazało też taką informację, że najwcześniej jakiegokolwiek prace przy przebudowie odcinka drogi S19 Lublin - Lubartów rozpoczną się w IV kwartale 2020 ale pod warunkiem zagwarantowania środków finansowych gdzie również napisano, że w tej chwili brakuje ok. 100 mld chyba złotych na realizację tego programu, który jest przyjęty do realizacji do 2023 roku. W związku z tym mam takie pytanie lub prośbę do Pana Burmistrza, żeby podjąć działania zmierzające do tego, żeby jednak wcześniej rozpocząć budowę tej drogi. Przypomnę, że droga ta jest najbardziej obciążona ruchem chyba w województwie lubelskim i średni dobowy ruch pojazdów na tej drodze jest wyższy niż na drodze krajowej S17 między Lublinem a Warszawą. Powinniśmy zadbać o budowę tej drogi w naszym interesie, bo ciężko sobie wyobrazić rozwój naszego miasta bez dobrego dostępu komunikacyjnego.

I ostatnie pytanie, Panie Burmistrzu w związku z Pana informacją. Gratuluję i bardzo się cieszę, że podpisaliśmy umowę na realizację projektu „Czysta energia dla Lubartowa”. Chciałbym zapytać, kiedy ten projekt będzie realizowany, kiedy pierwsze działania już inwestycyjne czy montaż kolektorów, czy wymiany pieców się rozpoczną?

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Zgromadzeni ja mam dość krótkie pytanie, co prawda projekt jest w trakcie realizacji aczkolwiek zauważyłem, że dwie kamery montowane teraz na tym nowym monitoringu w samym Rynku, czyli kamera tutaj na rogu ul. Jana Pawła i dalej przy Farnej wiszą na tej samej wysokości co te światełka świąteczne. Ogranicza to, że tak powiem widoczność kamery z drugiej strony bo kamera jest obrotowa i wiem, że ma możliwość oglądania obrazu dookoła. Czy jest możliwość, żeby wystąpić ewentualnie do wykonawcy jednak o podwyższenie tych kamer lub ewentualnie czy w planach na przyszły rok nie ma montażu tych światełek na święta? Skoro już mamy taki sprzęt, inwestujemy takie pieniądze, to lepiej, żeby on działał optymalnie. Dziękuję bardzo.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo ja przygotowałem dzisiaj cztery pytania. Niektóre powtarzają się z poprzednich sesji. Pierwsze pytanie jest takie, że na początku tego miesiąca grudnia były duże opady śniegu, ta warstwa śniegu była kilkunastocentymetrowa. Miasto w dniach 4,5,6 grudnia poza ulicą główną Lubelską i Słowackiego nie było odśnieżane, tym bardziej nie było posypywane. Ja chciałem się zapytać czy służby, które odpowiadają za to powinny posypać ulice te boczne tj. np. Chopina, 3 Maja, 1 Maja, ponieważ ludzie się przewracali, poobijali, nie wiem czy jakichś złamania nie były.

Drugie pytanie powracając chyba po raz trzeci, Panie Burmistrzu odnośnie flag. Co Pan zamierza zrobić? Może by Pan podjął decyzję w tej chwili, żeby powiedział Pan na przykład, że zakup jest, że w szafie zostaną zamknięte i w szafie będą, ewentualnie będą stały na tej sali.

Trzecie pytanie też było poruszona na poprzednich sesjach przeze mnie, oświetlenie ul. Zygmunta Starego. Na ostatniej sesji były przesunięcia budżetowe ok. 2 mln. zł. i w nich

miało się znaleźć to oświetlenie. Chciałbym dowiedzieć się, co Pan Burmistrz w tej sprawie zrobił?

I czwarte pytanie dotyczy Gimnazjum nr 1 w Lubartowie, chodzi o remont kuchni, stołówki, łazienek i pryszniców przy sali gimnastycznej. Ja tylko przypomnę, że w kuchni jest grzyb, pleśń i tam są robione posiłki, które później jedzą dzieci, nauczyciele i inne osoby. Przy sali gimnastycznej prysznic, to mówiłem już na poprzednich sesjach, z jakich lat są? Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, chciałem zadać dwa pytania, ale Pan radny Majcher ubiegł mnie co do mojego drugiego a mianowicie chodzi o odśnieżanie. Chciałem zapytać jaki jest program działania służb odpowiedzialnych za odśnieżanie, posypywanie solą? Czy mieszkańcy ulic osiedlowych będą mogli liczyć w okresie opadów śniegu na to, że te służby także dotrą przed ich domy?

Drugie pytanie dotyczy remontu ul. Partyzanckiej, Jesionowej i Dębowej. Jak pamiętamy zostały one zgłoszone do Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Ulice te nie zostały zakwalifikowane do realizacji w związku z tym kieruję pytanie, czy te ulice będą budowane w roku 2017 z budżetu miast? Dziękuję.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, ja mam też kilka pytań do Pana Burmistrza i chciałbym prosić o udzielenie odpowiedzi. Zaczniemy od współpracy. Jak Państwo pamiętacie kilka lat temu był taki pomysł żeby wspólnie z Powiatem próbować przebudować skrzyżowanie: Aleje 1000-Lecia, Szaniawskiego i Powstańców Warszawy, tak żeby udrożnić to skrzyżowanie i wtedy nie doszło do porozumienia między Powiatem a Miastem, choć od tego czasu dochodziło do porozumienia między Gminą Lubartów a Miastem w zakresie np. wsparcia finansowego odnośnie dróg. Chciałbym zapytać, czy takie porozumienie jest przewidywane w najbliższym czasie? Czy w ogóle jakiegokolwiek rozmowy są prowadzone z Powiatem w zakresie współpracy odnośnie wspólnych przedsięwzięć drogowych na terenie Miasta? Tych ulic powiatowych jest niewiele i tym bardziej taka współpraca jest pożądana.

Po drugie nie wiem jak Państwo, ale ja uważam, że szereg pomysłów składanych przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego to jest również dobra okazja do tego, żeby podpowiedzieć radnym czego mieszkańcy potrzebują w mieście. W związku z tym chciałem zadać pytanie, ponieważ to się pojawiło już w ubiegłym roku, ale w tym zostało wyartykułowane we wniosku, czy pomysł w postaci zakupu drewnianych domków handlowych, w tym: gastronomicznych, wystawienniczych, po to żeby je zlokalizować na terenie odremontowanego placu tutaj np. podczas kiermaszów, jarmarków, różnego rodzaju imprez może być zrealizowany? Czy Pan Burmistrz myślał o tym? Oczywiście mówię nie tylko o zakupie tych domków, ale również o przyłączach energetycznych, bo te domki muszą mieć światło, kasy fiskalne, czasem lodówki na przykład i jakieś inne urządzenia. Czy ten pomysł może być zrealizowany? W budżecie obywatelskim zaproponowano kwotę 75 tys. zł. Nawet, gdyby ona była wyższa to warto się nad tym zastanowić czy nie kupić tych domków po to żeby ożywić ten plac nie tylko na imprezy okolicznościowe, artystyczne, ale również i handlowo-wystawiennicze.

Pytanie trzecie w nawiązaniu do tego co powiedział Pan radny Kazimierz Majcher odnośnie oświetlenia ul. Zygmunta Starego. Chciałbym przypomnieć, że zgłaszają również z tego osiedla mieszkańcy potrzebę budowania oświetlenia ul. Stefana Batorego, Zygmunta II Augusta, co zresztą było we wniosku w budżecie obywatelskim. Ja chce zadać pytanie, w naszym budżecie na przyszły rok przewidywana jest kwota 120 tys. zł. na oświetlenie uliczne,

czy moglibyśmy wiedzieć, czy Pan Burmistrz mógłby nam powiedzieć jakie oświetlenie jest planowane w ramach tego budżetu? Czy dziś wiemy jakie ulice będą przygotowane do tego, żeby właśnie tam oświetlenie zostało wybudowane?

Następna sprawa ona przewijała się wcześniej, ale ja chcę przypomnieć Państwu, że na tej sali padły dwa wnioski związane z reorganizacją placówek kultury, zarówno Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji jak i Komisji Rewizyjnej. Otóż konkluzja posiedzeń tych dwóch komisji jest taka, że należy rozważyć, zresztą Pan Burmistrz obiecywał, rozważyć możliwość reorganizacji tych placówek kultury. Tego nie widzimy w budżecie i dziś, w związku z tym chciałbym zapytać, czy w ogóle są jakieś plany związane z reorganizacją placówek kultury?

Kolejna sprawa, ja już to kilka miesięcy temu zgłaszałem, z rok temu, chciałbym zapytać, czy w ogóle istnieje szansa na porozumienie z Koleją w sprawie uporządkowania terenów przycementarnych od strony zachodniej, z tej strony od torów. Nie wiem czy Państwo tam przechodziecie się ale na pewno przynajmniej raz do roku jest to widoczne, ten teren jest naprawdę straszny. Powinniśmy wstydzić się szczególnie wobec tych, którzy przyjeżdżają z daleka odwiedzać groby. Tam są chaszcze, krzaki, mur się rozsypuje. Od strony torów to otoczenie wygląda fatalnie więc chciałbym zapytać, czy istnieje możliwość dogadania się z Koleją w sprawie uporządkowania tego placu. Myślę, że nie byłby to duży koszt.

Następne pytanie. Kilka dni temu dosłownie zwrócili się do mnie dwaj mieszkańcy ulic sąsiadujących, tutaj ta uliczka z tyłu Gracji. Chodzi o to, że pomiędzy ul. Legionów z tą ulicą z tyłu Gracji jest taka poprzeczna uliczka, tutaj mniej więcej od wysokości źródła, tego budynku narożnego, gdzie był bank, która jest zablokowana prowadzoną inwestycją już od wielu tygodni, czy miesięcy wręcz. To jest droga pożarowa i mieszkańcy pytają, czy jest zgoda na zajęcie tej drogi a jeśli jest to kiedy ta inwestycja się skończy albo kiedy ta droga pożarowa zostanie odblokowana? Tamtędy nie ma nikt przejazdu ani przejścia. Trzeba przechodzić od strony południowej Urzędu Skarbowego.

I ostatnie pytanie. Kiedyś też pytałem na sesji, Pan Burmistrz Szumiec odpowiedział, że trwają prace i niedługo zostanie to wykonane, chodzi o ten plan miasta. Bardzo często przyjezdni przyjeżdżający, nie wiedzą jak się poruszać po mieście. Miasto się rozbudowuje. Plan został zlikwidowany tutaj przed „Kajzerką” koło fontanny a miał być przeniesiony na drugą stronę, tutaj przy ul. Rynek I, gdzieś tutaj w okolicy Rossmanna i ul. Bema. Czy są w ogóle prowadzone prace, żeby plan jakiś z prawdziwego zdarzenia orientacyjny miasta został zlokalizowany w centrum? Dziękuję.

Radna EWA GRABEK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Państwo Radni, Szanowni Goście, ja chciałam poruszyć trzy problemy dotyczące osiedla Kopernika. Problem ul. Polesia Panie Burmistrzu poruszałam już kilkakrotnie. Mieszkańcy nadal zgłaszają się do mnie w sprawie tej ulicy ponieważ nie mają jak poruszać się w tej chwili. Nie ma tam chodzika. Został wybudowany tam sklep Biedronka, pozwolenie oczywiście otrzymała na budowę. W tej chwili jest bardzo niebezpiecznie, samochody dosłownie jeżdżą po nogach mieszkańcom. Ja również tą ulicą się poruszam i widzę co się tam dzieje. Także niezadowolenie jest bardzo duże i powinien Pan podjąć jakieś działania. Tak jak już wcześniej mówiłam, wielokrotnie zwracałam się do Pana, należy pomyśleć o budowie chodnika. O rozwiązaniu tego problemu. Nie może być tak, że samochody zagrażają bezpieczeństwu mieszkańców. Poruszają się tam dzieci, matki z wózkami. Nie ma w tej chwili możliwości normalnego funkcjonowania. Na wjeździe na tą ulicę ciągle jest problem kałuży, która tam stoi. To jest skrzyżowanie ul. Kopernika z ul. Polesie. Problem tej kałuży też jest nierozwiązany. Tą sprawę też poruszałam wielokrotnie.

Następna ulica na osiedlu Kopernika B to ul. gen. Andersa. Mam pytanie do Pana, kiedy będzie przygotowane pozwolenie na budowę tej ulicy. Tam mieszkańcy ulicy nie posiadają,

mieszkają przy żużlu. Już chyba najwyższy czas, wiele lat minęło, aby ta ulica również była wybudowana.

Trzecią sprawę jaką chciałam poruszyć to jest parking przy Szkole Podstawowej nr 4. Czy będzie w roku 2017 wybudowany? Jak wiemy szkoła została rozbudowana na miejscu parkingu. W tej chwili nie ma gdzie parkować samochodów. Czy ten problem będzie rozwiązany? Dziękuję bardzo.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Szanowni Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado, obecni Goście jak również media, pierwsze pytanie mam do Pana Burmistrza. Czy użytkownicy dróg mogą liczyć na systematyczne sprzątanie, oczyszczanie miejskich ulic z tego piachu gromadzącego się przy krawężnikach? O to wielokrotnie się upominałem, że to ma być cykliczne, systematyczne sprzątanie. W tej chwili ten piach ogranicza szerokość jezdni. Jazda rowerem staje się niebezpieczna. W tej chwili jak są przymrozki tworzą się bardzo niebezpieczne koleiny. Niesprzątnięty piach wędruje do kanałów burzowych. Tymi kanałami zamula wszystkie rowy melioracyjne. Dodatkowo jeszcze duża ilość pojazdów powoduje zapylenie. Także w imieniu wszystkich naszych mieszkańców, którzy odczuwają te uciążliwości, ten pył, poruszają się niebezpiecznie pojazdami jednośladowymi, którzy muszą zbliżać się do środka jezdni powodując kolizje, ja byłem świadkiem, zresztą sam byłem ofiarą tego, zgłaszam ten problem.

Druga sprawa, trochę rozszerzę, ponieważ tutaj mamy w tej kadencji nowych radnych a więc zechcę Wam wszystkim uświadomić. To jest problem, który jest dla nas bardzo kompromitujący. Najważniejsza sprawa to rozwiązać ten problem sportowców. Kończy się rok 2016, zaczyna się 2017, to już będzie 14 rok jak nierozwiązana jest sprawa Pawilonu. Pozwolę sobie przeczytać artykuł naszego redaktora, 21 listopad 2007 rok. Zechcę ponowić te pytania, które wtedy zadawałem a więc jest między innymi taki podtytuł „Działka z Pawilonem Lewartu może być przekazana miastu” Miasto i Spółdzielnia Mieszkaniowa deklarują dobrą wolę w sprawie działki przy Krzywym Kole. Takie było moje pytanie: Czy mieszkańcy miasta oraz spółdzielni mieszkaniowej mogą mieć nadzieję na pomyślne sfinalizowanie w sprawie działki, na której stoi Pawilon Sportowy przy ul. Krzywe Koło? Pytał Radny Jerzy Tracz na sesji Rady Miasta. Kolejny tekst: „Problem przewijał się przez całą poprzednią kadencję, przypominał radny. Na jednej z sesji w 2003r. Burmistrz informował, że jest zgoda Walnego Zgromadzenia na przekazanie miastu terenu, na którym znajduje się Pawilon Sportowy. Radny Tracz również w 2005r. pytał o stan prawny działki na której stoi Pawilon. Sprawę poruszali też inni radni. Burmistrz potwierdził, że od poprzedniego prezesa otrzymał informację, że Walne Zgromadzenie podjęło uchwałę o przekazaniu miastu działki nieodpłatnie. Problem jest tylko w podpisaniu umowy. Wiadomo jakie są tendencje. Są to tereny potrzebne do funkcjonowania osiedla. Pan Prezes chciałby tam trzy bloki postawić – mówił Jerzy Zwoliński Burmistrz Miasta. Jacek Tomasiak Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej deklarował, że nie będzie robił żadnych trudności w przekazaniu działki. Podkreślał, że Spółdzielnia nie żąda żadnych kwot za dzierżawienie tego gruntu. Jak to może być, ucieszył się Burmistrz. Obiecuję, że skontaktuję się z Prezesem Spółdzielni w sprawie działki.” Moi Drodzy, kiedy nastąpi pełna dobra wola? Służebna rola względem mieszkańców i rozwiązanie tak ważnej sprawy? Czy w tej chwili mają się tym zająć jakieś interwencje telewizyjne? Czy w ten sposób będziemy promować miasto? Zakończmy w końcu tą zenującą sprawę, która nie przynosi nam chluby.

Kolejne pytanie. Panie Burmistrzu, czy zamierza Pan w tym roku tutaj robić pokaz sztucznych ogni? Z tego co wiem wielu mieszkańców naszego miasta jest temu przeciwnych. Wiele miast od tego już odstępuje, ponieważ są z tego oszczędności oraz mając na względzie zdrowie naszych zwierząt. W wyniku tych ogni jest również duże zapylenie i zaśmiecanie

miast. Przy okazji, to są pewne koszty a wiemy jak ważna jest każda złotówka na pewne cele szlachetne choćby uzupełnienie budek lęgowych w Parku. Uważam, że prywatni obywatele kupują tyle tych materiałów, że organizowane przez miasto pokazy sztucznych ogni są niepotrzebne. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Przepraszam bardzo, że ponownie zabieram głos, ale zostałem do tego zobligowany przez mieszkańców Lubartowa. Panie Burmistrzu dwa pytanie jeszcze. Pierwsze pytanie to jest takie, w czerwcu 2013r. w tamtej kadencji jeszcze Rada Miasta wyasygnowała kwotę 55 tys. zł. na opracowanie monografii Lubartowa. Chciałem zapytać co w tej sprawie się dzieje ponieważ minęło już dwa lata od tego czasu? Czy ta monografia jest opracowana? Pan prof. Szczygieł miał się zajmować. Tak?

I drugie pytanie, chciałem zapytać o koszty reformy oświaty dla miasta Lubartowa. Gdzieś przeczytałem informację prasową, że radni Lublina wystąpili do pani Premier czy do pani Minister z prośbą o przekazanie 17 mln. zł. na pokrycie kosztów reformy oświaty. Chciałem zapytać, jak to wygląda w Lubartowie? Czy będziemy musieli dołożyć do wydatków oświatowych w związku z tą reformą czy też to się odbędzie bez kosztów? Dziękuję.

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Wysoka Rado, Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Goście, ja mam jedno zapytanie. Zacznę tak. Od dwóch lat władze miasta wspólnie z powołaną instytucją tu miejską MOSiR starają się przygotować dokumentację pod budowę obiektu przy ul. Parkowej, bardzo potrzebnych i oczekiwanych. Na razie bezskutecznie. Dwie firmy, z którymi została umowa rozwiązana nie wywiązały się właśnie ze swoich zobowiązań, z tych umów. Z ostatnią firmą umowa została rozwiązana w tym roku, bodajże w październiku i z informacji, jaką uzyskaliśmy na jednej z komisji pan Burmistrz Szumiec mówił, że będzie po prostu podpisana nowa umowa z kolejnym biurem projektowym tak, żeby przygotować tą dokumentację, żeby można było tę inwestycję kontynuować. O to chciałem zapytać. Czy umowa z kolejną firmą została zawarta na przygotowanie dokumentacji tej ostatecznej, prawidłowej przy ul. Parkowej i w jakim terminie firma ma się wywiązać ze swoich zobowiązań jeśli taka umowa została zawarta? I jeszcze korzystając z tego, że jestem tutaj przy mównicy chciałem bardzo mocno podkreślić problem, który tutaj poruszał Przewodniczący Zieliński. Chodzi o tereny przy torach kolejowych i tereny za cmentarzem. Ja o tym też tutaj już mówiłem. Bardzo często tamtym terenem się poruszam. Jest to taki teren spacerowy dla mieszkańców osiedla Szaniawskiego i wielu mieszkańców Lubartowa. To jest takie miejsce, gdzie jeżdżą rowerami, czy po prostu przemierzają się po naszym mieście. Potwierdzam, że właśnie szczególnie za cmentarzem jest teren non stop zaśmiecony. W chwili obecnej nie jest też do końca zlikwidowane wysypisko śmieci cmentarnych. Ja o tym mówiłem. Częściowo te śmieci zostały wywiezione, ale dalej systematycznie są właśnie wyrzucane na te tereny kolei. Potwierdzam, że jest taka potrzeba, żeby ucywilizować ten obszar. Dziękuję.

Przewodniczący Rady JACEK TOMASIAK

Panie Burmistrzu, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, Szanowni Radni, chciałem zadać kilka pytań i również pozwolę sobie wrócić do tych, które były, zostały zadane między innymi dwa miesiące temu. Pytałem wówczas Pana Burmistrza jak zostanie rozwiązany problem przy Bibliotece, chodzi o parkowanie samochodów na jedynym chodniku, który łączy osiedle z ul. Lubelską. Wówczas padły zapewnienia, że zostanie wzmoczona kontrola, że miasto się o to postara. Więc chciałem zapytać, co miasto zrobiło, ponieważ te same problemy zgłaszają mieszkańcy tego samego osiedla? Tak naprawdę w ostatnich dwóch miesiącach od chwili

kiedy zadałem to pytanie nie zmieniło się nic, wręcz sytuacja jest jeszcze bardziej dramatyczna. Szczególnie przed świętami matki z dziećmi nie miały jak przejść po tym chodniku.

Druga rzecz dotyczy tego samego osiedla i oświetlenia dla odmiany, dla nowobudowanego parkingu, ponieważ są tam bardzo częste awarie oświetlenia. To oświetlenie praktycznie, no może, że nie ma tygodnia, ale średnio dwa razy w miesiącu nie funkcjonuje i to nie tak, że jednej nocy, tylko nie funkcjonuje przez kilka dni. Chciałem się zapytać, co jest tego przyczyną i czy ta usterka zostanie naprawiona tak, żeby mieszkańcy mogli spokojnie parkować tam swoje samochody?

Kolejne pytanie związane jest, połączone jest z pytaniem radnego Wojtka Osieckiego. Faktycznie, widziałem, są montowane kamery w dniu dzisiejszym, natomiast z informacji, które docierają, nie wiem czy jest to prawda czy nieprawda, na razie są one zasilane tylko i wyłącznie w energię elektryczną, nie ma możliwości przekazywania nimi obrazu więc chciałem się zapytać czy jest taka możliwość. Chciałem zapytać się Panie radny, jeżeli Pan ma lepszą informację to ... myślę, że pan Burmistrz również mu udzieli tej informacji. Ja dostaję takie informacje i pytam. Mam prawo do tego.

Kolejna rzecz to chciałem się zapytać o rewitalizację ponieważ mieliśmy spotkanie konsultacyjne w zeszłym tygodniu w piątek. To spotkanie wyglądało panie Burmistrzu bardzo źle. Przyjechała osoba, która w ogóle nie była zorientowana chociażby w topografii miasta Lubartowa i wręcz nie było o czym rozmawiać z tą osobą. Wszyscy czuliśmy się zażenowani tym co wówczas zobaczyliśmy. Mało tego za głowę złapaliśmy się wszyscy kiedy zobaczyliśmy, że miasto planuje, ta firma, która przygotowuje dla miasta projekt rewitalizacji, planuje rewitalizować łąki nad Wieprzem a nie rewitalizować centralnych miejsc w Lubartowie. Chciałem się zapytać, dlaczego takie decyzje podejmuje Urząd Miasta, który rozumie nadzoruje prace tej firmy? Dlaczego takie tereny są wskazywane? Dlaczego robi się konsultacje, na które przyjeżdżają osoby kompletnie nieprzygotowane jeżeli chodzi o miasto Lubartów? Nieposiadające absolutnie takiej minimalnej wiedzy, która by wskazywała, że te osoby taki dokument powinny przygotowywać. Naprawdę, sami więc zawnioskowaliśmy, żeby przerwać te konsultacje, bo nie było nad czym dyskutować tego dnia. Ze strony Urzędu Miasta był tylko jeden pracownik, więc no, też trudno było o jakąś rzeczową konsultację a pamiętajmy, że założenia i finisz prac nad tym Programem Rewitalizacji jest planowany na miesiąc marzec. Zostały nam więc tylko trzy miesiące a mam wrażenie, że jesteśmy z tym dokumentem głęboko, głęboko w lesie. I druga rzecz, chciałem się zapytać ponieważ podczas tych konsultacji było obiecanie, że na stronie UM zostanie umieszczona ta prezentacja. Wstępna prezentacja, do której mogliśmy zgłaszać uwagi, nanosić swoje uwagi do tego co zostało zaproponowane na tych pierwszych konsultacjach. Jedyne co na stronie miasta się pojawiło to arkusze, w których można wypełniać ewentualnie pomysły, ale nie ma możliwości wniesienia poprawek do tego co zostało zaprezentowane. Po prostu tej prezentacji nie ma. Chciałem się zapytać dlaczego tej prezentacji nie ma? Chciałem przypomnieć, że wyznaczono nam termin do zgłaszania uwag do tej prezentacji jak i do analizy SWOT do dnia 7 stycznia. Nie mamy więc jak pracować, nie mamy jak wysłać, ci którzy chcą oczywiście uczestniczyć w tych konsultacjach bo one nie są obowiązkowe, ale nie mamy możliwości pracy nad wydaje mi się jednym z ważniejszych dokumentów, który będzie przyjmowany w tym roku przez radnych Rady Miasta. Chciałem się zapytać, czy zostanie uzupełniona ta strona o to co zostało ustalone podczas tych konsultacji, czy też mamy wróżyć z fusów i tak naprawdę nie do końca mieć świadomość o czym rozmawiamy, o jakim dokumencie, o jakich propozycjach?

Kolejne pytanie związane jest z Gimnazjum nr 2. Pan Burmistrz odbył tam spotkanie i z radą rodziców oraz z nauczycielami. Padły pytania, czy w tej szkole będzie funkcjonowała również szkoła podstawowa po reformie? No, przynajmniej zwrócili się do mnie z taką

prośbą rodzice, że informacji nie otrzymali i prosiłbym o udzielenie tej informacji, czy w dzisiejszym Gimnazjum nr 2 będzie planowany ośmioklasowy system szkolnictwa oraz czy w pełni zostaną wykorzystane nowe i stare skrzydła?

Kolejna rzecz to również chciałem się zgodzić z panem Przewodniczącym Zielińskim, który wskazał, że konsultacje społeczne i z tych konsultacji społecznych powinniśmy wyciągać pewne wnioski. Chciałem przypomnieć, że dwa lata temu do konsultacji społecznych został zgłoszony projekt budowy chodnika przy ul. Łąkowej. To tak odnosząc się troszkę również do tego chodnika, o którym mówiła dzisiaj Pani radna Ewa Grabek. Tak samo jest niebezpiecznie przy ul. Łąkowej jak i niebezpiecznie jest zapewne na osiedlu Popiełuszki. Wówczas argumentem za tym, żeby mieszkańcy nie mieli możliwości głosowania nad tym chodnikiem był to taki o to argument, że działki mają sytuację prawną jeszcze niestabilizowaną, że część trzeba by było wykupić więc chciałem się zapytać czy cokolwiek od tamtego okresu czasu Urząd Miasta zrobił, żeby taki chodnik na tej ulicy mógł powstać? Jest to ulica bardzo, bardzo niebezpieczna.

I ostatnie pytanie, które chciałem zadać to jest pytanie związane z datą, bardzo ważną datą, która zbliża się w mieście Lubartowie a mianowicie 1 stycznia oraz z tą wielką reformą jaką Związek przygotowywał od prawie całego ostatniego roku, oczywiście Związek Komunalny pan jest Przewodniczącym tego Związku więc myślę, że skoro pan tak intensywnie zagląda do wszystkich przetargów, wszystkich informacji to również tutaj dostaniemy wyczerpującą dzisiaj odpowiedź. A mianowicie chciałem zadać pytanie o system odbioru odpadów od firm prywatnych, które od 1 stycznia był tak hucznie zapowiadany, miał wejść. Przypomnę, że 18 lipca, czyli pół roku temu zostały przegłosowane niezbędne dokumenty, które pozwalały na to, żeby ten system przygotować, więc chciałem się zapytać, jak ten system będzie funkcjonował, ponieważ w dniu dzisiejszym na stronie Związku pojawiła się informacja, że Zarząd unieważnił przetarg na odbiór tych odpadów? Może warto, żeby również radni posiadli pewne informacje, że, dla przykładu jedna z tych firm Eko-Trans zaproponowała 972 zł. za transport odpadów do Rokitna łącznie oczywiście z kosztem zapłacenia za tonę tych odpadów, czyli 686 za transport z Lubartowa odpadów do Rokitna i odbiór. Czyli, gdyby ta firma zdecydowała się na przykład na transport takich śmieci z domków jednorodzinnych to chciałem wskazać, że same koszty transportu bez kosztów przyjęcia odpadów w ZZO wyniosłyby 14 zł od osoby. Same koszty transportu. Pamiętajmy, że jeszcze tona odpadów kosztuje 286 zł. Uchwała również została podjęta. Jak i również chciałem się zapytać ponieważ druga oferta, która została złożona przez PGK, to pytanie do pana Burmistrza, była o wiele atrakcyjniejszą umową. Chciałem się zapytać, dlaczego PGK z tych informacji, które są przekazane w uzasadnieniu do unieważnienia tego przetargu tak naprawdę nie dostarczył jednego dokumentu, który był wymagany przy tym postępowaniu przetargowym. Z innych informacji, tu nie będę mówił od kogo dowiedziałem się, że długo czekano na ten dokument od PGK a PGK zrezygnowało, znaczy nie zrezygnowało, nie dostarczyło dokumentów w związku z tym Zarząd podjął decyzję dzisiaj o unieważnieniu postępowania. W związku z czym nie wiem jak będzie wyglądał ten odbiór odpadów od 1 stycznia.

Jednocześnie chciałem zadać pytanie ponieważ byliśmy informowani na sesji Rady Miasta prawie rok temu dosyć intensywnie, o bardzo wnikliwych kontrolach w firmach prywatnych, o tym jak Straż Miejska intensywnie bada te firmy. Pamiętajmy, że na 2 tys. przepraszam może nie 2 tys. ale na 1,5 tys. firm skontrolowano 68. Wówczas były przedkładane pewne informacje jak jednocześnie były zapewnienia przedłożone wówczas, że między innymi ta kontrola, ale i później oświadczenia, deklaracje, które wypełnią właściciele firm prywatnych będą podstawą do tego, żeby określić ilość odpadów wśród tych podmiotów. Więc chciałem się zapytać, dlaczego w specyfikacji tego postępowania przetargowego na str. 5 wskazano jako ilość odpadów wśród tych firm prywatnych 1734 tony i za podstawę podano masę odpadów zbieranych na podstawie przedłożonych przez firmy przewozowe sprawozdań a nie

na podstawie deklaracji, które wypełniały firmy? Chciałem przypomnieć, że wówczas podczas tamtych informacji w sprawie tej kontroli obnażono pewien mechanizm nieskutecznego kontrolowania ilości tych odpadów a w specyfikacji wpisano właśnie ilości odpadów w oparciu o sprawozdania firm a nie tak jak zapowiadano, podkreślam w oparciu o deklaracje, które złożyli mieszkańcy? Jednocześnie chciałem zapytać się jeżeli już jesteśmy przy tej informacji to wiemy, że 2 tys. działalności gospodarczych jest na terenie Związku Komunalnego tych 5 gmin, ile z tych działalności gospodarczych, podmiotów prowadzących firmy złożyło deklaracje do Związku Komunalnego? Czy to jest 50%, czy to jest 25%, czy to jest mniej niż 25%? Była informacja, że 2 tys. rozesłano zawiadomień. Prosiłbym o informację ile zostało złożonych finalnie deklaracji?

Radna GRAŻYNA MEKSUŁA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, ja w imieniu mieszkańców chciałam zadać dwa pytania. Ponieważ dzisiaj na sesji będziemy zajmować się bardzo ważnym tematem jakim jest Droga Wschodnia moje pierwsze pytanie brzmi tak: dlaczego listopadowy raport z konsultacji społecznych w sprawie Budowy Drogi Wschodniej nie został opublikowany na stronie BIP? I co w związku z pierwszym pytaniem, w jaki sposób mieszkańcy mają zorientować się w sprawie raportu, który dzisiaj ma być przedmiotem głosowania? Bardzo dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Burmistrzu, do pana mam pytanie, to pytanie będzie doszczegółowieniem pytania, które zadał pan radny Pan Przewodniczący Tomasiak i ono mnie zdopingowało. Chodzi mi o ten przetarg, w którym były dwa podmioty na obsługę podmiotów gospodarczych, gdzie PGK złożyło ofertę sześć razy mniejszą niż drugi oferent i następnie zostało wyeliminowane z powodu błędów formalnych. Właśnie chciałem spytać w związku z tym jak jest realizowany przez pana Burmistrza nadzór właścicielski nad tym Przedsiębiorstwem, że dochodzi do takich rzeczy? Nie chodzi mi o formalny nadzór bo wiadomo, że Rada Nadzorcza jest tym organem, który to robi, ale w jaki sposób to robi technicznie? Czyli, czy są jakieś dyrektywy pisemne? Ile razy się Państwo spotykacie i jakie mają wytyczne? Czy te wytyczne dotyczą również polityki przetargowej? Przypominam Państwu, że PGK zabiera się za modernizację oczyszczalni rzędu 60 mln. Jak nie potrafią złożyć dobrego przetargu, złożyć jakby skompletować kilku dokumentów do prostego przetargu, to jak oni będą robić inwestycję rzędu 60 mln. jakby poza naszą kontrolą, ponieważ jest to spółka kapitałowa nadzorowana wyłącznie przez pana Burmistrza? Kończąc pytanie chciałbym, żeby Pan mi czy nam odpowiedział jak techniczne jest to robione jeśli chodzi o nadzór właścicielski w odniesieniu do tej Spółki?

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panowie Burmistrzowie, Panowie Przewodniczący, Wysoka Rado i Goście, chciałem zadać jedno pytanie odnośnie osiedla śródmieście a konkretnie umiejscowionej tam ulicy Jaśminowej, która nie weszła do planu budżetowego. Nie pytam o ulicę Partyzancką, bo jestem spokojny ponieważ już widziałem, że jest ujęta w tegorocznym planie budżetowym. Ujęta do remontu oczywiście więc już jestem spokojny. A jeśli chodzi o ul. Jaśminową, czy będzie ewentualnie możliwość z innych kosztów i z innych kwot usytuowanie tam ewentualnie nawierzchni?

Z uwagi na brak chętnych do zadawania dalszych zapytań Przewodniczący Rady zamknął ten punkt porządku posiedzenia i zarządził 5 min. przerwę.

Po wznowieniu obrad.

Ad. 5

Przyjęcie stanowiska w sprawie realizacji planowanej inwestycji pn. „Budowa Drogi Wschodniej”.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Szanowni Radni, jest to inicjatywa grupy mieszkańców miasta Lubartów posiadających czynne prawo wyborcze. Ja może tylko dwa słowa wstępu w związku z tym stanowiskiem, jeżeli Szanowni Radni pozwolą. Wpłynęło pismo do mnie jako do Przewodniczącego 20 października 2016 roku z prośbą o umieszczenie w porządku obrad stanowiska zaproponowanego przez 231 mieszkańców, którego treść Państwo otrzymali. Przytoczę ową treść:

„Stanowisko Rady Miasta Lubartów w sprawie realizacji wniosków przegłosowanych podczas konsultacji społecznych w dniu 27 września 2016 roku

Rada Miasta Lubartów, jako organ reprezentujący mieszkańców Lubartowa podkreśla wagę konsultacji Społecznych. Podczas ostatnich konsultacji, które odbyły się 27 września 2016 roku, zebrani wypracowali konsensus w sprawie planowanej inwestycji tj.: "Budowy drogi wschodniej na odcinku od skrzyżowania z ul. Lubelską do skrzyżowania z ul. Wierzbową". Zgromadzeni zgodzili się, że planowana droga powinna mieć klasyfikację KDL, po drugie, że nie powinny tam znajdować się wiaty przystankowe oraz, po trzecie, że nie powinno być tam skrzyżowań z ruchem okrężnym. Rada Miasta szanując wagę Konsultacji Społecznych przychyliła się do wypracowanego konsensusu i podkreśla, że planowana inwestycja powinna być realizowana zgodnie z przyjętymi podczas konsultacji wnioskami."

Do tego stanowiska jest również uzasadnienie, które brzmi:

„Konsultacje społeczne to forma dialogu, którą prowadzi urząd z mieszkańcami, po to, by zasięgnąć ich opinii na temat różnych istotnych kwestii. Mówiąc prościej, to rozmowa, której celem jest nie tylko poinformowanie mieszkańców o jakichś sprawach, ale także dowiedzenie się, co myślą na ich temat. Podczas konsultacji ważna jest wymiana zdań i możliwość usłyszenia propozycji innych osób. Konsultacje różnią się od badań społecznych tym, że w trakcie ich trwania uczestnicy, słuchając innych i rozumiejąc ich potrzeby, czasem zmieniają swoje opinie. Celem konsultacji jest wypracowanie konsensusu na dany temat. W sprawie budowy tzw. drogi wschodniej odbyły się one dwukrotnie. Po raz pierwszy 17 września 2014 roku. Wówczas na ręce burmistrza miasta Lubartów Janusza Bodziackiego złożone zostały wnioski m. in.: w sprawie zmiany klasyfikacji drogi z KDZ na KDL oraz zmiany przebiegu omawianej drogi. Po dwóch latach okazało się, że burmistrz przygotował plan inwestycji, który nie uwzględnił ww. wniosków z konsultacji społecznych. Burmistrz przedłożył natomiast projekt, który czyni z drogi wschodniej tak naprawdę obwodnicę wschodnią miasta Lubartowa. Koncepcja przedstawiona podczas drugich konsultacji (w dniu 27.09.2016) to droga KDZ z przystankami, 16 skrzyżowaniami z ruchem okrężnym o szerokości 48 m. Jak zatem widać droga to nie lokalne połączenie ułatwiające komunikację mieszkańcom naszego miasta, a szlak komunikacyjny, który ułatwi tranzyt zarówno samochodów osobowych, jak i ciężarowych mieszkańcom okolicznych miejscowości. Jak zatem widać, co innego zostało ustalone podczas konsultacji w 2014 r., a zupełnie co innego zostało wstępnie zaprojektowane. Mieszkańcy, uczestniczący w kolejnych już konsultacjach, w dniu 27.09.2016. przegłosowali konkretne wnioski, tak aby droga mogła powstać zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców Lubartowa, a nie okolicznych gmin. Mając powyższe na uwadze,

jako Wasi wyborcy przedkładamy projekt stanowiska, tak aby głos mieszkańców Lubartowa wyrażony dwukrotnie podczas konsultacji oraz formie zebranych podpisów był w końcu szanowany.”

Załączono 231 podpisów. Mam tutaj oryginał tego wniosku. Także jeżeli ktoś z radnych chciałby się z nim zapoznać to są tutaj. Radni otrzymali owe stanowisko 2 miesiące temu, zapewne nie wszyscy dzisiaj mają je z sobą. Otwieram dyskusję w tym punkcie. Proszę Państwa zgodnie z naszym statutem a dokładnie § 36 jako pierwsza osoba w takiej dyskusji zabiera głos sprawozdawca. W tym przypadku ja rozumiem, że sprawozdawcą jest przewodniczący komitetu społecznego Teodor Czubacki. Tak? Pan Teodor Czubacki otrzymał zaproszenie na dzisiejszą sesję formalnie, natomiast w naszym statucie nie ma zapisu, który by mówił, z jednej strony jest informacja, że sprawozdawca zabiera głos w sprawie danego projektu, ale z drugiej strony nie mamy zapisanego takiego oto zapisu, że jeżeli ktoś jest zaproszony to może zabierać głos bez zgody Rady Miasta. Wydaje mi się, że czytając ten paragraf nie musimy panie Przewodniczący chyba głosować wniosku o możliwość zabranie głosu przez pana Czubackiego? Nie musimy, prawda? Został zaproszony. Także zapraszam zgodnie z § 36 bodajże ust. 3 pana Czubackiego, aby zabrał głos jako sprawozdawca, rozumiem tego projektu stanowiska.

Pan TEODOR CZUBACKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, bardzo dziękuję za umożliwienie zabrania głosu. Bardzo dziękuję również mieszkańcom za dzisiejsze przybycie, bo tak naprawdę to Wy jesteście tutaj najważniejsi. Mamy już raport z konsultacji społecznych. Bardzo wnikliwie został przez nas przeanalizowany i przyznam się szczerze, że nie zaistniały żadne nowe okoliczności, które by zmieniły nasze stanowisko. Powiem więcej, ilość argumentów przemawiających za Drogą Wschodnią jako drogą lokalną jest tak duża, że chyba tak naprawdę nie ma wątpliwości jaka ta droga powinna być. Aby skonkretyzować moją wypowiedź odniosę się do raportu. Ja nie wiem czy Państwo macie materiały z raportu niemniej jednak chciałbym przeczytać jedno zdanie, które wyrazili projektanci, które naświetli odpowiedź na pytanie zmiany klasyfikacji drogi, z drogi zbiorczej na drogę lokalną. „Projektant nie widzi przeciwwskazań do zmiany klasyfikacji drogi na drogę lokalną. Przedmiotowa zmiana nie wpłynie na przyjęte parametry techniczne drogi. Zmienia się jedynie cechy funkcjonowania drogi tj. szerokość projektowanego pasa drogowego z 20 na 12 m. Zwężenie pasa drogowego na działkach, które nie zostały jeszcze wykupione z obawy na brak miejsca spowoduje jedynie konieczność lokalizacji w pasach jezdnych infrastruktury technicznych takich jak: studni rewizyjnych i kanały kanalizacji deszczowej.” Chciałbym powiedzieć, że jak Państwo słyszeli nie ma przeciwwskazań. (Przewodniczący Rady: przepraszam ja mam taką prośbę, żebyśmy wysłuchali sprawozdawcy. Dyskusja oczywiście będzie. Poprosiłbym, żebyśmy mu nie przeszkadzali.) Zatem widzimy, że nie ma przeciwwskazań jakoby Droga Wschodnia nie miała być drogą lokalną. Chciałbym jeszcze jedynie przypomnieć, że projektanci w porozumieniu tak naprawdę z zamawiającym, czyli UM zaprojektowali drogę zbiorczą. W rozumieniu Dz.U. nr 43 droga zbiorcza to nie jest nic innego jak droga wojewódzka lub droga powiatowa. W niektórych okolicznościach można ją nazywać drogą gminną. A zatem zachodzi uzasadnione podejrzenie, że tą drogą wcześniej czy później przejadą samochody ciężarowe a tego byśmy nie chcieli. I taka jest wola mieszkańców, żeby tą drogą nie poruszały się samochody ciężarowe. Ja jedynie przypomnę co to jest droga lokalna. Taką drogą jest ul. Łąkowa, to jest droga lokalna. Proszę zwrócić uwagę, że na drodze lokalnej odbywa się ruch samochodów osobowych i czasem również ruch samochodów ciężarowych. A proszę zwrócić uwagę, że również zabezpieczone jest po każdej ze stron po 5m, gdzie można wykonać ścieżkę rowerową, gdzie można wykonać

chodnik i taką drogę proponujemy jako rozwiązanie Drogi Wschodniej. Droga lokalna w naszym przekonaniu jest najuczciwszym rozwiązaniem i rozwiązuje kompleksowo wszystkie potrzeby mieszkańców tej części Lubartowa. Ja postaram się odnieść trochę do ekonomii w tym momencie. Proszę zwrócić uwagę, że jedynie 25% nieruchomości jest w rękach UM pod tą inwestycję a zatem 75% nieruchomości jest jeszcze do wykupienia, te 75% nieruchomości od ul. Łąkowej do ul. Wierzbowej na odcinku ok. 3 km. Zwróćmy uwagę jakie oszczędności można uzyskać nie budując drogi zbiorczej a drogę lokalną. Zwróćmy uwagę, jeżeli mamy odcinek 3 km nie zajmujemy pasa drogowego przy drodze zbiorczej 20m a 15m ze wszystkimi możliwymi udogodnieniami. Zostaje nam tak naprawdę 5m, których nie musimy wykupować. Mamy 3 tys. m, 3 km x 5 tj. 15 tys. m x 100 zł. przyjmując koszt 1m to jest oszczędności ok 1,5 mln. zł. 1,5 mln. zł. na etapie wykupywania działki tylko pod inwestycję drogową bez budowy drogi. Te 1,5 mln. zł. może być przeznaczone na wkład własny lub inne inwestycje drogowe. Zwróćmy uwagę ile tak naprawdę za 1,5 mln. zł. możemy pobudować ścieżek rowerowych czy chodników w Lubartowie. Jak pan Burmistrz mówił w przyszłym roku powstanie plan, przedstawi nam plan zagospodarowania przestrzennego sporządzony przez Instytut Planowania Przestrzennego w Warszawie i dopiero wtedy będziemy mogli wprowadzać te zmiany. Ja uważam, że należy o tym porozmawiać dziś, bo nie będzie lepszej okazji, aby zastanowić się jaki Lubartów będzie i przedstawić koncepcję dróg lokalnych i dróg dojazdowych, właśnie dziś o tym porozmawiać. Wydaje mi się, to jest bardzo istotna kwestia, że Lubartowianom nie potrzebna jest kolejna obwodnica. W Lubartowie są potrzebne drogi lokalne i drogi dojazdowe. Chciałbym jeszcze powiedzieć, oczywiście można upierać się przy koncepcji Drogi Wschodniej jako drogi zbiorczej, ale Szanowni Państwo narażacie się na zarzut przekroczenia granic uznania prawa wstecznego dla terenów, które zostały już zamieszkane przez budownictwo jedno i wielorodzinne, na terenach, które zostały już zurbanizowane, które zostały już skomunikowane. I nie mówię tego bezpodstawnie dlatego, że w ubiegłym roku, dokładnie w grudniu ubiegłego roku sąd administracyjny wydał wyrok uchylający uchwałę rady miasta naszych sąsiadów w Łukowie właśnie w takiej sprawie. W sprawie planu zagospodarowania przestrzennego i zmian w tym planie, na które nie zgadzali się mieszkańcy. Efektem było to, że uchwała została uchylona i przyznano racje właśnie mieszkańcom. Mam nadzieję, że dzisiejsze rozmowy po 2 latach znajdą naprawdę pozytywny efekt, że mieszkańcy, którzy tutaj przyszli wyjdą usatysfakcjonowani, że w końcu zostali wysłuchani. Chciałbym powiedzieć, że ta droga nie budowana jest na rok czy na dwa. Ta droga budowana jest na lata a zatem należy naprawdę zastanowić się jaki charakter powinna ta droga mieć. Oczywiście my jako mieszkańcy chcemy tak naprawdę czuć się bezpiecznie. Chcemy by nasze dzieci czuły się bezpiecznie, w przyszłości może wnuki czuły się bezpiecznie, które będą przechodziły tą ulicą. Trudno mówić na chwilę obecną o bezpieczeństwie mając na uwadze, że będą tędy jeździły samochody ciężarowe. Wiemy, że od 5 grudnia jest zakaz wjazdu samochodów ciężarowych do Lubartowa a zatem zwróćmy uwagę, że jeżeli zostanie wybudowana Droga Wschodnia to będzie tak naprawdę najkrótszy odcinek od drogi 815 z Parczewa do Lublina, którym będą mogły przejechać samochody ciężarowe nie wjeżdżając na obwodnicę miasta Lubartowa, już abstrahując od tego czy powstanie łącznik między ul. Wschodnią a ul. 815 do Parczewa. Wiem, że dzisiaj Zarząd Województwa Lubelskiego przyznał dotację na rozbudowę drogi 815 a zatem wcześniej czy później będzie się na niej odbywał regularny ruch głównie samochodów tranzytowych tak jak się odbywa, jak i samochodów osobowych. Niemniej jednak uważam, że jeżeli wprowadzimy samochody ciężarowe na tzw. Drogę Wschodnią zepsujemy ostatnie tereny zielone miasta Lubartowa. Zepsujemy, bo trudno mówić o rekreacji, turystyce na Drodze Wschodniej, gdzie przy wiacie, która będzie mam nadzieję wybudowana będą przejeżdżały samochody ciężarowe. Może w przyszłym roku ktoś pomyśli o wybudowaniu z budżetu obywatelskiego ścieżki rowerowej nad Wieprzem, ale trudno mówić o turystyce i rekreacji mając za plecami

samochody ciężarowe. Zatem proszę zwrócić na to uwagę i poczynić to przedmiotem analizy. I taki drobny apel do Was Radnych, bo Wy tutaj będziecie decydować tak naprawdę, mam nadzieję o tym jaka ta droga będzie. Jeżeli naprawdę chcecie się wpisać w historię Lubartowa mądrymi, przemyślanymi, rzetelnymi projektami, niech one będą zgodne z prawem, to na pewno ale i z szeroko pojmowanym interesem społecznym tych mieszkańców, którzy dzisiaj tutaj przyszli, mieszkańców miasta Lubartowa. Chciałbym jeszcze powiedzieć, że oczywiście można nie wsłuchiwać się w głosy mieszkańców. Kolokwialnie mówiąc można nawet pójść na tzw. udry z mieszkańcami i to tak naprawdę, to nigdy nie kończy się dobrze dla władzy. Ja jedynie przypomnę, że parę lat temu poprzedni burmistrz, abstrahując od tego czy był dobry czy zły, też w odpowiednim momencie nie wsłuchał się w głosy mieszkańców ul. Lipowej. Efektem było to, że dzisiaj na fotelu burmistrza zasiada inny burmistrz a mówię to troszeczkę kąśliwie w odniesieniu tutaj Drogi Wschodniej, bo historia bardzo często lubi się powtarzać. Tak jeszcze zupełnie na koniec chciałbym się zwrócić personalnie do trzech radnych, przez których okręgi wyborcze tak naprawdę przebiega Droga Wschodnia. Mówię tutaj o radnym Błaszczaku, mówię tutaj o radnym Siwku, mówię tutaj o radnym Skubiszewskim. To przez wasze okręgi przebiega Droga Wschodnia. Jakie jest Wasze zdanie w tej sprawie? Czy jesteście za drogą lokalną, czy jesteście za drogą zbiorczą, czy nie jesteście w ogóle za żadną drogą? Powiedzcie to? Powiedzcie jakie jest Wasze zdanie, bo mieszkańcy chcieliby to usłyszeć. Mam nadzieję, że jesteście niezależnymi, samodzielными radnymi, którzy mają swoje zdanie i zapewne zaraz w tej sprawie się wypowiecie. Mam nadzieję, że to będzie merytoryczna odpowiedź, która pokaże nam, czy jesteście przedstawicielami właśnie tych mieszkańców? Z okręgu wyborczego radnego Błaszczaka tak naprawdę najwięcej osób podpisało się pod tym stanowiskiem. Nawet pana sąsiedzi tak naprawdę z za płotu podpisywali się, że chcą drogę lokalną. Nie wiem jak pan ich teraz przekona do innego stanowiska. Mam nadzieję, że panu się to uda choć w moim przekonaniu powinien pan być wzorem do naśladowania, chociaż w rankingu zajął pan ostatnie miejsce. Radny Siwek (wypowiedzi z sali nie do odtworzenia, Przewodniczący Rady: zauważył pan panie Teodorze Czubacki, że radni są wzburzeni, więc prosiłbym tak zabierać głos, żeby wzburzenia nie było...) dobrze, tak na koniec dosłownie już parę słów. Mam nadzieję, że (Przewodniczący Rady: chciałem przypomnieć, że również dzisiaj nie pierwszy raz były zabierane głosy niemerytorycznie ad personam i jakoś radni nie wykrzykiwali wówczas swojego oburzenia) Mam nadzieję, że pomimo, że żaden z panów nie był na konsultacjach społecznych będziecie mogli się wypowiedzieć w tej sprawie w jaki sposób...(Przewodniczący Rady: przepraszam najmocniej, nie z miejsca, przed chwilą pan prosił, żeby zachować powagę tej sali a teraz pan mówi z miejsca, więc proszę, żeby się pan tak nie zachowywał.) Także bardzo serdecznie zapraszam tych radnych, których wymieniłem, radny Kusyk jak najbardziej był na konsultacjach. Nie do pana były kierowane te słowa. Mam nadzieję, że pan Burmistrz dzisiaj też będzie miał stanowisko, bo na pytanie na konsultacjach społecznych jakie jest pana zdanie w tej sprawie tak naprawdę zrzucił pan odpowiedzialność dzisiaj na radnych, nie udzielając żadnej odpowiedzi. Trudno tutaj mówić o powadze skoro buduje pan drogę za kilkadziesiąt milionów złotych nie mając w tej sprawie żadnego zdania. Już abstrahując od tego, Szanowni Radni naprawdę chcemy by nasze zdanie się liczyło. Chcemy by nasze zdanie było szanowane. Mam nadzieję, że dzisiejsze rozmowy będą miały pozytywny efekt tak jak wcześniej wspominałem i nie będzie ta droga żadnym efekciarstwem, żadnym popisywaniem się, że ekipa rządząca to wykonała, ściśle przemyślaną inwestycją, która będzie służyła przede wszystkim mieszkańcom miasta Lubartowa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję w tym punkcie porządku obrad, w której to głos zabrali:

BURMISTRZ Janusz Bodziacki

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Wysoka Rado, Drodzy Mieszkańcy, ja chciałbym zaapelować, żebyśmy zeszli z tego tonu, bo przyszłiśmy się spotkać, porozmawiać o drodze a nie pohukiwać na kogoś, ani krzyżeć, ani straszyć, ani rozliczać, bo to nam nie jest potrzebne. Przyszliśmy porozmawiać o ważnej, rzeczywiście ważnej sprawie dla nas i dla przyszłych pokoleń, bo w takiej kategorii chcielibyśmy wszyscy pewnie na tą sprawę patrzeć. Ja pozwoliłem sobie zabrać głos w tej chwili właśnie, bo i wobec tego co mówiliśmy, czy analizy konsultacji i projektów, chciałbym też odnieść się. Nie zgadzam się z mówieniem, że Burmistrz nie słucha, bo dwa lata temu była propozycja inwestycji a teraz nadal jest KDZ. Po prostu tak jest w planie więc nie mogę mówić inaczej. Nie mogliśmy ogłaszać koncepcji, bo ciągle chciałbym, żebyśmy mieli tą świadomość, że my jesteśmy na etapie koncepcji, czyli dyskusji nad tym jak chcemy tą drogę ważną dla naszego miasta zbudować. Chciałem zabrać w tym momencie głos, bo też jakby wskazywany głosami Państwa mieszkańców i radnych chciałbym zaproponować sprecyzowaną, Państwo Radni mają, jak gdyby nie alternatywne, ale trochę rozbudowane stanowisko w stosunku do tego zapisanego i cytowanego przed chwilą ze strony Państwa mieszkańców i Komitetu. Natomiast to stanowisko było wówczas kiedy jeszcze chyba nie było raportu, bo ono było takim momentem inicjującym w ogóle taki pogląd jak ta droga powinna wyglądać. Potem przyszły konsultacje, przyszedł raport, przyszły nasze debaty, stąd też chciałbym przeczytać, dla tych z państwa, którzy no nie widzą, bo państwo Radni mają to przed sobą. Chciałbym przeczytać natomiast takie uzupełnione, bo ono powiem Państwu, z treści zaraz wyniknie, że w zasadzie się we wszystkim zgadzamy może oprócz jednej czy dwóch kwestii. Ale za chwilę to wyjdzie. Przeczytam projekt stanowiska Rady Miasta Lubartów w sprawie budowy drogi wschodniej na odcinku od ul. Lubelskiej do ul. Wierzbowej. Czyli to jest też jednoznaczne, żeby nie szło, że ktoś chce łączyć z 815. My mówimy o budowie drogi od ul. Wierzbowej do ul. Lubelskiej.

„Stanowisko Rady Miasta Lubartów w sprawie budowy drogi wschodniej na odcinku od ul. Lubelskiej do ul. Wierzbowej.

Rada Miasta Lubartów, jako organ reprezentujący mieszkańców Lubartowa, uznając wagę konsultacji społecznych w realizacji inwestycji o strategicznym znaczeniu dla rozwoju miasta, jaką jest budowa nowych dróg, podejmuje następujące stanowisko w sprawie planowanej inwestycji pn.: "Budowa drogi wschodniej".

Uwzględniając uwagi i wnioski mieszkańców przedstawione podczas przeprowadzonych z inicjatywy Burmistrza Miasta Lubartów konsultacji społecznych rekomenduje kontynuowanie prac nad projektem budowy drogi wschodniej z następującymi założeniami:

- utrzymanie szerokości pasa drogowego i rozwiązań technicznych skrzyżowań w ciągu drogi z zachowaniem jak najwyższych parametrów bezpieczeństwa w ruchu drogowym (skrzyżowania z ruchem okrężnym, skrzyżowania skanalizowane),*
- zapewnienie jak najbardziej sprawnego przejazdu dla samochodów służb ratowniczych, dla których droga będzie stanowiła najkrótszy przejazd do południowej części powiatu oraz miasta Lublin,*
- zapewnienie możliwości dojazdu dla samochodów zaopatrujących PEC obsługujących lokalne firmy i instytucje,*
- wprowadzenie zakazu wjazdu dla samochodów o nośności powyżej 3,5 tony, z wyłączeniem zaopatrzenia i obsługi lokalnych firm i instytucji,*
- budowa drogi ze ścieżką rowerową, chodnikiem i oświetleniem ulicznym,*
- budowa drogi z zatokami autobusowymi umożliwiającymi w przyszłości funkcjonowanie transportu publicznego w mieście, z tymczasowym przeznaczeniem na zatoki postojowe,*

- dostosowanie projektu zieleni przydrożnej do otoczenia w celu zminimalizowania efektu ingerencji w przyrodę,
 - uwzględnienie możliwości realizacji inwestycji w etapach,
 - przystąpienie do prac nad zmianą kategorii drogi z KDZ na KDL w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, z zachowaniem 25 m szerokości pasa drogowego w celu umożliwienia umieszczenia urządzeń infrastruktury technicznej poza pasami jezdni.
- Rada Miasta Lubartów uwzględniła intencje uczestników konsultacji społecznych wyrażone podczas otwartego spotkania oraz zgłoszone w formie pisemnej, z zachowaniem zgodności z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa”*

Więc chciałbym, jeśli się państwo zgodzą mały komentarz. W zasadzie tak jak i państwo mieszkańcy patrzycie na to, w zasadzie różnica jest w waszym przekazie takim, że no chcemy państwa Radnych i Państwa też zachęcić, żeby nie rezygnować z najbardziej bezpiecznej formy skrzyżowania dróg jakim jest ruch okrężny, jakim jest rondo. Więc tutaj to jednoznacznie jak, gdy mówimy, bo wydaje się tych rond proszę Państwa, myśmy analizowali szczegółowo i koncepcję, są cztery ronda na tym odcinku. Są to ronda wielkości tych dwóch, które są w mieście, więc nie są to jakieś potężne ronda, które utrudniają, czy zabierają też niepotrzebnie pas drogowy, czyli własność mieszkańców. Tu sugestią naszą jest, żeby te ronda jako naprawdę dobrą, bezpieczną formę skrzyżowań, zachować. To jest jedna taka kwestia, którą się różnimy. I drugą, tak, no też w zapisie tutaj jest sugestia, ale żeby jednak pozostawić pas drogowy mimo nawet jak będzie KLD, bo to Rada będzie miała możliwość taką ustalenia. Mimo, że będzie to droga lokalna w planie zagospodarowania przestrzennego, bo przepisy mówią o minimalnym, Pan tutaj wspominał, o minimalnym tym pasie drogowym, tym 12 m, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby był szerszy pas drogowy. My wiemy z doświadczenia i z naszego i z naszych przeszłych pokoleń, że najczęściej potem mamy kłopot z terenem potem za ileś lat. Nigdy tak nie ma, że jest go za dużo a najczęściej te drogi są za wąskie. Dochodzi nowa infrastruktura. Nie wiemy, co jeszcze będzie i warto mieć pas drogowy będący własnością miasta, żeby nie wchodzić potem w ogrodzenia do kogoś, bo zobaczcie Państwo ile jest kłopotów i dla obydwu stron i dla mieszkańca i dla inwestora np. dla miasta, czy gminy, jeśli buduje jakąś infrastrukturę i musi wchodzić do ogrodzeń. Musi niszczyć jakieś tam rośliny po drodze. Tu w tym stanowisku jest sugestia, żeby pomimo, że będzie to droga lokalna, to stanowisko idzie też w tym kierunku, chcemy żeby nie była to droga zbiorcza, to niech będzie drogą lokalną, ale pas szerokości zachować i myślę, że parametry techniczne też zachować. Jeśli w koncepcji jest zaproponowany 7m pas jezdni to on nie jest za szeroki. Widzimy, co się dzieje. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć co jeszcze będzie za 100, 200 czy 300 lat a to już pozostanie. Sugerujemy, żeby ta jezdnia była w miarę szeroka a 7m to nie jest arteria jakaś wielka, szeroka, że to będzie w jakiś sposób nadmierny zabierać teren. I w zasadzie pozostałe kwestie to się zgadzamy. Jest ograniczenie w tym stanowisku i to byśmy w dokumentacji ujęli, ograniczenie ruchu ciężkiego, czyli 3,5 tony byłoby zakaz, jeśli Państwo radni podejmą takie stanowisko. To byłby w tej dokumentacji i później w organizacji ruchu, wyeliminowanie tego ruchu ciężkiego, o którym tutaj Państwo mówicie. Zachęcam Państwa również do dyskusji, jestem też do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo, ja bym wnioskował za tym, aby nie nazywać tego obwodnicą Lubartowa. Po raz któryś z kolei mówi się o Drodze Wschodniej jako obwodnicy Lubartowa, która już dawno powiedziane było, że taką obwodnicą nie jest, ale chyba na potrzeby pewnych mediów tak trzeba mówić. Tak mi się wydaje, przynajmniej takie mam przeczucie. Proszę Państwa ja rozmawiam ze swoimi radnymi z mojego okręgu wyborczego (wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) przepraszam, ale Pana wypowiedź po prostu mnie troszkę drażniła i w tej chwili

czasami człowiek coś źle powie. Szanowni Państwo, mieszkańcy mojego okręgu mówią wyraźnie- chcemy Drogi Wschodniej, nie obwodnicy tylko Drogi Wschodniej. Ja dziwię się, że zawsze temat jest poruszany odnośnie odcinka od Lubelskiej do Łąkowej? A niby dlaczego? Pytam? A może do ul. Mickiewicza? A może zapytamy mieszkańców ul. Ogrodowej, Jaśminowej, Partyzanckiej, czy nie chcą do Kościuszki? I zaraz odezwą się głosy mieszkańców ul. Sławińskiego, dlaczego my takiej drogi nie będziemy mieć? Szanowni Państwo infrastruktura drogowa to podstawowa rzecz w mieście. I teraz za jaką drogą ja jestem osobiście, ale też w konsultacji z mieszkańcami z mojego okręgu wyborczego, otóż właśnie jesteśmy za drogą lokalną, ale nie możemy tej drogi ścieśniać. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, jaka droga jest lepsza? Szersza czy węższa? Jeśli zrobimy pas drogowy wąski, czy my zrobimy później ścieżki rowerowe? To się później dopiero okaże, ale już dawno było powiedziane, że to będzie droga lokalna. Na dzień dzisiejszy już są prace w tym kierunku prowadzone. To jest raz. Druga sprawa, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo. Przepraszam bardzo, ale czy ja się rozpędzę szybko do 120 km na drodze, która ma rondo czy która nie ma? Proszę sobie jeszcze uświadomić ile czasu stoi się czasami na światłach, na zwykłych skrzyżowaniach, na skrzyżowaniach równorzędnych, a ile się stoi na skrzyżowaniu o ruchu okrężnym? No niestety skrzyżowania z ruchem okrężnym są najbardziej przepustowe. Szanowni Państwo, szkoda, że nie wystąpiłem pierwszy przed Panem Burmistrzem, tylko dlatego, że dostaliśmy też stanowisko Rady, to inne stanowisko niż to które przeczytał Pan Przewodniczący, który nie dał nam tego stanowiska, bo nie mamy (Przewodniczący Rady: ja przepraszam przywołuję Pana Radnego do porządku, nie będę za Pana robił własnego archiwum w domu. Dokładnie dwie sesje temu wszyscy radni otrzymali stanowisko wraz z uzasadnieniem. Na wniosek Pana Burmistrza zostało zdjęte to z porządku obrad. Zasada jest jedna, dwa lata już jest Pan radnym więc powinien Pan również zwracać na to uwagę, że dokumenty, które zostały raz wysłane otrzymuje Pan.) dobrze, dostałem ... dziękuję (Przewodniczący Rady: przepraszam wyjaśnię Panu, taka sama sytuacja jest z budżetem miasta. Otrzymuje Pan dokument wcześniej, nie otrzymuje Pan później.) Wystarczy wyjaśnień, wie Pan (Przewodniczący Rady: proszę Pana to niech Pan mówi merytorycznie i niech Pan nie stawia zarzutów bezpodstawnie) Już zostałem pouczony, więc później może się ktoś do tego odnieść, że dostaliśmy takie pismo. Ja tego pisma nie mam. Proszę Państwa i szkoda, że Pan Przewodniczący, nie widzi kto pierwszy rękę podnosi odnośnie zabrania głosu, bo byłem pierwszy niż Pan Burmistrz. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, patrząc szczególnie w tą stronę, to będę się dokładnie pytał czy na pewno ta osoba, którą zauważyłem, że zgłosiła się, podniosła rękę i idzie do mównicy i jest proszona. Przepraszam Pana radnego, że jako pierwszy przed Panem głos zabrał Pan Burmistrz. Przepraszam, jeżeli tak się zdarzyło to było moje niedopatrzenie. Na drugi raz postaram się nie popełnić tego błędu. Proszę bardzo pan Radny Piotr Skubiszewski.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, ja chciałem o kolejnym niedopatrzeniu przez Pana Przewodniczącego. W mojej ocenie naruszył Pan przepis art. 36 statutu miasta w pkt 8, gdzie jest kwestia dopuszczenia do głosu. I tak pewnie by się stało, wszyscy byśmy wyrazili zgodę, natomiast powinien Pan skonsultować z całą Radą a nie tylko z Prezydium tutaj przy tym stole. Natomiast Pan, przepraszam zapomniałem nazwiska, Czubacki, bardzo nie lubię proszę pana jak się krzyczy na kogoś. Jesteśmy poważnymi ludźmi, jesteśmy dorośli, oczekuję mimo wszystko przepraszam, ale bardziej spokojnego tonu. Państwa głos jest słyszalny. Słyszalny i w mediach i tutaj na sesji Rady Miasta. Był słyszany też na konsultacjach. Natomiast musicie Państwo być świadomi, że Państwa głos to nie jest głos

jedyny mieszkańców Lubartowa. Chciałbym zaprezentować stanowisko większości mieszkańców z mojego okręgu. Wyrażamy wszyscy obawy, że jeśli budowę tej ulicy wschodniej zakończyć, ograniczyć jedynie na ul. Wierzbowej, nie doprowadzając jej dalej do drogi wojewódzkiej 815 spowoduje to zakorkowanie, zatłoczenie ul. Wierzbowej. Wyrażamy takie przekonanie. Wyrażamy też przekonanie, że w związku z tym, że Droga Wschodnia powinna zachować charakter lokalny, nie powinien tam być puszczony ruch ciężki. Natomiast powinna być połączona wraz, aż drogi 815. I to jest przeważające stanowisko mieszkańców mojego okręgu. Jak mówię, jest oparte obawą o to, że właśnie na tym odcinku ul. Wierzbowa, ale też i okolice, jeśli chodzi o samo rondo, skrzyżowanie ul. Wierzbowej i ul. Słowackiego, że tam powstaną problemy. Panie Przewodniczący składam wniosek o dopuszczenie do głosu też obecnego tutaj mieszkańca Pana Macieja Polaka, który chciałby też wyrazić swoje stanowisko. Ma bardzo ciekawe rzeczy też do powiedzenia, na pewno w dość zwartej formie. Składam taki wniosek i proszę Państwa Radnych o poparcie tego wniosku. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, chciałem wytłumaczyć Panu radnemu, że zgodnie z § 36 ust. 3 „W czasie rozpatrywania projektu uchwały Przewodniczący w pierwszej kolejności udziela głosu sprawozdawcy...” Chciałem zwrócić uwagę, że na sali przebywają również inni pracownicy UM, którzy nie są radnymi i zazwyczaj bywa tak, że jeżeli któryś z Naczelników jest sprawozdawcą danej uchwały jest dopuszczany bez konieczności wyrażania przez Radę zgody, aby on ów głos mógł zabrać. Gdybyśmy mieli literalnie traktować § 36 ust. 8 tak jak Pan radny przed chwilą wskazał to tak naprawdę żadna z osób poza Panem Burmistrzem i radnymi bez zgody Rady Miasta nie mogłaby zabrać głosu. Zgodnie z § 36 ust. 3 tak powinniśmy postępować: sprawozdawca ma prawo zabrania głosu w pierwszej kolejności. Tutaj sprawozdawcą był Pan Teodor Czubacki. Myślę, że tą kwestię wyjaśniłem. Wniosek formalny padł, aby również głos zabrał Pan Polak, który chciałby zabrać głos w tej dyskusji z tym, że pamiętajmy również, że, ja ten wniosek poddam formalnie ponieważ on padł, przegłosujemy go zgodnie z § 36 ust. 8, z tym, że poprosimy, żeby Pan Polak, radni się wypowiedzą teraz bo radni rozpoczęli dyskusję więc skończymy dyskusję radnych, później wypowie się również Pan Polak. Czy taki tryb postępowania będzie właściwy? (wypowiedzi z sali) Tak, wniosek tak, tylko chcę już zapytać żeby nie było znowu jakichś uwag. Kto jest za tym, aby również Pan Polak w dniu dzisiejszym mógł również zabrać głos w tej dyskusji? Proszę o podniesienie ręki.

W głosowaniu 21 gł. za (jednogłośnie) Rada Miasta wyraziła zgodę na zabranie w tym punkcie porządku obrad głosu przez Pana Macieja Polaka.

Następnie głos zabrali:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Państwo, ja jestem skłonny zaproponować poparcie tego projektu uchwały w brzmieniu oryginalnym bez uwag Pana Burmistrza. Kieruję się tylko jakby takim przesłaniem, że te dopowiedzenia, które Pan Burmistrz zaproponował mają charakter uwikłania nas w stanowisko, które spełnia oczekiwania Pana Burmistrza niekoniecznie związane z interesem publicznym, wyrażonym przez wyborców. Ono wymaga dłuższego zastanowienia. Ja całkowicie nie deprecjonuję tego co powiedział Pan Burmistrz, ale jego uwagi jakby neutralne, spokojne jednak zasadniczo zmieniają jakby spojrzenie mieszkańców zasugerowane w tym projekcie w taki sposób, że biorą wyborców i obywateli na współników decyzji i potem bardzo prosta relacja jest taka społeczna, że tak naprawdę to już ludzie tak chcieli. I nawet jak wynikną negatywne elementy związane z tą realizacją to potem będzie

argument, że to ludzie a nie władza wykonawcza. Moim zdaniem władza wykonawcza chce się uwolnić od odpowiedzialności. Zadaniem przewodników stada, przepraszam za kolokwializm jest to, żeby samemu nadawać ton i nie unikać brania na swoje ciężary to, na co się zgodziło uczestnicząc w procesie wyborczym. Reasumując będę, Proszę Pana, nie Pan prowadzi obrady i po prostu nie Pan tu będzie zwracał uwagi. Dobra? Pan jest gościem tak samo jak i ja. Ale już widzicie, że odchodzimy od merytoryki a wchodzimy w personalia czy w emocje. Generalnie ten projekt zaproponowany przez Radę, czy przez jakąś tam stronę, miał dużo czasu żeby zyskać akceptację bądź opory przed jego przyjęciem, natomiast uwagi Pana Burmistrza są nieoczekiwane i wymagają szacunku do jego stanowiska a więc wymagają czasu. Nie można w ciągu godziny, czy dwóch od razu powiedzieć, czy to jest dobrze czy źle, trzeba się zastanowić. Dlatego jestem za tym, żeby odrzucić to stanowisko. Niemniej będąc za tym pierwotnym stanowiskiem to chciałbym Państwu zaproponować przemyślenie trochę innej natury. Proszę Państwa, zastanówmy się, z tym, że proszę odebrać mój głos jako głos w dyskusji, to też do przemyśleń, bo tak nie od razu mamy dobre rozwiązanie. Może rozwiązanie jest zupełnie gdzieś indziej niż nam się wydaje. Może się okazać, że Droga Wschodnia w tym stanie rzeczy i na dzisiaj jest zupełnie niepotrzebna w ogóle. W ogóle nie zajmować się Droga Wschodnią, nie realizować jej, machnąć na nią ręką i odłożyć do lamusa. No, ktoś powie, no faktycznie może się zdarzył jak szedł do mównicy z czymś ciężkim. Prawda? Może coś mu jest, ale Proszę Państwa spójrzmy na to w ten sposób, ja tu mam przed sobą tą opinię w sprawie budowy Drogi Wschodniej, gdzie jest mapka załączona. Państwo tego nie mają, ale tam jest taką czerwoną linijką, pierwotna trasa Drogi Wschodniej od Wierzbowej do ul. Lubelskiej w miejscu skrzyżowania z ul. Koźmińskiego. To jest koncepcja, która jest przedłużeniem, czy jakby zredukowaniem koncepcji, którą już mamy ponad 20 lat, Drogi Wschodniej, która miała prowadzić od drogi 815 do 19 przy ul. Koźmińskiego. I proszę zauważyć są głosy społeczeństwa wyrażone w projekcie tej uchwały, rozumiem, ale i głosy Pana Skubiszewskiego, który też należy potraktować z szacunkiem. On twierdzi, że większość ludzi chce obwodnicy wschodniej od Parczewa do Lublina. Zauważcie, jesteśmy między ścianami, między wódką a zakąską można powiedzieć, więc cokolwiek zrobimy to napotkamy na jakieś głosy sprzeciwu. Ludzie będą różne rzeczy opowiadać. Natomiast trzeba to chyba rozpatrzyć na gruncie faktów. Więc jeśli wiemy, faktem jest, że koncepcja ma ponad 20 lat i ona wyraźnie zmierzała do tego, żeby to była obwodnica wschodnia od Parczewa do 19 przy ul. Koźmińskiego, przy stacji BP niemalże, trochę przed. Proszę Państwa w czasie tych 20 lat zmieniło się praktycznie wszystko w tej Polsce: stan prawny, rzeczywistość, plany, projekty, rządy się pozmieniały, rady, burmistrzowie. I Proszę Państwa, dzisiaj koncepcja obwodnicy wschodniej w tym brzmieniu nawet zredukowana do ul. Wierzbowej nie ma żadnego sensu dlatego, że 19 zupełnie zniknie. 19, którą widzimy dzisiaj jako obwodnicę połączoną przez rondo takim łącznikiem, zniknie w takim rozumieniu za parę lat. Za parę, czy za kilkanaście zniknie w takim rozumieniu jaki widzimy dzisiaj. Ten łącznik od tego ronda za Lubartowem stanie się ślepym łącznikiem. Tam nie będzie wjazdu na 19. Jedyne wjazd w Lubartowie tutaj w naszym terenie, wjazd z miasta to będzie ulicą Nowodworską. Natomiast następny zjazd to będzie za Niemcami od strony Lublina, czyli między Nowodworską a Niemcami, nie będzie. Państwo kręcą głowami, nie ma jeszcze projektu, natomiast ja znam z natury rzeczy można powiedzieć zawodowej jakby szczegółowe rozwiązanie, interpretację. Więc 19 od ronda do Niemiec to będzie droga lokalna. Więc nawet w tym sensie skrócenie drogi od Parczewa, czy nawet od Wierzbowej wschodnią stroną do 19 nie ma sensu, bo ludzie do Lublina czy do Niemiec się szybciej dostaną, dostając się na obwodnicę, na tą prawdziwą 19 i potem polecą aż do Niemiec. I tam dopiero spotkają się z 19, która wtedy będzie już drogą lokalną. Więc nie ma sensu 19 Proszę Państwa, żeby kontynuować. Trzeba czekać, aż 19 zostanie zrealizowana w pierwotnym, w tym zaproponowanym czy proponowanym rozwiązaniu i dopiero wtedy zastanowić się co

zrobić z naszą ulicą wschodnią, ponieważ funkcję obwodnicy czy uskoku, ominięcia ul. Lubelskiej w tej chwili jakby straci na znaczeniu. Jak dzisiaj widzicie korki na Lubelskiej to one wynikają też w dużej mierze, że ludzie jadą tą 19 dzisiaj, która będzie drogą lokalną no jadą starym torem. Za ładnych parę lat już nie będą tędy jechali z Lublina. Będą jechać obwodnicą i będzie to dalej trochę, ale o wiele szybciej. Jestem przekonany, że tak będzie. Tak planują planiści i w związku z tym pod tym względem nastąpi redukcja znaczenia Drogi Wschodniej. W związku z tym te propozycje, żeby tu był KDZ czy dzisiaj KDL już też trącą trochę myszką i rozwiązują problemy, które już nie istnieją, będą zupełnie inne. Druga rzecz. Tutaj wiem, że to może być jeszcze bardziej wrażliwe to co powiem w tym momencie. Proszę Państwa, no w rozumieniu takim jak dzisiaj widzimy 19, ta Droga Wschodnia, że ona jednak ma być jakimś fragmentem obwodnicy, tylko zredukowanym, węższym bez skrzyżowań, to jednak ona ma być granicą cywilizacji, granicą miasta. Granicą miasta, bo Lubartów jest jednym, faktycznie najmniejszym miastem w województwie lubelskim, ma 13,9 km² łącznie z tymi łąkami, rozumiem terenami zielonymi, które odchodzą od ul. Olchowej i Mickiewicza aż do Wieprza. To są nieużytki, który dzisiaj stanowią teren zalewowy. W dzisiejszym stanie rzeczy one stanowią część z tych 13,9 km ale jak odejmiemy te nieużytki z punktu widzenia urbanistyki, czy planowania jakby przestrzennego jeśli chodzi o kwestie budowlane, to Lubartów tak praktycznie ma kilka kilometrów kwadratowych takiej jakby możliwości terenów do zabudowy urbanistycznej. Więc pytanie jest, jeśli w tym stanie rzeczy uważamy, że nieużytki będą na stałe nieużytkami, bądź terenami zielonymi, zalewowymi, to dzisiaj realizacja ul. Wschodniej spowoduje, że każdy projektant będzie proponował, żeby jako granica między miastem, które jest na wzgórzu a terenem zalewowym, żeby to była ulica forteczna, czyli z wymianą gruntów od ul. Łąkowej, czyli praktycznie jeszcze od szpitala, bo od Łąkowej też jest wyżej, ale tam niżej już w kierunku od szpitala aż do Wierzbowej to jest teren zalewowy, który jeśli zbudujemy drogę z prawdziwego zdarzenia, jako granica właśnie cywilizacji: nasyp, wymiana gruntu, to są ciężkie miliony złotych. Jak ktoś mówi, że to kosztuje grosze albo niedużo, to powiem jasno, to w takim razie nie budował nigdy drogi albo nie brał udziału w procesie inwestycyjnym. Moim zdaniem, jeśli dzisiaj podjęlibyśmy decyzję o budowie Drogi Wschodniej to ona powtarzam będzie w pełni, czy będzie to KDL czy KDZ ma znaczenie, ale niewielkie z punktu znaczenia kosztów, bo to będzie droga, która będzie zabezpieczała, zabezpieczyć tereny cywilizacji przed ewentualnym zalewem, przed wodą 1000 letnią, 500 letnią, 100 letnią. Będzie granicą świata. Więc pytanie, zastanówmy się, czy my tego chcemy? Czy my chcemy, żeby te tereny zielone, zalewowe były ciągle zielonymi? To są płuca zielone Lubartowa. Czy może się okazać, że my jednak mamy koncepcję, żeby włączyć te zielone tereny przez niektórych radnych, ja wiem, że jest tutaj parę osób ekologów, którzy jakby są przywiązani do idei, że to jest wypoczynek, spacer, piękne tereny. I może nie chcą właśnie, żeby je połączyć z Lubartowem i zgadzają się na to co jest. To wtedy być może oni będą popierać tą Drogę Wschodnią. Ale może być tak, że jeśli się zgodzimy, że myślimy perspektywicznie o powiększeniu terenu Lubartowa o te tereny, to wtedy się okaże, że Drogę Wschodnią należy zbudować w normalnym trybie, bez wymiany gruntu, na podsypce, bez nasypu, bez uzbrojenia, bez wzmocnienia dlatego, że ta droga nie będzie końcem świata tylko, że np. przeniesiemy koniec świata Lubartowa, Proszę Państwa tutaj wiem, że ciężko widać, ja tak dopiero to narysowałem dzisiaj, ale proszę sobie wyobrazić ślad od, rozumiem, że Państwo znają Lubartów, kończy się Mickiewicza i potem jest taki element wału wodnego, który łączy z dolną Łucką. Ja narysowałem niebieską linią połączenie Mickiewicza z dolną Łucką a gdzieś 1/3 od Mickiewicza za tą kapliczką jeszcze gdzieś ze 300m jest odgałęzienie w lewą stronę do plaży żydowskiej i do zabudowań przy ul. Wierzbowej. Proszę bardzo, zbudowanie właśnie dróg do dolnej Łucki i do Wierzbowej tym śladem spowoduje, że kilka kilometrów kwadratowych nawet terenu Lubartowa jest możliwość powiększenia. I wtedy te drogi trzeba zbudować z wymianą gruntu z uzbrojeniem

ale Wschodnia będzie zwykłą wewnętrzną drogą, która nie będzie wymagać aż takich nakładów. I widzicie, chodzi o to, że nie ma, że Droga Wschodnia to już jest dyskusja nad rozwiązaniem technicznym w ramach problemu, który jeszcze w ogóle nawet żeśmy nie dotknęli, bo my dyskutujemy czy Droga Wschodnia ma być duża czy mała, wąska czy szeroka, długa czy cienka, stąd, dokąd. Natomiast my nie dyskutujemy jaki mamy problem, jaką mamy wizję ..

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, chciałem Panu Radnemu troszkę przerwać ponieważ idzie Pan w taką stronę, która, gdzie, etap w dyskusji taki, który Pan teraz proponuje i w który Pan wchodzi niestety, był możliwy na etapie tych konsultacji, które się odbyły. Chciałem zwrócić uwagę, że dyskutujemy nad stanowiskiem konkretnym, które zaproponowała konkretna grupa osób, która się pod tym podpisała i zostało to wprowadzone do porządku obrad. Tak tylko, że, (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) wiem, że ma prawo, ale chciałem zwrócić uwagę, nie wiedziałem, że jeżeli będę wyhamowywał zapędy radnego Gregorowicza to spotkam się z taką ripostą? Zawsze jest to jednak w drugą stronę troszkę realizowane. Chciałbym żebyśmy się skupili nad tym nad czym dzisiaj debatujemy. Również chciałem zwrócić uwagę, że w porządku obrad było stanowisko przedłożone jedno. Porządek obrad nie został uzupełniony o drugie stanowisko więc tryb mamy trochę wątpliwy pracy. Prosiłbym, żeby zbliżyć się i odnosić się bezpośrednio do tego czego oczekujemy ...

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący, uwagi Pańskie są cenne, Bóg zapłać dobrzy ludzie, że wzięliście mnie w obronę. Naprawdę spróbuję coś z tym zrobić, natomiast kończąc swoją wypowiedź powiem tak: jestem za stanowiskiem w wersji oryginalnej. Proszę Państwa natomiast ja uprzedzam, na przykład ja dyskusję na temat budżetu, zamierzałem w ogóle zaproponować wyrzucenie z projektu budżetu jak gdyby kosztów czy nakładów na budowę Drogi Wschodniej - 768 tys. zł. Chcę to w ogóle zaproponować, żeby wyrzucić i stąd dałem pod rozwagę, że można spojrzeć na to zupełnie inaczej. Skoro wszystko się zmieniło w ciągu 20 lat a my jeszcze tkwimy w starych schematach, to po prostu jak mamy kłopot i nie wiemy co zrobić to odłożmy to zamiast brnąć w nieprawdę czy w błąd, czy w decyzje, która opatrzona jest dużym ryzykiem, to nie podejmujemy jej. W związku z tym mówię tak: jak już musimy to jestem za tym startym stanowiskiem, ale proponuję, żeby Państwo się zastanowili i mamy nadzieję, nad tym, czy w ogóle Droga Wschodnia dzisiaj jest potrzebna. Moim zdaniem nie jest potrzebna, ale przyłączę się do woli ludu. Dziękuję.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo Zgromadzeni, ja też jestem za budową Drogi Wschodniej aczkolwiek tylko i wyłącznie jako drogi lokalnej. Tak jak tutaj mój przedmówca Pan Gregorowicz powiedział przy powstaniu pełnej drogi 19 tak jakby obwodnica- Droga Wschodnia straci w ogóle cel bycia. Jeżeli chodzi tutaj o wypowiedź Pana Piotra i obawy mieszkańców ul. Wierzbowej odnośnie korkowania się tego ronda ono dzisiaj się korkuje. Ale ono dzisiaj się korkuje, bo wszyscy wyjeżdżający tą drogą z Lubartowa i wszyscy mieszkający przy tej drodze i wszyscy dojeżdżający do firm będących przy tej drodze muszą pokonać to skrzyżowanie, to rondo. W momencie powstania Drogi Wschodniej jako droga lokalna osoby jadące do Lublina już nie będą wjeżdżały na rondo czy osoby jadące do pracy z drugiej strony miasta też nie będą wjeżdżały na rondo. Więc generalnie budujemy dzisiaj Drogę Wschodnią i chcemy przekonać ludzi do tego, że ona ma być lokalną, ale najfajniej by było jakbyśmy ją połączyli z drogą do Parczewa. No to jeżeli połączymy ją z drogą do Parczewa to ona nigdy

nie będzie drogą lokalną, tylko niestety dla części osób stanie się obwodnicą. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Panie Przewodniczący, Panie, Panowie Radni, Panie Burmistrzu, myślałem, że nie będę zabierał głosu, ale zmobilizował mnie tutaj mój kolega Piotr Skubiszewski i bardzo dobrze bo fajny pomysł podał. Nie chciałem już Pana Burmistrza męczyć z tym tematem ponieważ wcześniejsza kadencja to była droga od drogi 815 do drogi krajowej 19. Pan Burmistrz podjął walkę odciał 815 od ul. Wierzbowej, ponieważ chciał pójść za radą mieszkańców, żeby to skrócić, żeby to udowodnić, że nie będzie to droga tranzytowa. Teraz wróciliśmy znów do tego i bardzo dobrze, że Piotr zaczął. Ja teraz ten temat pociągnę. Tutaj pierwsza rzecz, my proponujemy w naszym projekcie stanowiska Rady Miasta taki zwrot „zapewnienie możliwości dojazdu dla samochodów zaopatrujących PEC” oczywiście to musi być, bo nie musi wjeżdżać PEC do Lubartowa, może skorzystać z tej drogi i dobrze. Powinna mieć też możliwość skorzystania nasza oczyszczalnia z tej drogi, ale jest następny zapis „i obsługujących lokalne firmy i instytucje” Ja uważam, że ten zapis jest bardzo zły i powinno być: PEC, oczyszczalnia, zaopatrzenie wzdłuż tej drogi i służby komunalne a nie wszystkie zakłady w mieście, które produkują cokolwiek, żeby mogły tamtędy jeździć. To nie o to chodzi. Jest następny punkt- Budowa drogi ze ścieżką rowerową, chodnikiem, oświetleniem. Budowa drogi z zatokami autobusowymi to jest już inny temat. Ja rozumiem, że koncepcja jest taka, że przy rozwoju miasta nie powinniśmy coś mniejszego budować tylko coraz większego, ale chcielibyśmy też coś wybudować co ma powstać. Nie to tylko co ma zostać na papierze. Nie to co ma kosztować 15, 20 czy więcej milionów tylko to, co ma rozwiązać jakiś problem. Ja uważam, że Droga Wschodnia, tutaj z moim kolegą troszeczkę się nie zgodzę chociaż tak jesteśmy bardzo blisko i dyskutujemy. Ja myślę, że tutaj jeśli chodzi o Drogę Wschodnią to nie można mówić o tym, żeby ona nie powstała. Ja myślę, że, na konsultacjach były podnoszone tematy: tereny zielone. Ja uważam, że tereny zielone to dopiero zostaną przez wielu mieszkańców Lubartowa odkryte jeśli ta droga jakakolwiek powstanie, ponieważ wtedy ludzie się tam znajdą, co niektórzy. To nie tylko ci mieszkańcy, którzy chodzą na spacer z psami, ale tak jak mój kolega Grzesiek, czy Piotrek mówił, że jest ta druga strona, która potrzebuje tej drogi. My budowaliśmy na osiedlu Piaskowa, Łąkowa, budowaliśmy te domy w kierunku pewnego pasa drogowego, który był zabezpieczony i który był od razu zaznaczony, że w tym kierunku będzie budowana droga. Mieszkańcom na pewno jest ta droga potrzebna jako sama w sobie lokalna, tak jak mogę powiedzieć lokalna ulica osiedlowa. Tutaj dzisiaj się zdarzyło, że się spóźniłem, przepraszam, jeśli mam możliwość głosu. Odbierałem kilometr drogi w Ostrówku, odbierałem cały ciąg chodnika w miejscowości Tarkawica, która całkowicie zmieniła miejscowość. I rozmawiałem właśnie ze swoim kolegą, z wieloma kolegami jestem blisko, jestem drogowcem, oni też planistami miasta, którzy od początku budowali jakiegokolwiek drogi i właśnie jeśli się dowiedział i mu zreferowałem, że chciałbym podjąć głos, zabrać głos w tym temacie i mówiłem o odcinku od ul. Koźmińskiego, gdzie będzie rondo i powinno być rondo na tej drodze i robimy to do ul. Wierzbowej, to powiedział, że to się mija z celem ponieważ całkowicie droga powinna być tutaj. Właśnie kolega już wprowadził ten temat do dyskusji, że powinna być droga do 815. Ruch tranzytowy to jest ruch tranzytowy tirów, ale ruch tranzytowy też aut, które przejeżdżają tylko przez miejscowość a nie mają potrzeby ani żadnego zadania, żeby tutaj coś załatwić czy stawać. Właśnie my powinniśmy wybudować od ul. Wierzbowej do ul. Koźmińskiego dla naszych mieszkańców ulicę. Niech ta ulica się nazywa, to jest ulica o nazwie Droga Wschodnia, niech tak będzie, ale ta ulica się naprawdę przyda i jest potrzebna. Od wielu lat Lubartów rozciąga się wzdłuż jednej ulicy plus jeszcze mamy takie ulice drobne jak Szaniawskiego, Powstańców, ale ta ulica po tej części miasta za ogródkami działkowymi, która nie będzie

zabierała nikomu działek, która spełni funkcję połączenia ze szpitalem naszych mieszkańców, która nie wprowadzi ruchu od Chlewisk, Pałecznicy w centrum miasta tylko przeprowadzi ją bokiem, która rozbije ten ruch to naprawdę jest to potrzebne i to nie podlega dyskusji. Nawet mieszkańcy tego osiedla, o którym mówię, które tutaj najbardziej są aktywni im też ta ulica jest potrzebna, ponieważ dojechać ze swojego podwórka też muszą. Czy to będą ronda? Ronda, może najpierw wybudujemy spróbujemy wybudować, zrobić taki projekt, żeby on mógł zdobyć jakieś pieniądze zewnętrzne. Pieniądze zewnętrzne. Musimy coś na tej drodze wybudować, które będzie punktowało. Może tyle rond nie trzeba. Może przeanalizujemy, że na pewno rondo przy Koźmińskiego, na pewno rondo na ul. Wierzbowej. Może tutaj pośrednio nie potrzeba. Może właśnie spowoduje to, że ludzie jadący w kierunku Parczewa drogą 815 która ma właśnie już wejść w wykonawstwo, wręcz może spowoduje, że ludzi zniechęci do tego, żeby przejechać Lubartów po drodze, po tej stronie wschodniej tylko objadą obwodnicę, która mam nadzieję kiedyś powstanie i to będzie droga tranzytowa. Droga z węzłami, która później przez drogę wojewódzką doprowadzi ich do domu. Ale droga jako sama w sobie, bo ja uważam, że tyle lat nad tym dyskutujemy i nie odkładamy tego tematu. Nie ma czasu na odkładanie. My zrobimy wreszcie tą drogę. My się zblokowaliśmy. My się sami będziemy okłamywali jeśli my uważamy, że od godz. 12:00 do godz. 18:00 możemy przez Lubartów przejechać. My potrzebujemy jakichkolwiek nitek, my potrzebujemy jakiegokolwiek drożności bocznymi ulicami. Ludzie się przekonują z powodu blokowania głównej ulicy w Lubartowie gdzie nie ma dużych możliwości, przekonują się do ulic bocznych jak Szaniawskiego, Powstańców, ale myślę, że też w pewnym sensie rozbijemy ten ruch na tą stronę wschodnią. Przecież my nie zniszczymy tych terenów. My przy okazji budowy drogi, ja uważam, że nawet w desperacji może być to 5,5 m droga, może nie być rondo do ul. Wierzbowej ale ona powinna powstać. Powinny powstać przepusty, gdzie się ludzie obawiają, że te źródła będą zasypane. Tam w ogóle nie ma drożności. Tam w rowach kiśnie, stoi woda. Tam się nic nie dzieje. Tam właśnie będzie widać nie na dziesięciometrowym nasypie, ale na metrowym, na 1,5m, na 2m nasypie będzie widać, że mamy tereny przy Wieprzu. Mamy Lubartów zabezpieczony ze śluzami, które blokują, żeby nie wprowadzić tą wodę 100 letnią czy jakąś większą do Lubartowa. Powinniśmy tą drogę już dawno mieć. Nawet uważam, że tutaj mój kolega Piotr Skubiszewski lobbuje, żebyśmy coś robili razem z Powiatem w ulicy Wierzbowej. I tutaj przez cały czas się dopytuje. Zrobmy ten odcinek ul. Wierzbowej do tego przysłego rondo a wybudujemy rondo razem z Powiatem do ulicy 815 i przeprowadźmy drogą powiatową nie w stronę rondo na Wierzbową tylko w stronę 815 drogi wojewódzkiej. I my wyprowadźmy te wszystkie zakłady, które powstają przy ul. Wierzbowej do drogi wojewódzkiej 815 a później do przysłej mam nadzieję jak najszybciej drogi 19 w Lubartowie. Naprawdę urbaniści, drogowcy, planiści lubartowscy nie widzą żadnego celu żeby budować od ul. Wierzbowej do ul. Koźmińskiego. Ale my powinniśmy ludzi przekonać, dzisiaj, powinniście Państwo wyjść z takim przeświadczeniem i takim bezpieczeństwem, że ta droga będzie tylko dla was. Ta droga będzie dla was a może być jeszcze tylko dla tych, którzy chcą kluczyć po uliczkach i chcą wyjechać w stronę Parczewa, jeśli takowa by była. Od drogi Wierzbowej droga tranzytowa do drogi 815 a od drogi Wierzbowej do ul. Koźmińskiego droga 3,5 tonowa tylko dla was albo dla mieszkańców Lubartowa. Czy ona będzie L czy Z zawsze można to wbić i takie rondo i takie. To są tylko wytyczne do projektowania. To zawsze można zmienić. Ale nie rezygnujemy z tej drogi i jakbyśmy nawet to zrobili to będzie to świadectwo, że nasza kadencja coś zrobiła i naprawdę zrobiła dużo dla Lubartowa. Jeszcze jedna żyła bo nie tętnica. Tętnica to będzie 19 a my jeszcze jedną żyłę Lubartowa chcemy wybudować, żeby tą komunikację zwiększyć, ale tylko dla nas, dla mieszkańców Lubartowa. Dziękuję bardzo.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Goście, dwóch Grzegorzów, dwóch drogowców i dwa różne zdania. Jest taka jednak mała różnica, że jeden był tylko w zarządzie a drugi na drogach się jednak pojawiał więc bardziej jestem skłonny uwierzyć temu drugiemu. Przepraszam pierwszego. Na pewno nie uwierzę, przepraszam, tutaj Panu Teodorowi, który używa no nie wiem manipulacji, straszenia, niepotrzebnie gra na emocjach itd. Proszę, tu zwracam się do Państwa mieszkańców, proszę nam wierzyć my nie jesteśmy przeciwko Państwu i my nie chcemy robić wam krzywdy, natomiast weźcie pod uwagę to, że my musimy brać pod uwagę głosy różnych stron. Zawsze, któraś strona będzie niezadowolona. Natomiast z waszego stanowiska wynikały trzy podstawowe rzeczy czy dwie, że nie chcecie samochodów ciężarowych na tych drogach i z tym się zgadzamy i temu ma służyć zapewnienie, że to będzie do 3,5 tony. Zgodzę się z Grzegorzem Jaworskim, że być może zapis „i innych służb” jest zbyt daleko idący i być może takie rozwiązanie, o którym mówi, aczkolwiek nie jestem drogowcem do końca, wierzę w to, że nie będą wjeżdżać tam samochody ciężarowe. Zawsze zdarzy się, że nawet wicie Państwo w centrum miasta wjeżdżają czasami ciężarowe, bo któryś kierowca się pomyli, nie zauważy objazdu i jedzie wprost. Za chwilę jest policja, zatrzymują go i wracają. Zdarzają się takie rzeczy. Nie sądzę, żeby ten ruch był. Natomiast ta droga nam jest potrzebna, ta ulica rzeczywiście. Co do zarzutów o ekologię? Ja przypomnę Państwu, że niedawno budowali eskę chyba przez Dolinę Rospudy i były zarzuty, że zniszczą siedlisko jakichś ptaków. Nie pamiętam już jakich. Drogę zmieniono, kosztowało to kilkanaście czy kilkadziesiąt milionów więcej po czym okazało, że owszem te ptaki przeżyły natomiast inne zginęły w tym miejscu, w którym, także nie do końca, zajmujemy się, bo, ja zgodzę się z tym argumentem, że rzeczywiście tam więcej ludzi pozna te tereny zielone jeśli tam ta droga powstanie. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy, Szanowni Wnioskodawcy tego stanowiska do dzisiejszego porządku obrad, chciałem zaproponować jedną rzecz, ale zanim zaproponuję tą pewną rzecz to chciałem się odnieść do kilku tutaj rzeczy, które tutaj zostały powiedziane jako radny podkreślam. Grupa mieszkańców zwróciła się do nas, aby w porządku obrad sesji znalazł się określony projekt stanowiska. To stanowisko miało być głosowane trzy sesje temu. Wówczas taka informacja została przekazana tym mieszkańcom: Szanowni Mieszkańcy, zarówno ci, którzy byli na konsultacjach i ci, którzy na tych konsultacjach nie byli, mieli mieć możliwość wziąć udział w tych konsultacjach ale wtedy powiedziano tak: Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy w związku z tym, że przedłożyliście pewne propozycje do tej Drogi Wschodniej, do tej koncepcji, która to koncepcja była przedmiotem konsultacji społecznych podkreślam i każdy z radnych również miał prawo wziąć udział w tych konsultacjach społecznych i wyrazić swoją opinię, w związku z tym, że podczas tych konsultacji zgłosiliście określone wnioski to my teraz jako Rada Miasta poczekamy co na ten temat powiedzą osoby, które lepiej się znają od nas i odniosą się do tych waszych propozycji. Spadło to z porządku obrad. Biuro Projektowe miało się tym zająć. Biuro projektowe tym się zajęło i przedłożyło nam obszernie sprawozdanie z tych konsultacji. W tym obszernym sprawozdaniu wskazują, które rzeczy zauważają, że są możliwe do poprawienia jeżeli chodzi o tą Drogę Wschodnią a które rzeczy... Panie Grzegorzu jeden i drugi, ja wam nie przeszkadzałem więc prosiłbym też, ponieważ przedkładaliście pewne opinie, w konsultacjach nie wzięliście udziału wtedy kiedy one były a dzisiaj właśnie ten temat schodzi zupełnie na tematy odmienne niż to o czym powinniśmy dyskutować. My powinniśmy w ogóle się zastanowić dlaczego ten punkt jest w porządku obrad? Dlaczego ten punkt w ogóle się tutaj znalazł? Znalazł się dlatego, że mieszkańcy mieli pewne oczekiwania, mieli pewne oczekiwania na konsultacjach społecznych, na które przyszli. Dzisiaj jest połowę mniej mieszkańców niż było wówczas na

konsultacjach społecznych, Ci którzy byli, widzieli. Do czego zmierzam? Obiecaliśmy mieszkańcom, że jak pojawi się ta opinia wówczas spojrzemy co napisali fachowcy i zastanowimy się czy takie stanowisko może być poparte czy nie. W dniu dzisiejszym stanowisko mieszkańców znalazło się od strony formalnej w sposób prawidłowy. Tuż przed sesją otrzymaliśmy drugi dokument. Nie został wprowadzony punkt do porządku obrad jeżeli chodzi o jakieś nowe stanowisko. Rozdano nam pewien dokument, ten dokument leży na biurku. Nad pierwszym stanowiskiem mogliśmy się zastanowić prawie 3 miesiące czasu, drugie jest przedłożone ad hoc, szybko. Pamiętajmy, że takie dokumenty, żeby mogły być rozpatrywane to zgodnie z naszym statutem podlegają takim samym rygorom jak uchwała. Mieszkańcy dopełnili formalności. To drugie stanowisko dzisiaj tych formalności nie ma dopełnionych ale żeby się nie czepiać i żeby nie wskazywać, że jedno jest lepsze, drugie jest gorsze to mam następującą propozycję dla samych wnioskodawców, żebyśmy mogli przejść do przegłosowania tego waszego stanowiska a mianowicie: zgodnie z § 51 Statutu projektodawca może wprowadzić autopoprawki do projektu uchwały Rady na sesji lub autopoprawki, które wynikają z treści zgłoszonych poprawek. Dzisiaj zostały zgłoszone pewne uwagi. Uważam, bardziej by to było precyzyjnie zrobione gdyby ktoś nam zaproponował jakieś poprawki do pierwotnego stanowiska a nie proponował zastąpić jednego dokumentem drugim albo wylicytować się, który jest ważniejszy a który mniej ważny. I tak naprawdę czytając to stanowisko i czytając również tą opinie, która do nas dotarła to jedyna rzecz, którą wskazywało Biuro Projektowe, że warto, żeby się znalazła w tej nowej drodze KDL, bo przypomnę, że to Biuro powiedziało, że to może być droga KDL, że nie ma żadnych przeciwwskazań żeby nie było przystanków. Natomiast oni powiedzieli jedną rzecz: proponujemy, żeby rozważyć nieodchodzenie od ruchu okrężnego na tych skrzyżowaniach. Z tego co pamiętam kiedy Państwo przedkładali swoje stanowisko i kiedy dyskutowaliście podczas tych konsultacji podkreślaliście, że są potężne ronda, które tak naprawdę będą miały czterdzieści parę metrów średnicy. Dzisiaj jest sytuacja następująca, że wasze stanowisko tak naprawdę jako radni możemy przegłosować bo mamy tą opinię, ale jeżeli zgodzilibyście się na taką drobną poprawkę w tym stanowisku, żeby nie wskazywać, że również będą wyłączone skrzyżowania z ruchem okrężnym to tak naprawdę z jednej strony zadośćuczynilibyśmy temu co proponował Pan Burmistrz, bo tak naprawdę słyszeliśmy, że przede wszystkim ten ruch okrężny warto by było żeby był zachowany. Z drugiej strony również zadośćuczynilibyśmy projektodawcom, którzy to wskazali. Ja podkreślę, że tych rond nie musi być tyle ile było, ale żeby dopuścić przynajmniej w niektórych miejscach taki ruch okrężny. Jeżeli Państwo by zmodyfikowali tylko w tym ostatnim zdaniu to swoje stanowisko to przecież jeżeli je przeczytamy i przytoczę radnym nad czym mamy głosować. Mamy głosować nad następującym stanowiskiem: *Rada Miasta Lubartów jako organ reprezentujący mieszkańców Lubartowa podkreśla wagę konsultacji społecznych. To szczególnie czytamy tym, którzy tego dokumentu nie widzieli. Podczas ostatnich konsultacji, które odbyły się 27 września 2016r, zebrani wypracowali konsensus w sprawie planowanej inwestycji tj. budowy drogi wschodniej na odcinku od skrzyżowania z ul. Lubelską do skrzyżowania z ul. Wierzbową. Zgromadzeni zgodzili się, że planowana droga powinna mieć klasyfikację KDL. Po drugie, że nie powinny tam znajdować się wiaty przystankowe i po trzecie to co jest najbardziej kontrowersyjne, że nie powinno tam być skrzyżowań z ruchem okrężnym. To co dzisiaj tak najbardziej jest najbardziej problematyczne. I gdyby usunąć to ostatnie zdanie to później mamy tylko napisane Rada Miasta szanując wagę konsultacji społecznych przychyliła się do wypracowanego konsensusu i podkreśla, że planowana inwestycja powinna być realizowana zgodnie z przyjętymi podczas konsultacji wnioskami.* Więc gdybyście się zgodzili na to, ale to tylko zależy zgodnie z § 51 od samych wnioskodawców, żeby skończyć na kropce na wiaty przystankowe, i albo tego ostatniego zdania nie wpisywać, albo wpisać coś innego, co również dopuści te skrzyżowania, będziemy mieli z głowy. Będziemy mieli

stanowisko, które będzie spełniało oczekiwania wszystkich stron i będziemy mogli to stanowisko spokojnie przyjąć. Dlatego prosiłbym o to, żeby sprawozdawca po konsultacji z Państwem zabrał głos i powiedział, czy jest możliwa taka drobna modyfikacja tak żebyśmy naprawdę nie dzielili włosa na czworo i przyjęli tak poprawione stanowisko zaproponowane przez Państwa.

Następnie Przewodniczący Rady zarządził 10 min. przerwę.

Po wznowieniu obrad jako pierwszy w dalszej dyskusji przedmiotowego punktu porządku obrad głos zabrał radny Piotr Kusyk.

Radny PIOTR KUSYK

Podpisuję się pod słowami radnego Jaworskiego obydwoma rękami. Uważam, że bardzo jasno wyraził swoje stanowisko i z tego co widzę większość tutaj zgromadzonych też się z nim zgadza. Radny Gregorowicz zwrócił uwagę na ważną kwestię - tereny zalewowe. Łąki ograniczają rozwój miasta w kierunku wschodnim. Budowa ulicy Wschodniej spowoduje rozwój tego terenu. Miasto w końcu skieruje się w stronę Wieprza. Do tej pory miasto odwróciło się plecami do tej rzeki. Bardzo dobrze się stało, że to dzisiaj mówimy o Drodze Wschodniej. Dzisiaj kilkakrotnie usiłowałem się dostać z północnej części miasta do południowej i odwrotnie. Stałem w korku zarówno w jedną jak i w drugą stronę i w żaden sposób nie dało się go objechać. Zastanówcie się Państwo, jakby wyglądał dzisiejszy stan ruchu drogowego gdyby ta ulica wschodnia dzisiaj istniała? Zaoszczędziłbym z pewnością dużo czasu a także sporo paliwa. Byłoby przyjemniej oddychać także mieszkańcom ulicy Lubelskiej oraz osobom tam przebywającym a dzisiaj akurat był bardzo duży ruch nie tylko na ulicach ale także na chodnikach. Proponuję, bo widzę, że chyba nie ma wspólnego stanowiska jeśli chodzi o tą ulicę Wschodnią, proponuje wypracować to stanowisko już poza sesją i przyjąć go na następnej sesji. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, chciałem pana Radnego poinformować, że zgodnie z § 51 autorzy tego projektu zmodyfikowali swoje stanowisko i stanowisko chyba będzie mogło być głosowane z tym, że poinformuje nas jak ono zostało zmodyfikowane rozumiem później, bo teraz dopuszczam do głosu radnego Jerzego Tracza.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado, obecni Goście jak również media, Szanowni Państwo, podejmujemy decyzję wielce odpowiedzialną, historyczną. Moje wystąpienie będzie całkiem odmienne, ponieważ jestem seniorem czuję odpowiedzialność żeby przedstawić swoje myśli, swoje obawy jako doświadczony, odpowiedzialny wasz reprezentant. Każdy z nas można powiedzieć jest częścią przyrody. Kula ziemską, planeta nasza ma miliardy lat, od narodzenia Chrystusa też mamy odpowiednią. To się wszystko kształtowało wiele, wiele lat. Dzisiaj są pewne uśmiechy. Ja tutaj widzę bardzo młode lica ludzi, którzy będą tutaj mieszkać. Oni wzięli kredyty, pobudowali się, ja wiem jaka będzie uciążliwość o ile by była faktyczna droga dopuszczona o pewnym natężeniu. Wiem jaka to by była ilość spalin jak i hałas. W tej chwili nikt nie wspomniał, ja w tej chwili w imieniu dużej rzeszy tych ludzi, którzy mają niewielkie dochody, którzy 40 lat można powiedzieć dzierżawią ogródki działkowe, są w ogóle trzy ogródki działkowców. Tam jest chyba ponad 400 łącznie osób. To są ludzie, którzy dzięki temu, że mają takie możliwości, niektórzy żyją jeszcze, istnieją i mogą w tej chwili w sposób zdrowy, ekologiczny nabywać pozytywną energię tak potrzebną im. My nie zmienimy, jedni wycinają drzewa a czym się kończy? My w

tej chwili mamy problemy, też jest zmiana klimatu itp., itp. ale my jesteśmy sami sobie winni. My decydujemy o tym jakie będzie nasze zdrowie, na co będziemy podupadać. Ja wnikliwie przeczytałem wszystkie uwagi, wnioski złożone przez mieszkańców. Obawiam się, że duży procent radnych tego nie uczynił. Chylę przed wami czoło, żebyśmy w sposób odpowiedzialny podjęli swoją odpowiedzialność, bo każdy z nas mieszkaniec ma prawo, obowiązek współuczestniczyć, współdecydować i współodpowiadać. Świadczy to, że czujecie to naprawdę w sposób odpowiedzialny. To podpowiada wam wasza etyka. Odpowiadacie za swoje zdrowie i za zdrowie swoich dzieci. Przede wszystkim musimy wiedzieć o tym, że, tam w niektórych uwagach było bardzo mądre, zmiana mentalności naszego społeczeństwa. My niebawem nie damy sobie rady, bo to co jest akurat, ta ilość samochodów, niebawem trzeba będzie rozbierać te obiekty, żeby utworzyć parkingi. Trzeba czasami dokonać refleksji co czynimy. Patrzcie ja żyję, mam dobrą kondycję, jeżdżę niezmiennie rowerem. Cały świat, odchodzi Rotterdam, Paryż, Kopenhaga, 46% w Rotterdamie jest transportu rowerowego. My musimy przejechać samochodem często mając 300m do miejsca pracy. Skąd w ogóle te rozmowy, żeby wziąć te tereny. Norma dla każdego z nas, dla naszego zdrowia to jest 6 km spaceru. Nie, musimy wsiąść w samochodzik. Rozumiem tych, gdzie obowiązek, o ile pracuje, o ile ma firmę, pracuje w odległym mieście to jest jego narzędzie pracy, ale tutaj w wielu przypadkach nie. I tutaj pochylam się, jeszcze raz wam gratuluję, bo w sposób odpowiedzialny nanieśliście te wnioski i uwagi pod swoim kątem. Ja konsultacje prowadzę od wielu, wielu już lat. Między innymi wsłuchuję się, sam jestem działkowiczem, nikt z was radnych nie jest działkowiczem, tego tematu nie czujecie, jedynie co był świętej pamięci Ryszard Jezior, przedstawił by co mu daje działka i jakie są tego korzyści przede wszystkim zdrowotne. Słuchajcie, teraz są bardzo duże obawy ponieważ nastąpi degradacja środowiska i to radykalna. Musimy wiedzieć, że to będą potworne koszty. W tej chwili nie wiem kto z Państwa wie jaka jest struktura gruntów tam? Jaka jest warstwa torfu? Ile jest samoistnych źródeł, które biją? W tej chwili utworzenie tej drogi to będzie naturalny wał zaporowy oddzielający rzekę Wieprz od miasta. Przyjdzie 100 letnia woda, podmyje. Te źródła, które biją z tej strony będą w dalszym ciągu bić bo one biją. Jest wiele terenów bagnistych. Przede wszystkim wszyscy działkowicze, którym to daje świetne raczej zdrowie będą musieli zaniechać już bo będzie naturalna również przeszkoda. Na dzień dzisiejszy jak mówią ta droga nie jest tak jak Pan Grzegorz mówił, nie jest nam potrzebna. Grzegorz Gregorowicz Pan radny Grzegorz Gregorowicz - poczekajmy aż powstanie S19. Zobaczymy jak radykalnie to się zmieni. W tej chwili iluś naszych mieszkańców wręczyło też taką swoją odpowiedź dlaczego nie należy budować drogi wschodniej a lokalną osiedlową:

1. Aspekt ekonomiczny: wysoki koszt, inwestycji niewspółmierny do uzyskanych efektów dotyczący ograniczenia ruchu w mieście. Sądzymy, że po wybudowaniu łącznika i obwodnicy miasta ruch tranzytowy i samochodów ciężarowych zmniejszył się w znaczący sposób. Wtedy było zasadne. To było dokładnie 20 lat temu. 20 lat temu był etap przygotowywania. I tam radykalnie były same korzyści i plusy ponieważ ten duży ruch ul. Powstańców Warszawy powodował olbrzymi hałas, ilość spalin, pękające domy. To było zasadne i słuszne. Natomiast tutaj będzie odwrotny skutek. Samochody osobowe mają trzy drogi prowadzące przez miasto z południa na północ i zachód: ul. Lubelska- Słowackiego; ul. Powstańców Warszawy - Szaniawskiego - Lipowa – Słowackiego; ul. Koźmińskiego - Krańcowa, Nowodworska do obwodnicy miasta. Wybudowanie tej drogi nie zmniejszy w sposób radykalny ruchu przez miasto, ograniczy tylko ilość aut jadących w stronę Parczewa.

2. Aspekt przyrodniczy. Budowa tej drogi to odcięcie miasta od pradoliny rzeki Wieprz, pogorszenie środowiska naturalnego pradoliny Wieprza. Pogorszenie warunków dla produkcji ekologicznej użytkowników i właścicieli trzech ogródków działkowych w obrębie, których będzie przebiegała droga oraz degradacja powietrza dla ludzi pracujących i wypoczywających na ogródkach działkowych.

3. Aspekt hydrologiczny. Budowana droga w dużej części swego przebiegu znajduje się w strefie zalewowej rzeki Wieprz. W przypadku wystąpienia tzw. "wody stulecia" droga może być poważnie zagrożona podtopieniem, rozmyciem lub wręcz poważnym uszkodzeniem.

4. Alternatywa-rezygnacja z budowy i poprowadzenie przez miasto inny wariant przejazdu. Dobudowa części nowej drogi wzdłuż torów kolejowych od ul. Nowodworskiej do ulicy Sienkiewicza. Nowa droga zaczynałaby się od ul. Koźmińskiego, ul. Przemysłowa, Krańcowa - wzdłuż torów- ul. Sienkiewicza, ul. Leśna, ul. Kleeberga - Wojska Polskiego lub wjazd na obwodnicę miasta. Sądzymy, że koszty pozyskania gruntu od PKP jak i budowy byłyby znacząco niższe od budowy Drogi Wschodniej.

Tak między innymi upoważniła mnie spora grupa naszych mieszkańców. Między innymi dlaczego o tym mówię? Zawsze starałem się w sposób odpowiedzialny służyć konsultując z mieszkańcami. Przypomnę tylko jeszcze, że zawsze miałem cywilną odwagę i mam w sposób odpowiedzialny wsłuchiwać się i to w swoim głosowaniu kierowałem się wspólnym dobrem i własnym sumieniem mając odwagę powiedzieć nie w sytuacjach kiedy zagrożony był interes wyborców. Musimy stwierdzić, że wiele młodych ludzi w tej chwili z miasta naszego wyjeżdża. Tutaj mówimy o kolejnej możliwości pobudowania tylko nie w tym już miejscu. To jest potężny można powiedzieć teren rekreacyjny. Między innymi, chyba tutaj są obecni, którzy z tego korzystają, między innymi biegają rekreacyjnie. Tu możemy spotkać w tej chwili szeroką faunę i florę. Różne zwierzęta nawet od zaskrońców po różne jaszczurki, wiele gatunków ptaków, lisy i inne. To wszystko przestanie niebawem istnieć. I ta roślinność, która rośnie między innymi na terenach bagiennych świadczy o tym, że będą olbrzymie kłopoty z uporaniem się z tym problemem. Także moi drodzy, to wszystkim daję w tej chwili pod uwagę, żeby się zastanowili czy w tej chwili mamy zgotować przyszłym pokoleniom uniemożliwienie naprawdę zachowania najbardziej cennych walorów jaką jest przyroda? Pamiętamy, tutaj są obecni, kiedyś planowaliśmy też zalew, była przystań kajakowa. A jaka będzie nasza przyszłość? Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

O głos prosił Pan Polak. Wyraziliśmy zgodę, żeby zabrał głos. Zapraszam Pana Polaka. Później poproszę reprezentanta Komitetu, żeby poinformował nas czy jakieś zostały nanesione poprawki, czy też nie i później przystąpimy chyba do głosowania.

Pan MACIEJ POLAK

Szanowny Panie Burmistrzu, Panie Wiceburmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie, Ponowie Radni, Państwo Mieszkańcy, proszę Państwa przygotowałem się do wystąpienia nad projektem uchwały złożonej przez tzw. komitet społeczny i już na konsultacjach społecznych choć byłem autorem wniosku alternatywnego o zaniechanie koncepcji budowy drogi w tym przebiegu. Dzisiaj z uznaniem stwierdzam, że moją koncepcję powtórzył Pan radny Gregorowicz, zgodną z moim wystąpieniem na konsultacjach społecznych. Biorąc pod uwagę co miało być przedmiotem procedowania chciałem Państwa uwagę zwrócić na kilka tez zawartych w tym tzw. raporcie z konsultacji społecznych. Istotnych Proszę Państwa o tyle, że po jego przeczytaniu mam wrażenie, że autorzy tego opracowania zupełnie rozminęli się z intencjami osób, które w tych konsultacjach brały udział. Pierwsza kwestia to być może kwestia semantyczna, nawiązywał do niej dzisiaj Pan Burmistrz zaznaczając, że mówimy wyłącznie o budowie Drogi Wschodniej na odcinku od skrzyżowania między ul. Lubelską a ul. Wierzbową. Być może będę zbyt dociekliwy, ale jeżeli jest to budowa Drogi Wschodniej na określonym odcinku to pytam: a jaki jest inny odcinek Drogi Wschodniej? Gdyby nie miała to być budowa Drogi Wschodniej na odcinku od jednej do drugiej ulicy to byłaby to po prostu budowa Drogi Wschodniej. Takie ujęcie tego zagadnienia otwiera problem intencji. Otwiera problem intencji, czy ta droga zamknie się w

tym przebiegu, czy ma w zamyśle być kontynuowana? To kwestia istotna, bo jak mówił Pan kolega radny Skubiszewski, część głosów społecznych optuje za tym by ta droga była przedłużona. Ta lub inna by jednak miała możliwość prowadzenia ruchu bezpośrednio z drogi wojewódzkiej 815 z Parczewa w kierunku Lublina. Proszę Państwa ja mam taką opinię, że to założenie nie kluci się w ogóle a nawet pozostaje zgodne z potencjalną budową nowej drogi S19. Zgodny dlatego, że jeżeli do S19 trzeba będzie dojechać gdzieś do węzła zlokalizowanego między Lubartowem a Firlejem to mieszkańcy terenów z Parczewa w kierunku Lubartowa mogą po prostu tego nie chcieć. Może dojść do sytuacji takiej jak dzisiaj dochodzi na drodze nr 17, która opustoszała bo powstała równoległe droga S17, że część mieszkańców celowo wybiera tzw. drogę starą dlatego, że jest ona krótsza a nie koniecznie mają ochotę przyspieszyć a jedynie np. zaoszczędzić paliwo. Spokojna jazda drogą krótszą gwarantuje oszczędność paliwa względem w marę szybkiej jazdy drogą dłuższą. Proszę Państwa na stronie 6 raportu z konsultacji społecznych autorzy tego opracowania pokusili się o następujące sformułowanie: złożone ankiety i wnioski generalnie odpowiadają postawie NIMBY, celowo mówię po Polsku, tzn., że ich autorzy nie godzą się na przebieg drogi w obrębie terenu, który ich dotyczy. Odnosząc tą uwagę do wniosku zbiorowego, do wniosku z którego zrodził się projekt uchwały, nad którym Państwo będziecie dzisiaj głosować, chciałbym zapytać: jak tu pogodzić? To jest rażąca sprzeczność z moim poczuciem logiki z moim poczuciem zasad zdrowego rozumowania. Wniosek złożony z trzech części w ogóle nie dotyczy przebiegu drogi. Ten wniosek, nad którym Państwo się pochylacie wskazuje bezpośrednio na to by droga miała przebiegać dokładnie tak jak ją narysowano. Biorąc pod uwagę, że jego sygnatariuszami są w dużej części, ale nie wyłącznie, osoby, które zamieszkują lub mają nieruchomości przy obszarze planowanej drogi trzeba wskazać wprost, ta teza, teza osobistego podejścia do planowanej drogi jest tezą fałszywą. Ocena zgłoszonych uwag, która zwerbalizowała się w tym co przed chwilą przeczytałem jest rażąco nietrafna. Ale Szanowni Państwo Radni w dalszej części wskazano, że autorzy wniosków jako najczęstszą przyczynę swojego sprzeciwu wskazywali degradację środowiska. Negowali zasadność realizacji tak dużej inwestycji dla zmniejszenia korków w Lubartowie. Nie proszę Państwa, przynajmniej jeżeli chodzi o wniosek wypunktowany później pod nr 6 na str. 12 i 13 tego raportu autorzy tamtych wniosków jak mniemam i taki był duch prowadzonych konsultacji mieli na względzie kwestie zupełnie inne. Autorzy tego wniosku i propozycji stanowiska, nad którym Państwo będziecie dzisiaj głosować być może mieli w intencji to i tylko to by powstała droga miała charakter wyłącznie li tylko lokalnej, nie dlatego by degradowała albo nie degradowała terenów Wieprza ale tylko dlatego by intencja jej powstania odpowiadała temu co zostało tutaj powiedziane w październiku by intencją tą było wyłącznie stworzenie ulicy w mieście. Szanowni Państwo w dalszej części raportu autorzy wskazują na pewne elementy, które znów budzą wątpliwości co do intencji przebiegu drogi. Na str. 12 jeżeli Państwo Radni zechcą spojrzeć mowa o tym, że istnieje obawa, że w przyszłości przy zawężonym pasie drogowym nie będzie miejsca na planowane nasadzenia zieleni oraz inną infrastrukturę techniczną nie związaną z drogą. Odniesienie do przyszłości jest celne i trafne ale ono powinno dotyczyć całej drogi, jej lokalizacji i jej przebiegu. Jeżeli natomiast chodzi o lokalizację, którą omawiamy rodzi się pytanie a co takiego planowane jest w pasie drogowym co wymaga zabezpieczenia tak szerokiego pasa drogowego? Również na tej samej stronie nieco wyżej autorzy opracowania wskazują, że zmiana klasyfikacji drogi na L spowoduje zmianę szerokości projektowanego pasa drogowego z 20 na 12m. Jest to również proszę Państwa nadużycie jak trafnie już Pan Burmistrz zauważył 12m to jedynie szerokość minimalna a nie obligatoryjna szerokość pasa drogowego drogi kategorii KDL. Nie ma zatem żadnych przeszkód by w przypadku zmiany kwalifikacji drogi określić szerokość pasa drogowego nie na 12 ale na 14,5m, 15m w zależności od potrzeb, od planów, które jednak mieszkańcy powinni poznać co do których projektant, autor opracowania nie powinien

wypowiadać się enigmatycznie a wskazać konkrety i wskazać przyczyny, z których wywodzi te swoje obawy.

Szanowni Państwo Radni istotnym elementem, który był podnoszony w wielu wystąpieniach jest kwestia projektowanych zatok autobusowych. Proszę zwrócić uwagę i nie śmiać się, autorzy opracowania piszą tak: *zatoki autobusowe zostały zaprojektowane ze względu na planowany rozwojowy charakter całego miasta a tym samym przyszłościową rozbudowę, uwaga, istniejącego systemu komunikacji miejskiej*. Jaki to jest istniejący system komunikacji miejskiej, który będzie rozwijany w oparciu o nowe zatoki przystankowe? Kto z Państwa miejskim autobusem wybiera się dzisiaj do domu? Nie istnieje taki system. Ewentualny ruch autobusowy po Lubartowie to ruch przypadkowy przy okazji komunikacji międzymiastowej (Wypowiedzi z sali: nie. Przewodniczący Rady: dajmy się wypowiedzieć Panu.) Żeby być ścisłym oczywiście ci sami przewoźnicy świadczą pojedyncze kursy wyłącznie na obszarze Lubartowa, ale nie jest to główny przedmiot ich działalności. Ale nie jest to absolutnie istniejący system komunikacji miejskiej.

Szanowni Państwo, kolejnym punktem w zasadzie trzecim, który jednostkowo wzbudza emocje to kwestia rond. Na str. 13 w końcowej części wskazano, że projektant uważa rozwiązanie skrzyżowań typu rondo jako zasadne spoglądając na przyszły rozwój miasta. I tu znów pojawia się zasadnicza wątpliwość: jaki rozwój, jakiego miasta, w którym kierunku? Bo jeżeli weźmiemy pod uwagę planowane ronda to o ile to na Wierzbowej i to na Koźmińskiego może być określane jako konieczność wynikająca z krzyżowania się ruchu jako szansa na to by wprowadzać ruch na ulicę Wschodnią w sposób płynny, o tyle absolutnie rozwojowego charakteru nie można nadać rondom planowanym na Piaskowej i Łąkowej z następującego powodu: ulica Piaskowa jest ulicą już zabudowaną w zasadzie w całej swojej długości począwszy od ronda przy Biedronce aż do kapliczki. Jeżeli natomiast chodzi o rondo z ul. Łąkową? Ono spina tą część, która również jest terenem zagospodarowanym. Proszę zwrócić uwagę jak w praktyce wygląda zagospodarowanie terenu między ulicami Łąkową, Piaskową, Popiełuszki i Cichą, 1 Maja i Cichą. Teren jest już zabudowany a miejsca jeszcze wolne są już planowane do zabudowy. Trudno mówić by w tym miejscu obszar miał charakter rozwojowy a rondo służyło poprawie komunikacji.

Proszę Państwa to wszystko o czym powiedziałem chciałem odnieść do głównej koncepcji. Połączone trzy postulaty, połączone w projekt nad którym Państwo będziecie dzisiaj głosować miały urealnić charakter drogi planowanej jako ulicy. Jako drogi wyłącznie miejskiej faktycznie służącej mieszkańcom. Jeżeli natomiast w odpowiedzi na powyższe proponuje się podjęcie uchwały, która sprowadzałaby się do woli zachowania szerokiego pasa drogowego, do woli zachowania zatok autobusowych oraz do woli zachowania skrzyżowań o ruchu okrężnym. Jest to projekt stojący w całkowitej opozycji do trzech propozycji wyrażonych na konsultacjach społecznych i gremialnie tutaj przegłosowanych oraz stoi w całkowitej opozycji do tego co było szczególnym przedmiotem troski mieszkańców. Do tego by droga miała charakter wyłącznie lokalny. Dlatego proszę Państwa Radnych by głosując nad projektem przedstawionej uchwały zechcieli Państwo poprzeć stanowisko społeczne i przyjąć uchwałę w proponowanym brzmieniu. Ewentualnie zastanowić się nad zaniechaniem budowy drogi według wskazanej koncepcji i przystąpienia do projektowania drogi od początku. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję. Poproszę teraz przedstawiciela Komitetu.

Pan PIOTR CZUBACKI

Dziękuję bardzo, będą mówił cicho, przynajmniej będę się starał. Razem z mieszkańcami tutaj przyjęliśmy stanowisko, które chciałbym przedstawić po konsultacji razem, wspólnie.

Otóż zgadzamy się, aby planowana droga miała charakter drogi lokalnej i tu nie ma wątpliwości żadnych. Natomiast jeśli chodzi o przystanki prosimy o ich nie budowanie. Jeżeli chodzi o ronda to oczywiście poparliśmy tylko i wyłącznie o drogach lokalnych z jednym ale, aby zmiana klasyfikacji drogi nastąpiła w jak najkrótszym czasie i wprowadzić ją do planu zagospodarowania przestrzennego. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, ale proszę dokładnie wskazać jak brzmi stanowisko? Proszę, halo, Panie Teodorze? Co jest skreślone z tego stanowiska?

Pan PIOTR CZUBACKI

że nie powinno znajdować się tam wiat przystankowych. Nie chcemy tych wiat przystankowych w tym projekcie.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam najmocniej, ale mówimy o całym projekcie, mamy jakieś stanowisko. Ja Panu przeczytam je i niech mi Pan powie co zostaje a co jest usunięte?

Rada Miasta Lubartów, jako organ reprezentujący mieszkańców Lubartowa podkreśla wagę konsultacji Społecznych. To zostaje?

Pan TEODOR CZUBACKI

Tak.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Podczas ostatnich konsultacji, które odbyły się 27 września 2016 roku, zebrani wypracowali konsensus w sprawie planowanej inwestycji tj.: "Budowy drogi wschodniej na odcinku od skrzyżowania z ul. Lubelską do skrzyżowania z ul. Wierzbową". To zostaje?

Pan TEODOR CZUBACKI

Zostaje

PRZEWODNICZĄCY RADY

Zgromadzeni zgodzili się, że planowana droga powinna mieć klasyfikację KDL. To zostaje?

Pan TEODOR CZUBACKI

Zostaje.

PRZEWODNICZĄCY RADY

...po drugie, że nie powinny tam znajdować się wiaty przystankowe .. Zostaje?

Pan TEODOR CZUBACKI

Zostaje.

PRZEWODNICZĄCY RADY

...oraz, po trzecie, że nie powinno być tam skrzyżowań z ruchem okrężnym. Zostaje?

Pan TEODOR CZUBACKI

Tak zostaje. Przepraszam, że nie powinno znajdować się tam wiat przystankowych i po trzecie że nie powinno tam być skrzyżowań z ruchem okrężnym. To wykluczamy. Chcemy, żeby one tam były natomiast w oparciu o drogę lokalną.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czyli po wiadach przystankowych stawiacie kropkę?

Pan TEODOR CZUBACKI

Tak.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czyli brzmi ono w sposób następujący. Może przeczytam ostatnie zdanie: *Zgromadzeni zgodzili się, że planowana droga powinna mieć klasyfikację KDL, po drugie, że nie powinny tam znajdować się wiaty przystankowe.* Tak?

Pan TEODOR CZUBACKI

Tak.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Usuwanie ten zapis, że *po trzecie, że nie powinno być tam skrzyżowań z ruchem okrężnym.* Tego po prostu już nie ma w tym stanowisku?

Pan TEODOR CZUBACKI

Nie ma.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dobrze i „*Rada Miasta szanując wagę Konsultacji Społecznych przychyliła się do wypracowanego konsensusu i podkreśla, że planowana inwestycja powinna być realizowana zgodnie z przyjętymi podczas konsultacji wnioskami.*” To zostaje?

Pan TEODOR CZUBACKI

Zostaje.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Rozumiem.

Radny Andrzej Zieliński z miejsca: ale z jakimi wnioskami?.... bo ja nie wiem o co wam chodzi.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Pan Burmistrz prosi o głos.

BURMISTRZ

Szanowni Państwo, tak jak uczestniczymy i w tych spotkaniach wcześniejszych i w dzisiejszej rozmowie to w mojej ocenie to stanowisko musi być w szczególności dopracowane. W szczególności dopracowane, bo stanowisko tak ogólne jakiego tutaj dyskutujemy daje tyle interpretacji a naszym celem, wspólnym celem jest wydiskutowanie a potem decyzją Wysokiej Rady ustalenie jak tą drogę należy zaprojektować. Taki jest cel dyskusji nad konsultacją. To nie jest jak Pan wspomniał tutaj projektowanie od początku. My zleciliśmy tylko koncepcję, czyli takie ogólne wskazanie drogowców jaka ta droga powinna być a potem po naszej tej decyzji, po wskazaniu naszym, projektanci przystąpią, jeśli pieniądze będą w budżecie miasta na budowę tej drogi, przystąpią do projektowania. I powiem Państwu jeśli z takim stanowiskiem dzisiaj wyjdziemy to projektanci nie będą wiedzieć jak projektować. I będzie dyskusja czy te uwagi, które żeśmy dzisiaj dyskutowali, one są wzięte pod uwagę czy

nie? Więc chciałbym poprzeć, jeżeli Państwo się zgodzą, bo tu się nic nie dzieje, wiem, że i Państwo mieszkańcy poświęcają też swój czas i są razem z nami, ale nic się nie stanie jeśli jeszcze popracujemy nad wspólnym stanowiskiem. Uszczegółowimy je maksymalnie jak tylko możliwe, żeby potem projektanci nie mieli wątpliwości, żebym ja też wobec Państwa był w stanie powiedzieć: dobra, zaprojektowaliśmy tak jak to zostało uzgodnione. Z tego stanowiska, które dzisiaj w tej chwili Państwo poddają pod uwagę ono jest tak ogólne, że projektanci będą mieli zupełną swobodę działania i ja będę ich nie wiem przekonywał, ale nie wiem do czego. Więc chciałbym jeszcze raz poprzeć, naprawdę wiem że Państwo i dzisiaj poświęcili czas, ale stanowisko, żebyśmy potem dla wspólnego spokoju przy projektowaniu, stanowisko powinno być wydyskutowane. Powinno być szczegółowe a jeśli będą różnice, ja tak sobie wyobrażam, jeśli będą różnice np. w szerokości pasa drogowego, bo tutaj nie mówimy o tym a zupełnie o czym innym myślimy. Wiele osób zupełnie inaczej, o czym innym myśli. I jeśli będą różnice to poddamy pod rozstrzygnięcie. Będzie wariant jednej szerokości pasa drogowego, drugiej, trzeciej. Państwo radni podejmą decyzję wybierając jakąś alternatywę. Ale w moim przekonaniu te parametry drogi one muszą się w stanowisku znaleźć, bo tak ogólne stanowisko nic nam nie mówi i będziemy znowu spotykać się i wyłożymy może kolejne pieniądze na projekt techniczny, czy zaczniemy projektować. Poddamy go pod pierwszą konsultację i zaczniemy znowu dyskusję tą, którą dzisiaj prowadzimy. Więc proszę Państwa Radnych i mieszkańców też o przychylenie się do tego żebyśmy jeszcze wspólnie zredagowali stanowisko, ale w szczegółach, żeby te parametry określić do projektowania. Dziękuję bardzo.

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście, rzeczywiście już 19 lat minęło jak pierwsze pomysły odnośnie budowy tej Drogi Wschodniej pojawiły się i myślę, że jeszcze wiele lat minie zanim ta droga powstanie. Wszystko rodzi się w bólach, w dyskusji i trzeba na to czasu. Natomiast moje stanowisko będzie dotyczyło zachowania radnych w tej sytuacji w jakiej się znaleźliśmy, bo mamy w tej chwili taką sytuację, że mamy dwa stanowiska. Jedno, które znamy już 6 miesięcy, bo już na sesji się pojawiło, Państwa, którzy tutaj tak licznie przybyliście i to stanowisko jest znane. Odłożone do kosza, ale znane. Nie do kosza, do teczki, przepraszam. Drugie stanowisko przygotowane przez Pana Burmistrza dostarczone tutaj na tą sesję, z którym dopiero się zapoznaliśmy a słyszeliśmy głosy a ileż to stanowisko zawiera szczegółów i ważnych zapisów. I powiem tak: co mi nie pasuje w tym stanowisku Pana Burmistrza. Pierwsze to takie spostrzeżenie: to są rozbieżne stanowiska. Tutaj głos pana Polaka, o ile dobrze zapamiętałem, był ważny, bo te stanowiska są rozbieżne. Powiem w czym rozbieżne i co mi się nie podoba na przykład w stanowisku Pana Burmistrza. To, że dostaliśmy je bezpośrednio przed sesją. To, że Państwo nie dostali tego stanowiska, bezpośredni zainteresowani. To, że są zapisy, których nie powinniśmy przyjąć a choćby taki zapis. W ostatnim akapicie stanowiska pana Burmistrza jest napisane: *Rada Miasta Lubartów uwzględni intencje uczestników konsultacji społecznych*. Wydaje mi się, że nie uwzględnia właśnie, że te intencje Państwa są inne niż w tym stanowisku Pana Burmistrza. Natomiast też nie do końca pasuje mi Państwa stanowisko. Powiem dlaczego. Ono ma charakter taki zbyt ogólnikowy. Z pewnej rzeczy Państwo się wycofaliście, ale sami do końca nie określacie w tym stanowisku czego chcecie i jakie macie oczekiwania. Uważam, że powinno jednak dojść do spotkania kolejnego, do rozmowy z Panem Burmistrzem, żebyście Państwo dokładnie sprecyzowali swoje oczekiwania i żeby wydyskutować ostateczny ten dokument. Żeby nie zostawiać takich spraw niejasnych, niedogadanych. Specjalnie powiedziałem o tym czasie jak ta droga powstaje, już tyle lat i będzie powstawała. Jeśli odłożymy przyjęcie tego stanowiska o miesiąc to na pewno nic się nie stanie a ten dialog w tej sprawie jest bardzo ważny. I powiem jak ja postrzegam problem tej drogi. Od lat wiem o zamiarach jej budowy i od lat

mam spostrzeżenie niezmiennie. Przede wszystkim uważam, że: droga lokalna tak jak Państwo tego oczekują i droga z ograniczeniem do ul. Wierzbowej. Natomiast jeszcze raz powtórzę, inne rzeczy wymagają tutaj dialogu i skonkretyzowania. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję i ja chciałbym się odnieść do tego. Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy, Szanowny Panie Burmistrzu, ja powiem w ten sposób, ja zgodziłbym się w 100% z opinią Przewodniczącego Jana Ścisła pod jednym warunkiem gdybym ja 3 miesiące temu usłyszał, że to stanowisko, które jest proponowane ono budzi inne wątpliwości niż te które dzisiaj słyszę. Wtedy stanowisko nie było ogólnikowe, wtedy stanowisko nie było przyjmowane. Czekaliśmy tylko na jedno, na opinię biura projektowego. 3 miesiące proszę Państwa czeka dokument, leży, nikt z nas tutaj jak jest na tej Radzie Miasta, Pan Burmistrz nie proponuje alternatywnego stanowiska. Przychodzimy po trzech miesiącach, mieszkańcy już raz przyszli, zostało zdjęte, bo czekaliśmy na opinię biura. Dzisiaj mamy zdjąć, bo poczekamy aż będzie coś jeszcze dopracowane, bo być może ono jest tak ogólne, że trzeba by coś uszczegółowić. Proszę Państwa, zdejmujemy i przyjdziemy za miesiąc założymy i wtedy radny Gregorowicz, albo radny Tomasiak, albo radny Jaworski znowu przedłoży jakąś odmienną koncepcję do tego co jest proponowane w tym stanowisku. Znowu może paść argument, no skoro mamy nowe pomysły, a to jest albo za szczegółowe albo za ogólne, to zdejmijmy i dalej dyskutujmy. No, gdybyśmy mieli to tak realizować to byśmy żadnego stanowiska nie przyjęli. Natomiast jeżeli ktoś nie rozumie tego stanowiska to ja proponuję, żeby przeczytał uzasadnienie, które znajduje się na kolejnej stronie tego stanowiska i tam są doprecyzowane te rzeczy do których mamy wątpliwości. Przecież ono, to stanowisko, również ma swoje uzasadnienie. Tam czytamy, tam mieszkańcom, ja przynajmniej tak rozumiem, że nie chcieliście ronda o szerokości 48m. Rezygnujecie dzisiaj ze słowa rondo bo skoro ma być KDL to i ronda mają być mniejsze i nie taka ilość jak jest napisane w tych wnioskach. Nad czym tutaj się zastanawiać? Mamy sytuację taką, Panie Burmistrzu ja z miejsca Panu nie przeszkadzam więc prosiłbym żeby również Pan z miejsca nie zabierał głosu. Rada Miasta zauważyła, że odbyły się konsultacje, że mieszkańcy, którzy bezpośrednio są sąsiadami tej inwestycji przyszli na te konsultacje i wyrazili swoją opinię poprzez głosowania i zgłoszone konkretne wnioski i Rada nic więcej nie robi jak tylko przychyliła się do tego i decyduje, że te wnioski były zasadne. Szczególnie zasadne były te dotyczące skrzyżowań. Przepraszam, nie skrzyżowań tylko dotyczące klasyfikacji drogi i wiaty przystankowej. Nad pozostałymi kwestiami zgodnie z tymi wnioskami, które zostały zgłoszone należy dalej pracować. Nie wierzę proszę Państwa, że takie stanowisko nie da nic do myślenia osobom, które napisały, odniosły się do owego raportu. Dlaczego? Bo jeżeli zerkniemy na końcówkę tego raportu to wyraźnie jest tam napisane jakie wnioski w tym całym raporcie są zbieżne, które wnioski się pokrywają, które wnioski tak naprawdę pokazują jakie są oczekiwania społeczeństwa. I ja uważam, że to stanowisko w dniu dzisiejszym zaproponowane przez mieszkańców powinno być głosowane. I to stanowisko, które zostanie przegłosowane powinno dać podstawę do tego, żeby Pan Burmistrz faktycznie z biurem projektowym usiadł, przedłożył kolejną koncepcję i zrobił kolejne konsultacje. I wtedy mieszkańcy zobaczą, czy ich głos jest akceptowalny, czy też nie. Dlatego ja uważam, że dzisiaj w sprawie tego stanowiska powinniśmy głosować. Jeżeli ktokolwiek miał wątpliwości do tego stanowiska proszę Państwa, no to naprawdę przypomnijcie sobie to, 3 miesiące temu było w materiałach, można było zgłosić, poprawiać, przedkładać, tak żebyśmy mogli się nad tym zastanawiać a nie wrzucać coś za pięć dwunasta na sesji Rady Miasta. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Państwo obecni na sali, powiem tak: to że jest nam potrzebna inna droga, inny przejazd przez miasto niż ul. Lubelska, Słowackiego chyba nie podlega dyskusji? Dzisiaj tak jak Pan Przewodniczący Kusiak, też stałem w korkach bo musiałem się przemieścić kilkakrotnie w jedną i w drugą stronę i przejazd zajął mi kilkanaście minut w jedną i w drugą stronę, gdzie przy mniejszym ruchu powinno to zająć tych minut dwie, trzy. To jest taki odcinek. Niestety wszyscy coraz dłużej stoimy w tych korkach i moim zdaniem wynika to nie tylko z tego, że mieszkańcy z Parczewa, który liczy nota bene tylko 15 tys. mieszkańców nie jak Lubartów 22 tys. czy z tamtych rejonów przejeżdżają przez Lubartów. Proszę Państwa to jest nasz lokalny ruch. To my jeździmy tymi samochodami po Lubartowie i to w większości my powodujemy korki jako mieszkańcy Lubartowa. Liczba samochodów znacząco się zwiększyła w ostatnich latach w Lubartowie więc te samochody któreś muszą jeździć, nie tylko jedną drogą. Jeżeli nie będziemy budować nowych dróg, aby przejechać przez miasto, nie ulega wątpliwości, że będziemy wszyscy stali w korkach. Będziemy tracili czas, będziemy tracili zdrowie, bo te samochody przecież emitują spaliny, nerwy itd. itd. To się na nas wszystkich odbije. Pytanie tylko jak wybudować tę drogę, żeby ta droga spełniała swoje funkcje? Myślałem, że mam wyrobione zdanie jeszcze kilka miesięcy temu na temat budowy Drogi Wschodniej. Ale rozmawiałem z kilkoma osobami, między innymi z moim kolegą, który był tutaj na sali, niestety teraz go nie ma, i postanowiłem sobie, że przyjdę na tą sesję, na głosowanie nad tym stanowiskiem z otwartą głową taką, żeby wysłuchać Państwa racji. Po prostu spróbować się do nich odnieść w sposób krytyczny, w sposób pozytywny, wyrobić sobie jakieś stanowisko. I powiem Państwu, że nie wiem. Nie wiem przede wszystkim czego Państwo chcecie, bo Pan Czubacki, który ostatnio występował, ja już nie wiem co on powiedział, bo mówił raz tak, raz co innego i w końcu co Państwo chcecie? Pytanie o te wiaty przystankowe, bo to mnie zastanawia. Nie protestujecie Państwo przeciwko temu, że były zatoki dla komunikacji publicznej tylko, żeby nie było wiat. No to przepraszam bardzo, kto będzie mókł na tych przystankach autobusowych czekając na autobus kiedy nie będzie wiaty? Pewnie Państwo. Za chwilę przyjdziecie, powiecie: stawiajcie nam wiaty, bo mokniemy, bo coś z tym trzeba zrobić. Dlaczego tego nie zrobić od razu? Naprawdę szukam racjonalności w Państwa wnioskach. W tym wniosku tej racjonalności nie znajduję. Ja, gdyby ktoś budował drogę koło mojego domu, gdzie byłby przystanek komunikacji no chciałbym, żeby nie padało na głowę mi, mojej rodzinie, moim dzieciom. Przecież to normalne. Dlaczego Państwo nie chcecie, żeby wam na głowę nie padało? Chcecie moknąć wy, dzieci, sąsiedzi itd., itd. Nie rozumiem tego naprawdę. Proszę Państwa proszę spróbujmy jak mówię, nie mam stanowiska wypracowanego swojego, mam tylko wiele wątpliwości, które pomimo tej długotrwałej debaty, w której rozmawiamy, nie zostały rozwiązane. Nie wiem jak powinienem w tym momencie się zachować.

Co do tych rond. Nie jestem drogowcem, myślę, że niewielu z nas jest, dwie, trzy osoby na tej sali, którzy są fachowcami, ale posprawdzałem parę rzeczy. Rondo o średnicy czy o promieniu 40m to jest tzw. rondo małe. To nie jest rondo duże. Po tym rondzie jest jeszcze kilka większych. Państwo protestujecie, żeby nie było tego typu skrzyżowań. Ale też czytam, że skrzyżowanie typu rondo pozwala zaoszczędzić dużo więcej czasu niż skrzyżowanie innego typu, czy z sygnalizacją, czy bez sygnalizacji świetlnej. No, chyba wszystkim nam zależy, poza tym jest bezpieczniejsze, żeby przejechać przez wszystkie drogi w mieście w miarę bezpiecznie i w miarę szybko. Nie wiem dlaczego Państwo, szukam racjonalnych powodów, dlaczego nie chcecie budowy rond. No chyba, że chcecie stać czekając na przejazd. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No, z niektórych rond jak słyszałem Pan powiedział a z niektórych nie. Właśnie nie wiem z czego się Państwo wycofaliście? Dlatego wydaje mi się Szanowni Państwo, z mojego punktu widzenia, żeby móc podjąć racjonalną

decyzję spróbujemy jeszcze porozmawiać na temat tego jak ta droga ma wyglądać, bo ja naprawdę nie wiem w tej chwili nad czym będę głosował. Naprawdę nie wiem. Spróbujemy wypracować stanowisko takie, które by zaspokajało Państwa oczekiwania, które by zaspokajało oczekiwania mieszkańców innych części miasta, przecież oni też tą drogą będą jeździć nie tylko wy, ale tak, żeby było do zaakceptowania dla nas wszystkich. Żebyście Państwo wyszli z tej sali, kiedy będziemy uchwalać to stanowisko i decydowali jak ta droga ma wyglądać, z przeświadczeniem, że tej drogi właśnie chcemy. Bo ja w tej chwili nie wiem jakiej drogi Państwo chcecie i nie wiem tak naprawdę za czym mam głosować. Dlatego myślę, że pomysł, żeby dać sobie troszeczkę więcej czasu, nie mówię pół roku, rok, tylko miesiąc na przykład na wypracowanie stanowiska dla nas wspólnego, do następnej sesji, pozwoli nam uzgodnić to jak ta droga ma wyglądać. Proszę Państwa nikt nie będzie składał wniosku, czy opracowywał dokumentacji projektowej w ciągu tego miesiąca. Myślę, że spokojnie możemy nad tym poczekać. Nic się złego nie stanie. Nic się z tą drogą nie stanie w tym czasie. Dlatego apeluję, podejźmy do tego rozważnie, w sposób taki, żeby głosując nad tym stanowiskiem wszyscy wyszli z przeświadczeniem, że wiemy co robimy i że zrobiliśmy dobrze. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Czy inicjatorzy podtrzymują i uważają, że stanowisko powinno być dzisiaj głosowane? Tak, rozumiem.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, skoro Państwo uznajecie teraz, że jednak to stanowisko powinno być przegłosowane to dlatego zabieram głos. I chcę powiedzieć tak, że szczerze mówiąc jeśli przyjmiemy, ale to zwracam się do Pana Czubackiego, jeżeli Pan może wysłuchać mnie w tym momencie, jeśli przyjmiemy stanowisko Rady Miasta, proszę zwrócić uwagę na to co teraz powiem, w takim kształcie jak Państwo teraz zaproponowaliście to możecie Państwo otworzyć następne pole konfliktu. Dlatego, że w tym stanowisku ani we wnioskach, na które się Państwo powołujecie, we wnioskach, które są umieszczone w raporcie, nie ma mowy o szerokości pasa drogowego, nie ma mowy o zakazie wjazdu pojazdów powyżej 3,5 t itd. Mówimy tylko o trzech sprawach: o ruchu okrężnym, o wiatkach przystankowych i zmianie kategorii drogi. I teraz tak: chcecie Państwo żebyśmy przyjęli to stanowisko wbrew swojej woli, wbrew Państwa woli, bo nie chcecie Państwo, żeby to uszczegółowił właśnie o szerokość pasa, o nośność itd. Tego w stanowisku nie ma. Dlatego ja wnioskuję, żeby naprawdę usiąść, wypracować stanowisko na tyle szczegółowe, żeby nie było żadnych niedomówień. Żeby nie było żadnych wątpliwości co do wiat, nośności, szerokości pasa drogowego, ruchu drogowego, co do ruchu okrężnego, ile ma być tych rond, czy w ogóle będą a jeśli tak to ile. I dopiero z takim stanowiskiem włącznie nawet jeśli będą rozbieżności między Państwem a Burmistrzem na zasadzie alternatywnych rozwiązań powinniśmy głosować. Bo tak to ja naprawdę nie wiem dzisiaj i obawiam się, że jeśli większość radnych pójdzie za Państwa gdyby woła, że przegłosuje to ogólne stanowisko to będzie gorzej dla Państwa niż po wypracowaniu naprawdę szczegółowego rozwiązania dla wszystkich.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy mamy głosować to stanowisko, czy nie? Pan Burmistrz jeszcze. Proszę.

BURMISTRZ

Ja jeszcze raz chciałbym prosić o to, żeby to stanowisko było szczegółowe dla potem dobrej pracy. Jeśli w stanowisku jest, że skrzyżowania z ruchem okrężnym o znaczeniu lokalnym.

Co to znaczy? Państwo rozumieją, że ile tych rond będzie wtedy? Bo ja nie wiem o czym Państwo myślicie. Czy to będą wszystkie ronda, które są w tej koncepcji, bo nie ma znaczenia, bo to jest nasza decyzyjność inwestora, czy skrzyżowanie będzie o charakterze ruchu okrężnego czy inne. To my zdecydujemy. I zarówno te cztery ronda mogą być na drodze krajowej, ekspresowej, wojewódzkiej i lokalnej. Więc jest potrzeba naprawdę uszczegółowienia tego stanowiska, żebyśmy się potem nie spotykali i nie wiedzieli co naprawdę każdy z nas myślał, bo Panowie myślą ile tych rond będzie na tym odcinku od Wierzbowej do Mickiewicza? bo to jest poza dyskusją, ile Państwo myślą, że będzie rond? Też do Pana Przewodniczącego.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Niech Pan nie przepytuje Panie Burmistrzu. Niech Pan wygłosi swoją opinię i potem ktoś inny będzie ...

BURMISTRZ

Ale proszę mnie nie pouczać, czy przepytować czy nie ...

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ale Panie Burmistrzu nie będzie Pan teraz rozmawiał z publicznością

BURMISTRZ

Rozmawiamy z mieszkańcami, ja jeszcze raz prosił bym, żebyście Państwo potem nie mieli pretensji, żalu, że nadal jest inaczej niż myślicie, to też podzielam pogląd tutaj Państwa Radnych, żeby to stanowisko wypracować w szczegółach. Żebyśmy pracowali do oporu aż wydiskutujemy wszystko. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, czy Pan Czubacki chce zabrać głos?

Pan TEODOR CZUBACKI

Dziękuję bardzo, dobrze, przełożymy tą specyfikację odnośnie Drogi Wschodniej na kolejną możliwą sesję jeżeli to jest możliwe. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

To w takim wypadku zgłaszam wniosek formalny, ponieważ nikt go do tej pory nie zgłosił, na podstawie § 40 ust. 9 zgłaszam wniosek, aby odesłać projekt tego stanowiska do projektodawcy ze wskazaniem takim, aby doprecyzować te kwestie, które dzisiaj radni wskazali podczas dyskusji. Na następnej sesji Rady Miasta to stanowisko będziemy głosować. Tak może brzmieć ów wniosek formalny? (Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński z miejsca: oni wycofują w ogóle stanowisko?) Nie, nie wycofują (Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński z miejsca: wycofują) Wycofujecie? (Głosy z sali: w dniu dzisiejszym..) Mówią, że nie. Proszę doprecyzować o co wam chodzi, bo ja też nie wiem.

Pan TEODOR CZUBACKI

Ja tylko proszę o wycofanie tego z dzisiejszego głosowania. Przeniesienie na najbliższą sesję głosowania jeśli chodzi o te nasze postulaty. I tylko tyle.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dobrze, to jest zgodne z tym wnioskiem, który ja przed chwilą złożyłem.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Proszę Państwa, ja mam następującą propozycję, przenosimy na następną sesję, dziękuję bardzo za Państwa decyzję, ale żeby to nie zostało tylko tak, że przenosimy. Ustalmy tak, że powstanie zespół, np. Pan Burmistrz spotka się z Państwem, ustali szczegóły, czy ktoś jeszcze z radnych z Komisji Infrastruktury Technicznej Ochrony Środowiska itd., itd. żeby ten czas do następnej sesji, ten miesiąc poświęcić na pracę. Spotkać się trzy czy cztery razy i wypracować wspólne stanowisko, bo Państwo przyjdziecie z tym samym stanowiskiem albo troszkę zmienionym i znowu nie będziemy wiedzieli o czym rozmawiamy. A tak ustalimy sobie szczegóły, które myślę, że będą bardziej konkretne i wszyscy będziemy wiedzieli na czym stoimy i w czym jest problem, bo teraz też dowiedziałem się, że Państwo, nie jest tak, że nie chcecie wiat. Państwu chodzi o to, że zatoki przystankowe są zlokalizowane nie w tych miejscach, w których powinny być. To jest zupełnie inny problem, prawda? To nie chodzi o wiaty tylko o lokalizację zatok przystankowych i myślę, że takich rzeczy może być dużo. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Chciałem podkreślić, że zgodnie z naszym statutem taką tematykę podejmuje Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska i wydaje mi się... Proszę bardzo, radny Gregorowicz.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa, widzę, że tu kilka osób, czy środowisk usiłuje na własną rękę wyciągnąć kasztany z ogniska, kto idzie, już ogień dawno zgasł i fakty są oczywiste. No, przecież nie wyważamy otwartych drzwi. W Rady Miasta jest takie coś jak Komisja Infrastruktury, która powinna opiniować inicjatywy związane z budownictwem drogowym, które jest elementem infrastruktury. I w związku z tym, Pan Burmistrz tu, proszę go, bo on często używał argumentu, że nie wyobraża sobie decyzji w sprawie drogownictwa innej niż opinia Komisji, żeby odesłał, żeby nie tworzyć żadnego Panie Wróblewski, Panie Radny Wróblewski, żadnego zespołu, bo Rada już przewidziała przypadki i taki zespół istnieje w łonie Rady do tego typu spraw, to jest Komisja Infrastruktury. Panie Burmistrzu proszę, żeby Pan odesłał ten projekt i Pański i Komisji i każdy inny, żebyśmy mogli na płaszczyźnie Komisji Infrastruktury przygotować wspólne stanowisko. I ewentualnie byłaby to płaszczyzna do dyskusji i ciała, właśnie z tym komitetem społecznym, i dopiero wtedy Pan by się do tego odniósł. Więc popierając to co powiedział Pan Przewodniczący i Pan Czubacki proponuję żeby przenieść wewnętrzną dyskusję w łonie Rady i Miasta na forum naszej Komisji. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo i ten wniosek ... Jeszcze radny Wojciech Osiecki, proszę.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo Zgromadzeni, tutaj rozwieję wątpliwości Przewodniczącego Zielińskiego. Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa nie będzie się zajmowała tym problemem, bo już idąc do, no może szkoda, może nie szkoda, jeżeli trzeba będzie to na pewno zmierzymy się z tym problemem aczkolwiek na chwilę obecną nie planujemy. Żeby przyjąć i uszanować, że tak powiem czas mieszkańców ja mam taką propozycję i prośbę dla Pana Burmistrza, żeby ewentualnie zrobił listę zastrzeżeń w uszczegółowieniu tego wniosku, który mieszkańcy mają. I taką listę tych planowanych uszczegółowień przesłał do Pana Teodora, żeby Pan Teodor wraz z mieszkańcami przygotował takie uszczegółowienia na Komisję Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Sądzę, że jeżeli mieszkańcy znowu

przyjdą, że tak powiem nieprzygotowani z tymi uszczegółowieniami to na Komisji znowu będzie dużo wniosków i obradowanie będzie dużo cięższe. To tylko taka uwaga.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, chciałem również przypomnieć, że przed Przewodniczącymi poszczególnych komisji jest przygotowanie planu pracy na przyszły rok, więc jeżeli jeszcze jakaś komisja, gdzieś tam będzie uważała, że Spraw Społecznych na przykład, że to jest problem społecznie ważny, albo Komisja Budownictwa, albo Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa ma między innymi prowadzenie prac jeżeli chodzi o opracowanie i realizację problemów z zagospodarowania przestrzennego miasta, także tutaj przed Przewodniczącymi poszczególnych komisji jest duże pole do popisu. Natomiast wniosek został wcześniej sprecyzowany, zgodził się na niego Komitet i Przewodniczący tego Komitetu więc odsyłamy to do Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska, gdzie tutaj zostanie ta sprawa rozumiem wypracowana. Tak? Kto jest za przyjęciem tego wniosku?

W głosowaniu 21 gł. za – jednogłośnie Rada Miasta przyjęła w/w wniosek.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Teodorze mam pytanie, czy Pan ma albo Państwo nie wiem: dwie, trzy osoby, mają upoważnienie od całego Komitetu, żeby reprezentować bo jeśli nie... tak, to proszę to załatwić, żeby nie było potem wątpliwości, że Państwo nie reprezentują wszystkich.

Po wypowiedzi radnego Andrzeja Zielińskiego Przewodniczący Rady zarządził 10 min. przerwę.

Po wznowieniu obrad.

Ad. 6 a)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017;

Z upoważnienia Burmistrza przedmiotowy projekt uchwały omówiła Pani Jolanta Góralska-Lato Pełnomocnik Burmistrza ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii. Radni wnioskowali o krótkie wprowadzenie.

Pełnomocnik Burmistrza – JOLANTA GÓRALSKA-LATO

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, z upoważnienia Burmistrza prezentuję założenia projektu uchwały w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017 z uwzględnieniem autopoprawki przedstawionej Państwu na posiedzeniach Komisji. Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017 określa lokalną strategię w zakresie profilaktyki uzależnień oraz minimalizację szkód społecznych, rodzinnych, indywidualnych wynikających z używania alkoholu, narkotyków. Dokument stanowi kontynuację i rozwinięcie działań prowadzonych w latach ubiegłych zgodnych zarówno z aktami prawa jak i dokumentami strategicznymi na poziomie krajowym i lokalnym. Koordynatorem realizacji programu jest pełnomocnik Burmistrza Miasta ds. rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii, który ściśle współpracuje z Miejską Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Lubartowie. Program zakłada prowadzenie szerokiej współpracy z instytucjami, jednostkami

samorządowymi, organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie miasta Lubartów. Priorytety objęte programem to: zwiększenie dostępności do różnych form pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych i ich rodzin a także osób dotkniętych zjawiskiem przemocy w rodzinie, gdzie istnieje problem alkoholowy; wspieranie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w szczególności dla dzieci i młodzieży; wspomaganie działalności organizacji pozarządowych służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych i narkomanii w obszarze profilaktyki i rehabilitacji uzależnień; działalność MKRPA; tworzenie na terenie gminy niezbędnych warunków umożliwiających zapewnienie alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu. Na realizację Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii zabezpiecza się kwotę 500 tys. zł. Źródłem finansowania programu są środki własne Gminy Miasto Lubartów pochodzące z opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji żaden z radnych nie wyraził woli zabrania głosu. Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017.

W głosowaniu 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017. W głosowaniu nie brał udziału jeden radny. (Kserokopia uchwały Nr XXII/137/2016 w załączeniu.)

Ad. 6 b) i c)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie:

- a) zmian w wieloletniej prognozie finansowej,
- b) zmian w budżecie na 2016r.

Przedmiotowe projektu uchwał przedstawiła Skarbnik Miasta Pani Lucyna Biskup. Radni wyrazili wolę skrótowego omówienia w/w projektów uchwał.

Skarbnik Miasta LUCYNA BISKUP

Szanowni Państwo, w formie autopoprawki Pana Burmistrza tak jak głosiłam na wszystkich komisjach w projekcie uchwały w § 2 zwiększamy o 10 tys. zł. dochody. Dochody te zostały wprowadzone zarządzeniem Burmistrza w okresie pomiędzy datą przekazania Państwu materiałów a dzisiejszą sesję. Tak samo wydatki zwiększamy o kwotę 10 tys. zł., czyli dochody po korekcie wynoszą 80.433.737, 63 zł. natomiast wydatki to kwota 87.612.032,63 zł. O 10 tys. zł. wzrastają zarówno dochody jak i wydatki na realizację zadań z zakresu administracji rządowej. Kwota ta wynosi 16.052.099,71 zł. Jeśli chodzi natomiast o zmiany wprowadzone w projekcie uchwały do budżetu miasta dotyczą one głównie działu 900 gospodarka komunalna. Tutaj w § 6300 po stronie dochodów wprowadzamy kwotę 442.967zł. Jest to kwota, którą miasto Świdnik przekazało w formie pomocy dla miasta Lubartów. W rozdziale 90002 gospodarka odpadami tą sama kwotę wprowadzamy po stronie wydatkowej. Jest to kwota przeznaczona na składkę dla Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej na sfinansowanie zrealizowanego zadania inwestycyjnego. Kolejna zmiana

dotyczy również działu gospodarka komunalna i tutaj zmniejszamy dochody w § 6297. Dotyczy to środków na finansowanie inwestycji pod nazwą „Modernizacja bazy edukacyjnej”. Proszę Państwa, zmieniły się zasady finansowania w budżecie, tutaj mieliśmy zapisane środki w wysokości 1.200 tys. zł. na realizację tego zadania z czego 1.020 tys. to była kwota, którą miasto miało otrzymać z budżetu UE a kwota 180 tys. pochodzić miała z budżetu miasta. W chwili obecnej w związku ze zmianą finansowania i ze zmianą wysokości wydatków na bieżący rok w budżecie pozostawiamy kwotę 800.115 zł. przy czym zmniejszamy środki z budżetu UE o kwotę 467.075 zł. a zwiększamy wydatki na to zadanie pochodzące z własnych środków z kwoty 180 tys. do kwoty 247.190 zł., czyli o kwotę 190 tys. zł. W celu zrównoważenia zadania zmniejszamy wydatki na gospodarkę gruntami i nieruchomościami, czyli w dziale 70005 o kwotę 50 tys. zł., w dziale 75075 promocja miasta o kwotę 8.190 zł. i w dziale 90002 gospodarka odpadami o kwotę 9 tys. zł. Łącznie kwota 67.190 zł. czyli taką samą o jaką zwiększamy wydatki budżetu miasta. Kolejna zmiana również dział 900 gospodarka komunalna. Tutaj po stronie dochodów w § 0970 po stronie wydatków wprowadzamy kwotę 15 tys. zł. Jest to nagroda otrzymana od PGE za działania na rzecz rozwoju sieci elektroenergetycznych. Kolejna zmiana dotyczy rozdziału 757 czyli obsługa papierów wartościowych. Tutaj w budżecie mieliśmy zabezpieczoną kwotę 700 tys. zł. na spłatę odsetek od zaciągniętych w latach minionych kredytów i pożyczek. W związku z faktem, że WIBOR był dosyć niski zaoszczędziliśmy 100 tys. zł. Kwotę tą przesuwamy do rozchodów. Kwota ta zapisana jest w załączniku nr 3. Zwiększamy rozchody budżetu miasta o 100 tys. zł. czyli zwiększamy spłatę kredytów z kwoty 2.726.400 zł. do kwoty 2.826.400 zł. Ostatnia zmiana dotyczy działu 92604 czyli instytucje kultury fizycznej i znajduje się tylko po stronie wydatkowej budżetu. Tutaj zmniejszamy wydatki bieżące o kwotę 4.293 zł. a zwiększamy wydatki majątkowe. Środki te przeznaczone są przez MOSiR na zakup kserokopiarki. Nowe zadanie wpisujemy do załącznika inwestycyjnego. To wszystko jeśli chodzi o zmiany w budżecie.

Jeśli chodzi o wieloletnią prognozę finansową tutaj w załączniku nr 1 wprowadzamy w wierszu dotyczącym roku 2016 wartości zapisane w przedłożonym Państwu projekcie uchwały budżetowej zmieniającej budżet. Natomiast w załączniku nr 2 - wykaz przedsięwzięć, zmniejszamy limit wydatków roku bieżącego z kwoty 1.200 tys. do kwoty 800.156 zł. a różnicę przenosimy do limitu wydatków roku 2019. Zwiększamy ten limit o kwotę 399.855 zł. Tym samym wartość zadania „Modernizacja bazy edukacyjnej” zapisanego w pozycji 1.1.2.1. pozostaje bez zmian i wynosi 18 mln.zł. Tyle zmian jeżeli chodzi o wieloletnią prognozę i budżet roku bieżącego. Dziękuję.

Przed otwarciem dyskusji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianych projektach uchwał.

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych nie wydała opinii o omawianych projektach uchwał.

Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej, natomiast nie wydała opinii odnośnie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2016r.

Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa negatywnie zaopiniowała omawiane projekty uchwał.

Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego oraz Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji pozytywnie zaopiniowały omawiane projekty uchwał.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

PRZEWODNICZĄCY RADY

Szanowni Radni, Panie Burmistrzu, Szanowne Prezydium, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, chciałem zabrać głos w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej oraz zmian w budżecie. Jedną z tych poprawek jest konsekwencją tego o co toczył się taki spór na jednej z poprzednich sesji a mianowicie o umowę z miastem Świdnik. Podczas komisji został dostarczony aneks, o którym rozumiem, że nieco szerzej powie radny Gregorowicz więc ja nie będę w to wnikał. Natomiast ja przedłożę konkretną, takie uzgodnienia poczyniliśmy w Klubie, my z sobą rozmawiamy. Ja skupię się na tym jakie wnioski chciałbym złożyć i uzasadnić je dlaczego. Oczywiście ten aneks, o którym powie radny Gregorowicz, on tak naprawdę jest dokumentem, który nadal stawia nas w złej pozycji. Uzasadni to radny Gregorowicz, natomiast ja chciałem podkreślić jedną rzecz, że wbrew informacjom, które były prezentowane na naszych posiedzeniach komisji nie jest prawdą, że miasto Lubartów nie może zdjąć i to jest mój formalny wniosek, aby zarówno po stronie przychodów jak i po stronie wydatków zdjąć tę kwotę, o której powiedziała Pani Skarbnik czyli 400 tys. z tego co pamiętam chyba 422 tys. zł., które Świdnik nam przekazuje w ramach umowy tak atrakcyjnej, którą podpisał Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej. Dlaczego wskazuje o zdjęcie zarówno z jednej jak i z drugiej i nie muszą wskazywać żadnych źródeł finansowania. W ślad za mają poprawką nie musi iść żadne źródło finansowania tych czterystu dwudziestu paru tysięcy złotych, ponieważ chciałem radnym przypomnieć, że wiążą nas jako miasto Lubartów, ponieważ jesteśmy członkami Związku Gmin Ziemi Lubartowskiej, uchwały podjęte przez Zgromadzenie Związku w dniu 12 września 2006r. Mianowicie, inna uchwała, za chwilę tą uchwałę przytoczę, tutaj chciałem tylko wskazać na uzasadnienie, które zostało przedłożone nam przez Burmistrza Szumca podczas sesji Rady Miasta, który wskazywał, że to co zrealizował Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej, czyli uchwała w sprawie emisji obligacji zabezpiecza miasto Lubartów właśnie przed tym, że te wskaźniki wpłyną na nasze prognozy finansowe, że tego w ogóle nie musimy uwzględniać, że dobra uchwała została przyjęta przez Zgromadzenie Związku, gdzie tak naprawdę ta inwestycja, ten wkład własny zostanie sfinansowany poprzez emisję tych obligacji. Natomiast uchwała w sprawie emisji tych obligacji została przegłosowana 26 kwietnia 2016r. i nie podlegała co do kwoty jeżeli chodzi o emisję obligacji, wartości przepraszam tych obligacji nie podlegała żadnym modyfikacjom. Modyfikowane były zupełnie inne zapisy, natomiast nie był modyfikowany zapis ani tej uchwały jeżeli chodzi o wartość obligacji, które zostaną wypuszczone, ani w tej kwestii nie została zmodyfikowana prognoza długoterminowa Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Oznacza to, że miasto nie musi zagospodarować tych środków. Nie rozumiem tylko, dlaczego ten sam Związek Komunalny, który z jednej strony wskazał pełne źródło finansowania tych przedsięwzięć w postaci obligacji z drugiej strony podjął uchwałę, która kwestionuje wcześniejszą uchwałę, znaczy może nie kwestionuje, która tak naprawdę uzupełnia o kolejne 421 tys. jeżeli chodzi o miasto Lubartów zobowiązania, które miasto ma jak powiedziała Pani Skarbnik wymagalne wobec Związku. Jest to dla mnie niezrozumiałe bowiem to samo przedsięwzięcie ma wskazane dwa źródła finansowania, które zostały określone przez Zgromadzenie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Żeby nie być gołosłownym i przytoczyć bezpośrednią opinię Pani Justyny Tomczyk Głównej Księgowej Związku to chciałbym, żeby Państwo wiedzieli po co te obligacje zostały wypuszczone. Obligacje przychodowe jest to taki instrument mówi Pani Główna Księgowa Związku, taki instrument finansowy, zgodnie z ustawą o obligacjach, który pozwoli nam sfinansować wkład własny w projekcie budowa zakładu zagospodarowania odpadów. Obligacje przychodowe będą wyemitowane na kwotę 5.690 tys. i ta uchwała zmieniona nie została. A dlaczego akurat obligacje a nie kredyt? Ponieważ wykup obligacji nie będzie

obciążał wskaźników gmin, dlatego też tego nie ma u nas w prognozie długoterminowej, co akurat jest korzystne dla każdej z gmin. Gminy teraz wiem, że mają problemy akurat z 243 gdzie spłata kredytu byłaby takim obciążeniem. I tu jeszcze jedna informacja, że Zgromadzenie tego samego Związku, aby skonsumentować tą uchwałę o obligacjach tego samego dnia, czyli 26 kwietnia podjęło uchwałę Nr X/32/2015 Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej w sprawie wieloletniej prognozy finansowej. I tutaj również wprowadzono w przychodach i rozchodach kwotę 5.690 tys. zł. jako przychody ze sprzedaży papierów wartościowych, czyli obligacje przychodowe, o których mówiliśmy wcześniej. Zmniejszono przychody z tytułu zaciągniętych kredytów. Te dwa dokumenty nie były od tamtej pory nowelizowane. Nie były poprawiane więc pełne zabezpieczenie wkładu własnego, jeżeli chodzi o tą inwestycję, jeżeli chodzi o zabezpieczenie środków na inwestycje są. W miesiącu grudniu, przepraszam, w miesiącu październiku Związek podjął dodatkowe uchwały, które dają dodatkowe pieniądze jeżeli chodzi o tą realizację tego przedsięwzięcia. Natomiast te uchwały były również konsekwencją zapowiadanej wówczas mega atrakcyjnej bardzo korzystnej dla ZZO, jeszcze bardziej korzystniejszej dla gmin, umowy zgodnie z którą miasto Świdnik w zamian za gwarancje, które zostały określone w umowie, którą przytaczaliśmy na poprzedniej sesji Rady Miasta i gdzie szeroko o tym opowiadaliśmy, przekazywaliśmy, omawialiśmy, wskazywaliśmy negatywne strony tej uchwały, zostało to przyjęte i uzasadnione tą decyzją. Dlatego zgłaszam formalny wniosek tak jak wcześniej powiedziałem w związku z tym, że po pierwsze umowa jest niekorzystna, jeżeli chodzi o miasto Lubartów, tak naprawdę Związek po prostu nie dopilnował interesów gmin członków Związku podpisując tą umowę, aby po stronie dochodów budżetu miasta w rozdziale 900 zdjąć kwotę 442.967 zł. i tą samą kwotę zdjąć po stronie wydatków budżetu miasta w rozdziale 90002- również 442.967 zł. z uzasadnieniem jak wskazałem. Jeszcze raz podkreślam, że zabezpieczenie tej inwestycji w odrębnych uchwałach jest. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, czy to jest wniosek formalny czy merytoryczny? Bo jeżeli formalny to musimy go głosować przed zabraniem głosu przez innych ... (Przewodniczący Rady: merytoryczny) Pan dwa razy powiedział, że jest to wniosek formalny, więc jeżeli merytoryczny, dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani, Panie Przewodniczący, niech Pan uważa na radnego Wróblewskiego, on poluje na przejęzyczenie. Słusznie, wykonuje dobrą robotę, to taki strażnik, taka policja sesyjna, chociaż to zadanie do Pana należy, nie do niego. Ale, właśnie miejsce zobowiązuje. Wróćmy do tematu. Proszę Państwa na poprzedniej sesji kierując się imperatywem takim nakazowym Pana radnego Kusyka, żebyśmy bardziej szczegółowo sprawozdawali Radzie co robimy w Związku myśmy wprowadzili temat „Omówienie umowy na dofinansowanie Związku przez Miasto Świdnik”. Tam ujawniliśmy umowę, w której posiadanie weszliśmy w sposób nieformalny, co spotkało się z takim czy innym stanowiskiem. Ono było różne, ale w przypadku np. Platformy Obywatelskiej, zastrzegam się, że poruszam tylko sprawy publiczne, nie odnoszę się do ad personam, gdyby ktoś zawczasu się obraził, proszę poczekać na koniec, więc Platforma zapowiedziała, że w świetle takich zapisów nie poprze tej umowy. Przypominam, że tak, nie czepiam się szczególnie Platformy, ale przypominam pewne zobowiązanie, które funkcjonuje w przestrzeni publicznej. Proszę Państwa przeczytaliśmy tą umowę wtedy, skomentowaliśmy, potem była wypowiedź Panów radnych, następnie ja zaproponowałem pomoc, współpracę, ale rozumiem, że nie jestem mecenasem więc być może dlatego moja wyciągnięta ręka została odrzucona. Nie cierpię z tego powodu. Nie mam pretensji, ale w wyniku takich czy innych debat Pan Burmistrz zmienił treść tej umowy.

Proszę Państwa i teraz mamy rozumiem, że wszyscy mają w dokumentach aneks nr 1 do tej umowy między miastem Świdnik a miastem Lubartów. Nie macie? No to ja mam. Znowu, ale tym razem wszedłem w sposób formalny w posiadanie, już nie załatwiłem. Ta zmiana ma wyłącznie charakter redakcyjny, taki semantyczny, natomiast nie zmienia istoty zobowiązań jakie były w pierwotnej umowie zawarte a co spotkało się z krytyką radnych Platformy. Proszę się nie obrazić, ja was tak wspominam nie ad personam tylko tak z punktu widzenia merytorycznego, generalnie zmiana wprowadzona tym aneksem, może ją zacytuję skoro nie macie Państwo w § 2 umowy, którą przekazałem Państwu i macie, dodaje się w ust. 6 w brzmieniu następującym. Ustęp 6 tam, gdzie było 5, gdzie były obowiązki stron i pięć było wymienionych obowiązków, i wszystkie były Związku, pojawił się szósty, który wygląda mi na wreszcie jeden obowiązek miasta Świdnik. I pisze w tym ust. 6 „*Gmina Miejska Świdnik zobowiązana jest złożyć oświadczenie o zamiarze skorzystania z gwarancji w terminie do 15 dnia miesiąca poprzedzającego kwartał, którego gwarancja ma dotyczyć. W przypadku niewykorzystania w kwartale, którego dotyczy złożone oświadczenie gwarantowanego przez Związek limitu przyjęcia odpadów pochodzących z terenu Gminy Miejskiej Świdnik, Związek ma prawo zapewnić sobie odbiór odpadów od innego dostawcy do wysokości mocy przerobowych Zakładu, zaś Gminie Miejskiej Świdnik nie będą przysługiwały kary umowne w przypadku niezapewnienia gwarancji w kwartałach co do których zostało złożone oświadczenie.* Kierując się tutaj wzorem jednego z radnych można powiedzieć nasuwa się na usta sformułowanie bełkot, taki prawniczy. Ale wracamy do zgodności z faktami i mówimy tak: to jest nowa umowa, którą prawie rozumiem, że każdy kto nie ma tej umowy to trudno jest mu zrozumieć o co chodzi w tym punkcie. Ale spróbujmy rozebrać na czynniki pierwsze. Chodzi o to, że teraz cztery razy w roku, założmy cztery razy w roku na dwa tygodnie przed kwartałem, którego dotyczy, bo do 15 każdego miesiąca poprzedzającego kwartał to znaczy tak do 15 marca, do 15 rozumiem maja czy tam przepraszam czerwca, do 15 września Świdnik jak złoży oświadczenie, że nie przywiezie 13,5%, czyli tylko mniej to wtedy nie będzie miał prawa do naliczania kar umownych Związkowi za niezapewnienie mocy a Związek będzie miał prawo poszukać innego dostawcy śmieci. To ja mam pytanie takie, Związek przygotował moce 37 tys. ton rocznie na dwie zmiany, zatrudnił ludzi i na dwa tygodnie przed początkiem kwartału ma nagle szukać nowego dostawcy i przystosowywać moce. Co jest w stanie zrobić w ciągu 2 tygodni? Kto kieruje firmą, albo pracuje to wie, że jest to niemożliwe. Poza tym nie wiadomo czy znajdzie i dwa nie jest w stanie zareagować w czasie rzeczywistym, żeby zmniejszyć albo zwiększyć ewentualnie moce. No nie jest to możliwe. Więc zapis ten jest czysto teoretyczny, żeby uspokoić nastroje, albo taka kielbasa skierowana wobec tych co zgłosili już publicznie zastrzeżenie i być może czują się zakładnikami własnych zobowiązań słownych, żeby to zobowiązanie zmienić. A jeszcze rozbierając to zdanie. Proszę Państwa dalej to nie wprowadza równoprawności strony jeśli chodzi o karę umowną, bo jeśli Świdnik zgłosi, że zawiezie inną ilość, albo mniejszą i wtedy nie będzie mógł karać Związek za niezapewnienie mocy na podstawie jego oświadczenia, ale z drugiej strony Związek dalej nie ma żadnej możliwości równoważnego karania za nieprzywiezienie nawet zadeklarowanej ilości. Dalej nie ma kar. Nie ma równoważności w dalszym ciągu. Tak naprawdę to jest redakcyjnie tak skomplikowana figura stylistyczna żeby za bardzo jej nie zrozumieć a dwa, ona jak się spojrzy na nią chłodno i rozbierze, powtarzam na czynniki pierwsze, nie gwarantuje równoprawności. Powtarzam, że tych zastrzeżeń było kilkanaście a tu mówimy o nieudolnej, to jest moje stwierdzenie, jakby próbie załatwienia jednej z nich a te pozostałe zostały. Więc moim zdaniem Pan Burmistrz podpisał jednak tą umowę w takim brzmieniu, dołożył jakiś aneks, który ma ją trochę rozjaśnić, ale tego nie uczynił. Pan Burmistrz podjął jakieś decyzje, złożył oświadczenie woli w imieniu Gminy Lubartów a teraz chce od nas żebyśmy zalegalizowali to jego działanie. Zobaczcie, sekwencja zdarzeń jest odwrotna niż powinno być. Skoro coś w jego działaniu zależy od

naszej woli to najpierw należy poczekać na tą wolę, zapytać o jej wyrażenie, uzyskać wyrażenie w formie przewidzianej prawem, generalnie ustawa o samorządzie gminnym i ustawa o finansach publicznych, a dopiero potem na podstawie naszej wyrażonej woli podejmować zobowiązanie. Zrobił odwrotnie i dzisiaj słyszę, że nie mamy wyjścia, bo już podpisał umowę i zamiast obligacji to po prostu przekaże Związkowi pieniądze, które nam przekaże gmina Świdnik. Po drugie, Związek podjął uchwałę o emisji obligacji następnie podjął rozumieć decyzję, że podpisuje umowę, czy podpisuje uchwałę o współpracy z gminą Świdnik i zamiast obligacji to uzyskał jakąś kwotę ze Świdnika i przekazuje tą kwotę miastu, żeby miasto swój wkład zapłaciło nie obligacjami tylko tymi środkami. W uchwale o obligacjach, czy w uchwale o wsparciu finansowym nie ma, że traci moc uchwała o emisji obligacji. W tej chwili są dwa źródła finansowania: obligacje i pieniądze przyznane przez miasto Świdnik. I nie pisze, że jedna uchwała czy następna wyklucza poprzednią. Generalnie jest taka zasada, że przepis prawny dotyczący tego samego likwiduje jakby przepis, który został wcześniej wydany, ale to akurat nie ma zastosowania, bo to dotyczy zupełnie innych spraw. Znowu przywołuję tu kilku mecenasów, żeby Panowie, zabierzcie głosy, spróbujcie dać świadectwo prawdzie, skoro ja tą prawdę zakłamuję, no właśnie, bardzo na to liczę, więc wracając do tematu w końcu władze Związku i jednak władze wykonawcze miasta siedzą okrakiem na barykadzie. Chcą mieć ciastko i zjedli to ciastko. Tak się nie da, więc powtarzam nie jesteśmy zobowiązani zalegalizować nieprawego, czy niezgodnego z naszą wolą decyzji Pan Burmistrz. Po prostu nie musi przyjmować od gminy Świdnik 442 tys. i przekazywać od razu Związkowi. Związek nie ma prawa do wystawienia noty obciążeniowej na tą kwotę i w związku z tym nie jesteśmy zobowiązani do tego, żeby zalegalizować według mnie jakby pozaprawne działania Pana Burmistrza. W związku z tym zgadzam się ze zdaniem Przewodniczącego Tomasiaka, który dzisiaj miał tutaj jakby okazję, no kilka razy mnie sprowadzić do parteru i słusznie, mówię tak: w propozycji, w uchwale dotyczącej zmian w budżecie tego rocznym proponuję w dziale 900 w załączniku nr 1 dotyczącym dochodów zlikwidować zwiększenie w dziale 900, zwiększenie o 442.967 zł. i w załączniku nr 2 po stronie wydatków tą samą kwotę również wyrzucić. Więc bilansuje się to wszystko, wyjdzie na zero, nic nie musimy robić, nic się nie będzie działo. Tak podsumowując na koniec, Proszę Państwa, no proszę zwrócić uwagę, no obligacje to jest sprawa bardzo poważna. Dostęp do łatwego pieniądza, który jest bardzo drogi dla gminy i w związku z tym niech oni się decydują. Były głosy w imieniu również miasta wyrażone przez paru radnych, żeby obligacji nie emitować. Zrobili to na przekór głosom rozsądku, moim zdaniem, a potem nagle nie dochowując należytej staranności nie zlikwidowali ważności tej uchwały. Nie unieważnili jej i poszukali drugiego źródła finansowania, tak można powiedzieć z za węglą, tak po partyzancku, te śmierdzące przepraszam, czy bardzo takie brzydkie obligacje zamienili na pieniądze. No, muszą się zdecydować czego oni chcą. Podsumowując, tutaj Wróblewski pokazuje mi już sygnał żebym kończył, Proszę Państwa wzywam was nie uchwalajcie tej zamiany w tej części, nie przyjmujemy pieniędzy od Świdnika i nie wydawajmy tych pieniędzy Związkowi dlatego, że na razie ważna jest uchwała o obligacjach i należy się zdecydować co jest dla nas lepsze. Dziękuję.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Goście, z jednym się zgadzam z kolegą Gregorowiczem, że na poprzedniej sesji mówiliśmy w imieniu Klubu Platformy, że nie poprzemy umowy w tym kształcie, w którym została ona przedstawiona. Natomiast z pozostałymi tezami niestety nie możemy się zgodzić dziś. Po pierwsze dlatego, że dokładnie przeanalizowaliśmy sobie ten aneks i mimo, że, powiem szczerze, pewnych nieścisłości w tym aneksie, albo może nie bardzo precyzyjnych sformułowań, ja go rozumiem inaczej niż Pan Radny Gregorowicz. Otóż dlaczego? Dlatego,

że w tym aneksie znalazły się trzy rzeczy, których nie było w poprzedniej umowie. Jakże to rzeczy? Pierwsze takie, że Związek ma gwarancje dostawy odpadów do wysokości limitu określonego umową, czyli do wysokości 13,5% gwarancji zapewnionych dla miasta Świdnika. Po drugie, gwarancje kar umownych dla przedsiębiorców, którzy nie dostarczą odpadów w takiej wysokości limitu zapewnionej przez Związek na podstawie umów zawartych między zakładem a przedsiębiorstwami. I wreszcie po trzecie, Gminie Świdnik nie będą przysługiwały kary umowne jeśli ZZO nie zapewni gwarancji limitów w kwartałach co do których zostaną złożone oświadczenia. I teraz jak to należy rozumieć? Po pierwsze, nie zgadzam się z tym, że w tym aneksie powinny być zawarte kary umowne dla Miasta Świdnik, bo chcę przypomnieć, chyba, że się mylę, że to nie Związek zawiera umowę z Miastem Świdnik tylko ZZO zawiera umowę z przedsiębiorcami, którzy z kolei odbierają odpady z miasta Świdnik i tam są w tych umowach zawarte kary umowne jeśli przedsiębiorcy do wysokości określonego limitu nie dostarczą odpadów. Chyba, że się mylę? Natomiast druga rzecz, która jest ważna, to jest taka, że ZZO, właściwie Związek, gwarantuje sobie możliwości odbierania odpadów od innych przedsiębiorców, od innych dostawców jeśli Gmina Świdnik nie wyczerpie tego limitu. Otóż dlaczego do 15 dnia miesiąca poprzedzającego kwartał? Proszę zwrócić uwagę, że ten limit 13,5% dotyczy całego roku. Proszę podzielić na 4 kwartały, to daje nam 3,4%. Ja myślę, że te 3,4% na 15 dni przed rozpoczęciem kwartału jest w stanie zagospodarować sobie, czy też znaleźć dostawców, innych przedsiębiorców. To nie jest, że tak powiem, rzecz nie do przeskokowania 3,4% mocy przerobowych. Tylko o takiej kwartalnej wysokości mówimy dla miasta Świdnik zagwarantowanej. Reasumując, uważamy, że ten zapis może nie jest doskonały, ale chyba jest, nie wiem, może Pan Burmistrz bo nie rozmawiałem z nim na ten temat, raczej efektem kompromisu i te gwarancje, które zostały zawarte w aneksie są do przyjęcia. I mogę wypowiadać się w imieniu Klubu, że będziemy głosować za wprowadzeniem tej kwoty do budżetu. Natomiast pytanie mam przy okazji do Pani Skarbnik, proszę nam, żeby już tego wątku nie ciągnąć, proszę nam wytłumaczyć wszystkim radnym kwestie obligacji, bo cały czas krążymy wokół tych obligacji i wokół tego, że one by były lepsze niż te pieniądze, które miasto Świdnik nam daje, że umowy, czy też uchwały dotyczące obligacji są ważne, nie zostały uchylone. Proszę nam wytłumaczyć kwestie obligacji od początku do końca tak żebyśmy wiedzieli na czym Rada stoi. Dziękuję.

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, odniosę się do wypowiedzi Pana Gregorowicza. Nie wiem co ma ciastko do barykady, nie mam bladego pojęcia, a tym bardziej do sortowni śmieci, ale odnoszę wrażenie, że Pan Radny niewiele wie na temat prowadzenia działalności pod tytułem sortownia śmieci. Ciągłość produkcji w takim przedsiębiorstwie można zapewnić w różny sposób. Jeżeli strumień odpadów częściowo niknie można go sobie zapewnić w inny sposób chociażby przez zapasy. Gdyby Pan miał Panie Gregorowicz taką wiedzę to pewnie nie wypowiadałby się Pan tak kategorycznie na ten temat. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu, na początku pewna informacja dla Pana Gregorowicza, prawo zna podpisywanie umowy po terminie i zatwierdzanie, nazywa się to ratyfikacja. Wiele takich umów jest zawieranych, które potem są zatwierdzane więc rozumiem, że w tym trybie została podpisana ta umowa i aneks, które wymagają dzisiaj właśnie przez nas zatwierdzenia. Jeżeli nie zostaną zatwierdzone po prostu nie wejdą w życie i to było wpisane w tej umowie, więc nie ma w tym nic dziwnego. Poza tym ja również proszę bardzo o informację na temat tego, czy będą emitowane obligacje, czy nie będą emitowane obligacje? Prosiłbym naszych reprezentantów w Związku o to, żeby

podjęli jakąś decyzję i żeby np. tą uchwałę uchylili, czy unieważnili tą uchwałę, która była podjęta w sprawie emitowania tych obligacji. Dlaczego? W tym przypadku jeżeli nie ma, bo rozumiem, że intencją emitowania obligacji było to, żeby koszty zabezpieczenia wkładu własnego gmin członkowskich w Związku do budowy Zakładu były ponoszone przez te podmioty, które dostarczają odpady. Rozumiem, że koszty emitowania i wykupu tych obligacji obciążąłyby Związek a nie gminę. Tak? Wobec czego byłyby kosztem Zakładu. Tak? I wobec czego te koszty by musiały być pokryte z przychodów osiągniętych, dostarczanych, ze sprzedaży jakby miejsca dostarczania odpadów. Co nie było głupie dlatego, że rozciągałoby się na tych, którzy dostarczają te odpady spoza gmin członkowskich. Natomiast w przypadku, gdy mamy zapewniony ten wkład, nasz udział ze strony Miasta Świdnik, nie ma chyba potrzeby emitowania obligacji a jeżeli jest to prosiłbym bardzo o informację na jaki cel te obligacje byłyby przeznaczone? No, bo one wpłyną również na cenę odpadów dla naszych mieszkańców i dla nas samych. Jeżeli koszty, tak? Koszty wpłyną, tak? Bo musimy te koszty pokryć w cenie. Pytanie, jeżeli te obligacje mają być emitowane proszę o informację na jaki cel będą przeznaczone środki uzyskane z tego tytułu? A najlepiej jakby nie były emitowane i żeby tą dyskusję zamknąć na temat tych obligacji. Prosiłbym o unieważnienie czy o uchylenie tej uchwały.

I jeszcze jedna rzecz. Pan radny Gregorowicz, znaczy to jest tak, że u wielu osób u Pana radnego również nastąpiło tzw. przejęzyczenie Freudowskie, czyli niechcący powiedział Pan swoją intencję, której nie chciał Pan pewnie wypowiedzieć, tj. powiedział Pan, że jesteście przeciwni temu aneksowi i temu wszystkiemu, gdyż jest to niezgodne z waszą wolą. Pamiętamy o tym. Państwo byliście od początku przeciwko budowie Zakładu. Państwo wielokrotnie podejmowaliście próby, żebyśmy wystąpili ze Związku i wiemy o tym, że będziecie krytykowali każdą działalność związaną ze Związkiem, która będzie przynosiła nam pozytywne zmiany. Nie jestem zdziwiony tym, że Państwo to krytykujecie i po prostu nie biorę waszego głosu pod uwagę, gdyż wiem, że zawsze w sprawie Związku zawsze będziecie to krytykować.

Natomiast zgadzam się jeszcze z jednym, przepraszam, że tak powiem, bo ten aneks dopiero dzisiaj otrzymałem w wersji pisemnej, wcześniej mogłem rzucić na niego okiem. Rzeczywiście te zapisy w aneksie dotyczącym § 2 umowy ust. 6 mogłyby być bardziej zgrabnie sformułowane żeby nie rodziły wątpliwości, gdyż u mnie te wątpliwości troszeczkę rodzą. Dlatego prosiłbym, żebyście Państwo wyrazili większą staranność w przyszłości dotyczące konstruowania aktów prawnych a może zmienili prawnika w Związku, który doradza przy tych zapisach. Ja rozumiem intencje, jeżeli interpretujemy ten przepis zgodnie z intencjami to jest to wszystko jasne, natomiast nie każdy musi znać te intencje i może mieć wobec tego wątpliwości. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Państwo, nie ma co tutaj chyba wdawać się w jakieś polemiki jałowe. Odnośnie głosu Pana Kusyka odmawiam brania udziału w pojedynku, który nic nie wnosi. Pan Kusyk zarzucił mi, że po prostu mało wiem na temat kierowania sortowni. Powiem tak, jest jednym z nielicznych, którzy akurat nie mogą się na ten temat w sposób obiektywny wypowiedzieć. Żaden przykład jego doświadczenia w tej sprawie nie wskazuje, że ma w tej sprawie jakieś doświadczenie, żeby móc ferować w miarę obiektywnie i sprawdzalne wyroki. To jest jedna rzecz i dlatego dam spokój temu co on tu mówi. Różne rzeczy mu tam przychodzą do głowy. To jest jego problem.

Natomiast odnośnie Pana Wróblewskiego radnego powiem tak, Pan radny Wróblewski narzuca taka narrację swoim rozmówcom, że oni, że wyposaża ich w pewne intencje. Krytykujemy od początku po prostu tą sortownię i cokolwiek jeśli to będzie pozytywnego działało jak się wyraził to my będziemy krytykować. proszę Państwa ja jako członek

sprzeciwiający, pewnej grupy, która się sprzeciwia co do sposobu sprawowania władzy, skupiam się na negatywnych elementach tej władzy po to być może w demokracji, żeby ją wzmocnić. To jest rola opozycji. Nie po to jestem, żeby chwalić Pana Burmistrza tylko, żeby go ganić. To jest moje zadanie. To jest moje psie prawo, żebym mógł to robić. Natomiast on ma grono zwolenników, żeby go chwalić, odchodzić od krytyki. Proszę Państwa, ale jest ktoś taki, przypominam Panu Panie radny Wróblewski jak suweren, który oceni moje negatywne argumenty i pozytywne i doszuka się w tym prawdy. Natomiast Pan po prostu jest przedstawicielem pewnej szkoły, która już tutaj ujawnia się od jakiegoś czasu, przepraszam to jest mój komentarz subiektywny, która mówi tak: skrytykuję Pana Burmistrza gorzej jeszcze niż opozycja a na końcu powiem Panie Burmistrzu, ale warunkowo w interesie suwerena ja Pana poprę. To jest wypisz wymaluj stanowisko Pana i Pana obozu. I też moje subiektywne zdanie, że Pan tak robi i Pańscy koledzy. Ale widzi Pan mam prawo do takiego zdania i Pan ma prawo się z tym nie zgodzić. Proszę Pana, wyraźnie mówię, że to jest moje subiektywne zdanie, ale ono nie oznacza, że jest ono prawdziwe w Pańskim rozumieniu. Panu też radzę, żeby Pan nie ulegał pokusie profesorskiego jakby moralizatorstwa do którego nie ma Pan prawa dlatego, że jeszcze Pan musi tutaj trochę poterminować, żeby w niektórych sprawach uchodzić za arbitra w jakichś kwestiach. Dlatego zostawmy nasze zdanie, mamy prawo je wyrażać. Uważam, że Pan się myli, że Pan jest przedstawicielem pewnej oportunistycznej wizji oceny polityki samorządowej, zaznaczam to jest zdanie subiektywne, które dotyczy pewnej pozy publicznej natomiast nie odnosi się do prywatności do Pańskiej osoby, czy do sfery prywatnej. Proszę za to się nie obrażać zawczasu. Więc podsumowując, Panowie zbijacie argumenty przeciwnika, czy konkurenta tylko w warstwie emocjonalnej, w warstwie właśnie formalnej, w ozdobnikach, natomiast omijacie starannie argumenty. Próbujecie po prostu wskazać ślad czy trop zupełnie tam, gdzie to nie jest istotne z punktu widzenia procedowania. Pan radny Zieliński choćby stwierdził, że z matematyki i tam różnie nie mówię co ja miałem, powiem tak, dobre stopnie miałem akurat z matematyki, ale pal licha i powiem tak umiem dzielić 100% przez 4 czy 13,5 przez 4 i wychodzi faktycznie te trzy z kawałkiem założmy. Ale Proszę Państwa mówimy o czymś innym, że 13,5% to jest przywilej, który przysługuje Świdnikowi zawsze w czasie rzeczywistym przez cały rok, czyli jeśli w danym dniu przyjmuje się 100% śmieci to w tym dniu Świdnik ma przywieść 13,5% chyba, że jest taki harmonogram, że między nimi są proporcje inne, ale 13,5% to jest średnia, która jest ważna zawsze. Oczywiście w kwartał może przywieść $\frac{1}{4}$ tych 13,5 ale może też akurat połowę. Może tak być. To zależy od harmonogramu pracy danej sortowni, ale generalnie dostęp do potencjału wynosi 13,5% w każdym czasie tak samo jak inni jakby korzystający z tej sortowni. Podsumowując więc powiem tak, z tego zapisu nie wynika prawo do dochodzenia odszkodowania, czy kary umownej przez Związek do miasta Świdnika. Ktoś powie, że nie musi. Ale ja przypominam, że kilkanaście uwag zgłaszaliśmy na ten temat i to był jeden z głównych i nie wzbudził Państwa uwag tylko wręcz tą deklarację. Dzisiaj Państwo skupiając się na rzeczach zupełnie nieważnych, próbują zamaskować, powiem jasno, jakiś dyskomfort polityczny, że zmieniliście zdanie i teraz szukacie argumentów po drugiej stronie. Tam, gdzie ich nie ma, nie znajdziecie. Szukajcie dalej Panowie, ale powiem tak, to co robicie jest właśnie psuciem polityki samorządowej. Nie tylko zresztą samorządowej, jesteście Panowie opozycją, no powiem tak, zaznaczam, że odnoszę się tylko do postawy, jesteście opozycją koncesjonowaną. Pytacie suwerena w czym się możecie nie zgodzić a potem się zgadzacie warunkowo. Takie jest moje zdanie i po prostu z niesmakiem odbieram wasze deklaracje, które jakby, odchodzę od meritum, zajmują się człowiekiem, jego przejęzyczeniem czy innymi formami. Jeśli Pan chce mogę robić to samo. Wie Pan co, z tym, że nie będę się zakładał. Natomiast powtarzam skupcie się na dotrzymywaniu słowa a nie do, obracaniu się w politycznym wyrazie w zależności od tego co można na tym zyskać i skąd widać wiatry. Uważam, że straciliście busolę co jest ważne dla suwerena, dla tego miasta.

Uważam, że wasze stanowisko w sprawie tego aneksu jest takim dokumentem, czy papierkiem lakmusowym, które pokazują, że nie można na was liczyć jeśli chodzi o jakieś oparcie się o zasady polityczne zaznaczam. Proszę zaznaczyć nie mam zamiaru nikogo obrażać jeśli chodzi o prywatność. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Powiem tak, nie jesteśmy ani opozycją, ani koalicją, ani koncesjonowaną, ani niekoncesjonowaną, jesteśmy radnymi tego miasta i pracujemy dla swoich mieszkańców. Jeżeli popierałem pewien pomysł dlatego, że uważałem, że jest to dobre dla mieszkańców, dla naszych wyborców. Jeżeli krytykujemy uważamy, że są złe. W przeciwieństwie do Pana nie cieszymy się z tego, że coś idzie źle, bo na tym zbijemy sobie poparcie polityczne i pokażemy, tylko staramy się to poprawić, staramy się tłumaczyć i staramy się wywiązywać z naszych mandatów jak najlepiej. Nie jest tak, dla nas, że jak coś idzie źle to jest dla nas dobrze. Absolutnie, wcale się z tego nie cieszymy. Nie skupiamy się na tym, żeby w mediach pokazywać wszystko w czarnych barwach to co się nie dzieje w spółdzielni mieszkaniowej, bo tylko w spółdzielni mieszkaniowej jest dobrze a wszędzie to jest źle, czarna dziura itd. Nie robimy tego. Chciałem, żeby Pan wiedział, że może Pan nas nazywać różnymi przymiotnikami, ale to nie ma dla nas znaczenia, bo my wiemy dla kogo pracujemy, przez kogo zostaliśmy wybrani. Staramy się popierać te rozwiązania, i powodować takie rozwiązania, które są dobre dla mieszkańców a krytykować złe. Może Pan nas nazywać jak chce, ale to nie ma w ogóle znaczenia. Natomiast chciałem Panu powiedzieć, że w jednym ma Pan rację, ja nie powiedziałem wszystkiego i ja się nad tym obawiam, rzeczywiście te 13,5% całości faktycznych moim zdaniem byłoby, teraz jeśli zostało podzielone na kwartały na zasadzie takiej, że w kwartale nie więcej niż taką i taką wartość Gmina Świdnik może przywieść, rzeczywiście może być tak, że przez kwartałów nie wykorzysta a przez 3 będzie chciała skorzystać z całych tych gwarancji 13,5% całości faktycznych możliwości a nie w danym czasie. To jest niebezpieczeństwo. Dlatego też wspominałem, że może ten prawnik, który konstruuje te umowy powinien być trochę lepszym i troszeczkę więcej wyobraźni. Dziękuję.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowna Rado, Szanowni Zgromadzeni, nie byłoby tradycji, gdyby tutaj nie było przymizgów personalnych między radnymi więc sesja jak zwykle jest ciekawa, musi być ostra wymiana zdań. Ja chciałem się odnieść tu do wypowiedzi Przewodniczącego Zielińskiego, mówi Pan o tym, że ta umowa sporządzona jest dobra a (Wypowiedź radnego Zielińskiego z miejsca nie do odtworzenia.) ale jest Pan za przyjęciem tej umowy, za aneksem, ponieważ są umowy, które są sporządzone między Gminą Świdnik a dostawcami, żeby zagwarantować ten strumień śmieci, między sortownią, między Zakładem naszym a dostawcami. Tak, ale my jesteśmy radnymi Rady Miasta Lubartów i to my się musimy umowami zabezpieczyć. Ta umowa w żaden sposób nie zabezpiecza ani miasta ani tej inwestycji. Z tej umowy nie wynika, powiem tak, wystarczyłoby bardzo prosty zapis, skoro Gmina Świdnik chce przywieść 13% śmieci to generalnie to nie ważne czy ona zrobi to w kwartale czy w 6 miesiącach czy w 7 miesiącach ale niech poniesie koszty za te zadeklarowane 13%. Zarządzającemu sortownią może nie starczyć czasu po niedowiedzeniu śmieci, po zadeklarowaniu i nieprzywiezieniu śmieci lub niezadeklarowaniu, na znalezienie strumienia odpadów a koszty utrzymania pełnego obłożenia produkcji będziemy musieli ponosić. Zakład będzie musiał ponosić i ewentualne nieprzywiezienie śmieci skutkuje tym, że będziemy jako udziałowcy w tym przedsięwzięciu dokładać do tego przedsięwzięcia.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję, ja chciałem uzupełnić, nie wiem skąd taka konstrukcja Pańskiego myślenia i dlatego zapytam. Przywołam Pański tok rozumowania i będę chciał, żeby Pan Burmistrz Szumiec, który jest Przewodniczącym Zarządu Zgromadzenia Związku potwierdził lub zaprzeczył, że jest tak jak Pan powiedział. Dlatego chciałbym to uzasadnić. Jednocześnie chciałem przypomnieć, że faktycznie, ja przypominam sobie, że z radnym Gregorowiczem byliśmy przeciwko budowie ZZO na ul. Lipowej i nie przypominam sobie, żeby z nami w tym sprzeciwie trwał chociażby radny Wróblewski, który wówczas był w koalicji i odmienne zdania były co do budowy, w każdym bądź razie radni powiązani z Platformą Obywatelską wtedy mieli odmienne zdanie co do budowy tego Zakładu na ul. Lipowej. Proponuje również takie rzeczy sobie przypominać. Natomiast chciałem dopytać również o tą informację jaka została przedłożona przez Pana radnego Zielińskiego bowiem ja zrozumiałem, że czymś innym jest ta umowa pomiędzy Świdnikiem a Związkiem, czymś innym jest umowa pomiędzy Lublinem a Związkiem a czymś innym będą jeszcze inne umowy pomiędzy ZZO a firmami, które będą przywoziły odpady. Z tego co, na tą chwilę ze specyfikacji wynikało, którą ogłosił sam Związek to w przypadku Lubartowa, przecież zapisaliście w specyfikacji że jedyną rzeczą, którą ma zrobić podmiot, który startował w tym przetargu, przypomnę, że PGK i Eko-Trans, to ma tylko i wyłącznie zawieźć odpady za cenę, którą określiliście na wysokości 240 tys. zł. Nie większą niż 240 tys. zł. więc oni mają tylko przetransportować to do Związku. Natomiast opłatę, którą weźmiecie od, to Pan zaprzeczy jak, ręce opadają, ja rozumiem, że kwotę, którą pobierzecie od firm prywatnych, to Związek pokryje z tej opłaty, którą wniosą te firmy koszty tony odpadów na bramie a nie podmiot, który przywiezie. No bo skoro miałyby być inaczej to dlaczego Pan skrytykował na Komisji to co zrobił Eko-Trans? Bo Eko-Trans zastosował to myślenie, które przed chwilą realizował radny Zieliński. Eko-Trans u siebie do kosztów transportu doliczył również cenę 1 tony odpadów, którą przywiezie na Zakład. Dobrze ja tylko.. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) To mi Pan to wyjaśni. I teraz mam pytanie ile umów ZZO ma podpisanych z firmą Kom-Eko z Lublina, która również będzie transportować odpady? Czy to są i będą, podmiotem rozliczającym się z ZZO będzie ten podmiot? Czy też podmiotem rozliczającym się jeżeli chodzi o te ilości odpadów przywiezione do ZZO będzie miasto Lublin? I tak samo w przypadku Świdnika. Czy to będą indywidualne firmy, czy ze ZKGZL będzie rozliczał Świdnik? To jest kluczem do tego, co powiedział Przewodniczący Andrzej Zieliński. I druga rzecz. Jeżeli również przeczytamy tą umowę to przecież proszę zwrócić uwagę jakie gwarancje ma Świdnik jeżeli chodzi o ten aneks. Jeżeli nawet ZZO uda się znaleźć jakiś podmiot, który zagospodaruje w pierwszym kwartale tą ilość odpadów jaka jest gwarancja, że przed drugim kwartałem Świdnik powie nie, w tym miesiącu to my wykorzystujemy moce, które nam przysługują i proszę tamtemu podmiotowi, do którego mieliście prawo, podziękować, a w kolejnym miesiącu znowu zrezygnuje. Gdzie mamy gwarancje, że coś takiego się nie wydarzy?

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Niestety muszę zabrać głos chociaż nie jest to walka o miejsce w rankingu. także z góry przepraszam, że po raz kolejny zajmuję czas Państwu. Chciałem niektórym radnym przypomnieć, że umowa to jest taka konstrukcja prawna, która ma po jednej stronie jedną stronę, po drugiej drugą, więc muszą się, albo więcej, i żeby umowa została podpisana musi być zgoda wszystkich stron. W wypowiedziach niektórych Państwa mam wrażenie, że można tak naprawdę jednostronnie wszystko ustalić i druga strona się musi zgodzić. Chciałem przypomnieć również, że ta umowa nie zabezpiecza konsekwencji trzęsienia ziemi, wylania rzeki Wieprz, opadów kwaśnych deszczów, które również mogą się zdarzyć i mogą mieć wpływ na realizację umowy dostarczania śmieci do ZZO. W związku z czym proponuję i stawiam formalny wniosek o zamknięcie dyskusji w tym punkcie. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Został zgłoszony wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w związku z tym ten wniosek muszę poddać w pierwszej kolejności pod głosowanie. Zgodnie ze statutem jeżeli został zgłoszony wniosek formalny to bezwzględnie musi być poddany pod głosowanie. Prawo jest prawem. Kto jest za wnioskiem Pana Radnego Polichańczuka proszę o podniesienie ręki.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

W takim razie chciałbym wycofać wniosek formalny. Zgłoszę go za chwilę.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Proszę Państwa, nie róbmy... właśnie dokładnie, został zgłoszony wniosek formalny ... Proszę Państwa nie można tak robić, że jeżeli ktoś .. dopuszcza się jeszcze kogoś do głosu a potem złożę wniosek formalny, żeby zamknąć dyskusję. No proszę Państwa, proszę Panie Burmistrzu. Widzę Panie Burmistrzu, bez emocji.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, ja muszę powiedzieć, że ja nie wierzę w ten teatr taki, który tutaj Panowie Gregorowicz i Pan Przewodniczący Tomasiak grają. Nie wierzę, bo... tak, tak jestem wierzący, natomiast nie wierzę, że Państwo jesteście przekonani do tego co mówicie. Dla mnie jest to tak oczywiste, że tu nie ma argumentów na nie. Dla mnie jest oczywiste. Dowodem na to jest to, że umowę ze Świdnikiem i są procedury, i w podpisywaniu umów ze Świdnikiem przez poszczególne gminy Związku dawno się odbyły, i wójtowie, burmistrzowie wszystkich pozostałych gmin uważają i cieszą się, że tak zostało to skonstruowane a nie szukają w całym dziury. Ja myślę, że jest to takie dążenie do tej tezy- nie udało nam się zablokować porozumienia z gminą, nie udało nam się wyjść ze Związku, nie udało nam się zablokować pieniędzy z Lublina, nie udało nam się zablokować pieniędzy od Szwajcarów, nie udaje nam się teraz zablokować pieniędzy, no to nadal mówmy, że to jest źle, bo Proszę Państwa, bo nie wierzę. Dla mnie sprawa jest mimo wszystko oczywista przy pewnych uwarunkowaniach. A mianowicie proszę zauważyć, że cały Zakład to jest działalność gospodarcza. To jest jakieś ryzyko gospodarcze i próbowanie teraz, wkomponowywanie, że 5 tys. ton to albo budujemy ten Zakład albo nie budujemy nie ma żadnego sensu, bo myśmy jako Związek podjęli ryzyko gospodarcze, że zbudujemy instalację regionalną o pewnych parametrach przerobu, bo one są wymagalne i na tych możliwościach eksploatacyjnych Zakładu chcemy zarobić. Po to, to robimy. Myśmy nigdy do naszego Związku nie potrzebowali Zakładu o przerobie 37 tys. ton. Nigdy nie potrzebowaliśmy. Było nas co prawda więcej, gmina Niedźwiada wystąpiła, stworzyła się jakaś dodatkowa wolna przestrzeń, ale zadaniem Związku i Zakładu jest w tej chwili pozyskiwanie maksymalnie wszystkich odpadów. Ja wiem, że Pana Radnego nie przekonam. Jeszcze raz pewnie Pan będzie tłumaczył. Mnie Pan nie przekona, właśnie zobaczymy jak mieszkańcy. Natomiast Proszę Państwa, to było to ryzyko. Chciałbym, żebyśmy odeszli od jakiejś sztucznej argumentacji, że będziemy organizować zakład dla 7, dla 5 tys. ton dla Świdnika. Nie. My go mamy. My dostaliśmy duże dofinansowanie i my go eksploatujemy. Zadaniem zarządu i dyrektora Zakładu jest to, aby pozyskać maksymalnie 37 tys. ton a nie 32, a nie 31, a nie 25, bo wtedy opłacalność będzie gorsza. Ale to jest ryzyko gospodarcze. Każdy przedsiębiorca, który produkuje nie wszystko sprzeda od razu. Też w jednym roku będzie mu się lepiej sprzedawało w drugim gorzej. Dla mnie jest oczywiste, że powiązanie takie, powiązanie chociażby miasta Świdnika jest korzystniejsze dla naszych mieszkańców niż brak tej umowy. Dla mnie jest to bardzo czytelne. Po prostu, gdybyśmy nie mieli umowy, nie mielibyśmy 2 mln. dodatkowych pieniędzy tj. mielibyśmy je wyłożyć z własnej kieszeni i nie mielibyśmy jakiegoś powiązania z partnerem o tym, że on będzie przywoził do naszego

Zakładu. Jeśli mieszkańcy gminy Świdnik dali pieniądze to będą oczekiwać, żeby te śmieci trafiały właśnie do takiego zakładu jak w Wólce Rokickiej a zadaniem naszym -Związku, dyrektora Zakładu jest, żeby cena była korzystniejsza. Żeby to rzeczywiście była presja też na przedsiębiorców, żeby wozili do Wólki Rokickiej a nie do innego zakładu. Panowie próbujecie wkomponować negatywne argumenty, których ja nie dam, znaczy nie widzę możliwości, żeby je wyrobić. One są rzeczywiście mówione pod kamerę, sztucznie, żeby powiedzieć, że ja jestem przeciwny. Nie chciałbym tego powiedzieć, ale dla mnie ma to znamiona działania na szkodę mieszkańców. Zablokowanie czegoś takiego co tu się wydarza, czyli znalezienie, albo swoich pieniędzy, albo wydanie obligacji jest działaniem na szkodę, bo musimy to sami zapłacić. Na szkodę mieszkańców. Tak Proszę Państwa uważam. Jeszcze tu padały te argumenty dlaczego obligacje, uchwała powinna być uchylona. Proszę Państwa, Panowie Radni mówiąc to, to wiedzą, że obligacje, ta luka w całej inwestycji pomiędzy przychodami a kosztami była prawie 6 mln. zł. Uchwała na obligacje jest na kwotę 5 mln 960 tys. zł. w całym Związku. My mówimy o Świdniku, że wspomaga nas, bo to było jednocześnie więc Proszę Państwa rzeczywiście ta uchwała jest i jedna i druga. Świdnik nas wspomaga 2 mln. niecałymi więc i tak obligacje muszą być wydane dla tej pozostałej części, bo Świdnik nie pokrywa całej różnicy więc nie można uchylić uchwały o obligacji. Natomiast jest możliwe i są takie rozmowy z bankiem, i są decyzje z bankiem, że my nie wykorzystamy całych obligacji. Jeśli Świdnik przekazał nam i teraz gminy przeکاżą, to nie wykorzystamy całych obligacji, będzie ten wkład, czy obligacje będą mniejsze. Dla mnie jest oczywiste, że obligacje są droższym pieniądzem, bo to jest naturalne. Przecież to jest kwota netto dana nam na tacy, że tak powiem, 2 mln. zł. natomiast zastąpienie tych 2 mln. zł. 2 mln. z obligacji to nie będzie 2 mln. zł. Jest naturalne, że jeżeli pieniądz jest pożyczany to on kosztuje. Ja nie mam nad czym się zastanawiać, że my nie chcemy wziąć pieniędzy netto tańszych tylko powinniśmy wziąć pieniądze droższe z obligacji. Tego zupełnie nie rozumiem. Proszę Państwa i jeszcze, tak samo Pan Przewodniczący stwierdza, że bezprawne jest działanie nasze, że my będziemy respektować uchwały Zgromadzenia Związku. Uchwała Zgromadzenia Związku została podjęta i została ustalona składka inwestycyjna dla gmin członkowskich. Dla naszego miasta została ustalona składka w wysokości, o której tutaj mówimy. My nie mamy prawa, czy wręcz mamy obowiązek wykonać uchwałę Zgromadzenia. Gdy nie wykonamy uchwały Zgromadzenia to są konsekwencje chociażby odsetki, które będziemy płacić, już nie mówię o jakiejś dyscyplinie finansowej, bo ona też gdzieś tam w zanadrzu. Jest to normalne działanie i my mamy obowiązek uiścić te 442 tys. zł. Możemy rzeczywiście nie brać tych pieniędzy od partnerów ze Świdnika tylko wyłożyć sami. Niech Pan radny pokaże, gdzie te 440 tys. trzeba znaleźć, żeby wyłożyć. Ja nie pojmuję, że mając pieniądze netto to my chcemy rezygnować z własnych zadań, czy wydawać obligacje jako droższy pieniądz. Dlatego ja naprawdę jak patrzę tak, jak to mówimy czasami na chłopski rozum, to dla mnie jest tak oczywiste to, że to działanie jest, no w najoptymalniejszych warunkach, bo gdybyśmy planowali zakres inwestycji to można by się było zastanawiać, zobowiązywać partnera a jeśli partner daje nam w tej sytuacji, że my i tak ten Zakład mamy to takie powiązanie z partnerem jest dla mnie oczywiste, że jest korzystniejsze niż brak tego. Panowie dążą, żeby ta umowa przestała istnieć. Nie rozumiem tego. Ta umowa daje nam pieniądze jako wkład własny i jeszcze zobowiązuje w sposób może nie obowiązkowy i przymusowy, ale wiąże nas ze Świdnikiem do naszego Zakładu a nie do innego zakładu gdzieś tam w Lublinie, czy w Puławach, czy w Bełżycach. Jeszcze raz chcę powiedzieć, że dla mnie gdzieś no nosi znamiona, przepraszam za to, że powiem, działania na szkodę naszych mieszkańców. Dla mnie jest oczywiste, że gdybyśmy zrezygnowali z umowy ze Świdnikiem, gdybyśmy musieli wydać obligacje jako droższego pieniądza to jest to działanie na szkodę naszych mieszkańców. Dlatego też, zwracam się do Wysokiej Rady z prośbą o zatwierdzenie tych zmian budżetowych, o przekazanie tych pieniędzy do Związku

jako nasz wkład, który pomniejszy potrzeby brania w pełnej wysokości obligacji. My będziemy mieć wkład własny i mamy taką potencjalną możliwość pozyskania tych 5 tys. zł. więcej niż mniej, potem do funkcjonowania Zakładu a każda tona to jest dla nas pieniądź. To jest też korzystne dla naszych mieszkańców. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani, Proszę Państwa, oderwijmy się od nazwisk spójrzmy na argumenty. Spójrzcie na argumenty Pana, proszę Was o to, spójrzcie na argumenty radnego Wróblewskiego i Burmistrza Bodziackiego. Oni wyrzucili porcję intencji, którą przypisali do adwersarza i potem płynnie przeszli do sugerowania pewnych rozwiązań, które zupełnie nie mają nic wspólnego z faktami, natomiast nawiązują do intencji, którą przypisali. Proszę Państwa nie ma sensu, żebym ja się odnosił do tego, żeby ją radny Wróblewski a zwłaszcza Burmistrz Bodziacki, ale, Proszę Państwa ile, założmy, że wygłosił 20 tez z których 18 jest no jest nieprawdziwych a nawet wręcz kłamliwych. To co mam zrobić? Jedną obalić i wystarczy resztę? Nie, tak naprawdę dyskusja nie polega u nas na wymianie argumentów, tylko już przypisane mamy nastawienie do poszczególnych osób, czy ugrupowań. Przykład, zdemaskuję Pana Burmistrza w jednym przykładzie, ale rozumiem, że to nie ma sensu, bo trzeba będzie drugi, bo Pan Burmistrz twierdził na początku właśnie, czy przypisując mi intencje, że byliśmy przeciw uzyskaniu subwencji szwajcarskiej, chcieliśmy, żeby pieniądze były stracone. Proszę w protokole, co to Państwo, będzie napisane więc na pewno to czytamy. Proszę Państwa, no to Panu przypomnę, Pan tu wszystko, że nie wiecie, na koniec w komitecie protestującym przeciwko budowie sortowni na Lipowej zostały 3 osoby: Pani Jublewska, Pan Tomasiak i Grzegorz Gregorowicz. W maju 2011 roku 2 osoby pojechały do ambasady szwajcarskiej, maj 2011, to był Grzegorz Gregorowicz, jego prywatnym samochodem, i Pani Jublewska. I tu ją wzywam na świadka, byliśmy w ambasadzie szwajcarskiej, żeby się upewnić, że w przypadku zmiany lokalizacji, czy nie przepadną pieniądze szwajcarskie. Szwajcarzy, nota bene w ambasadzie bułgarskiej mieli siedzibę, zapewnili nas, że nie przepadną pod warunkiem, że miasto wystąpi do nich, że są konflikty na tle lokalizacji na Lipowej i chcą zmienić lokalizację. Myśmy to już wiedzieli w maju. A co zrobiły władze Lubartowa? Jeszcze w październiku ankietę zrobili, czy przenieść lokalizację czy nie. Myśmy już pół roku chodzili z Panią Jublewską i z Panem Tomasiakiem, żeby pieniądze nie przepadły. Już w maju wiedzieliśmy, że nie przepadną a Pan Burmistrz mówi dzisiaj, że myśmy się cieszyli, że w ogóle pieniądze szwajcarskie przepadną. Mógłbym tak pochyłać się nad nim, nad każdym argumentem prawie, ale mi się nie chce. Powiem tak i wam też radzę dajcie sobie spokój z tym. Generalnie na tej sali omija się debatę merytoryczną. Dyskutuje się nad intencjami. Dziękuję.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo Zgromadzeni, ja też nie zgłaszam się tutaj do zajęcia miejsca w sondażach aczkolwiek Pan Burmistrz tutaj mnie zreflektował do wypowiedzi. Próbujemy zgonić te argumenty i tą całą dyskusję na temat tego czy to Klub Wspólny Lubartów, czy Pan Gregorowicz, czy Pan Tomasiak, był przeciwny sortowni, ale dzisiaj to nie jest punktem dyskusji. Dzisiaj punktem dyskusji jest budżet, w którym zawarta jest kwota, która wynika z jakiejś umowy, którą padł wniosek formalny, żeby zdjąć. I co się dzieje? Jeżeli Pan Burmistrz chce przekonać drugą stronę a jest to bardzo proste, bardzo proste, nas do przekonania przyjęcia tej umowy, przyjęcia tych pieniędzy, powie mi Pan dzisiaj i tutaj daję, że tak powiem konkretne pytanie i żądam konkretnych argumentów, w której umowie i w którym punkcie czy to Związek, czy to ZZO lub Gmina Miasto Lubartów ma zagwarantowany strumień w wysokości 13% ze Świdnika lub ewentualne zadośćuczynienie za niedowieszenie

tego strumienia do sortowni? Jeżeli zobaczą taki punkt, w którejkolwiek umowie, że mamy to zagwarantowane 100% to ja jestem dzisiaj za.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo, zarzucacie Państwo nam, że my się układamy. My podejmujemy decyzje racjonalnie Panie Przewodniczący, Panie Gregorowicz. My dbamy o to, żeby dla mieszkańców było lepiej a nie coś broić przeciwko mieszkańcom. Wszyscy radni wiedzą, że, czy Pan, czy Pan Gregorowicz, jeżeli Pan Burmistrz coś powie będziecie przeciwko, czy to dobre czy złe. My wręcz przeciwnie, nie, mimo, że nie jesteśmy w opozycji. Jeżeli jest coś dobrego ze strony Burmistrza popieramy. Nigdy nie jest inaczej a przytoczę jeszcze Proszę Państwa słynne zebranie na osiedlu Kopernika. Żeście ludzi Szanowni Państwo nabrali. Zaraz chwileczkę, ja sprowadzam do tego, nie jest? Prawda boli w oczy? To Wam powiem tą prawdę. Proszę mi nie przerywać. Panie Przewodniczący proszę upomnieć radnego Osieckiego, żeby mi nie przerywał. (Przewodniczący Rady: Upominam Pana radnego Osieckiego, żeby nie zabierał głosu z miejsca. Upominam Pana radnego Panie Radny, żeby Pan również mówił do rzeczy.) Ja mówię do rzeczy. Żeście zwołali zebranie, ulotkę puściliście między ludzi odnośnie cen śmieci. Jest to ta ulotka. Mogą odczytać tą ulotkę, ale co Państwo zrobiliście? Podsunęliście listę, którą też mam tutaj, o wyjściu ze Związku. Nie była to lista o tym, na zebraniu nic nie powiedzieliście, że to jest wyjście ze Związku. To jest jedna sprawa. Następną sprawą (Przewodniczący Rady: przepraszam, Pan da spokój z zebraniem, niech Pan mówi ...) Ja wiem, że to boli (Przewodniczący Rady: nie boli, bo jesteśmy w stanie odpowiedzieć Panu merytorycznie i pokazać Mamy dyskutować teraz o zebranych podpisach? Niech Pan mówi o umowie, o tym aneksie.) Panowie mówiliście tak samo o Związku, mówiliście o ZZO więc teraz mówię jeszcze o jednej rzeczy. Rada Miasta w Lubartowie podjęła uchwałę, że przedstawiciele Rady Miasta mieli na Zgromadzeniu Związku przedstawić stanowisko Rady odnośnie kto ma podejmować decyzje o śmieciach. Rada podjęła decyzje, że to radni mają i Państwo mieli przedstawić taką decyzję na Zgromadzeniu. Co Państwo zrobiliście we dwóch? (Przewodniczący Rady: proszę Pana to nie na temat.) Na temat Panie Przewodniczący, na temat. Wstrzymaliście się od głosu i na Zgromadzeniu ta sprawa nie przeszła, to dzięki wam. (Przewodniczący Rady: i reszta zagłosowała za i co zrobił wojewoda z tym dokumentem?) I dzięki wam nie podejmujemy decyzji (Przewodniczący Rady: co zrobił wojewoda?) Panie Przewodniczący proszę mi nie odbierać głosu i proszę nie wchodzić w moje słowa. Zajmie Pan stanowisko odnośnie tego co powiem. Zajmie Pan później. (Przewodniczący Rady: proponuję żebyśmy takie rzeczy przenieśli do wolnych wniosków, bo nie mam ochoty dyskutować teraz o tym co na Związku...) Ale Pan Gregorowicz zarzucał nam, że się układamy w jakiś sposób tutaj z Burmistrzem i takie inne rzeczy. (Przewodniczący Rady: dokładnie. Przepraszam, że wejdę Panu w słowo, niech Pan wykaże, że ta umowa jest tak korzystna dla miasta, że to jest dowód nie układania się, że radny Gregorowicz nie ma racji bo umowa jest bardzo dobra, bo gwarantuje to co powiedział radny Osiecki.) Jemu wolno a mi nie wolno? Panie Przewodniczący już mój kolega wcześniej Panu powiedział, chyba że Pan nie słyszał albo nie chciał usłyszeć, że poprzednie stano.. Panie Osiecki niech Pan.. Pan Radny Osiecki, Pan Radny Gregorowicz .. dobrze.. mówił radny Wróblewski, że na poprzednim, że ta umowa była nie do przyjęcia. Umowa ta została aneksowana. Są sprawy, które, w tej chwili można to przyjąć i to powinno być przyjęte a nie sugerowanie, że my się układamy. Może Wy się Panowie, broicie, wszystko co bierzecie w ręce to robicie na nie. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, ja proponowałbym, żeby sobie przypomnieć, a zresztą nie będę toczył tej dyskusji. Kiedy indziej. Pan Burmistrz Szumiec prosił o głos.

Z-CA BURMISTRZA

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Goście, miałem głosu nie zabierać, ale znaczy się akurat ja nie biorę udziału w rankingu, nie jestem objętym rankingiem więc staram się zabierać ten głos mało. Pan Burmistrz również rankingiem nie jest objęty. Chciałem powiedzieć tak, wypowiedzieć się tylko i wyłącznie merytorycznie, bo po to jestem między innymi Przewodniczącym Zarządu, chciałem tylko uprzejmie poinformować, że Zakład działa. Działa w tej chwili na jedną zmianę. Mogę powiedzieć, że w dniu wczorajszym zostało przerobionych 100 ton. Jest to już spora ilość, tak powiem tego odpadu. I też chciałem powiedzieć, że zostały już podpisane umowy z przedsiębiorcami, którzy zajmują się odbiorem odpadów na terenie czy Lublina, czy Świdnika, czy naszych gmin członkowskich. Chce tylko powiedzieć, że pierwsze śmieci ze Świdnika właśnie wpływają i w ogóle nie mam obaw czy te 13,5% będzie wykonane. Prawdopodobnie będziemy się bronić jeszcze przed tym jak będzie chciał Świdnik wykorzystać więcej, ale myślę, że nie będzie takiej potrzeby. Dziękuję.

BURMISTRZ

Ja mimo wszystko chciałbym przekonać Pana Radnego Osieckiego, że to jest pożyteczne. Jest Pan przedsiębiorcą i ma Pan w tym momencie ustalone, możliwość przerobu, czy Pan jest pewny, że to będzie 115 sztuk wykonania czegokolwiek? Nie, więc myślę, że Pan też pod jakąś swoją tezę stawia takie pytanie. Gwarancji nie jesteśmy w stanie dać ani Pan, że Pan wykona 115 szt. jakiegoś elementu a ni to, że Świdnik będzie na pewno przywoził. Natomiast my stwarzamy warunki i stworzyliśmy dla naszego Związku i dla naszego Zakładu maksymalnie możliwie najlepsze warunki bo powiązaliśmy partnera ze sobą i jeszcze dostarczył nam pieniądze. To jest chyba najlepsza możliwość jaka w działalności gospodarczej może się zdarzyć.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo, chciałem przeprosić na wstępie, nie powiedziałem z miejsca na Pana Kazimierza Majchra ani na Platformę Obywatelską, że są poukładani. Cała sala widziała. Nie wiem dlaczego te słowa padły w stronę Pana Osieckiego, to po pierwsze w ramach wyjaśnień. Odnosząc się tutaj do wypowiedzi Pana Burmistrza, z całym szacunkiem tak ma Pan rację. Ja też takie umowy mam podpisane, różne z placówkami bankowymi, gdzie jeżdżę, robię serwisy, przeglądy. Muszę mieć zadeklarowane, tylko jest jedna rzecz, nawet jeżeli bank czy jakakolwiek inna placówka nie udostępni mi okazji do zrobienia jakiegokolwiek przeglądu, napraw, co jest zawarte umową, to ja mam mieć za to zapłacone, ponieważ ja pokrywam koszty przeszkalania pracowników, ja pokrywam koszty koncesji, utrzymywania samochodów i utrzymywania kompletnego sprzętu do gotowości zrobienia konkretnej usługi. Tak samo jest w tym przypadku. Zakład gwarantuje gotowość do przetworzenia jakiejś tam ilości śmieci, za co może ponosić kary a nie jest w żaden sposób zabezpieczony ze strony Świdnika. Jeżeli są jakiegokolwiek umowy podpisane z dostawcami śmieci ze Świdnika czy z Lublina to chciałbym, jeżeli walczymy już tutaj na argumenty, to chciałbym konkretnie, przytoczenie z umowy punktu, że tak, przedsiębiorca taki i taki zadeklarował się tych i tych ilości śmieci w takim i takim terminie, dajmy na to po cenie takiej i takiej. Zresztą wiem, że ceny są ustalone. Wtedy to jest dla mnie argument do przekonania. To, że ktoś wychodzi tutaj i mówi, że jakieś umowy z jakimiś dostawcami są podpisane na jakieś tam śmieci.. to, że Pan Burmistrz wychodzi tutaj, przejęczyłem się, to że Pan Burmistrz wychodzi i mówi są jakieś

tam umowy podpisane to nie jest dla mnie żaden argument, bo w tych umowach może być ilość śmieci wpisana nie wiem 5,6,7,10 ton. I druga kwestia, akurat miałem trochę styczność z branżą zagospodarowania odpadów z jednym z zakładów i chciałem powiedzieć, że prawdopodobnie nasz Zakład skoro ma przerób 37 tys. ton rocznie na pewno będzie przetwarzał tych śmieci więcej. Tak, tylko jest jedna kwestia. Jeżeli wartość, ja już też, że tak powiem wchodzi poza paragraf, który dzisiaj dyskutujemy, ale chciałem jedną rzecz wyjaśnić. Jeżeli cena tonażu śmieci będzie niedoszacowana to te gminy, które mają z nami podpisane umowy, czyli Lublin i Świdnik przywiezie i przez jakiś okres te śmieci po tej kwocie będziemy przyjmować, powstała strata będzie musiała być pokryta z pieniędzy udziałowców. No, jeżeli cena śmieci na bramce będzie niedoszacowana a wiemy, że Związek w swojej historii ma już pewne zdarzenia z niedoszacowaniem ceny, choćby nawet ze śmieciami 6 zł. od osoby w domkach jednorodzinnych, gdzie przez 1,5 roku były te śmieci ściągane do Związku a później w jakiś sposób próbowaliśmy załatać tą dziurę to ja mam pewne obawy, czy w tym przypadku nie jest tak samo. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Pozwolę sobie zabrać głos również, ale już z miejsca, żeby tylko uzmysłwić radnemu Majchrowi jedną rzecz. To tak samo jak ma Pan prawo dzisiaj podczas tej dyskusji ocenić za zasadny aneks i za korzystny dla miasta Lubartowa, tak samo inni radni mają prawo mieć zdanie odrębnie. Prosiłbym, żebyśmy tylko to uszanowali, żebyśmy się nie atakowali w przypadku, gdy jedna strona stara się używać argumentów merytorycznych, druga strona stara się używać argumentów merytorycznych, ale niech każda ze stron w dyskusji ma prawo bronić tych argumentów, jeżeli te argumenty nie zostały zbite przez inne uzasadnienie. O to bym tylko prosił, bo nie ma sensu tak mocno epatować tymi kwestiami w dyskusji. Proszę bardzo, czy ktoś jeszcze?

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Odnosnie tych umów było pytanie pomiędzy przedsiębiorcami czy dostawcami a Zakładem Zagospodarowania Odpadów?

Radny PIOTR KUSYK

Składam wniosek formalny, aby zakończyć dyskusję i przejść do głosowania. Dziękuję.

Po złożeniu przez radnego Piotra Kusyka w/w wniosku formalnego Przewodniczącego Rady poddał go pod głosowanie. Wniosek o zamknięcie dyskusji został przyjęty 18 gł. za, 1 gł. wstrzymującym się. Jeden radny nie brał udziału w głosowaniu.

Następnie Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i rozpoczął procedurę głosowania zgłoszonych wniosków merytorycznych do projektów uchwał, które są przedmiotem dyskusji w tym punkcie porządku obrad. Stwierdził, że jeden i drugi wniosek dotyczy tej samej kwestii to jest dotyczy zapisu w budżecie oraz w prognozie długoterminowej, by zdjąć po stronie przychodów jak i kosztów tą kwotę, o którą toczy się dzisiaj cała dyskusja - 442.000 zł. Przedmiotowy wniosek został zgłoszony przez radnego Gregorowicza i przez radnego Tomasiaka.

W głosowaniu 6 gł. za, 14 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się wniosek został odrzucony.

Następnie Przewodniczący Rady przeszedł do procedury głosowania projektów uchwał.

W głosowaniu 14 gł. za, 6 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. (Kserokopia uchwały Nr XXII/138/2016 w załączeniu.)

W głosowaniu 13 gł. za, 6 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie na 2016r. (Kserokopia uchwały Nr XXII/139/2016 w załączeniu.)

Po przeprowadzonym głosowaniu głos zabrał radny Grzegorz Gregorowicz.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Moi Drodzy, od jakiegoś czasu widzę, że coraz bardziej przeważa przy nas pogląd, żeby skracać dyskusję, dlatego że coś nas goni. Jednak powaga według mnie punktów, które przed nami wskazuje, że warto się nad nimi pochylić i wyczerpać aż do ostatniego merytorycznego argumentu. Ja uważam, że w tych warunkach, ja mogę przemawiać jeszcze godzinę, ale uważam, że nie mamy już siły do dyskusowania i dlatego proponuję rozważyć, w ogóle przełożyć tą sesję. Przerwać tą sesję i przełożyć na inny dzień, bo jeśli nie, to od razu mówię, uprzedzam tych którzy będą chcieli zamknąć bo późno, to uprzedzam, że będą stali w sprzeczności z wyczerpaniem tematu. Dlatego proponuję, składam wniosek, żeby przerwać sesję i przełożyć ją na jakiś inny stosowny dla wszystkich dzień.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Jest to wniosek formalny. Teraz dwa głosy za, dwa głosy przeciw.

Radny JAN SCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Stawiam wniosek przeciwny. Oczywiście kolega Radny Gregorowicz jest aktywny i myślę, że tę aktywność będzie w kolejnych punktach mógł też wykazywać.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, jest wniosek formalny, musimy przegłosować wniosek formalny po wysłuchaniu dwóch głosów za, dwóch głosów przeciw. Był głos przeciw.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, uważam, że przed głosowaniem tego wniosku powinniśmy skonsultować się ze sobą, ewentualnie ustalić jakiś termin, dlatego proszę o 5 min. przerwy.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w sprawie wniosku formalnego? Proszę Pan Burmistrz. To będzie głos za czy przeciw?

BURMISTRZ

Głos będzie przeciw przerwaniu sesji. Chcę tylko powiedzieć o jednej bardzo ważnej sprawie a mianowicie w kolejnym punkcie, po budżetach, mamy tylko uchwałę budżetową i jedną z uchwał dotyczących PKP, więc tego nie ma aż tak dużo. Warto żebyśmy nie utrudniali sobie prac. Im wcześniej uchwalamy budżet tym jest lepiej, bo podejmujemy wszystkie działania, które są. Chciałbym Państwa prosić, żebyśmy bezwzględnie podjęli uchwałę o współpracy z PKP na budowę kładki, bo musimy to zrobić w tym roku kalendarzowym. Więc już nie zależy nawet jak będzie dyskusja między Państwem nad przeniesieniem części, w zasadzie tylko budżetu na 2017r. to bardzo proszę, żeby nie przenieść również uchwały o PKP.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Padł wniosek formalny o przerwanie obrad sesji Rady Miasta. Padł również drugi wniosek formalny o przerwę, w związku z tym ogłaszam 5 min. przerwy tak, żeby radni mogli się skonsultować.

Po przerwie:

PRZEWODNICZĄCY RADY

W sprawie wniosku formalnego. Czy wnioskodawca chce zabrać głos?

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa, w związku z argumentami, które tu padły, ja wycofuję swój wniosek formalny i go modyfikuję, składam inny wniosek formalny. Ten wycofuję, natomiast z uwagi na to co powiedział Pan Burmistrz, uważam, że powinniśmy dzisiaj jeszcze debatować o tej uchwale w sprawie PKP, żeby tych pieniędzy nie stracić. Natomiast proponuję przenieść debatę w sprawie budżetu, bo ona będzie długa, jeśli ma być wyczerpująca, na poniedziałek na godzinę 17.00. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo za tę modyfikację. To jest nowy wniosek. To znowu dwa głosy „za” i znowu dwa głosy „przeciw”.

Wiceprzewodniczący ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, ja chciałbym prosić Pana radnego Gregorowicza, o zmodyfikowanie tego wniosku albo teraz na tym etapie wycofanie go. Zaraz powiem dlaczego. Zgadzam się z tym, że powinniśmy teraz zmienić porządek obrad i prosiłbym bardzo, żeby teraz przegłosować zmianę w porządku obrad, a więc przeniesienie tego punktu dotyczącego umowy z Koleją przed budżetem, a dopiero po tym punkcie zdecydować, czy obradujemy dalej, czy przekładamy, żeby wiedzieć mniej więcej, w jakim czasie się znajdziemy. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.)

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam najmocniej, bo mam pewną wątpliwość. Czy możemy w trakcie obrad zmienić porządek obrad? (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego rady A.Zielińskiego z sali: Możemy, w każdym punkcie.) To w takim wypadku pytam się o opinię wnioskodawcy. (Wypowiedź radnego G.Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) Do mikrofonu poproszę, bo nam się musi to nagrać. To są wnioski formalne.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Publicznie zgłaszam wolę, żeby mnie z tego rankingu w ogóle wykreślić, jak tutaj sugerują niektórzy. Wracając do modyfikacji - tak, zgadzam się. Pan radny Zieliński według mnie ma rację. Proponuję zrobić tak, jak on radzi. Natomiast odnośnie budżetu, nie bójmy się, bo w szczególnych przypadkach budżet można uchwalić do końca stycznia i obowiązuje do tego czasu projekt Pana Burmistrza. Więc nie ma dziury, nie ma luki, nic się złego nie dzieje. Dlatego popieram wniosek Pana Zielińskiego, przyjmuję jako swój własny i zgłaszam go jako formalny.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Zmodyfikował Pan swój wniosek. Więc już nie pytam się czy są głosy „za”. Jeden głos był za prośbą o zmodyfikowanie.

Przewodniczący do radnego P.Kusyka stojącego przy mównicy: Rozumiem, że w sprawie wniosku formalnego Pan zabiera głos. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: Ale nie ma wniosku o przerwę w obradach.) Jest wniosek o przerwę, zmodyfikowany. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: O przerwę w obradach nie ma, bo wycofał przecież Grzegorz.) Nie, przychylił się do prośby Pana Przewodniczącego Zielińskiego, który wskazał, żebyśmy najpierw zajęli się uchwałą, a później dopiero przegłosowali ten wniosek ewentualnie o przerwę. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: Zastanowili się nad tym, czy przegłosujemy ten wniosek.) Tak jest, jak ja powiedziałem. Tak Pan to zmodyfikował, czy inaczej? (Wypowiedź radnego G.Gregorowicza z sali: Dokładnie tak jak Pan to mówi i jak Pan Zieliński. Śmiech radnych.)

Radny PIOTR KUSYK

Czyli rozumiem, że mamy jeden wniosek, czy mamy dwa wnioski, czy w jednym zawarte dwa?

PRZEWODNICZĄCY RADY

Nie, nie mamy w jednym zawartego. Został zgłoszony ... Ja rozumiem, że prośba była następująca: żebyśmy najpierw zajęli się uchwałą w sprawie budowy kładki i później ewentualnie przegłosowali wniosek o przerwę w obradach. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: Jeśli padnie.) Padł założmy. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.)

Radny PIOTR KUSYK

Czy w tej chwili mogę powiedzieć na temat tego, czy przerywamy obrady, czy nie? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Nie.) To nie będzie za sekundę, w tym momencie. Dobrze, to za chwilę. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Później będziemy głosowali w sprawie ... Zgodnie ze zmodyfikowanym wnioskiem ...) Zaraz, chwilczkę, ale jeżeli mamy zmienić porządek obrad, to ja jestem przeciwny zatem, żeby zmienić porządek obrad i jestem przeciwny temu, żeby przerywać sesję. Jest godzina 10.30, większość Rady podczas ostatnich głosowań zdecydowała, że będziemy obradować w nocy, więc ja nie widzę najmniejszego problemu, żeby tego nie robić. Większość się nie chciała zgodzić na to, żeby zaczynać obrady o 9.00, wtedy spokojnie moglibyśmy tę sesję prowadzić do nocy. Natomiast skoro większość Rady opowiedziała się za tym, że będziemy prowadzić nocne obrady, to prowadźmy nocne obrady i nie bawmy się. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Przepraszam najmocniej, to był głos przeciwko zmianie porządku obrad. To jest też wniosek formalny i rozumiem, że Pani radna Grabek również w sprawie zmiany porządku obrad? Tylko to był już głos przeciw. Teraz będziemy liczyli. Pani Ewo czy „za”, czy „przeciw”?

Radna EWA GRABEK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu ja jestem za wnioskiem Pana Gregorowicza, abyśmy w tej chwili zajęli się projektem związanym z PKP i zmienili porządek obrad i abyśmy przerwali obrady w dniu dzisiejszym i kontynuowali je w poniedziałek. Uważam, że wszyscy jesteśmy zmęczeni. Ja jestem zmęczona oczywiście i jutro rano również pracuję i nie będę tutaj przebywała do godziny 1.00. Także bardzo proszę o przerwanie sesji i przełożenie jej. Tym bardziej, że mamy projekt uchwały do przegłosowania, budżet na 2017r. i to jest

bardzo ważna uchwała, będzie dużo dyskusji na ten temat, a więc bardzo proszę o przerwaniu sesji do poniedziałku.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Jeszcze jeden głos „za”, jeden głos „przeciw” dopuszczam do głosu. Proszę bardzo.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Ja jestem przeciwko zmianie dzisiejszego porządku obrad i powiem dlaczego. Proszę Państwa w poniedziałek się spotkamy. A jeśli komuś nie pasuje? A może my mamy jakieś inne plany w poniedziałek, które są też bardzo ważne? Proszę Państwa my dostajemy porządek obrad ileś dni przed sesją. Możemy się przygotować do tego, możemy sobie zaplanować nasze działania w domu, w rodzinie, a dzisiaj my się dowiadujemy, że my w poniedziałek musimy przyjść na sesję Rady Miasta. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Proszę nie dyskutować. Szanowni Radni. Przepraszam. Radny zabiera głos, Państwo dyskutujecie przez salę. Pozwólcie się wypowiedzieć radnemu.) Jeszcze raz powtarzam: jestem przeciwko zmianie jakiegokolwiek porządku obrad. Doszliśmy do wniosku, że od 16.00 zaczynamy i Państwo przegłosowali mój projekt, żeby spotykać się o godzinie 12.00, no to nie mamy wyjścia. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Głosy na „nie” zostały wyczerpane. Więc jeżeli ktoś chce poprzeć wniosek o zmianę porządku obrad, to jeszcze go dopuszczę do głosu. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Nie. Dwa były „przeciw”, jeden był „za”.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Wypowiadam się tylko na temat zmiany porządku obrad. Popieram inicjatywę Pana radnego Zielińskiego, żeby przegłosować zmianę porządku obrad i w tym momencie zająć się uchwałą o kładce. Natomiast nie wypowiadam się na temat przerwania sesji. Dziękuję bardzo.

Wobec wyrażenia przez radnych dwóch głosów „za” złożonym wnioskiem oraz dwóch głosów „przeciw” niemu, Przewodniczący Rady przystąpił do procedury głosowania zmiany porządku obrad, polegającej na przesunięciu uchwały w sprawie przystąpienia do projektu inwestycyjnego pn. „Budowa kładki dla pieszych nad torami w km około 80.250 linii kolejowej nr 30 Łuków – Lublin Płn. o konstrukcji stalowej w okolicy Alei Zwycięstwa w Lubartowie” z podpunktu f) w punkcie 6 porządku do podpunktu d) pkt 6. W wyniku przeprowadzonego głosowania, stosunkiem głosów: 17 gł. „za”, 2 gł. „przeciw” i 2 gł. „wstrzym.się” Rada Miasta przyjęła powyższą zmianę porządku obrad dzisiejszej sesji.

Ad. 6d)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do projektu inwestycyjnego pn. „Budowa kładki dla pieszych nad torami w km około 80.250 linii kolejowej nr 30 Łuków – Lublin Płn. o konstrukcji stalowej w okolicy Alei Zwycięstwa w Lubartowie”. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonał Burmistrz Miasta Pan Janusz Bodziacki.

BURMISTRZ MIASTA

Na marginesie, zazdroszczę stalowej woli Tomaszowi Mazowieckiemu. Rozmawiałem z prezydentami. Ich sesja trwa dwie i pół godziny i mają kilkadziesiąt punktów do przerobienia. I robią to dobrze!

Szanowni Państwo, są dwa takie momenty, czy dwa punkty w naszym mieście, gdzie mieszkańcy chcąc się dostać na drugą część miasta, muszą, czy musieli dotychczas przez dwa, a teraz przez jeden punkt przekradać się ukradkiem przez tory, mówię tutaj, w tym przypadku na wysokości ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przepraszam Panie Burmistrzu. Szanowni Radni, szanujmy osoby, które są przy mównicy. Panie radny Wróblewski, Panie radny Siwek, Pan Burmistrz uzasadnia projekt uchwały, proszę o ciszę.) Sprawa dotyczy właśnie takiego „dzikiego”, na tę chwilę, przejścia przez tory w okolicy, czy w ciągu Alei Zwycięstwa, ulicy Sienkiewicza w kierunku tutaj na wschód naszego miasta. Od dłuższego czasu dyskutowaliśmy z dyrekcją PKP, żeby tą niedogodność i zagrożenie bezpieczeństwa zlikwidować. Zrodził się pomysł powstania kładki nad torami i ta uchwała zmierza w tym kierunku. Dodatkowym bardzo ważnym argumentem jest to, że od czerwca przez Lubartów zostanie skierowany ruch pasażerski do Warszawy w związku z modernizacją linii kolejowych w innych miejscach, stąd to natężenie ruchu będzie większe. Negocjacje i rozmowy z PKP w tej chwili są takie, że do czerwca ta kładka byłaby wykonana. Więc w krótkim czasie to by się udało zrobić. W ramach negocjacji, tak jak i przy poprzedniej kładce, przy przejściu przy dworcu PKP, PKP stawia warunek, że powinniśmy co najmniej, czy 1/3 partycypować. Szacunek jest na około 900 tys. zł w deklaracji, bo oczywiście wartość ostateczna wyjdzie z przetargu. Natomiast tutaj w uchwale intencyjnej jest zapisana wartość 1/3, czyli 300 tys. zł i dla bezpieczeństwa naszych mieszkańców, dla pożytku, bardzo proszę Wysoką Radą, aby zechciała podjąć powyższą uchwałą. Dziękuję bardzo.

Otwierając dyskusję w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji, Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje stałe Rady Miasta pozytywnie jednogłośnie zaopiniowały przedmiotowy projekt uchwały.

W otwartej dyskusji w tym punkcie porządku obrad głos zabrali:

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Pan Przewodniczący miał problemy z odczytaniem treści, ja też, powiem szczerze, bo moim zdaniem jest to w ogóle jakoś tak nielogicznie sformułowane: „Budowa kładki dla pieszych nad torami w km około (...)”. Mnie się wydaje, nie wiem, może ja jestem w tym względzie laikiem, ale chciałem zapytać kto jest autorem tego sformułowania? Bo mnie się wydaje, że powinno być: „Budowa kładki dla pieszych nad torami, położonej około 80-tego kilometra 250 metrów linii kolejowej (...)”, ale może się mylę. Może się mylę, bo to sformułowanie jest jakieś takie zupełnie niezrozumiałe, po prostu niezrozumiałe. Chyba że jest to bardzo specjalistyczne. Chciałbym prosić o wyjaśnienie specjalisty od torów kolejowych. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Na Dzikim Zachodzie byli tacy specjaliści, kiedyś budowali te tory kolejowe. Proszę bardzo Pan Burmistrz pierwszy, potem Pan radny Wojciech Osiecki.

BURMISTRZ MIASTA

Myślę, że drogowcy mogą to potwierdzić. Bardzo często w języku drogowców właśnie używa się „w kilometrze”. Tak jest i w to dokumentach oficjalnych. Więc to jest chyba jak najbardziej prawidłowe sformułowanie.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo radny Wojciech Osiecki, później radny Grzegorz Gregorowicz.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo Zgromadzeni ja mam tylko jedną krótką prośbę, żeby ewentualna planowana kładka uwzględniała przeprowadzenie rowerów przez tę kładkę. Jest to teren, gdzie często ludzie ...

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa jest to jedna z tych uchwał, których oczywistość jest chyba jasna dla wszystkich i chyba jesteśmy za tym, żeby to poprzeć. Ale zawsze jest tak, że być może są jakieś niedopowiedzenia. Ja bym chciał się dowiedzieć, od razu z góry - jestem „za”, ale chciałbym się dowiedzieć, czy były jakieś przymiarki, jaka populacja będzie korzystać z tej kładki, jaki będzie ruch, natężenie ruchu, dla ilu osób? Czy dlatego, że to jest oczywiste to uchwalamy, czy były jakieś analizy dokonywane wcześniej? Ilu mieszkańców, czy jak często na godzinę? Ile rowerów, czy ile pieszych? Chodzi o jakieś dane. Czy pokusił się ktoś, żeby przeanalizować taką zasadność merytoryczną, już nie chodzi o finansową. Jakies takie ze dwie dane ekonomiczne. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

No właśnie, będzie dyskusja merytoryczna. Ja nie chcę tłumaczyć, ale powiem szczerze, że taka analiza jest, mówiąc inaczej, bez sensu, dlatego że to jest nielegalne przejście i wiele osób rezygnuje z tego przejścia, dlatego że jest nielegalne. Natomiast kiedy będzie wybudowana kładka, to wiele osób, które przechodzą przez wiadukt, torami, przez przejście itd., będzie korzystało z tej kładki. Nie jesteśmy w stanie tego zbadać, no Grzegorz. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Dziękuję. Tylko chciałem odpowiedzieć Panu radnemu Gregorowiczowi, że nietrudno sobie na to pytanie odpowiedzieć. Po prostu trzeba sprawdzić ilu mieszkańców mieszka na osiedlu Królów Polskich. W tej chwili, żeby przejść z ulicy Królów ... Można to sprawdzić. Z osiedla Królów Polskich dociera do miasta, do Lidla. A w tej chwili chcąc przejść legalnie, musi to zrobić poprzez ulicę Klonową, Lipową (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: Albo Słowackiego jeszcze.) albo ulicę Słowackiego. Tak jak w przypadku ulicy Kolejowej, kiedy walczyliśmy o przejście dla pieszych, wtedy pamiętam też Państwo walczyliście, nie pytaliście ilu mieszkańców tam jest, a przypuszczam, że mieszkańców ulicy Krańcowej jest troszeczkę mniej niż w przypadku osiedla Królów Polskich. Dla nas budowa, mówię też w imieniu radnych z Platformy Obywatelskiej i dwóch pozostałych, jest to budowa jak najbardziej zasadna. Postulowaliśmy i będziemy ją popierali, nie pytając o to, ile osób będzie przechodziło, bo jest to na pewno kilkaset osób. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Radna Maria Kozak była pierwsza. Ja natomiast powiem, żeby nie zapominać, że tam również mogą przez tę kładkę przejść mieszkańcy osiedla Kopernika. Już widzę jak radny Wojciech Osiecki ze swoim synem jedzie przez tę kładkę, jednym i drugim. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.)

Radna MARIA KOZAK

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Jak wykres, to wykres, wobec tego też zabieram głos. Ja po prostu tam też przechodziłam właśnie nielegalnie, to było jakieś 8 lat temu, dosyć często, bo rzeczywiście skraca się drogę. Nie liczyłam wprawdzie ile tam ..., no sznura nie było ludzi w kolejce, ale w miarę tak średnio był uczęszczany ten teren i właśnie te skróty. Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR KUSYK

Nie będę składał wniosku o zakończenie dyskusji, wręcz przeciwnie. Ja rozumiem, że Pan Gregorowicz chciałby, żeby dokonano ekspertyzy, ogłoszono przetarg, wydano pewnie z 10 albo 20 tysięcy. Wystarczy popatrzeć ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Niech Pan nie wkłada Panu radnemu Gregorowiczowi co on by chciał.) Dobrze. Wystarczy popatrzeć na mapę, widać wyraźnie, że osiedle Królów Polskich jest odcięte linią kolejową od miasta. Legalne dwa przejścia drogowe są na skrzyżowaniu torów kolejowych z ulicą Lipową i ulicą Słowackiego. Natomiast całe osiedle zajęte jest przez domy mieszkalne między tymi ulicami. Piesi, których jest tam sporo, dzieci, osoby starsze, które chcą się dostać do miasta, muszą pokonać dość duży odcinek właśnie do jednego, bądź do drugiego przejścia przez tory. Zwyczajowo korzystali przed uruchomieniem linii kolejowej właśnie z tego tzw. nielegalnego przejścia i ten ruch jest dość duży. Wystarczyłoby się tam znaleźć, popatrzeć jak sytuacja wygląda. Żaden rzeczoznawca, moim zdaniem, nie jest potrzebny. Cóż więcej? Ja się bardzo cieszę i mam nadzieję, że ta kładka powstanie, bo tego właśnie oczekują mieszkańcy na osiedlu Królów Polskich. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Radny Grzegorz Gregorowicz, później radny Grzegorz Jaworski. Ja mam prośbę jeszcze – jakby ktoś dokładnie wytłumaczył, w którym miejscu ta kładka będzie się zaczynała i w którym dokładnie miejscu będzie się kończyła, to bym był zobowiązany.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa to jest klasyczny przykład, jak my nie umiemy ze sobą rozmawiać. Pozornie niewinne pytanie, które dotyczyło tylko danych liczbowych, skończyło się czym? Właśnie kolejny raz, trzeci, pan radny Wróblewski stwierdził: jak mówiliśmy o kładce na stacji, to nie byliście przeciw. Po pierwsze – ja się nazywam Grzegorz Gregorowicz i jestem osobą indywidualną, działam jednostkowo w swoim imieniu. To nie „wyście”, nie na „wy”, tylko Grzegorz Gregorowicz zapytał w swoim imieniu i na swój rachunek. Druga rzecz - coś mi tu radny Kusyk chciał tłumaczyć, ale nawet nie wiem co, niech to będzie jego tajemnicą. Nie interesuje mnie to w ogóle. Radny Zieliński raczył mnie poinformować, że przejście jest nielegalne. No ludzie, trzy bzdety się dowiedzieliśmy w reakcji na moje pytanie. Od razu deklarowałem, że jestem „za”, tylko po prostu chciałem mniej więcej jakieś wewnętrzne mieć przekonanie, czy ktoś zbadał statystycznie, jaka populacja ludzi będzie korzystać. Na przykład zbadaliśmy wrywkowo, że 300-sta osób na dobę, że może pięć na godzinę, trzy rowery, a ośmiu pieszych. Takie rzeczy się robi. Czy legalne, czy nielegalne, to nie ma nic wspólnego. Jak się szanuje ludzi, rozmówców, którzy mają podjąć decyzję, nawet oczywistą, to karmi się go jakąś wiedzą. A zamiast wiedzy dostałem stek insynuacji, pozornie niewinnych, ale tak głupich, że aż nie warto na nie reagować.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo Zgromadzeni, mając wrażenie, że wszyscy są „za”, a dyskusja schodzi na jakiś niewłaściwy trop, składam formalny wniosek o zamknięcie dyskusji w tym punkcie i przejściu do głosowania.

Radny PIOTR KUSYK

Ja jestem przeciw przerywaniu, bo dlaczego mielibyśmy tego tematu dogłębnie nie zbadać. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Jeszcze bardziej dogłębnie niż jest do tej pory. Ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę bardzo. Był wniosek przeciw przerwaniu dyskusji. Czyli jeszcze jeden wniosek może być „przeciw” lub ...

Radna EWA GRABEK

Też jestem przeciw przerywaniu, przeciw temu wnioskowi, także proszę o dyskusję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Dwa głosy „przeciw”. Nie może być więcej „przeciw”. Teraz mogą być „za” przerwaniem dyskusji. Chciałem Państwu przypomnieć, że gdybyśmy nie zajmowali się wnioskami formalnymi, to bylibyśmy już, podejrzewam, w połowie budżetu.

Radna MARIA KOZAK

Szanowni Państwo, zgłaszam, żeby skończyć tę dyskusję na ten temat, ponieważ ona już po prostu wykoleja się, że tak powiem, wypada z torów.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, dobre porównanie. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos za tym wnioskiem? Nie widzę. W związku z tym przechodzimy do przegłosowania wniosku formalnego, zgłoszonego przez radnego Wojciecha Osieckiego, aby zamknąć dyskusję w tym punkcie.

W wyniku przeprowadzonego głosowania, stosunkiem głosów: 16 gł. za, 4 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się przedmiotowy wniosek zyskał aprobatę większości radnych.

W następnej kolejności Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do projektu inwestycyjnego pn. „Budowa kładki dla pieszych nad torami w km około 80.250 linii kolejowej nr 30 Łuków – Lublin Płn. o konstrukcji stalowej w okolicy Alei Zwycięstwa w Lubartowie”.

W głosowaniu 21 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów jednogłośnie podjęła przedmiotową uchwałę. (Kserokopia uchwały Nr XXII/140/2016 w załączeniu.)

PRZEWODNICZĄCY RADY

Wolno dyskutować, wolno radnym składać wnioski o zamknięcie dyskusji, to są wszystkie uprawnienia radnych, nic nie zostało złamane.

Wniosek formalny zgłosił wcześniej radny Grzegorz Gregorowicz. Mam pytanie, czy podtrzymuje ten wniosek formalny o przerwanie sesji do poniedziałku do godziny 17.00? (Wypowiedź radnego G.Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) W przypadku tego wniosku padły już dwa głosy „przeciw”. Czy ktoś jest „za”? Jeszcze jeden głos został „za”. Ktoś jeszcze chce wziąć udział?

Wobec braku woli zabrania głosu przez radnych nt. zgłoszonego wniosku, Przewodniczący poddał go pod głosowanie, w wyniku którego stosunkiem głosów: 8 gł. za, 9 gł. przeciw, 3 gł. wstrzym.się przedmiotowy wniosek został odrzucony przez Radę.

Ad. 6e)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej. (Projekt uchwały w załączeniu.)

oraz

Ad. 6f)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie uchwały budżetowej na rok 2017. (Projekt uchwały w załączeniu.)

PRZEWODNICZĄCY RADY

Zanim poproszę o wprowadzenie, pozwolicie Państwo, że opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz tych załączników czytać nie będziemy, chyba że sobie Państwo życzyacie. Życzycie sobie Państwo, żeby czytać? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) To przepraszam najmocniej, będę odczytywał. Proszę bardzo, najpierw poproszę o wprowadzenie, później odczytam te projekty. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Proszę Państwa to jest życzenie radnych, będziemy odczytywać. Proszę bardzo, proszę o wprowadzenie.

Wprowadzenia do projektów uchwały dokonała Skarbnik Miasta Pani Lucyna Biskup.

SKARBNIK MIASTA

Szanowni Państwo w projekcie budżetu na rok 2017, w jego pierwszej wersji Pan Burmistrz wprowadził następujące autopoprawki. Najpierw omówię autopoprawki, później całą nową wersję budżetu. I tak proszę Państwa w załączniku nr 5 „Wydatki na zadania inwestycyjne realizowane w roku budżetowym” wykreślono w dziale 600 zadanie pn. „Budowa i przebudowa dróg” na kwotę 1 100 000 zł. W miejsce tego zadania wprowadzono, nazwano inwestycje, które będą realizowane w ramach tego zadania. I tak proszę Państwa wprowadzono nowe zadanie pn. „Budowa parkingu przy ulicy Szaniawskiego” na kwotę 150 000 zł, „Przebudowa ulicy Dębowej” na kwotę 330 000 zł, „Przebudowa ulicy Jesionowej” na kwotę 255 000 zł i „Przebudowa ulicy Partyzanckiej” na kwotę 340 000 zł. Kwotę 25 000 z tej kwoty 1 100 000 i kwotę, o którą zwiększono dochody budżetu, czyli o 175 000, zapisana w rozdziale 801 01 „Oświata i wychowanie” i tutaj proszę Państwa wpisano zadanie pn. „Budowa parkingu przy Szkole Podstawowej Nr 4” na kwotę 200 000 zł. Ponadto dokonano przeniesienia środków w wysokości 50 000 zł z zadania pn. „Budowa Drogi Wschodniej”. I tutaj z kwoty 768 140 zł, na zadanie to pozostała kwota 718 140 zł, natomiast kwotę 50 000 przeniesiono do zadania, które zostało wprowadzone do budżetu pn. „Budowa placu zabaw przy ul. Łokietka”. Było to zadanie wyłonione przez mieszkańców w ramach Budżetu Obywatelskiego w roku 2016. I tak proszę Państwa w budżecie miasta wpisano to zadanie w wysokości 145 000 zł. W budżecie zapisano również zadanie pn. „Przebudowa fontanny przy ulicy Rynek I”. We wcześniejszej wersji była to kwota 400 000, w tej chwili po autopoprawce Pana Burmistrza kwota na przebudowę fontanny wynosi 200 000, a kwotę 200 000, którą zdjęto z tego zadania, z tego wpisano 105 000 na zadanie „Pilotażowy program redukcji zanieczyszczeń powietrza”. I tutaj kwota 105 000 została wprowadzona, a 95 000 to „Budowa placu zabaw przy ulicy Łokietka”. Czyli 95 000 z fontanny i 50 000 z Drogi Wschodniej, łącznie 145 000 na budowę placu przy ul. Łokietka. Proszę Państwa w stosunku do pierwotnej wersji budżetu, w formie autopoprawki Pan Burmistrz wprowadza zadania wyłonione w roku 2016 na realizację Budżetu Obywatelskiego w roku 2017. I stąd w załączniku inwestycyjnym pojawia się zadanie w dziale 995 wyłonione jako czwarte w ramach głosowania i jest to „Budowa automatycznych toalet publicznych na

terenie miasta Lubartowa” i tutaj zapisano w budżecie kwotę 155 000 zł, czyli pozostałą po wpisaniu do budżetu trzech projektów, które zajęły pierwsze miejsca, czyli: „Budowa Eko – Stadionu”, kwota 319 000, „Budowa siłowni plenerowych” – 120 000 i „Budowa kompleksu boisk do siatki plażowej” w wysokości 44 000. Tyle zmian, jeśli chodzi o zmiany w załączniku Nr 5 wprowadzone w formie autopoprawki. Natomiast w samym projekcie uchwały budżetowej, w § 1 kwotę wpisaną w pierwotnej wersji, czyli dochody miasta w wysokości 84 511 667,31 zł zastąpiono kwotą 84 686 667,31 zł, czyli wzrosła o 175 000, dochody rosną. A dochody te rosną w dziale 756 w § 0310, czyli „Podatek od nieruchomości” o kwotę 85 000zł, w § 0340, czyli „Podatek od środków transportowych” o 50 000 i w § 0360 o 40 000 zł, łącznie o 175 000. I o taką kwotę zmieniamy wysokość dochodów bieżących i tutaj kwotę 74 759 467,31 zł zastąpiono kwotą 74 934 467,31 zł. Taka sama sytuacja proszę Państwa jest w § 1. Tutaj planowane wydatki budżetu, uprzednio wpisaną kwotę 89 985 267 zł zastępuje się kwotą 90 160 267 zł, czyli zwiększa się o 175 000. Ponadto zmniejsza się wydatki bieżące o kwotę 55 000, a zwiększa się wydatki majątkowe o kwotę 230 000, czyli o ten wzrost dochodów o 175 plus 55 z wydatków bieżących. Pozostałe paragrafy, czyli § 3, 4 pozostają bez zmian, natomiast § 5 otrzymuje brzmienie: „W budżecie tworzy się rezerwy: 1) ogólną w kwocie 100 000 zł; b) celową na realizację zadań własnych z zakresu zarządzania kryzysowego w kwocie 185 000 zł.” Znika zapis, że tworzy się rezerwę na realizację BO w kwocie 638 000 zł, ponieważ tak jak Państwu przed chwilą wyjaśniłam, wpisane zostały zadania, które będą realizowane w ramach BO w dziale 926 i w dziale 900. I tak proszę Państwa po wszystkich autopoprawkach Pana Burmistrza, tak jak już mówiłam, planowane dochody będą stanowiły kwotę 84 686 667,31 zł, natomiast kwota dochodów bieżących to kwota 74 934 467,31 zł, w tym dotacja na zadania realizowane na podstawie porozumień pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego to kwota 1 636 500 zł, dotacja na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej to kwota w wysokości 17 782 012 zł, a dochody majątkowe w budżecie stanowią 9 752 200 zł, przy czym dotacja z Urzędu Gminy na zadania realizowane na podstawie porozumień wynosi 626 200 zł. Głównymi źródłami dochodów bieżących są wpływy z podatków i opłat lokalnych, które stanowią 33 502 258 zł, w tym podatek od osób fizycznych będący największą grupą to kwota 18 309 758 zł. Subwencję w budżecie miasta stanowią środki w wysokości 17 757 180 zł. Dotacje na zadania własne i zlecone to kwota 22 937 529,31 zł. Wpływy z różnych dochodów, czyli pozostałe wpływy to kwota 730 500 zł. Zestawienie dochodów zawiera załącznik nr 1. Natomiast proszę Państwa planowane wydatki budżetu na rok 2017 ustalono w wysokości 90 160 267,31 zł. Wydatki inwestycyjne stanowią w budżecie kwotę 15 816 840 zł, w tym na realizację BO to kwota 638 000 zł, a wydatki bieżące to kwota w budżecie 74 343 427 zł, w tym: na realizację zadań z zakresu administracji rządowej to kwota 17 782 012,31 zł, na zadania realizowane w drodze porozumień pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego miasto przeznaczy kwotę 646 700 zł, na zadania z zakresu rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii przeznacza się kwotę 500 000 zł, a wydatki na ochronę środowiska to kwota 84 000 zł. Dotacje w budżecie miasta stanowią łączną kwotę 6 253 200 zł i zestawione zostały w załączniku nr 4. Szanowni Państwo w budżecie miasta na wydatki na rolnictwo i łowiectwo zarezerwowano środki w wysokości 2 000 zł, na transport i łączność przeznaczono środki w wysokości 4 733 587 zł, z tego na zadania inwestycyjne przeznaczona została kwota 4 098 640 zł. Na zadania z zakresu gospodarki mieszkaniowej zarezerwowano w budżecie kwotę 2 636 590 zł, w tym na wydatki inwestycyjne kwotę 1 000 000 zł. Na działalność usługową przeznaczono środki w wysokości 690 900 zł, w tym na inwestycje to kwota 130 000 zł. Na administrację publiczną ogółem przeznaczono środki w wysokości 7 861 857,31 zł, na urzędy naczelnych organów władzy to kwota 4 470 zł, bezpieczeństwo publiczne to kwota 26 400 zł, w tym na obsługę długu w budżecie przeznaczono środki w wysokości 700 000 zł. Rezerwa ogólna stanowi w budżecie kwotę 100 000 zł. Na realizację

zadań z zakresu oświaty miasto przeznaczają środki w wysokości 32 805 574 zł, w tym na inwestycje to kwota 200 000 – to jest ten parking, o którym mówiłam przy Szkole Podstawowej Nr 4. Na ochronę zdrowia w budżecie zarezerwowano środki w wysokości 527 400 zł, w tym na inwestycje przeznaczono kwotę 100 000 zł. Na zadania z zakresu pomocy społecznej w budżecie na 2017r. zapisano środki w wysokości 5 312 874 zł. Pozostałe zadania z zakresu polityki społecznej to kwota 74 000 zł. A na zadania z zakresu edukacyjnej opieki wychowawczej, czyli na tzw. stypendia socjalne i motywacyjne przeznaczono w budżecie kwotę 71 862 zł. W dziale rodzina, na zadania z tego zakresu przeznaczono środki w łącznej wysokości 17 430 305 zł, przy czym środki na świadczenia rodzinne i fundusz alimentacyjny to kwota nieco ponad 5 800 000, a nieco ponad 11 000 000 to kwota na wypłatę świadczenia 500 plus. Proszę Państwa na zadania z zakresu gospodarki komunalnej przeznaczono w budżecie miasta środki w wysokości 3 267 841 zł, w tym na inwestycje przeznaczona została kwota 970 000 zł. Na zadania z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego zapisano środki w wysokości 2 797 550 zł, w tym na inwestycje zarezerwowano kwotę 150 000 zł. Kultura fizyczna i sport to wydatki rządu 10 317 857 zł, w tym na inwestycje to kwota 8 512 000 zł. Zestawienia wydatków dokonano w załączniku nr 2 do budżetu, natomiast wydatki inwestycyjne, o których mówiłam, zestawione zostały w załączniku nr 5 i w załączniku nr 6 w części 1-szej. Szanowni Państwo budżet miasta na 2017r. zamyka się deficytem w wysokości 5 473 600 zł. Deficyt zostanie pokryty środkami z kredytu długoterminowego i wolnymi środkami w wysokości 1 573 600 zł. Planowane przychody miasta stanowią kwotę 8 800 000 zł, z czego wolne środki stanowią kwotę 4 900 000, a planowane kredyty to kwota 3 900 000. W ciągu roku 2017 miasto dokona spłat zaciągniętych w latach ubiegłych kredytów i pożyczek w wysokości 3 326 400 zł. Zestawienie przychodów i rozchodów budżetu zawiera załącznik nr 3 do projektu uchwały. Szanowni Państwo to tyle, jeśli chodzi o budżet, natomiast jeśli chodzi o gospodarkę pozabudżetową, czyli o środki, które gromadzą nasze jednostki oświatowe na wydzielonych rachunkach, na tzw. rachunkach dochodów własnych, to kwota zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków w wysokości 1 804 946 zł. Zestawienie poszczególnych placówek zawiera załącznik nr 7. To tyle proszę Państwa, jeśli chodzi o projekt budżetu na rok 2017 i tak jak zawsze powtarzam, kwoty zawarte w projekcie budżetu na rok 2017, zapisane zostały również w wieloletniej prognozie finansowej w wierszu dotyczącym roku 2017. Natomiast załącznik nr 2 do wieloletniej prognozy finansowej zawiera inwestycje, które miasto będzie realizowało z przekroczeniem roku budżetowego, czyli roku 2017. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Przewodniczący składa wniosek formalny.

Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

No nie, natomiast ... (Wypowiedź Przewodniczącego z sali: Proszę dać, przepraszam, nikt inny nie podniósł ręki, nie zgłosił się w sprawie wniosku formalnego. Proszę dać radnemu się wypowiedzieć.) Taki wniosek stawiam, żebyśmy nie odczytywali opinii RIO, która jest pozytywna, każdy z radnych ten dokument otrzymał.

PRZEWODNICZĄCY RADY

W związku z tym, że to jest wniosek formalny i dotyczy zmiany porządku obrad, poddam go pod dyskusję.

Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.

Przewodniczący poddał pod głosowanie złożony wniosek, w wyniku czego został on stosunkiem głosów: 14 gł. za, 1 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym. się przyjęty przez Radę.

Otwierając dyskusję w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji, Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI – Przewodniczący Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych pozytywnie zaopiniowała oba projekty uchwał. Natomiast przyjęła dwa wnioski do projektu budżetu na 2017r. Pierwszy wniosek, rozumiem, że przez Pana Burmistrza zaakceptowany, aby zdjąć kwotę w wysokości 50 000 zł z zadania inwestycyjnego pn. „Budowa Drogi Wschodniej I etap” i przeznaczyć ją na zadanie pn. „Budowa placu zabaw przy ul. Władysława Łokietka”. Wniosek ten został przyjęty 6. głosami „za”, jeden członek Komisji był „przeciw”. I drugi wniosek, aby w załączniku nr 5, tj. w załączniku inwestycyjnym wykreślić wydatki na budowę toalet publicznych w kwocie 150 000 zł, a zamiast tego utworzyć rezerwę celową na realizację projektów w ramach BO. Wniosek został przyjęty przez Komisję stosunkiem głosów: 3 „za”, 1 „przeciw”, trzech członków wstrzymało się od głosu.

Pozostałe Komisje stałe Rady Miasta również pozytywnie zaopiniowały przedmiotowe projekty uchwał.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję. Prosiłbym teraz o uzasadnienie Burmistrza Miasta, dotyczące nieuwzględnienia w projekcie budżetu ostatecznych wniosków Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych.

SKARBNIK MIASTA

Nie ma Pana Burmistrza, więc ja w imieniu Pana Burmistrza pozwolę sobie uzasadnić. Wniosek o przesunięcie z „Drogi Wschodniej” kwoty 50 000 na budowę placu zabaw przy ul. Łokietka został przez Pana Burmistrza uwzględniony. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przepraszam. Dotyczące nieuwzględnienia. Tylko o nieuwzględnionych proszę powiedzieć.) Natomiast wniosek nie został uwzględniony, ponieważ wzorem roku ubiegłego ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Który?) toalety, żeby nie wprowadzać pozostałej kwoty po rozdzieleniu środków na trzy pierwsze zadania wyłonione w ramach głosowania w BO. Po prostu w roku ubiegłym kwota, która pozostawała, była wpisana jako zadanie to ostatnie, które mogłoby być realizowane przy oszczędnościach na innych projektach. W związku z powyższym taką samą metodę przyjął Pan Burmistrz i uznał, że kwota, która pozostaje z rozdzielenia środków na trzy zadania, które zajęły pierwsze miejsce w BO, żeby również nazwać te środki jako środki przeznaczone na zadanie, które w ramach głosowania zajęło miejsce czwarte i w pełnej kwocie nie zmieściło się w środkach przeznaczonych na BO.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję w tym punkcie. Proszę bardzo, kto z radnych ma ochotę zabrać głos? Radny Grzegorz Gregorowicz. Nie skończyłem jeszcze pytania, a ręka już była w górę. Ranking pracuje.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Państwo mam jedno pytanie do Pani Skarbnik tylko, żeby mi przybliżyła, załącznik nr 5 dział 800, tam jest taka pozycja proszę Państwa w kwocie 150 000 zł „Budowa parkingu przy ul. Szaniawskiego”. Proszę o wyjaśnienie, o jaki to parking chodzi, w którym miejscu jest zlokalizowany? To jest pytanie. Na razie skończę swój udział w debacie, ale nie wykluczam dalszych.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Jak robimy – pytanie, odpowiedź? Tak? Dobrze.

SKARBNIK MIASTA

Rozumiem, że chodzi Panu radnemu o dział 600, nie 800? (Wypowiedź radnego G.Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) Jest to parking naprzeciwko cmentarza, można powiedzieć, po przeciwnej stronie niż cmentarz. Czyli od ulicy Cmentarnej w stronę ulicy Lipowej. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Jadąc ulicą Szaniawskiego, po lewej stronie mamy cmentarz, po prawej stronie jest ulica Cmentarna i pomiędzy Cmentarną ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Róg, tak, róg Szaniawskiego a ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Róg? To nie róg.) Ale to w tym miejscu będzie posadowiony.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Proszę radny Jakub Wróblewski. Bo nikt się nie zgłaszał przed radnym Wróblewskim, prawda?

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo ja bardzo krótko w imieniu Klubu Radnych, dlaczego poprzemy ten budżet. Naprawdę bardzo krótko. Otóż ten budżet wygląda ... Z bardzo rzeczowych powodów. Ten budżet wygląda trochę lepiej, choć nie jest to budżet naszych marzeń, wygląda troszeczkę lepiej w stosunku do budżetu roku bieżącego. Wzrastają wydatki inwestycyjne o 2,5 %. Co prawda nieznacznie rośnie deficyt, natomiast w naszym odczuciu nie dyskwalifikuje on tego budżetu. I bardzo rzeczowe argumenty. Jako radni złożyliśmy wnioski do budżetu na 2017r. i te wnioski zostały w większości w autopoprawkach przez Pana Burmistrza uwzględnione. Są to wnioski właśnie na budowę parkingu przy ul. Szaniawskiego. Wyjaśniam, że są to działki nr 93/1, 92/1 oraz część działki 92/2. To nie jest na rogu ulicy Cmentarnej i ulicy Szaniawskiego, to są te działki przy kasztanie, biegnące od ul. Szaniawskiego aż do bloku przy ul. Cmentarnej 16 oraz oczywiście część tej działki, która jakby idzie do rogu. Natomiast to nie jest ta cała działka, która dochodzi do ulicy Cmentarnej. Dalej. Wystąpiliśmy o to, żeby zarezerwować kwotę na pilotażową realizację programu „Redukcja zanieczyszczeń powietrza niskiej emisji”, chodzi o dopłaty do wymiany indywidualnych źródeł ciepła na bardziej ekologiczne. Ten program zaprezentujemy Państwu, projekt tego programu, zaraz, nie w tym roku, tylko na początku stycznia, myślę, że w pierwszej dekadzie. Uważamy, że wszyscy mieszkańcy Lubartowa borykamy się z tym, że powietrze w Lubartowie jest zanieczyszczone, dużo, 25% zgonów mieszkańców Lubartowa spowodowanych jest chorobami nowotworowymi, właśnie ten pył zawieszony, niskoemisyjny, PM 10 i PM 2,5 w większości odpowiada za te choroby. Myślę, że musimy podjąć działania zmierzające do tego, żeby ułatwić naszym mieszkańcom, tym, których nie stać, którzy będą chętni, wymianę źródeł ciepła na bardziej ekologiczne. Oczywiście to nie jest obowiązek, natomiast my będziemy starali się zachęcać mieszkańców do tego, również bodźcem ekonomicznym, żeby więcej dbali o zdrowie swoje, swoich sąsiadów, swoich rodzin. Następna rzecz, która znalazła się w budżecie, nasz wniosek, jest to właśnie budowa

parkingu przy Szkole Podstawowej Nr 4. Uważamy, że jest to bardzo potrzebna tam inwestycja. Obiecałem, że będzie bardzo krótko. I właśnie z tych powodów będziemy popierali tę uchwałę. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Radny Piotr Kusyk, proszę bardzo. Później radny ... Jerzy Tracz, przepraszam już późno.

Radny PIOTR KUSYK

Nie jest tak późno, jest 11.20 dopiero. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Projekt budżetu po autopoprawkach Pana Burmistrza, które otrzymaliśmy, jest dokumentem zawierającym dochody i wydatki miasta planowane do realizacji w nadchodzącym roku. Dochody w wysokości 84 000 000 obejmują dochody bieżące w wysokości niemalże 75 000 000 i majątkowe sięgające prawie 10 000 000 zł. Planowane wydatki to kwota 90 000 000 zł, przy czym wydatki bieżące to niespełna 74 000 000 zł, natomiast majątkowe jest to kwota prawie 16 000 000 zł. Zatem dokument ten skonstruowany prawidłowo, gdyż dochody bieżące pokrywają w całości wydatki bieżące bez zaangażowania wolnych środków z lat ubiegłych. Pragnę zauważyć, iż zasada ta została zachowana pomimo faktu, iż od dwóch lat nie rosną stawki podatkowe, a tym samym nie rosną obciążenia mieszkańców naszego miasta. Wydatki miasta na realizację zadań z zakresu administracji rządowej stanowią w budżecie kwotę prawie 18 000 000 zł. Na realizację porozumień z innymi gminami przeznaczono kwotę 650 000 zł, w tym inwestycje to kwota też około 600 000 zł. A wydatki własne to kwota 71 000 000 zł, przy czym wydatki inwestycyjne stanowią 15 000 000 zł, co stanowi ponad 21 % wydatków własnych. Jest to budżet dobry, skonstruowany na miarę naszych możliwości, budżet, który obejmuje wszystkie sfery działalności miasta, uwzględnia najważniejsze i najbardziej potrzebne inwestycje i przedsięwzięcia, tj.: budowę i modernizację dróg, potrzeby gospodarki mieszkaniowej, komunalnej i potrzeby kultury fizycznej i sportu. Bardzo cieszę się z tego, że powstanie kładka nad torami łącząca osiedle królów z resztą miasta, chociażby z tego powodu, że lada chwila, właściwie w ciągu pół roku, ruch kolejowy na linii łączącej Lublin z Parczewem wzrośnie gwałtownie. Mieszkańcy dzięki tej kładce będą mogli się swobodnie i bezpiecznie przemieszczać. Budowa parkingu na Szaniawskiego. Też uważam, że to jest bardzo dobry pomysł, ponieważ w centrum miasta brakuje miejsc parkingowych. Rozwiąże to w pewnym stopniu ilość miejsc parkingowych w ciągu dnia. Natomiast w godzinach popołudniowych, wieczornych także będą mogli zaparkować swoje pojazdy mieszkańcy sąsiadujących tam bloków. W budżecie tym zostaną również zabezpieczone środki na bieżące utrzymanie dróg i porządku w mieście. W niezmienionej wysokości pozostają środki na administrację, na prawidłowe funkcjonowanie oświaty, pomocy społecznej i ochrony zdrowia. Dość wysokie kwoty jak na możliwości miasta zabezpieczono na kulturę i sport. Zabezpieczono również środki na dotacje dla instytucji kultury i dla stowarzyszeń na działalność w różnych dziedzinach. Przy planowaniu wydatków budżetu na 2017 rok wsłuchano się również w głosy mieszkańców, zabezpieczając środki na realizację BO, w tym na projekty niezrealizowane w bieżącym roku. I cieszy mnie to, że mieszkańcy osiedla Królów Polskich będą mogli także doczekać się na plac zabaw dla swoich pociech. W nadchodzącym roku zaplanowano też rozpoczęcie wieloletnich inwestycji z udziałem środków z budżetu Unii Europejskiej. Wspomnę tu chociażby Zielony i Mobilny LOF, czy termomodernizację obiektów użyteczności publicznej. Czy to dużo, czy mało? Tyle ile możliwe. Oczywiście chciałoby się więcej i lepiej, istnieje niestety granica, granica możliwości finansowych. Dziękuję.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado. Panie Burmistrzu mam uzasadnione pytanie. Od wielu lat składamy wnioski do budżetu, my mieszkańcy - największa koalicja. Jak słucham teraz tych wywodów, co ja w tej chwili społeczeństwu mogę odpowiedzieć? Czy Pan w tej chwili wczytał się we wszystkie 17 wniosków? To są bardzo merytoryczne, istotne i konstruktywne wnioski. Wiele jest składanych już od 12 lat. Tutaj były przede mną też pytania innych radnych na tematy zgłaszane przez mieszkańców przez lata do budżetu. Uprzejmie informuję Radę, bo było pytanie o sprawę ul. Łąkowej. Nasz wniosek 9-ty brzmi: „Wykonanie chodnika na ulicy Partyzanckiej, Hutniczej, naprawa ul. Kopernika oraz ul. Łąkowej, w tym wykup działek pod chodnik”. Kolejny wniosek 11 - „Termomodernizacja obiektów szkolnych SP 3, 1 Maja, Gimnazjum Nr 1 przy ul. Legionów – remont kuchni, natrysków, łazienek” – bardzo pilne, byliśmy tam jako Komisja. Kolejny wniosek 17-sty „Odtworzenie planszy z planem miasta, stojącej w przeszłości w centrum miasta”. My te wnioski składamy od wielu, wielu lat. Na przykład wniosek „Wybudowanie szaletu na terenie parku miejskiego oraz w pobliżu centrum miasta”. Wniosek składamy od 2004r. „Zadaszenie sceny amfiteatru”. Wniosek składamy od 2004r. I wiele innych. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przepraszam Panie radny, przepraszam najmocniej. Proszę Państwa ...) Panie Burmistrzu był Pan niedawno w świetlicy Klubu Stowarzyszenia Abstynenta „Nadzieja” i ja też tam bywam. Ja w tej chwili jestem uczulony i rozgoryczony, że wielokrotnie wnioski mieszkańców miasta można powiedzieć są zlekceważane i pomijane. Oto własnoręcznie urządzona świetlica Klubu „Nadzieja”. Niech Pan popatrzy, jak mają dochodzić? Tam jest również Polski Związek Niewidomych. Żeby takie rzeczy nie były ujęte w budżecie. No proszę mi spojrzeć w oczy. Co ja im akurat jutro odpowiem. Umówimy się? Pojedziemy tam razem? (Wypowiedź Burmistrza z sali nie do odtworzenia.) Dobrze, możemy się umówić. Ja się jutro zjawię i pojedziemy tam. Ja jeszcze chciałbym Panu wręczyć te wnioski i będziemy chcieli, żeby to była odpowiedź na piśmie. Proszę bardzo. Te wszystkie 17 wniosków. Nie będę ich czytał i wydłużał sesji, zaoszczędzę czasu. Proszę bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, czy Pan radny już? Dziękuję Panu radnemu. Proszę bardzo Pan radny Grzegorz Jaworski.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni. Ja mam pytanie. Jestem troszeczkę zaskoczony tym, że budowa parkingu przy ul. Szaniawskiego i zaczynamy nową inwestycję, szukamy przy tym sławetnym kasztanie, ładnym kasztanie, najładniejszym drzewem, myślę, tutaj na wschodniej Polsce. Zaczynamy robić jakiś parking, gdzie wykonywaliśmy i mamy dokumentację i mamy zaangażowane środki w parking przy cmentarzu na chyba ponad 180 miejsc. My zaczynamy budować z drugiej strony nowy parking. Czy nie można tego skorelować jakoś, żeby najpierw jedno skończyć, później drugie zacząć? No ja nie rozumiem. No jest działka, ale przecież my mamy dokumentację i świetnie wykonany projekt na budowę parkingu przy cmentarzu. I tutaj powinny być chyba na to poświęcone środki, a nie budowie, znów zaczynanie nowego parkingu. Jeśli chodzi o parkingi, no to ja proponuję znów się zwrócić w kierunku osiedla Garbarskiego, policzyć tam instytucje i może tam jakiś parking zrobić, a nie zaczynając z prawej strony ulicy Szaniawskiego, teraz z lewej strony. Znów dokumentacja, jak się domyślam, bo nic tam na pewno nie mamy. No i chciałem powiedzieć, czy na pewno te drogi, które trzy mamy następne: Dębowa, Jesionowa, Partyzancka, no nie twierdzą, że nie są konieczne do remontu, przebudowy, ale czy musimy się zgodnie z umową z Gminą całkowicie tak „trzymać” tych

dróg? I chyba z tego co rozumiemy na Komisji, to już poświęcając środki na te trzy drogi, to jest chyba, albo się mam nadzieję myślę, z tego 1 100 000, które mamy przeznaczone na przebudowę dróg, to chyba w tych środkach, tak? Te budowy ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) A, w tych środkach, także zostaje nam już tylko połowa tych pieniążków. 250 dwie i 330 - 500, 700 000. (Wypowiedź Skarbnik Miasta z sali nie do odtworzenia.) Nie, nie, to ja nie o parkingach, tylko mówię o tych trzech drogach, które zostały od razu zgodnie z umową realizowane, które na pewno byśmy też jako Komisja wybrali. Ale wróć do tego parkingu. Nie rozumiem tego, że zaczynamy coś nowego, co nie skończyliśmy jeszcze jednej rzeczy. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa chciałbym powiedzieć o budżecie, projekcie uchwały budżetowej na rok 2017 w nawiązaniu do faktów i do związków skutkowo – przyczynowych, które nie mają nic wspólnego z intencjami, jakie przewijały się tutaj i przypisywane były na podstawie diabli wiedzą jakich przesłanek interlokutorom. Ja szukam w tym projekcie, powiem jasno – prawdy, jakiejś logiki. I powiem bez ogródek – zupełnie nie zgadzam się z głosami, które padły do tej pory. To są oceny oderwane od rzeczywistości i od faktów i będące przejawem nastawienia o charakterze emocjonalnym, czy związkowym, natomiast związku z materią to nie ma. Przystąpię do próby udowodnienia, bo być może się myślę. Będę starał się odejść od intencji, tak jak tutaj robili to nieraz moi poprzednicy i skupić się na faktach. Proszę Państwa, słyszę, że to jest budżet jakby prorozwojowy, lepszy niż w roku ubiegłym. To Pan radny Wróblewski to stwierdził, udowodnił w bardzo krótkim przemówieniu. O rankingu nie będę mówił, bo nie ma sensu. ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Jednak właśnie, mimo że były nawiązania z tamtej strony. Proszę Państwa w § 1, mówię o projekcie uchwały, w tym roku jest napisane w § 1, że określa się łączną kwotę planowanych dochodów budżetu miasta w kwocie 84 686 000. W tamtym roku, przypominam, było to 70 742 000, czyli bez mała faktycznie 14 000 000 więcej. Dobrze, widać ten prorozwój. Ale proszę Państwa przyjrzyjmy się, z czego się ten prorozwój, ten zwiększony budżet składa. Ano w tym § 1 tego projektu uchwały pkt 1: „Dotacje celowe na realizację zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych ustawami w kwocie 17 782 000.” W tamtym roku było to 5 492 000. Proszę Państwa o 12 300 000 w tamtym roku było mniej niż teraz. Właśnie. To jest dotacja czy subwencja Państwa na program 500 plus. To jest sfinansowanie tego programu wspierania rodzin. Więc jak już odejmę od 84 – 12, to mi wychodzi 72. Czyli już widać, że ten budżet po stronie dochodów jakby praktycznie już się zbliżył do budżetu z tamtego roku. Patrzę dalej z czego on się składa. Proszę Państwa nie będę teraz analizował, bo rozumiem jest późno, chyba o to chodziło, ale proszę Państwa te pozostałe 2 mln proszę policzyć przychody majątkowe, takie jak: z wzrostu sprzedaży nieruchomości, z wpływów podatkowych typu podatek od nieruchomości, z czynszu, z użytkowania wieczystego, z opłaty transportowej, czyli ze zwiększonego fiskalizmu, który uderza w rodziny, w obywateli Lubartowa, w suwerenów. I ja jak policzyłem te z różnych działów dochody, to wyszło mi, że to jest więcej nawet niż te dwa miliony, czyli tak naprawdę jakbym porównał w wartościach stałych tego budżetu z ubiegłorocznym, to jest spadek. Czyli przychód jest pozorny, wynikający tylko z programu 500 plus i ze zwiększenia obciążeń podatkowych i fiskalnych nałożonych na obywateli miasta. Jak trzeba, to przeanalizujemy jeszcze ze dwie godziny i możemy pokazać w jakim paragrafie, w jakim rozdziale występują te zwiększenia. To są głównie zwiększenia fiskalne. Natomiast, o np. subwencja jeszcze ogólna wzrosła. No przecież proszę Państwa to jest dowód, że albo sięgamy ręką do Skarbu Państwa albo do kieszeni obywatela. Więc nie ma tego wzrostu. Udowodnijmy to na liczbach. Dla mnie to już jest jasne. Ja tu nie widzę wzrostu, nawet widzę spadek. Proszę Państwa teraz się zastanówmy, jak to się dzieje z naszymi relacjami z tymi podmiotami, skąd możemy uzyskać pieniądze. Tu proszę Państwa

polityka na kolanach i polityka dyktatu przez dwa podmioty. Już mówiliśmy o Świdniku, nie będę do tego wracał, tylko zasygnalizuję. Umowa ze Świdnikiem jest dowodem polityki na kolanach. Ale też przypominam, wracam do projektu budżetu, do uchwały, do § 1 i do pkt. 2, gdzie jest napisane, że „Dotacje celowe na zadania realizowane w drodze umów lub porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego w kwocie 1 636 500 zł.” Rozumiem, że to są opłaty dokonywane przez sąsiednie gminy za chodzenie ich dzieci do przedszkola, pewnie do szkół naszych, ale proszę Państwa, no właśnie, ile ten tytuł by wynosił, gdybyśmy nie podpisali i dalej nie realizowali umowy z Gminą Lubartów, zawartej czy zalegalizowanej przez poprzednią Radę chyba 20 grudnia 2011 roku? Pamiętacie Państwo niektórzy, że za zgodę Gminy Lubartów na lokalizację właśnie sortowni w Rokitnie, zgodziliśmy się, że będziemy za darmo uczyć dzieci z Gminy Lubartów ponad subwencję oświatową, bo subwencja oświatowa idzie za uczniem, rozumiem, ale ponieważ my znacznie więcej wydajemy ponad tę subwencję, to zwolniliśmy Gminę Lubartów w zamian za zgodę na zmianę planu przestrzennego, zaznaczam jeszcze, zgodziliśmy się, że zwolnimy te dzieci z opłat za uczęszczanie do szkoły nr 4. Proszę Państwa, radny Wróblewski, proszę tego nie traktować w kategoriach znowu personalnych, tylko merytorycznych, bo to jest w protokołach, pamiętam wtedy pokusił się o wyliczenie i obciążenie budżetu miasta z tego tytułu ocenił w skali od miliona do półtora rocznie. Czyli gdyby nie było tego porozumienia, to proszę Państwa do tej kwoty milion 636 trzeba by dodać milion do półtora i już mamy 2 600, prawda? Czyli wtedy widziałbym jakiś prorozwój, czy rozwój. Ale to się okazuje. I jeszcze wracając do tej opłaty. Proszę Państwa, proszę zauważyć, w mieście nie ma albo przynajmniej ja nie mogę uzyskać informacji, być może jestem oferumą i nie potrafię zapytać właściwych ludzi, ale nie jestem w stanie dzisiaj uzyskać informacji w mieście, jakie byłyby opłaty, czy faktury wystawione Gminie Lubartów w zamian jako równoważnik kosztów uczenia tych dzieci w tej szkole nr 4. Rozumiem, że nie prowadzi się takich rejestrów albo nie wiadomo, z jakich to pieniędzy Lubartów zrezygnował. I pytanie: przez ile lat będzie zrezygnował? Czy tak jak Świdnik, proszę Państwa, będzie miał prawo do naliczania kary przez ćwierć wieku? To my będziemy co roku zrezygnować z miliona, półtora, a może więcej, bo u nas koszty, rozumiem, uczenia będą coraz większe od subwencji. Więc już widzimy, że kilkadziesiąt milionów tracimy w jakiejś dającej się przewidzieć przeszłości i pamiętam, i przypominam radnym z Platformy Obywatelskiej, tu też nie ma w tym sugestii osobistej, że oni wtedy krytykowali, oni mówili, że oni się z tym porozumieniem nie zgodzili. Oni właśnie zaprotestowali, mówiąc, że to jest rezygnacja z dochodu rzędu milion do półtora rocznie. Ale druga rzecz, proszę Państwa, proszę zauważyć, powinien to być według nich wtedy Związek, a nie miasto. Lubartów w tym Związku nie jest jedyny i ma zaledwie 8% z potencjału sortowni, 8%, proszę zauważyć. Jak to wyliczyłem? 84% sprzedaliśmy za 20%, proszę Państwa, nakładów na budowę sortowni Lublinowi i Świdnikowi, to jest razem 84, zostaje dla Związku 16, w Związku Lubartów ma połowę, nawet 41%, ale połowę, to proszę bardzo, z 16 zrobiło się 8. Czyli za 8% prawa do strumienia śmieci w sortowni, my płacimy 100% zgody Gminy Lubartów za lokalizację sortowni, gdzie tylko 8% będzie naszych śmieci. Pytanie – to jest logiczne? I to będzie trwać wiecznie? Dlaczego tej umowy nie znowelizowano, nie zmieniono, nie anulowano, nie wypowiedziano? Przecież można chyba. Zobaczcie. Więc tutaj mówię to tylko na tle tego budżetu, żeby pokazać, że tak lekką ręką zrezygnowano, proszę Państwa, z przychodów rzędu milion albo nawet więcej i to jeszcze zmiennych w czasie. Proszę Państwa, mówiłem już o tym programie 500 plus, natomiast zupełnie zabawnie, przejdę, wygląda deklaracja, szkoda, że nie ma radnego Kusyka, bo nie chciałbym mówić o nieobecnych, ale ponieważ sprawa dotyczy publicznych rzeczy, to powiem, chodzi mi o kwestię faktów. Zupełnie zabawnie wyglądały jego argumenty, jak on teraz jest wielce zadowolony budową parkingów, gdy on zrobił wszystko, żeby nie doszło do głosowania w sprawie parkingu w moim okręgu przy ul. Popiełuszki. A dzisiaj wygłosił Pan, jak to

dobrze, że w mieście powstają parkingi w różnych częściach miasta. Jakoś w przypadku, proszę Państwa, ulicy Popiełuszki tej empatii nie miał. A tutaj proszę Państwa ... Czyli widać, że debata oderwana jest od argumentów, tylko po prostu jak pasuje komu, jak w duszy gra, to mówi. Ja przejdę na razie płynnie do załącznika nr 5, to są wydatki inwestycyjne, gdzie chciałbym przyłożyć już mocniej. Tutaj znowu mi się Pan radny Wróblewski nawinał, proszę Państwa, ale zaznaczam, nie w kategoriach osobistych, proszę uważać, to jest debata proszę Państwa w imieniu suwerena, więc mamy prawo użyć argumentów, byleby one nie były połączone z epitetami, czy z brakiem szacunku. Ja tutaj wyrażam szacunek wszystkim ludziom, ale no niestety niektóre działania, zwłaszcza o charakterze publicznym, muszę potępić. I potępiam ich działania. Mówiliśmy coś dzisiaj o handlu zamiennym, ja chyba coś wyskoczyłem z jakimś handlem politycznym, coś w zamian za coś, o układach, że układamy się. To nie był zarzut. Po prostu rzuciłem taką tezę, że układamy się. No proszę Państwa, ja się układam, pewnie się różni układają, prawda. Mamy przykłady nieraz w historiozofii polskiej, że takie przykłady miały miejsce. Ale dla mnie to jest właśnie ten budżet klasycznym przykładem. Właśnie ten załącznik nr 5. No właśnie ten parking przy ul. Szaniawskiego. W pierwotnym tekście ul. Szaniawskiego, czyli nie przy cmentarzu, jak mówił Pan radny Jaworski, gdzie gotowe są miejsca, gdzie służyć będzie dobru publicznemu, suweren będzie mógł swobodnie parkować przy cmentarzu. Tam jest gotowe wszystko, nie ma pieniędzy. A w okręgu, w którym przypadkowo radnym jest radny Wróblewski, nagle Pan Burmistrz znowelizował budżet i wprowadził 150 000 zł. Przypadek? No pewnie tak. Ale ja ten fakt proszę Państwa zauważyłem i dzielę się z Wami uwagami, powtarzam, w nawiązaniu do liczby, a nie ... Być może to nieprawdziwe, przypadkowe stwierdzenie, ale proszę Państwa – w polityce nic się nie dzieje bez przyczyny i w samorządzie tak samo. Czyli dzisiaj Pan radny Wróblewski był tak łagodny w swoich wypowiedziach, tak krótkich, rozumiem, że czas, jesteśmy zmęczeni, ale no jakiś związek przyczynowo – skutkowy widzę. Może mylnie, może to teoria spiskowa, może jestem zmęczony, może proszę Państwa już rzeczywiście wyolbrzymiam niektóre argumenty, ale dlaczego Pan Burmistrz w krótkim czasie znowelizował budżet i wsadził parking nieprzygotowany, na granicy gdzieś ze Spółdzielnią, gdzie jeszcze są sprawy majątkowe nie do końca wyjaśnione, trzeba popracować, tam są pieniądze. A na parking, który będzie służyć niewątpliwemu dobru publicznemu, proszę Państwa, nie ma. No dlaczego? Czy to nie przypadek? Być może przypadek, ale proszę sami sobie odpowiedzcie wewnątrz Was, czy to nie ma jednak jakiegoś związku między uzyskaniem przychylności i wymową argumentów, a jakimiś rzeczami, które potem mają wyraz w budżecie. Proszę Państwa na tym skończyć, powtarzam, dalej szanuję każdego tutaj na miejscu, jeśli chodzi o radnych. Natomiast pokazuję, że pojawił się fakt, który zamazuje taką rzeczywistość obiektywną, wynikającą z potrzeb. Nie, za potrzebami musi się kryć jeszcze jakaś przynajmniej boska interwencja, a może jakiś palec boży. Zostawmy to, przejdę dalej proszę Państwa, do załącznika nr 5 dział 900. Chodzi mi o te kwestie związane z BO. Proszę Państwa mamy drugą edycję, w tamtym roku podjęliśmy uchwałę, że będziemy dopuszczać do głosowania projekty, które tylko mają szansę realizacji w rok czasu. Praktycznie żaden nie był zrealizowany i więcej – pojawiają się teraz te projekty, proszę Państwa, w tegorocznym budżecie już miejskim. Pojawiają się, gdy przypominam Państwu, że w uchwale, którą my złożyliśmy, alternatywny projekt, odrzuciliście nasz projekt, przyjęliście, bo i słusznie, słusznie w sensie koncepcyjnym, za projektem obywatelskim stoi Platforma Obywatelska w skali kraju, nie jest to zarzut, ale to oni forsowali w różnych gminach tę koncepcję, nawet wbrew innym oficjalnym siłom politycznym w skali kraju. Nie jest to zarzut, zaznaczam, ale stwierdzenie faktów. Mam ich książkę, brałem nawet udział w spotkaniu w Lubartowie, bardzo fajny radny z Puław przedstawiał, bardzo sugestywnie, bardzo się tym przejąłem i nawet chyba rozumiem część tej książki. Proszę Państwa Więc powiem tak: przyjęliście Państwo regulamin czy projekt uchwał o trybie konsultacji radnych

Platformy. Tam proszę Państwa nie było nic takiego, że środki niewykorzystane przechodzą na rok następny. Proszę Państwa, a okazuje się ... Więcej, tam nic nie było, że projekt będzie trwał dłużej niż rok, to on będzie dalej kontynuowany, że środki niewykorzystane przechodzą na rok następny. Proszę Państwa, a okazuje się ... Więcej, tam nic nie było, że projekt będzie trwał dłużej niż rok, to on będzie dalej kontynuowany, nie było nic. Czyli delegacji nie było. A przecież organy administracji publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Proszę Państwa to nie tak, że co nie jest zakazane, jest dozwolone. To są wymysły liberałów, natomiast w świetle prawa materialnego i cywilnego to musi być delegacja. Nie ma tej delegacji. A oni proszę bardzo. „Budowa placu zabaw na ul. Łokietka” – w tamtym roku proszę Państwa zabrakło pieniędzy i nie był realizowany, w tym roku brał udział drugi raz, zajął odległe miejsce, powtarzam, ja nie krytykuję, nawet nie uważam, że ten projekt nie powinien być realizowany z punktu widzenia interesów tych ludzi, żeby to znowu nie było, że on był przeciw, proszę Państwa, i tak ludzie ..., i tak zrobicie z własną argumentacją co zechcecie, ale prawdy nie da się tu zagłuszyć moim zdaniem. I powiem tak – zgodnie z przepisami, które sami przyjęliście, nie powinno tu być kontynuacji budowy placu zabaw przy ul. Łokietka jako kontynuacja BO, tylko być może jakaś przemożna potrzeba suwerena, którą uznali wszyscy. Moim zdaniem to jest ciągnięcie za uszy, proszę Państwa, danego projektu z uwagi na też pewnego rodzaju środowiskowe uwarunkowania. Druga rzecz proszę Państwa w tym rozdziale 900 w załączniku nr 5 pojawił się też z tegorocznego budżetu kolejny kwiatusek. Przedmiotem naboru tegorocznego jest nowa uchwała, też autorstwa kolegów z Platformy Obywatelskiej, i też nie jest to zarzut proszę Państwa, poparty prawie przez wszystkich z wyjątkiem paru ludzi i proszę Państwa i tam było też, że nie ma, że środki niewykorzystane przechodzą na rok następny, też był argument, że tylko projekty, które mają szansę być w rok zrealizowane, to będą realizowane. Okazuje się, że nie. Proszę Państwa przedmiotem głosowania to były projekty mające jakąś wartość, jakiś wymiar materialny, rzeczowy, finansowy. To nie jest tak, że zgłoszono np. projekt budowy automatycznych toalet publicznych na terenie miasta Lubartowa, bo do tego płynnie przechodzę. W budżecie jest 155 000 na to. Projekt był chyba dwukrotnie czy ileś większy. Okazuje się, że 1/2 projektu wsadzono do projektu budżetu miejskiego. Pytanie: czy głosowano 1/2 budżetu, 1/3 albo czy przewidziano możliwość częściowej realizacji? Jakąś np. 1/2 stadionu, dzisiaj jedną bramkę, za rok drugą bramkę proszę Państwa albo dzisiaj dwie huštawki, za trzy lata kolejne huštawki. No proszę Państwa, sami przyjęliście kryteria, które dzisiaj są łamane. Więc nie ma możliwości, trzy projekty zmieściły się całościowo tak jak były złożone i głosowane w preliminarzu, a ten czwarty został tutaj umieszczony pod argumentem, że jak tamte projekty będą miały inną wartość, mniejszą bądź większą, to być może się pieniądze zwiększą i wtedy wejdzie czwarty albo jak się zwiększą, to z tych pieniędzy weźmiemy na tamte trzy? Nie proszę Państwa. Takie rozmowy to moim zdaniem chyba nawet w przedszkolu się nie odbywają. Jak wprowadzimy do budżetu zadanie pod nazwą „Budowa automatycznych toalet publicznych na terenie miasta Lubartów”, to Pan Burmistrz już po uchwaleniu może realizować te toalety. Jedną kupi, dwie, potem zobaczy może coś znowu da się tutaj umieścić i proszę Państwa tak naprawdę tylnymi drzwiami łamiemy własne zasady ustalone uchwałą i próbujemy ciągnąć za uszy jakiś projekt, który nie spełnia kryteriów, które wbrew ludziom zdroworozsądkowo myślącym i mówiącym, żeby tego nie robić, to zrobiono. I dzisiaj się próbuje to naprawić tak jakby nigdy nic Proszę Państwa. Więc powtarzam projekt „Budowa automatycznych toalet publicznych na terenie miasta Lubartowa” nie powinien być właśnie widziany, nie powinien być umieszczony w tym projekcie budżetu. A jak przyjąć za dobrą monetę te argumenty, że nie wiadomo jaką wartością skończą się przetargi na te trzy, może mniej, to wtedy wystarczy na, przepraszam, na kible, to przecież można bardzo prosto zrobić. Zamiast wpisywać „Budowa automatycznych toalet publicznych na terenie miasta Lubartów”, to tak jak Komisja Budżetowa słusznie przegłosowała, utworzyć rezerwę celową na realizację

BO z tego roku. Jak głosowanie, które będzie robione, głosowanie na początku roku, czy przetargi będą na te trzy zadania, jak zostanie pieniędzy, żeby wdrożyć cały ten, przepraszam, te kible miejskie, przepraszam za kolokwializm, to wtedy wprowadzamy. Przecież od kilku do kilkunastu zmian w budżecie jest co roku. Nagle wprowadzimy, bo są pieniądze, pojawiły się rezerwy, i wprowadzamy nowe zadanie. A dzisiaj jak już nazywamy proszę Państwa, że wprowadzamy od razu z tamtymi trzema w sposób nielegalny czwarty temat, to znaczy, że już może być czwarty równoległy jak tamte trzy realizowany. Mimo że kwota mu przypisana nie spełnia całości zadania. Proszę Państwa to jest ciągnięcie za uszami i też aż boję się użyć tego mojego domysłu w ramach teorii spiskowej, że znowu pewnie zbieranie poparcia politycznego dla przeforsowania takiego a nie innego kształtu budżetu, tym razem w gronie swoich najbliższych partnerów politycznych. Proszę Państwa mam prawo do takiego poglądu. Zaznaczam, mam nadzieję, w jakichś ramach się mieści zwyczajowych. Proszę Państwa przejdźmy dalej, też jestem przy tym załączniku nr 5, 600 - transport i łączność. Pojawiło się oprócz tego nieszczęsnego parkingu kilka ulic: Dębowa, Jesionowa, Partyzancka. A nawet wróć jeszcze do tego parkingu. Proszę Państwa ja pamiętam, chciałem zbudować parking u siebie w swoim okręgu 20, przy Hawanie, przypominam, to miał być zaocznie, taki drobny wykop prostoziemny. Dwa lata prawie, czy ponad rok walczyłem z Państwem, najpierw na Komisji Infrastruktury, potem przez Komisję Budżetową, potem na sesji, rok walczyłem, żebyście zechcieli się pochylić i dać te pieniądze. Daliście. Potem pod wpływem sugestii płynącej od Urzędu Miasta, przychyliłem się do koncepcji, żeby zbudować parkingi z prawdziwego zdarzenia przy ulicy Popiełuszki. Dzięki władzom miasta udało to się zrobić, ale to trwało dwa lata proszę Państwa. Na Komisji to było jednej, drugiej. A tu okazuje się, że wprowadzono trzy zmiany, a Komisja Infrastruktury, bez której opinii Pan Burmistrz kroku nie robi w sprawie parkingów i ulic, po prostu nie konsultowała właśnie tych zadań. Dlaczego? No proszę Państwa nie wiem dlaczego. Dlatego że się rozmija fakt z praktyką. Ale nie konsultowaliśmy proszę Państwa. I takie są fakty. Proszę Państwa idąc dalej. Jeszcze w tym załączniku 5-ym i chyba długo jeszcze z niego, jakies pół godziny nie wyjdę, paragraf czy dział proszę Państwa 754, rozdział 75 404 „Komendy wojewódzkie policji”. Dajemy 30 000 zł, chcemy dołożyć Policji na samochody. Ja przypominam, z tym, że tutaj od razu mówię, że użyję dość takiego zabiegu socjotechnicznego, że na opiekę dla osób w stanie termalnym dajemy 25 000. To jest zadanie własne. Czyli na ludzi, którzy są bliscy zejścia z powodu tragicznych sytuacji zdrowotnych, dajemy 25, a jednocześnie proponujemy 30 000 na zakup samochodu dla Policji, co nie jest zadaniem własnym gminy, tylko państwa. I jeszcze więcej, za pomocą tego narzędzia Policja zamierza ścigać suwerena Lubartowa, czyli obywateli, żeby im wlepić mandaty, które zasilają budżet państwa. I pytanie: i na to pieniądze są? Proszę Państwa i na to się 30 000 znajduje, a na zadania własne, to daje się znacznie mniej albo się w ogóle nie daje, tłumacząc, że nie ma pieniędzy. Tu radny Tracz mówił, że kilkanaście lat już zgłasza różne propozycje. Rozumiem, że to są propozycje z zakresu zadań własnych, na to pieniędzy nie ma. A tutaj, proszę bardzo. Dla dobra, rozumiem, współpracy z organami, przepraszam Panie Burmistrzu, to jest i do mnie uwaga, nie wiem, żeby raz czy albo dwa spotkać się z komendantem policji czy z władzami gdzieś na jakiejś okolicznościowej uroczystości, którą każdy odbywa, to dla spokoju, żeby mieć dobre relacje, ja to rozumiem, bo sam w tym uczestniczę, to daje się – a, co roku było 30 000, niech będzie. Proszę Państwa, no właśnie zwyczaj, który diabli wiedzą skąd się zrodził, ma być obrzędem, obowiązkowym. Daję przykład, że nie wiem, dlaczego, zwłaszcza, że Policja, a nie tylko Policja, bo i inne organy, które występują w imieniu Skarbu Państwa, wyciągają do nas, przepraszam za wyrażenie, rękę, mogę nazwać łapę i my proszę Państwa tak naprawdę nawet nie myślimy, a daliśmy w tamtym roku, to damy teraz. Proszę Państwa a jak chcemy coś od Policji albo od innych organów, które nie muszą, ale mogą, tak jak my nie musimy, ale możemy, to oni czasu nie mają, muszą się zastanowić, sczytują,

zastanawiają się miesiąc, dwa i powiem tak – klasyczny przykład z Policją lubartowską to jest parking przy Komendzie Powiatowej na ulicy Cichej. 20 czy 10% tej działki na tym parkingu należy do miasta. Mam te dane od władz miasta. (Wypowiedź radnej Ewy Grabek z sali: Był wniosek na Komisji ...) Zgłaszałem interpelację, byłem na Policji, rozmawiałem i proszę Państwa powiem tak – dalej wisi tabliczka „Zakaz zatrzymania”, parking na kilkanaście osób, po 15.00 praktycznie pusty. Tutaj niektórzy radni mówią, że oni tam stają. Proszę Państwa, nikt z Was nie ma prawa tam stawać i każdy może mieć wlepiony mandat i uważam, że któremuś trzeba wreszcie ten mandat wręczyć, bo na początku tego parkingu jest tabliczka „Zakaz zatrzymania”, na początku, tuż przy bramie, jak się wjeżdża na dziedziniec wewnętrzny, a pod spodem „Z wyjątkiem pracowników Policji”. Czyli nie chodzi o samochody służbowe, bo one mają wydzielone koperty, ale kilka, czy kilkanaście miejsc jeszcze jest dla pracowników cywilnych Policji, którzy mają wewnętrzny dziedziniec, na terenie, powtarzam, będącym w części własnością naszą, komunalną i żaden mieszkaniec, suweren Lubartowa nie ma prawa tam, proszę Państwa, zaparkować o dowolnej porze dnia i nocy. I pytanie: Policja już wie i nic w tej sprawie nie zrobiła? Rozumiem, że był wniosek na Komisji Budżetowej, napisaliśmy pismo, co oni na to, rozumiem, że nie odpisali, nawet nie pojawili się dzisiaj. Więc powtarzam. A jeszcze mamy im kupić samochód, żeby nas ścigali i mandaty wlepiali. No proszę Państwa, można tak, ale chyba można inaczej. Proszę Państwa ja bym tu jeszcze pokazał wiele innych rzeczy, które pokazują jakby pewien obłęd, czy pewien zwyczaj, który tak naprawdę zaprzecza suchym faktom. No choćby proszę Państwa kultura fizyczna. No właśnie budowa stadionu przy ulicy Parkowej. Dwa lata to się wlecz. Proszę Państwa to jest dowód jak nie kontynuować inwestycji. Zmieniono dyrektora, nie wiem dlaczego tamten był, nie wiem dlaczego odszedł, nie było debaty. Rozumiem, że nominacje w sferze publicznej podlegają jakiejś ocenie i publicznej. Nie wiemy jakie były kryteria zatrudnienia, rozstania się, jakie były kryteria nowego, podobno były konkursy, ale rozumiem, nawet Państwo nie będziecie dyskutować czym są konkursy w naszej praktyce, ale niemniej dwa lata trwa inwestycja, a my dalej się pchamy w to i tutaj widzę kolejne 8 mln łącznie, rozumiem, z jakąś subwencją, na którą liczymy. Proszę Państwa, a po co w to się bawić? Ktoś powie: zgłoś jakiś projekt, jak to zmienić. A może jest tak, że pewnych rzeczy się nie da naprawić. Właśnie nawiązuję do swojego głosu przy pierwszej debacie budżetowej dwa lata temu, gdzie mówiłem: a nie uchwalajcie budżetu, to uchwali Regionalna Izba Obrachunkowa. No wszystko to się spotkało z oburzeniem, bo mamy umowę na solary, czy na fotowoltaikę, chyba na solary wtedy i jak nie uchwalimy, to nie możemy podpisać umowy na te solary. Proszę Państwa solary były za wiele miesięcy potem, umowa podpisana, gdzie już dawno RIO miało ustawowy obowiązek zrobić nam projekt budżetu z prawdziwego zdarzenia. Ale użyto argumentu, że przeszkodzi to podpisaniu umowy, proszę Państwa, na dostawę tych elementów grzejnych czy elektrycznych. Także moim zdaniem powinniśmy uciec, dać sobie spokój z tym salonem, czy tam tym obiektem sportowym przy Parkowej, bez odpowiedzi na kilka pytań, zwłaszcza takich, które dotyczą funkcjonowania nie tylko „Lewartu” klubu sportowego, ale też innych sekcji sportowych, które się rozwiody, też nie wiemy, jakieś tam nastąpiły wewnętrzne rozwody między klubem sportowym piłkarskim, a innymi sekcjami, rozumiem bez naszego udziału, nikt nas wtedy o zdanie nie pytał, być może i dobrze, bo po co, jak to nie nasza sprawa. Ale teraz proszę Państwa są równoległe dwie koncepcje rozstrzygane, w tym jedna prywatna, która nas w ogóle nie dotyczy, bo oto, przypominam Państwu, że dwa lata temu, jak zabieraliśmy się za budowę pawilonów przy Parkowej, to była powszechna zgoda i przekonanie, że ten pawilon będzie służyć wszystkim sekcjom: i tenisowi, i taekwondo, cały sport kwalifikowany i niekwalifikowany będzie korzystał. Okazuje się, że wraca jak bumerang konflikt o charakterze nie, proszę Państwa, samorządowym, między Panem Burmistrzem a Spółdzielnią Mieszkaniową. Czasem Pan Przewodniczący Rady to jest Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej. I nawet dzisiaj to było nie

raz, że np. Pan Burmistrz odpowiadał, że coś tam w Kanale S. No powiem jasno, ja tego w ustawie prawo samorządowe nie widziałem i nie mam, ja nie chcę tego słuchać i nie muszę (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) i nie powinienem, tak, o Kanale S, że w informacji o działalności odniósł się do trzech zarzutów jak ten Kanał S po prostu źle działa. A powiem tak: a co mnie to obchodzi jako radnego? Może jako obywatela tak, ale jako radnego na pewno nie. Jeśli to jakiś spór o charakterze cywilnym, to są od tego sądy, a nie Rada. I proszę bardzo wracam do budżetu. Skoro dzisiaj się okazuje, że jednak wraca spór prywatny podsycany przez różne ogniwa i który próbowany jest być wtłoczony na naszą tutaj płaszczyznę, czyli kwestia pawilonu, co do którego tak naprawdę żadnego rozwiązania zgodnego z ustawą samorządową, dla nas, to nikt nie przygotował, nie przedstawił, żebyśmy głosowali albo żebyśmy zajęli stanowisko. Tylko już nieraz nas się próbuje wikłać, dzieci za nami stoją, za plecami, rodzice, próba nagonki na radnych i przymuszanie ich do działań, do których po prostu nie mają podstaw. A to jest prosta sprawa. Sądy cywilne są, polubowne jakieś postępowania, inne rzeczy, umowy, to proszę Państwa oni tego nie robią, tylko próbują właśnie wymóc na nas coś, do czego nie mamy prawa – zmienić lokalizację, czy własność pawilonu. Ten temat byłby dawno załatwiony, gdybyśmy się umówili, czy ten pawilon na Parkowej to jest dla wszystkich, czy znowu okazuje się, że taekwondo już nie chce. A może się okazać, że jak zbudujemy pawilon na Parkowej, to jeszcze ktoś nie zechce, może juniorzy piłkarscy nie zechcą, a może inni nie zechcą. Więc widzicie. Natomiast już pieniądze w budżecie są, a jak nie ma debaty, proszę Państwa, jak nie ma najpierw dogadania się co do generalistów, bo okazuje się, że robimy coś, a potem nie wiadomo kto z tego będzie korzystać i to nasza inwestycja nie wyczerpuje potrzeb społecznych, bo się jakieś nowe pojawiają, jak podobno już je załatwiliśmy. I tak już zbliżając się do końca, być może nie definitywnego, to jeszcze ta Droga Wschodnia. Proszę Państwa dzisiaj była debata o Drodze Wschodniej i powiem jasno: dobrze się zakończyła według mnie. Znowu będziemy szukać porozumienia, ale zobaczcie, były głosy od Sasa do Lasa – z przejazdem przez tory, bez przejazdu, duża, mała, szeroka, wąska. Strona zachodnia Lubartowa chce, żeby była, bo nie chce, żeby samochody jeździły przez zachodnią. Proszę Państwa tu nie ma szansy na konsensus. Nie chcę przy okazji budżetu rozwijać tamtej debaty, powiem tylko tyle, natomiast przeoczyli wszyscy fakty oczywiste, które stawiają pod znakiem zapytania całą tę realizację i umieszczenie tej kwoty w naszym budżecie. Proszę Państwa, no przecież nikt się nie pochylił nad argumentem, że jednak, nawet były głosy żądające od Burmistrza działań, żeby ta 19-stka szybciej powstała, że proszę Państwa będzie zbudowana 19-stka nowym szlakiem, gdzie Lubartów będzie się dołączał za miastem, dopiero za Niemcami. W związku z tym Droga Wschodnia jako obwodnica, czy jako zbieranie ludzi ze strony wschodniej, nie jest potrzebna w ogóle, traci sens, wszyscy będziemy z Lublina i do Lublina szybko będziemy jeździć 19-stką, wyjeżdżając z miasta przez Nowodworską. Będzie problem z wpięciem się Nowodworską w Lubartów. Ale do czego zmierzam? Nie rozwijając tej dyskusji, to powiem tak: w związku z tym, a co się stanie? Zlikwidujemy w budżecie całą tę kwotę, nie przeznaczamy na budowę ulicy Wschodniej 768 000. Ja dostanę na parking w moim okręgu 280, to już Pan radny Wróblewski załatwił tak czy owak, perswazją, czy przykładem, czy emanacją oczywistej prawdy, że Pan Burmistrz to zrobił, bo przekonały go argumenty. To ja powiem tak: zlikwidujemy 768 000 na Drogę Wschodnią, bo niech ona parę lat poleży nic się nie stanie, bo się może okazać, że jeszcze trzeba będzie zupełnie co innego zrobić i rozbierzmy tę drogę na potrzeby rzeczywiście społecznie nośne, czyli na parking w moim okręgu – 280 000, pozostałe pół miliona, proszę bardzo, dla każdego coś miłego, ten sobie weźmie, tamten sobie weźmie, pojedźcie, zobaczcie. I nic się złego nie stanie naprawdę. Proszę Państwa może się okazać, że to będzie strzał w dziesiątkę. Ale nie, bo my już mamy nawyk, my już mamy jakby douczenie, przyuczenie, czy dyrektywy. Być może ja mam dyrektywy. My już nie możemy zmienić zdania, więc rozumiem, że cały ten mój monolog ma

znaczenie tylko przeważnie dla mnie i dla mojego środowiska, ale ja uważam, że w świetle tych i innych argumentów, to ten budżet nie broni się, jest słaby, jest regresywny w stosunku do roku ubiegłego, głównie odnosi się do większego fiskalizmu i do wyciągania łapy do Skarbu Państwa oraz jest gięty w kręgosłupie wobec podmiotów zewnętrznych. Oddajemy proszę Państwa pole Świdnikowi, Gminie Lubartów i to nie w swoim własnym imieniu i nie w swoim własnym interesie. Moim zdaniem ten budżet nie powinien być w ogóle w takim brzmieniu uchwalony. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Dziękuję bardzo. Panie radny Gregorowicz, ja Pańskim przykładem powiem, proszę tego nie brać do siebie osobiście absolutnie, nie przyjmować, ale proszę zauważyć, że nawet Pańscy radni, z Pańskiego Klubu się z Pana śmiali, więc to też coś znaczy. Nie wiem czy z Pana, czy z wypowiedzi, ale tak zauważyłem. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Proszę, żeby Pan nie mówił co robią inni radni. Radny Gregorowicz był dowcipny.) Dobrze. Ale do nas Pan radny Gregorowicz może odnosić takie słowa i do mnie. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Ale co można było mówić?) To wielokrotnie mówił. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Ja nic do Pana nie mówiłem. Nic.) Więc bardzo proszę, żeby Pan traktował jedną miarą wszystkich radnych Panie Przewodniczący. Dobrze. Mogę kontynuować? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Proszę.) Dziękuję. Chciałem podziękować Panu radnemu, że tak Pan docenia aktywność radnych Platformy Obywatelskiej w Radzie Miasta. Jest nas tylko trzech, staramy się jak możemy reprezentować naszych wyborców, zgłaszamy wnioski, projekty uchwał, wypracowujemy różne rzeczy. I bardzo Panu dziękuję, że Pan to docenił. Mam nadzieję, że wyborcy również to docenią. Czego oczekują od nas mieszkańcy Lubartowa, od nas radnych? Czy mówią: idźcie na tę sesję się klócić? Idźcie na tę sesję, bądźcie źli, bądźcie przeciwko czemuś? Nie, mówią dogadajcie się. Dogadajcie się tak, żeby nam się lepiej żyło. Wyborcy w naszych okręgach wyborczych mówią: załatwcie nam takie sprawy. Mi wyborcy np. powiedzieli, mi i Panu radnemu Zielińskiemu, że brakuje parkingów, i to od wielu lat zgłaszają, na osiedlu Cmentarna – Szaniawskiego. Tych parkingów brakuje dlatego, że te okręgi i to osiedle położone jest w centrum miasta, przyjeżdżają tutaj ludzie robić zakupy, do kościoła, na cmentarz, do pracy w sklepach, parkują te samochody i ja ich rozumiem, mimo że to jest parking osiedlowy, na tym parkingu, bo mają blisko i to po prostu wykonują. Jest to potrzeba, którą chcemy zrealizować. Jak to jest Panie radny, że parking na Popiełuszki „cacy”, a parking na Szaniawskiego „be”? Jeden parking, sam Pan przyznał, był zrobiony dwa lata temu bodajże, czy rok temu na ulicy Popiełuszki. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) W tym roku, tak? Dobrze. Teraz forsuje Pan, żeby zrobić drugi. Więc dwa parkingi na Popiełuszki w porządku, a w centrum miasta żaden parking nie może powstać, bo nie może, bo to nie w Pańskim okręgu. Nie rozumiem tego. Staramy się tak działać, żeby zapewnić potrzeby naszych mieszkańców zgłaszane nam jako radnym. Nie widzę w tym absolutnie nic złego i cały czas, mówię to uroczyście, będę za tym działał, namawiam Państwa też do tego. Zresztą nie ma tutaj ... Pan Wiceprzewodniczący Ścisł również takie działania podejmuje, dba o swój okręg wyborczy, o chodnik do „Solbetu”, o oświetlenie, o różne rzeczy. Nie ma w tym nic złego. Ja go rozumiem jak najbardziej, część tych wniosków popieram, część nie, bo to jest naturalne i to jest naturalne postępowanie. Więc proszę nie mieć nic przeciwko temu, że staramy się również zaspokajać potrzeby naszych mieszkańców. Wspomniał Pan też o tym, że moim zdaniem 1 mln zł rocznie dokładamy do uczenia się dzieci z Gminy Lubartów w szkołach miejskich. Nie wiem jak jest teraz, wtedy taką podałem kwotę, teraz tej kwoty nie znam, ale również uważam, że dokładamy do uczenia się dzieci z Gminy Lubartów w szkołach miejskich. Nie naszymi głosami, nie za naszą zgodą zostało zawarte takie porozumienie, ale zawarte zostało. Nie słyszałem żadnego wniosku, żeby to porozumienie zmienić, zerwać itd.

Zostało zawarte takie porozumienie i cóż mamy z nim zrobić? No pacta sunt servanda. Chciałem Panu jeszcze powiedzieć a propos tej spiskowej teorii dziejów, że ten parking będzie również chyba w większości na terenie okręgu wyborczego Pana radnego Zielińskiego. Tak, żeby Pan wiedział, że tak jest. Ale znowu parking przy Szkole Podstawowej Nr 4, nie jest na terenie naszych okręgów wyborczych. Jest np. na terenie okręgu wyborczego Pani radnej Grabek. Jest tam potrzeba wybudowania takiego parkingu i zapewniam Pana, że składając ten wniosek nie kierowaliśmy się tym, na terenie czyjego okręgu wyborczego znajduje się ten parking. Chciałem sprostować jedną rzecz. Dostęp do S19, jeżeli zostanie wybudowana i rozszerzona obwodnica Lubartowa, będzie z dwóch węzłów w Lubartowie. I bardzo proszę, żeby Pan zapamiętał: z ulicy Kleeberga, tam ma być jeden węzeł, tak przynajmniej mówi dokumentacja i drugi na ulicy Nowodworskiej. Nie z jednego, nie będziemy jeździli tylko przez Nowodworską, tylko również przez ulicę Kleeberga ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Wincentów, będzie się nazywał węzeł Wincentów, tak wynika przynajmniej z koncepcji, która została opracowana i która jest znana. Po prostu podaję fakty. Panie radny reasumując. Naszym działaniem jako radnych, celem, powinno być zaspokajanie potrzeb i podnoszenie jakości życia naszych mieszkańców, w tym również naszych wyborców. Chodzi o to, żebyśmy się dogadywali między sobą w celu zaspokajania tych potrzeb, a nie kłócili. I taki nam przyświecał cel przy składaniu tych wniosków i popieraniu tego budżetu. Wnioski, które składaliśmy do budżetu w większości się w tym budżecie znalazły, dlatego będziemy popierali ten budżet. Myślę, że jakby Pańskie wnioski, parking przy ul. Popiełuszki itd. znalazły się również w tym budżecie, to też by Pan popierał. Ja tylko przypomnę, że np. Pan Osiecki postąpił inaczej. W jego okręgu wyborczym były zagwarantowane środki na budowę Szkoły Podstawowej nr 4, a Pan Osiecki zagłosował przeciwko budżetowi. Więc nie wiem, czy on był za budowę szkoły, czy był przeciwko? Nie wiem. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przecież zagłosował za poprawką. No co Pan opowiada?) Ale zagłosował przeciwko budżetowi, gdzie była zawarta budowa Szkoły nr 4. Ja nie wiem, czy był za budowę tej szkoły, czy nie był za rozbudowę tej szkoły. To jest moja wątpliwość. Jeszcze raz – nie widzę w tym nic złego, że dbamy o potrzeby naszych mieszkańców, naszych wyborców i mieszkańców Lubartowa i w tym celu dogadujemy się, bo w moim głębokim przeświadczeniu i w naszym przeświadczeniu jest to, że mieszkańcy oczekują tego, żebyśmy się dogadywali a nie kłócili. Dziękuję.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo Zgromadzeni. Odnosząc się do wypowiedzi Pana Jakuba Wróblewskiego, to jeżeli chodzi o rozbudowę Szkoły nr 4, to byłem za poprawką i akurat jedna poprawka, jedna pozycja w budżecie nie przesądza, i to żeby każdy radny pamiętał, o całokształcie całego budżetu. Byłem przeciwny całemu budżetowi, ale nie rozbudowie Szkoły nr 4. Zresztą tak jak będzie też i w tym roku. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Jest parking przy Szkole nr 4. Tak i popieram ten pomysł, ale budżet mi się nie podoba. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: Ale jak mogła przejść poprawka bez uchwalenia budżetu? Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Znaczący nie rozumiem teraz. (Wypowiedź radnego J.Wróblewskiego z sali: Jak będzie budowany parking przy Szkole nr 4, jak nie będzie budżet uchwalony?) Jeżeli budżet nie zostanie uchwalony, to możemy nad nim dalej pracować, tak? I go dalej zmieniać. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Poprawić po prostu, to oczywiste jest.) I tak jak np. w tym roku próbuje Pan zmanipulować radnych, że jedna poprawka ma wpływać na moje głosowanie całokształtu budżetu. (Wypowiedź radnego J.Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) No tak, w ten sposób próbuje Pan polityczną manipulację teraz wyrzucić na wyborcach, że ja byłem przeciwny rozbudowie Szkoły nr 4. Powiem tak: to co tyczy się tego budżetu, bo ja jestem daleki od, że tak powiem, takich uścisków politycznych, jak Pan robi w stosunku do mojej osoby, ale tak

np. w tym roku – jestem członkiem i Przewodniczącym Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa - Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa bardzo do serca sobie wzięła kompleks przy ulicy Parkowej. Mieliśmy posiedzenie, Pan dyrektor zapewniał nas, że jeżeli będzie dokumentacja na ten kompleks, to na pewno nas zawiadomi, żebym zwołał Komisję. Do dzisiaj tej dokumentacji ..., przynajmniej takie informacje do mnie nie doszły, bo Komisji nie mam szansy, bo Pan dyrektor mnie nie zawiadomił, zwołać. Domniemywam, że takiej dokumentacji nie ma. A my dzisiaj na ten rok zabezpieczamy kwotę 8 mln zł na budowę kompleksu sportowego. Pytanie: jeżeli przez dwa lata nic się nie wydarzyło w dziedzinie budowy kompleksu sportowego, to czy my w tym roku mamy konieczność blokowania 8 mln zł w budżecie na ten kompleks sportowy? Nawet jeżeli ta dokumentacja powstanie, choć nie wierzę, że ona powstanie w najbliższych kilku miesiącach, to jeszcze później jest ogłoszenie przetargu na budowę. Nie wiemy jeszcze czy kompleks będzie bardzo zmieniony w stosunku do tego, który był, bo uchybienia są dość duże i Państwo skalę znają. I generalnie blokowanie kwoty 8 mln zł i zaciąganie pożyczki w wysokości 3mln 900 zł mijają mi się z celem. I Panie Jakubie, będę przeciwny temu budżetowi, ale tylko i wyłącznie co do tego punktu. (Wypowiedź radnego J.Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) Nie zgłoszę takiej poprawki, bo mogę nie mieć kompletnej wiedzy na temat budowy kompleksu sportowego. Jeżeli Panowie Burmistrzowie wyjaśnią mi tutaj, że dokumentacja powstanie w ciągu dwóch miesięcy, przetarg będzie ogłoszony w ciągu następnych dwóch miesięcy ... Nie czuję się w kompetencjach teraz zgłaszania tej poprawki, bo moja wiedza może być niekompletna, nie jestem tak wszechwiedzący jak Pan. (Wypowiedź radnego J.Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.)

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja może powiem w ten sposób, ja pamiętam tę dyskusję w sprawie budowy szkoły i pamiętam, jakie były opinie wśród radnych wygłaszane w sprawie wartości, kosztorysu, kwot jakie później są. Nie będę ich teraz upubliczniał, bo wolałbym, żeby te dyskusje zostały pomiędzy nami radnymi, tak jak rozmawialiśmy, ale wolałbym, żeby się dzisiaj nie licytowali radni kto był za tą szkołą nr 4, a kto nie był, bo te rzeczy wszystkie można również przypomnieć. Jeżeli chodzi o ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No wszyscy pamiętają tę dyskusję. Natomiast jeżeli chodzi o kwestię tę, o której powiedział radny Wróblewski, że on po to tutaj przychodzi, żeby się dogadywać. Zgadzam się, żeby się dogadywać. Naprawdę wyśmienita propozycja. Przecież można zauważyć, że pewne rzeczy w tym budżecie, wszyscy się zgodzimy, że są niepotrzebne. Zauważamy to. Radny Wojciech Osiecki stwierdził, że kwota zabezpieczona na budowę kompleksu przy ulicy Parkowej, nazywał to delikatnie, on nie rozumie na co jest. Ja powiem: ja nie wiem na co ona jest. Zakłada się proszę Państwa kwotę, gdzie 4 mln 900 z tych 8 mln ma być proszę Państwa przeznaczone na budowę czegoś. Tylko czego? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Wiem Panie radny Wojtku Osiecki, nie ma nic, nie wiemy. Wiemy jedną rzecz, że skrajna, naprawdę, nieudolność MOSIR-u, który prowadził tę sprawę, była naprawdę skrajną nieudolnością. Te same osoby teraz ogłaszają nowe przetargi. Proszę Państwa my możemy się domyślać co się będzie działo, bo widzieliśmy specyfikację nowego postępowania przetargowego, nomen omen postępowania przetargowego, gdzie nie dalej jak 3 miesiące temu przekonywano nas, że w przypadku tych kwot, o których rozmawiamy, a one nie będą przekraczały 100 000 zł, Pan dyrektor przetargu nie musiał ogłaszać, żeby podpisać drugą umowę, żeby realizować tę inwestycję, jeżeli chodzi o dokumentację. A teraz przetarg ogłoszono. Ale przetarg też ogłoszono w oparciu o to, co do tej pory zostało stworzone, o tę dokumentację, która jest i ona ma być przeanalizowana. Słyszeliśmy, że prawa autorskie są i ma powstać coś nowego. Tylko przypomnę nam wszystkim radnym, że my dzisiaj godzimy się na właśnie to „coś”. Coś, co w tym roku jest przewidziane 4 900, gdzie 2,5 mln zł jest po

stronie przychodów wskazane, że będzie z Ministerstwa Sportu, 2,5 mln zł. I teraz ja nie wiem, czy to jest 2,5 mln zł do 4 900, czy to jest 2,5 mln zł do jakiejś innej kwoty, którą być może o czymś ktoś wie, a o czym my nie wiemy. Ja przypomnę, że ten projekt, który ma być poprawiany, poprawiany projekt, to nie ma być tworzona dokumentacja od początku, a poprawiana dokumentacja, która została spartaczona przez poprzedników i trzeba nanieść te poprawki, opiewała kosztorysowo na tę inwestycję, która ma powstać obok stadionów, czyli obok tych 3mln 100 tys. zł, opiewała na prawie 12 mln zł. No to ja nie wiem, 4 900 do 12 mln, co to za wydatki? Co to za inwestycja? Co ma być zrealizowane? Jaki jest pomysł na to? Czy będziemy skakać od Sasa do Lasa, bo w przyszłym roku zostaną zgłoszone inne pomysły do budżetu i być może będzie inne zapotrzebowanie i nie będziemy tego kończyli, czy będziemy to kończyli? A jak będziemy kończyli, to jakie są plany długoterminowe, jeżeli chodzi o tę inwestycję? Dobrze żebyśmy odpowiedzi na to pytanie otrzymali, bo właśnie to jest ten przykład zapisu w budżecie, który jest absurdalny. Nie wiemy po co on się tam znalazł i nie wiemy czemu on ma służyć i co ma być finansowane z tych środków. Co? Jakies fundamenty będą wylane? My nie wiemy co będzie zrealizowane, bo nie ma nawet dokumentacji technicznej, tak jak wspomniał radny Wojtek Osiecki. Ale powiem w ten sposób: cieszę się z tego, naprawdę się cieszę, że dosyć dużo tych głosów, o których tutaj było wspomniane, tych głosów, które mówią, że zwracali się mieszkańcy, że trzeba słuchać tych mieszkańców, że zareagowali na te głosy radni Platformy Obywatelskiej, cieszę się bardzo, że te Wasze wnioski znalazły się w tym budżecie. Naprawdę. Bo i parkingi przy Szkole nr 4 są potrzebne, gdzie żaden z Was nie mieszka, są parkingi potrzebne przy Szaniawskiego, są parkingi potrzebne również w innych miejscach. No i teraz, jeżeli tak słuchamy tych obywateli i tak się wsłuchujemy, to chciałem przypomnieć, że 158 obywateli prosi, żeby radni się wsłuchali w ich prośbę, a mianowicie w budowę właśnie parkingu na osiedlu Popiełuszki. 158 obywateli o to prosi. Chciałem również wskazać, że kolejne 300 osób podpisało wstępnie wniosek do BO, zupełnie inni niż ci, którzy są tutaj podpisani, za którym to wnioskiem ci obywatele nawet nie mieli szansy zagłosować. Więc wsłuchajmy się w te głosy, oni proszą. A czy ten głos będzie wysłuchany, czy nie, to jest decyzja radnych. Ja zgłaszam formalny wniosek, żeby właśnie z Drogi Wschodniej zdjąć 280 000 zł ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Słucham? Merytoryczny. A coś powiedziałem inaczej? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Cóż ja z tym wnioskiem formalnym „do jasnej ciasnej”? Wniosek merytoryczny, żeby zdjąć te 280 000 z Drogi Wschodniej i wpisać budowę parkingu na osiedlu Popiełuszki. I powiem drugą rzecz. Możemy mówić, że na Królów Polskich parking jest potrzebny, niepotrzebny, ale tutaj też wpłynęły do mnie podpisy od mieszkańców z tego osiedla, też podobna ilość jak w przypadku Popiełuszki i w tym przypadku projekt się znalazł, jeżeli chodzi o budżet. Ciekawe, czy się znajdzie w tym drugim przypadku, gdzie tak naprawdę podobna ilość osób poparła również prośbę o to, żeby to się znalazło w budżecie. Zobaczymy, czy właśnie traktujemy tych obywateli, jak uważamy, że trzeba ich traktować. Pytanie mam również do Pana Przewodniczącego Komisji Budżetowej, bowiem jeden z wniosków w ogóle nie był rozpatrywany przez naszą Komisję, Komisję, która powinna rozpatrzyć wszystkie wnioski, które wpłynęły, a mianowicie wniosek z 15 grudnia 2016r. podpisany przez Pana Krzysztofa Kopyścia i Arkadiusza Kozucha, jeden to jest Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej, drugi to jest Wójt Gminy Lubartów. Dzisiaj jest ... (Wypowiedź radnego J.Wróblewskiego z sali: Po raz pierwszy widzę ten wniosek, nie widziałem go nigdy wcześniej.) 15 grudnia wpłynął do Urzędu Miasta, wszystkie takie wnioski, rozumiem, jako Komisja po prostu powinniśmy rozpatrzyć. Jeden wniosek został bez rozpatrzenia. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Jeżeli chodzi o uchwałę budżetową, to tutaj również kilka słów swojej opinii chciałem wyrazić. A mianowicie pierwsza rzecz. Zgodnie z kompetencjami, które zostały określone w Statucie mamy taką Komisję, która wskazuje, które drogi powinny być remontowane, jest to Komisja Infrastruktury, która za

zadanie swoje statutowe ma przejechać, zobaczyć, zawnioskować, oczywiście radni tego nie muszą poprzeć, ale to jest pewna wytyczna do tego, żeby radni zajęli się tymi tematami, które są. A ja w budżecie zauważam właśnie: przebudowę ulicy Dębowej, przebudowę ulicy Jesionowej i przebudowę ulicy Partyzanckiej. W jaki sposób znalazły się te trzy ulice z nazwy w tym budżecie, skoro ta Komisja nie zaopiniowała tych ulic do tego, żeby one się w tym budżecie chociażby znalazły. No przecież to powinno wyglądać inaczej, powinna być kwota ogólna i później powinno być to opiniowane przez tę Komisję. Ja nie widziałem, żeby wpłynęły jakieś wnioski od mieszkańców, poparte, tak jak w przypadku placu na ulicy Łokietka, czy jak parkingu na ulicy Popiełuszki, czy tak jak radny się wsłuchał w głosy mieszkańców, radni przepraszam, w głosy mieszkańców z Szaniawskiego i przychylił się temu pomysłowi. No nie widziałem tego. Jedyne co widziałem to bardzo intensywne zabiegi w chwili kiedy były składane wnioski do schetynówek z argumentacją, że już dokumentacja jest gotowa i trzeba po prostu pilnie te projekty składać. Ale jeżeli już mówimy m.in. o budowie parkingu przy ulicy Szaniawskiego i przebudowie ulicy Partyzanckiej, to mam pytanie do Pana Burmistrza: dlaczego my w przypadku tych dwóch inwestycji wskazujemy tylko i wyłącznie środki własne, nie wskazujemy ..., przepraszam w przypadku Partyzanckiej to jest zwrot funduszy z Gminy, ale zmierzam do tego, że angażujemy 100% tych środków, które w budżecie będą. Do czego zmierzam? Zmierzam do tego, że budowa parkingu przy ulicy Szaniawskiego to jest teren, który padł na konsultacjach społecznych i są szanse, to znaczy jest pewnik, że będą w sferze rewitalizacji miasta Lubartowa, więc zamiast 150 000 zł będzie to kosztowało około 35 000 zł, jeżeli środki własne będziemy musieli zaangażować. 85% wsparcie. W przypadku ulicy Partyzanckiej na 340 000 zł 289 000 to jest szansa, żeby były środki zewnętrzne. A my po stronie przychodowej tego nie mamy. 85% wsparcie. Regionalny Program Operacyjny Drodzy Państwo, w miesiącu czerwcu będziemy mogli aplikować o te środki. Dlatego, chciałem wskazać, że po stronie przychodowej powinny również znaleźć się odpowiednie kwoty, a te inwestycje powinny być wyłączone z inwestycji realizowanych w tym roku budżetowym i przeniesione do tabeli tam, gdzie mamy współfinansowanie z funduszy zewnętrznych. Pani Skarbnik kiwa na „nie”. To chciałem się zapytać, czy będzie jakiś wniosek ze strony Urzędu Miasta, żeby tutaj przy Pradniku, ten teren, który kwalifikuje się do rewitalizacji oraz teren przy konkretnie tych miejscach, gdzie jest budowa parkingu przy ulicy Szaniawskiego, ale i budowa po drugiej stronie parkingu, który znajduje się przy cmentarzu, jako teren również zdegradowany, kwalifikują się do tego, żeby tam wykonać tego typu przedsięwzięcie. Na pewno to co się rzuca w tym budżecie, to takie bezkrytyczne podejście do dotacji, jeżeli chodzi o Lubartowski Ośrodek Kultury. Zwróćmy uwagę, jak ta dotacja w tym roku jest wysoka, jest o 100 000 większa niż w zeszłym roku. I chciałem również na drugą rzecz zwrócić uwagę, ponieważ ja rozumiem, że bez echa przeszło pismo Miejskiego Klubu Sportowego „Lewart”. Bo jeżeli spojrzymy na dotacje w tym roku, jeżeli chodzi o te przedsięwzięcia, które będą realizowane w ramach konkursu, który będzie ogłoszony, to one są równo o 100 000 mniejsze niż w roku ubiegłym; chodzi o zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu. Dobrze się stało, że po tym jak odbyły się Komisje i padły wnioski merytoryczne do zmiany zapisów w budżecie, no nie jest tak jak w pierwotnym projekcie, proponował Pan Burmistrz, aby na fontannę w centrum miasta wydać 400 000 zł. Chciałem się zapytać, aby potwierdzić to, ponieważ z tej umowy, którą dzisiaj otrzymałem, nie wynikają jednak te informacje, które padały na Komisjach odnośnie kar za rozwiązanie umowy na budowę wiaty grillowej nad Wieprzem. Więc chciałbym się zapytać ostatecznie, jakie to kwoty tych kar będą, bowiem potwierdzenia w tej umowie nie widzę. Na pewno musi razić w tym budżecie, może nie razić, a zastanawiać, bardzo wysokie kwoty, które są przeznaczone na utrzymanie obiektów sportowych, na basen, Orlik oraz inne boiska. Proszę Państwa to jest 777 000 zł. I jeszcze jedna rzecz, którą chciałem poruszyć, to mianowicie rozbudowa systemu wentylacji, jeżeli chodzi o Lubartowski Ośrodek Kultury.

Chciałem się zapytać, jak będzie to zrealizowane? Czy dokumentacja pierwotna przewidywała możliwość takiego rozbudowania? I czy ta kwota 150 000 zł zakłada tylko wpięcie się do dotychczasowej wentylacji, czy też dokumentacja, jeżeli chodzi o to przedsięwzięcie, będzie również musiała być przygotowana i poprawiona, ta, która pierwotnie była, jeżeli chodzi o remont Lubartowskiego Ośrodka Kultury przewidywana? Chciałbym się zgodzić również z tą propozycją, którą przedłożyła Komisja Budżetowa do dzisiejszego projektu budżetu, a mianowicie, aby nie wpisywać fizycznie toalet, jeżeli chodzi o inwestycje, a faktycznie, żeby to umieścić jako rezerwę. Mam nadzieję, że wniosek, który złożyłem, że ten apel, abyśmy dogadywali się, abyśmy wsłuchiwali się również w te głosy, które są przekazywane przez obywateli, którzy liczą na tego typu przedsięwzięcia, również zostanie wysłuchany przez radnych. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Muszę o tym powiedzieć. Pan Jerzy Tracz złożył ponad 10 wniosków, nie tylko ze swojego okręgu, ale i z całego miasta. Informuje nas, jakie są warunki zajęć w nowym Domu Kultury, próbuje być negocjatorem w sprawie, która faktycznie jest związana z naszą Radą, między Spółdzielnią Mieszkaniową a zakupem pawilonu, ale próbuje tak już ..., taki „przypominacz” tzw., że przez cały czas wraca do tej sprawy, przypomina nam o tym. My, czy jeszcze wcześniejsza Rada ... I jakoś nie udaje mu się nic wprowadzić do budżetu, żeby chociaż pewne rzeczy likwidować, może w wolnych krokach. A my tutaj dostajemy ..., jeszcze za wcześniejszej Rady wydajemy pieniądze na parking z oświetleniem, w dwóch etapach, najpierw 15 miejsc parkingowych, później 180. Piękny parking. Tu się ucieszyłem, że wreszcie coś się w tej sprawie rusza, ja się dzisiaj dowiaduję, że budujemy parking po drugiej stronie ulicy od zera. No tylko chciałem to wspomnieć, nie rozumiem tego, to dla mnie jest niezrozumiała sprawa.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo ja chciałem się tylko odnieść do argumentu, aby przeznaczyć kwotę na budowę Drogi Wschodniej na jakieś inne cele. To znaczy, że co? Że Droga Wschodnia w ogóle nie będzie robiona? Chciałem zapytać tak ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No tak, nie wiadomo właśnie. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Ale jeśli chodzi o tę Drogę Wschodnią, jestem przeciwnikiem w ogóle takiej teorii, żeby to w ogóle znosić i przenosić. Bo nawet od Lubelskiej do Łąkowej, czy to nie jest potrzebna droga? No jest potrzebna. Więc jaki sens jest zmieniać tutaj tę kwotę albo w ogóle część tej kwoty przenosić? Myślę, że to bardzo dobry pomysł jest, aby w końcu ta droga ruszyła. I druga sprawa odnośnie ulicy Dębowej, Jesionowej i Partyzanckiej. Na szczęście znalazły się te zapisy mówiące o tym, że to konkretnie te drogi będą robione. Bo jak życie pokazuje, znów Komisja Infrastruktury się zbierze, znów będzie objazdowa i ktoś postawi na drodze i nie daj Boże znów w tym roku zmieni się plan, czy postanowienia Komisji Infrastruktury. Może tak być. Więc te drogi w ogóle też nie będą robione? Na szczęście, że zostały imiennie nazwane. I mam nadzieję, że Komisja oczywiście będzie jeździć po Lubartowie, będzie oceniać te drogi, ale za rok znów kilka dróg znajdzie się imiennych. Dobrze by było, aby w ten sposób, właśnie to tak było zapisane, żeby ludzie mieli poczucie, np. na Partyzanckiej od kilku lat już są plany zrobione, już gotowe i żeby ludzie mieli poczucie, że przynajmniej w tym roku akurat ta droga, czy ta, czy inna, będzie zrobiona. Żeby nie było tak, że wybieramy sobie drogę, a za chwilę komisja objazdowa gdzieś tam pojedzie sobie i coś pozmienia. Zresztą Komisja Infrastruktury nie jest komisją decyzyjną (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady J.Ścisła z sali: To nie pozmienia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Dokładnie.), ona tylko przedstawia projekty, ale może pozmieniać. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady J.Ścisła z sali: No nie może. Jak sam Pan powiedział, że nie jest decyzyjna.) No chce

być decyzyjna. Są plany takie, aby ta Komisja, przynajmniej tak słyszałem, że to co ustali, żeby Pan Burmistrz to zatwierdził. No będzie zatwierdzał to pewnie w porozumieniu ze swoimi pracownikami. Ale bardzo dobrze się stało, że te ulice są nazwane, że są konkretnie imienne. I mam nadzieję, że jeszcze Jaśminowa, bo Jesionowa już jest, też będzie zrobiona, bo myślę, że te kwoty, które tutaj są, w sumie one dają 925 000 zł, myślę, że to są kwoty wyjściowe i na pewno jeszcze jakaś ulica z tego będzie zrobiona. I mam nadzieję, że to będzie Jaśminowa, dlatego że na końcu tej ulicy, Drodzy Państwo, są domy, do których się nie da normalnie dojść. Mimo że jest oświetlenie, dziękuję, że już to oświetlenie jest, ale na końcu, na takim łuku, który jeszcze nie istnieje w sumie, teoretycznie tylko, na mapach istnieje, są domy, gdzie naprawdę ludziom ciężko jest dojść i mam nadzieję, że ta ulica też będzie jeszcze w tym roku zrobiona. Dziękuję.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo projekt uchwały budżetowej, nad którym debatujemy nie jest projektem doskonałym i wszyscy o tym wiemy. Projekt doskonały byłby wtedy, kiedy by realizował wszystkie potrzeby naszych mieszkańców już w przyszłym roku, a jak ktoś kiedyś powiedział, budżet nie jest z gumy, więc trzeba podejmować decyzje co realizujemy w pierwszej kolejności. Projekt uchwały budżetowej, nad którym debatujemy, jest efektem kalkulacji finansowej, kompromisów i wzajemnych ustępstw. W mojej ocenie ma swoje zalety i wady. Osobiście uważam, że szkoda, że na instytucje kultury jest przewidziana kwota dotacji, którą tutaj widzimy, mogłaby być wyższa. Ale raz jeszcze – mamy ograniczone środki. Tak jak wspominał Pan radny Tracz, szkoda też, że znowu Gimnazjum nr 1 w problemach tej szkoły, jeśli chodzi o remonty, nadal pozostaje samo sobie, jeśli chodzi o przeprowadzenie tych remontów. Natomiast cieszy mnie osobiście to, że rok 2017 będzie rokiem inwestycji, które będą widoczne gołym okiem dla wszystkich mieszkańców. I tak po kolei, pobieżnie tylko, mnie osobiście bardzo cieszy to, cieszę się, tak jak powiedział Pan radny Siwek, z wpisania ulicy Dębowej, Jesionowej i Partyzanckiej, zostały tutaj w ten sposób ujęte z nazwy. Daje to gwarancję i jednocześnie sygnał dla naszych mieszkańców, że akurat w przyszłym roku te konkretne ulice będą przebudowywane, remontowane. Uważam to za pozytywną zmianę i myślę, że - tak jak Pan radny Siwek powiedział – to byłby dobry trend, żebyśmy już w uchwale budżetowej zapowiadali wcześniej ustalone, drogą kompromisu i konsensusu, wybrane ulice do przebudowy. Cieszy również mnie osobiście budowa parkingu przy Szkole Podstawowej nr 4. Potrzeba wybudowania tego parkingu jest oczywista. Cieszy też budowa placu zabaw przy ulicy Łokietka. To też jest długo oczekiwany projekt przez naszych mieszkańców. I cieszę się też, że mimo wszystko, mimo że padały głosy przeciwne, budowa automatycznych toalet publicznych na terenie miasta Lubartów także znalazła swoją pozycję w tym projekcie uchwały budżetowej. Co prawda tak jak Pan radny Gregorowicz wskazał, kwota, która jest tutaj przewidziana to kwota pozostała, a więc 155 000 zł. Faktycznie sam wniosek przewidywał kwotę niemal dwukrotnie, a może nawet i dwukrotnie wyższą. No ale ja widzę tutaj mimo wszystko szansę realizacji tego projektu i mam taką prośbę do Wysokiej Rady, aby jednak tego zapisu w tym kształcie nie zmieniać. Proszę Państwa nie widzę żadnych przeszkód technicznych chociażby, aby wybudować w centrum naszego miasta przynajmniej jeden szalet miejski. Być może w przyszłym roku udałoby się wybudować drugi. Uważam, że miasto powinno się rozwijać, a budowa toalet publicznych, automatycznych, w pełni wyposażonych będzie wyjściem naprzeciwko oczekiwaniom naszych mieszkańców. Ja powiem tylko tyle, że ostatnimi czasy jestem też zaczepiany jako radny przez naszych mieszkańców i też pytają: no to co będzie z tymi toaletami, skoro projekt zajął czwarte miejsce, a kwota jeszcze pozostała? Tak jak Pan radny Gregorowicz podkreślił, jest to połowa tej kwoty, którą zakładał wniosek, no ale na jedną toaletę publiczną na pewno wystarczy. Ja nie widzę potrzeby, żeby wprowadzać

modyfikację i tę kwotę zapisywać jako rezerwę. W moim przekonaniu prowadziłoby to do sytuacji, gdzie sama realizacja tego projektu w 2017r. mogłaby stanąć pod znakiem zapytania. Kwota 155 000 zł jako kwota rezerwowa, z samej nazwy ona by stanowiła rezerwę, rozumiem, w intencji Państwa jako kwota na wypadek, gdyby trzy pierwsze projekty okazałyby się droższe niż te, które zostały oszacowane. I tutaj płynnie można przejść do kolejnego wątku. Wątku, który też wspominałem proszę Państwa na Komisjach, uważam, że uchwała dotycząca BO jest wadliwa. Jest bardzo wiele pytań, nieścisłości, jest konfliktogenna. Wiele argumentów, które podnosi Pan Gregorowicz może znaleźć uzasadnienie. Uważam, że powinniśmy proszę Państwa, być może już na kolejnej sesji Rady Miasta, jeszcze raz pochylić się nad tą uchwałą i starać się zabezpieczyć tak siebie przede wszystkim i Radę Miasta, ale i Pana Burmistrza tak, aby nie dochodziło do żadnych wątpliwych opinii niektórych sytuacji co do realizacji tej uchwały. Osobiście też bardzo się cieszę, że te trzy pierwsze projekty z BO, a więc m.in. eko-stadion, siłownie plenerowe, gdzie jedna z nich ma też powstać na moim osiedlu, że te projekty przeszły. One też będą oczywiście cieszyć mieszkańców, to też będzie widoczna inwestycja, która na pewno się wszystkim opłaci. Podsumowując proszę Państwa, jeszcze raz chciałbym podkreślić, rok 2017 będzie rokiem inwestycji, które będą zauważane przez mieszkańców i na pewno będą docenione. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa w zasadzie to mam podobne zdanie do radnego Skubiszewskiego, ale chyba problem tkwi w szczegółach, w jakiejś może wrażliwości, w empatii, czy w pewnej precyzji do zasad, które się przyjęło wcześniej. Panie radny, Szanowni Państwo nie ma czegoś takiego jak półprawda albo ćwierć-prawda. Jest prawda albo jej nie ma. Nie można mieć ciastko i zjeść ciastko. Jeśli nie wystarczyło pieniędzy na czwarty projekt, a przedmiotem głosowania był cały projekt o wartości w kwocie chyba 310 000, to nie można potem w ramach projektu obywatelskiego, włożyć połowę tego projektu albo 1/3, a może tylko jedną złotówkę? To nie ma sensu. Dzisiaj 155 000 zostało, to włożyliście te ubikacje dlatego, że są pola do domysłu, bo jesteście blisko obozu władzy i to załatwiliście. A może za rok się okaże, że 52 grosze zostanie, też to będzie pretekst, żeby wsadzić proszę Państwa projekt za milion złotych albo za pół miliona. No tak się nie da. Wyłom uczyniony w zasadach, daje pole do nadużyć, do manipulacji. I o to mi tylko chodzi, że po prostu nie róbcie tego i przecież można to w bardzo prosty sposób załatwić. Jeśli się pochylimy nad argumentacją nawet ludzi, którym sprzedajemy wyłącznie negatywne rzeczy. Więc prosty przykład. W ramach tak naprawdę transportu i wydatków na drogi to jest ta Droga Wschodnia. Słyszę, że dobrze, że ona wreszcie będzie robiona. Ona jest robiona 20 lat za późno, wtedy koncepcja była chyba niezła i pewnie byłaby zgoda i byśmy dawno zapomnieli, trzeba by ją dawno zbudować. Dzisiaj gdy są już zupełnie nowe plany, programy, gdzie będzie nowa obwodnica 19-stka zupełnie innym torem, to wbrew temu co mówi Pan radny Wróblewski, że są tylko dwa wyjścia z Lubartowa, to ja powiem: miałem na myśli i to wynikało niedwuznacznie z wypowiedzi, że między wyjściem na ulicę Nowodworską, za którym znajduje się rondo, za którym znajduje się ulica Koźmińskiego, gdzie wychodzi obwodnica wschodnia, to następne wyjście jest za Niemcami na początku dwupasmówki. Więc budowa obwodnicy nie ma sensu, bo skieruje tor, czy tok samochodów na drogę, która już nie będzie drogą krajową, tylko lokalną. A każdy będzie chciał jechać do Lublina szybko i sprawnie i znacznie szybciej niż teraz. Dzisiaj widzimy tylko korki, widzimy kłopoty komunikacyjne, ale nie wiemy, że już puka rzeczywistość. Za ładnych parę lat będzie to zupełnie inny układ komunikacyjny. I być może po co wydawać miliony złotych na kosztowne konstrukcje, które są niezbędne dzisiaj, jak się okaże, że potem ta droga nagle stanie się rzeczywiście lokalna, gdzie inna konstrukcja będzie potrzebna, podbudowa nie będzie potrzebna w takiej konstrukcji jak dzisiaj, gdy jeszcze wszyscy myślą,

że tu jest krajówka. Tu nie ma krajówki. W momencie, gdy ta droga powstanie, to tu nie będzie krajówki, lokalna droga. Więc nagle się okaże, że naprawdę będzie tylko obsługiwać te tereny tam zamieszkałe, to będą nieliczne samochody. Więc pytanie: więc jakie mam propozycje? Proszę Państwa bardzo prosto – skoro jest problem, że w tym budżecie na drogi jest Droga Wschodnia, 768 000, to ja powiem tak: zostawmy te pieniądze w tej sferze dróg i przełączmy je na cele, które dzisiaj są już oczywiste i nie budzą kontrowersji z punktu widzenia rozwiązań komunikacyjnych, finansowych, technicznych. Na przykład ja zawieram układ publiczny przy ludziach. Potrzebuje 280 000 na parking w okręgu moim nr 20. Mamy 768 odejmuję 280, zostaje niecałe 500. Radny Jaworski zgłosił parking, na który już jest dokumentacja, są tereny przy cmentarzu, 180 miejsc, nawet nie wiem w którym to okręgu, ale to jest oczywiste, zrobmy to. Zamiast tylnymi drzwiami, dlatego że ma się pewien układ formalny, czy nieformalny, czy jakiś polityczny, czy daje się pole do domysłu, że się próbuje wsadzić do budżetu połowę ubikacji miejskich, to z Drogi Wschodniej w tym roku dołożmy do pełnej kwoty, przecież możemy zwiększyć, to już nie jest BO, skoro jest miejski, to dołożmy, przecież możemy co najmniej 1% dochodów własnych, co najmniej, więc może być więcej, a ponieważ to nie jest budżet, to możemy dołożyć z innych pieniędzy na pełne wdrożenie i uwzględnienie w budżecie całego projektu ubikacji, 340 000 zł. I proszę bardzo, już odejmuję z 768 dla mnie 280, na parking przy Cmentarnej, nie wiem gdzie, jakąś kwotę, na pełne wdrożenie projektu ubikacji automatycznych i mamy zgodność z naszymi wcześniej podjętymi uchwałami. Więc pytanie: dlaczego tego nie zrobimy przy otwartej kurtynie? Tylko nie, bo nie. Więc namawiam Was do tego. Mówienie, że a co się stanie jak zabierzemy? To Droga Wschodnia w ogóle nie powstanie? Proszę Państwa powstanie o rok później. (Wypowiedź z sali: Albo wcale.) No właśnie. Dlaczego nie możemy tego publicznie omówić, tylko co? To w gabinecie mamy załatwiać? No właśnie, być może w debacie otwartej, na czym polega domawianie kwestii budżetowej, no właśnie to jest dogadywanie. Ja zarzucałem radnemu Wróblewskiemu dogadanie, ale zarzucałem mu jako fakt, natomiast nie mówiłem, że to jest fakt pejoratywny proszę Państwa. Natomiast wszyscy to robią, ale nikt nie chce publicznie przyznać, że kształt budżetu jest elementem domawiania. Jeśli on się domawia tylko w gronie koalicji i tylko na zasadzie pewnego handlu albo oczekiwań, to jest domysł, odpowiednich postaw przy odpowiednim głosowaniu, to to jest suma naganna. Ale dlatego to ma naganny wydźwięk, bo jest podejrzenie, że to się dzieje właśnie w gabinetach i z naruszeniem pewnych zasad, czy moralnych, czy innych. Zostawmy to. A dlaczego tego nie robimy przy otwartej kurtynie? Tak, my się dogadujemy. Czy uważacie, że my się nie chcemy dogadać albo ja? Ja też chcę coś załatwić, chcę się dogadać. Więc pytanie: może się okazać, zobaczcie dzisiaj, już pewnie wiecie jak kto będzie głosował. Ja mówię tak: jeśli dostanę z 768 000, czy inne pieniądze na parking, to ja będę głosował za budżetem. Proszę bardzo, niezależnie od tego jak on będzie wyglądał, jak dostanę 280 000 na parking przy ulicy Popiełuszki, to ja zagłosuję za budżetem. Proszę, proste rozwiązanie. Ale tu były też zarzuty ... I co, pewnie uważacie, że to jest naganne. Proszę Państwa to tylko tym się różni od Waszych dogadywań, że ja to mówię publicznie przy mównicy, że jaka jest cena mego wsparcia dla polityki. Tak, bo ona wspiera moich wyborców w moim okręgu, jest częścią ogólnej polityki miejskiej i nie jest sprzeczna z tą ogólną polityką miejską. Więcej, ja nie jestem osobiście w to uwikłany, bo ja nie korzystam w ogóle z tego parkingu i nie przewiduję w ogóle, nie ma takiej możliwości, żebym korzystał proszę Państwa. Więc widzicie. Ale na to zgody pewnie nie będzie. Jeszcze co do kwestii tej szkoły. Znowu tak naprawdę dyskutujemy z intencjami, nie z faktami, bo przecież czy ktoś ma negatywne zdanie, że to zadanie z BO projektu, który przegrał w tym roku, a w tamtym był na miejscu, który się nie kwalifikował, przy jakiejś tam ulicy, już nie wiem jakiej, że on wchodzi tylnymi drzwiami. Czy ktoś protestuje, że jakiś projekt nie powinien być realizowany? No nie, tylko chodzi o to, że jest realizowany niezgodnie z jakimiś zasadami, bo weźmy choćby tę Szkołę nr 4. Tutaj się

czepiliście Państwo Pana radnego Wojtka, że on był za budową szkoły, ale nie poparł budżetu. To ja powiem tak: proszę Państwa być może to będzie głupi przykład, ale nic mi innego do głowy nie przychodzi, jeśli ja założę welon na głowę kurtyzany, to ona się nagle stanie cnotliwa? No chyba już za późno. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Więc jak on był za budową szkoły, ale przeciw budżetowi, to miał do tego prawo proszę Państwa. Nie wiem, czy to dobry przykład, ale taki. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Więc chodzi o tę szkołę. Widzicie. Wszyscy mówią, że kto głosował za budową szkoły to lubi dzieci, a kto przeciw budżetowi, to nie lubi. A przecież proszę Państwa, świetnie, że dzieci się uczą w lepszych warunkach w Szkole nr 4, ale ja np. mówiłem o tej dotacji, że jednak trzeba wrócić ... Pan radny Wróblewski mówi, że pacta sunt servanda chyba, czyli umów należy dotrzymywać, prawda? Ale przecież nie ma umów niezmiennych, przecież kodeks cywilny pozwala na zmianę. No i zawsze każdą umowę można zmienić za zgodą obu stron, prawda? Albo na podstawie przepisów prawa. Więc chodzi mi tylko o to, że ja uważam, że ta szkoła jest potrzebna, dobrze, że ją rozbudowano, ale dlaczego nie wzięto pieniędzy od Gminy Lubartów za koszty nauki ponad subwencję, a więcej – a dlaczego nie wzięto w proporcji do liczby dzieci z Gminy Lubartów i miasta Lubartów, nie wzięto pieniędzy na rozbudowę, część w tych 2,5 mln zł na inwestycje, tylko w 100% my pokryliśmy? To już moim zdaniem nie mieści się nawet w tej umowie, jeśli nie jest rozwiązana. To już przekracza według mnie ramy tej umowy, ale nic w tym kierunku nie zrobiono, tylko się mówi, że kto jest przeciw, to znaczy, że on nie lubi dzieci, że chce, żeby się uczyły w mokrych piwnicach. Wy tak prowadzicie debatę. Musicie stygmatyzować ludzi, którzy mają inne zdanie, bo oni krytykują wiecznie. A proszę Państwa, a może faktycznie szukamy prawdy tak jak Wy, tylko być może bardzo prosto. Dla mnie większość debat na tej sesji, czy na tych sesjach to polega na tym, że ja szukam zgodności z jakąś logiką, z jakimiś zasadami, z jakąś myślą przewodnią i często znajduję, że mimo, że to jest oczywiste, ale Panowie coś wcześniej uchwaliliście, a teraz mówicie, że może nie. Tu zabrać 50 000, tam 20 zabrać, nie wiadomo dlaczego i sprzecznie z poprzednimi uchwałami. Dla Was to nie ma znaczenia, bo trzeba doraźnie jakieś rzeczy. Tak jak Pan Skubiszewski powiedział, że mimo wszystko to on chce, żeby połowę tego budżetu na ubikacje było. No mimo wszystko. Właśnie mimo czego? Zidentyfikujmy to. Mimo przyjętej wcześniej uchwały o trybie konsultacji, która zabrania takiego sposobu przepychania na kolanie, proszę Państwa, jego projektu. Ale jest wyjście, jakiś konsensus. Ceną mojego konsensusu i zgodnego z interesem ogółu mieszkańców, zgodnego z interesem miasta, to jest to, że na rok zatrzymajmy budowę drogi, która budzi wiele wątpliwości i widzę, że się nie dogadamy, to widać jak na dłoni, rozbierzmy te pieniądze na inwestycje, które nie budzą żadnego sprzeciwu społecznego, finansowego, technicznego i merytorycznego. I taką już widzę: mój parking, parking przy cmentarzu i ubikacje automatyczne. Dziękuję. (Śmiech zgromadzonych na sali.)

Radna EWA GRABEK

Szanowni Państwo mówiłam, żeby przerwać obrady, mamy godzinę 1.00, ale Państwo podjęliście inną decyzję, a więc obradujemy dalej. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o budżet na 2017 rok, nie jestem zadowolona z tego budżetu, ale z tego, że Pan Burmistrz zmienił zdanie i zabezpieczył 200 000 na budowę parkingu przy Szkole Podstawowej Nr 4, o którym wiele się mówiło i zwracałam na to uwagę, to z tego powodu jestem zadowolona i zgłaszuję za tym budżetem. Chociaż rozbudowa tej Szkoły Podstawowej powinna łączyć się z budową parkingu przy tej szkole. No został popełniony błąd, ale widzę tutaj Pan Burmistrz się zreflektował i w 2017 roku ten parking powstanie, który jest bardzo potrzebny dla mieszkańców, którzy korzystają z tej szkoły. Chciałam poruszyć drugi temat. Proszę o ciszę, nie słyszę, ale ktoś bardzo głośno rozmawia, Panie Przewodniczący, zagłusza mnie. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przepraszam najmocniej, proszę prawy róg sali,

żeby nie zagłuszał radnej Ewy Grabek, żebyśmy się wszyscy nawzajem szanowali. Proszę bardzo Pani radna.) Tak, Pan Polichańczuk. Proszę Państwa, chcę poruszyć drugi temat – budowa parkingu przy ulicy Szaniawskiego. Ja bym chciała tutaj tylko zwrócić uwagę na to i chciałabym, żeby Pan Burmistrz mi w kilku słowach, dosłownie krótko wyjaśnił. Ponieważ przy cmentarzu zakupiliśmy działkę, wydaje mi się, że – nie wiem – kilka lat temu, 5 lat temu?, 4-y? za 400 000 zł. Tak? Czy mam rację? (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Ponad 400 000. Ja wtedy, pamiętam, też budziłam takie swoje zaniepokojenie, czy będziemy mieli fundusze na wybudowanie tego parkingu, że będzie nas drogo ten parking kosztował. No w tym momencie budujemy po przeciwnej stronie. Ja chciałabym, żeby Pan wytłumaczył, dlaczego tak się dzieje, dlaczego nie przy cmentarzu? To jest druga sprawa. Dopłata do wymiany źródeł ciepła na bardziej ekonomiczne, to mnie bardzo cieszy, że znalazło się w budżecie na 2017r., bo zadymienie jest ogromne w naszym mieście, to zauważa się, jak wjeżdża się do naszego miasta, wiemy o tym wszyscy. Także chciałabym, żeby ten temat był również poruszany w prasie, żeby tutaj mieszkańców uczulać, aby nie spalali śmieci, bo jednak tak się dzieje, to widać i czuć po prostu, a zdrowie naszych mieszkańców jest najważniejsze. Kolejna sprawa. Znalazł się projekt przebudowy fontanny przy ulicy Rynek I, to było zadanie wybrane przez mieszkańców miasta i tutaj 400 000 zł. Pan Burmistrz podjął decyzję na 200 000 zł. Proszę Państwa, ja uważam, że to są pieniądze po prostu zmarnowane. Nie stać nas, Panie Burmistrzu, na takie inwestycje. Dlaczego tak mówię? Brakuje nam ulic, brakuje chodników, gdzie mieszkańcy nie mogą doprosić się, bo funduszy brak, a w tym momencie podejmujemy taką decyzję, że zafundujemy w 2017 roku tę fontannę. Uważam, że rynek jest bardzo ładny, ładnie zrewitalizowany, można by było z tą przebudową fontanny poczekać. Są bardziej pilniejsze zadania do wykonania dla naszych mieszkańców, pożyteczne, nawet chodnik przy ulicy Polesie, Panie Burmistrzu. Musimy zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców, to jest najważniejsze. Trzecia sprawa. Proszę Państwa na Komisji Infrastruktury, Pan Gregorowicz zapomniał o tym powiedzieć, padł wniosek, który został później już wycofany, w sprawie przekazania Policji 30 000 zł, dołożenia do samochodu i padł taki wniosek, aby były wytyczone dwa miejsca parkingowe dla petentów. Pan Burmistrz miał w tej sprawie porozmawiać z Panem Komendantem. Czy te miejsca parkingowe będą wytyczone dla petentów, naszych mieszkańców miasta? Chciałabym, żeby Pan odpowiedział. Nie wiem kto. Pan Szumiec chyba był na Komisji? (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Aha, rozumiem, Pan Burmistrz Szumiec mówi, przedstawia mi, że nie mamy odpowiedzi do tej pory. A decyzję musimy podjąć o przekazaniu funduszy dzisiaj. To jedna sprawa. Kolejna sprawa – Droga Wschodnia. Proszę Państwa, jeżeli nie będziemy mieli funduszy zewnętrznych, to możemy zapomnieć o budowie tej Drogi Wschodniej. Wykup terenów bardzo drogo będzie nas kosztował. Wiemy ile trwały wykupy terenów pod inwestycje, jeżeli chodzi o „Czas na Lubartów”. Także to są ogromne pieniądze i nie wiem, jak ta Droga Wschodnia będzie zrealizowana. Podejrzewam, że dużo czasu minie, aż ona powstanie. Dziękuję bardzo.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Państwo Zgromadzeni. Bardzo dobre słowa przed chwilą padły od Pani Ewy Grabek. Jestem ..., że tak powiem, pewnie będę głosowała za budżetem, bo kilka aspektów z tego budżetu jest korzystnych dla mnie i dodatkowo ... (Wypowiedź radnej E. Grabek z sali: Dla mieszkańców ...) Dla mieszkańców, dla nas radnych, dla wszystkich, my też jesteśmy mieszkańcami. Jednocześnie wymienia pozycję za 200 000 zł i określa te pieniądze jako zmarnotrawione. I teraz ja się dziwię Pani Ewie Grabek, że pozwala na marnotrawienie 200 000 zł, bo głosuje za budżetem. To tak już odnośnie tych moich dywagacji na temat Szkoły Podstawowej Nr 4 i poparcia tej wzmianki, a jednak zagłosowania przeciwko budżetowi. Ja się dziwię postawie z drugiej strony. I teraz

jeszcze odnośnie wypowiedzi Piotra Skubiszewskiego, radnego. Panie Piotrze wszystko by było w porządku, gdyby Pański projekt jako czwarty, na lokowanej tej pozycji, do tego budżetu był zgłoszony jako Pana wniosek do budżetu na kwotę 150, 200, 300 000 i wtedy Burmistrz by to, że tak powiem, rozpatrzył, w projekcie budżetu umieścił lub nie. Bo teraz mamy taką sytuację: mamy trzy wygrane projekty z BO, przygotowane przez naszych mieszkańców. I to nie są wyliczenia oparte na jakichkolwiek projektach budowlanych, to są wyliczenia tylko i wyłącznie oparte na podstawie tego, że ktoś gdzieś tam przeczytał w internecie za ile podobny plac zabaw, czy stadion, czy cokolwiek było realizowane, bez uwzględnienia warunków lokalizacyjnych konkretnie w tych i warunków budowlanych, jakie będą mogły być zrealizowane. I teraz określamy kwotę w BO na kwotę sześciuset chyba paru tysięcy w tym roku było, tak? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: 638.) I teraz co się dzieje? Wpisując Pański projekt konkretnie na tę realizację, na te szalety, ale jednak wskazując na oszczędności z BO, to kto powiedział, że te oszczędności będą? A może po przetargach lub po ogłoszeniach, kwota BO będzie wykorzystana w pełni albo nawet jeszcze jej zabraknie. I teraz jak to się ma do zwykłego, że tak powiem, przeciętnego Kowalskiego, który mieszka u nas w Lubartowie i nie jest naszym radnym? Bo ja nie wierzę w to, że gdyby przeciętny Kowalski złożył projekt do budżetu i byłby on na czwartym miejscu i jakieś tam kwoty z tych ogłoszeń by wynikły, to on połowicznie byłby umieszczony w budżecie miasta. To tylko i wyłącznie. Jeżeli chodzi o szalety, tak one są bardzo potrzebne w naszym mieście i nie neguję tego, bardzo dobrze że się znalazły, tylko droga w jaki sposób one się tutaj znalazły jest niewłaściwa i niewłaściwie to świadczy dla naszych mieszkańców o BO. Ja też, że tak powiem, w wigilijny dzień byłem zaczepiony przez mieszkańca, który popiera mnie, zresztą dwóch mieszkańców, bo akurat szli w parze, popiera moją wypowiedź w Kanale S odnośnie tego, że uważam, że radni nie powinni zgłaszać wniosków do BO. To jest oczywiście moje zdanie, można nad tym dyskutować, ale są mieszkańcy, którzy się z tym zgadzają i to właśnie dowodzi temu, że nie powinni radni partycypować w BO.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo, ja tylko informacyjnie. Najpierw zgłoszę taką uwagę. Najpierw Pan radny Gregorowicz tłumaczy Pana radnego Osieckiego, dlaczego on zagłosował za poprawką w sprawie rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 4, a zagłosował przeciwko budżetowi, mówiąc, że to jest jak „przyprawianie welonu kurtyzanie”, że zacytuję, a następnie sam chce przyprawić ten welon kurtyzanie, sprzedając swój głos za 280 000 na parking na ulicy Popiełuszki. Szukam tu logiki, ale ciężko mi znaleźć jako formy tłumaczenia. Przepraszam. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Mocno jest oddany swoim wyborcom w swoim okręgu. Wypowiedź radnego G.Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) Ok, dobrze. Chciałem tylko powiedzieć, co do zakulisowego jakiegoś zgłaszania, chciałem przedstawić tutaj, też był na Komisji Budżetowej wniosek podpisany przez naszych radnych w sprawie budowy tego parkingu przy Szaniawskiego i tych wszystkich inwestycji, które znalazły się w budżecie 11 października bodajże, 12 października trafił do Pana Burmistrza za pośrednictwem biura podawczego. Do Pana Przewodniczącego w sprawie zarzutu, że pismo skierowane przez Gminę Lubartów ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Nie zarzutu, pytania. To nie był zarzut.) Do Pana Przewodniczącego w sprawie zarzutu, że wniosek Gminy Lubartów i Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzezinach nie był rozpatrywany na Komisji Budżetowej. Wniosek jest datowany na 15 grudnia, tego samego dnia wpłynął do Urzędu Miasta Lubartów, dekretny jest do Przewodniczącego Rady Miasta Pana Tomasiaka, nie trafił pod obrady Komisji, nie wiedziałem o tym wniosku, przepraszam bardzo, Pan Przewodniczący wiedział, był na posiedzeniu Komisji i mógł poruszyć albo mógł zadekretować do Komisji Budżetowej, tak jak Pan Burmistrz, który ten wniosek miał, niestety ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Poruszyłem ten temat. Poruszyłem.) Ale po

posiedzeniu Komisji, tak? Czy wcześniej? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Nie, w trakcie pierwszego posiedzenia Komisji i na drugiej, niestety dalej to nie wiem.) Przepraszam, ten wniosek nie trafił, nie wiedziałem o jego istnieniu. To nie moja wina, że jakiś list do nas nie dotarł. Jakby dotarł, to bym na pewno poddał go pod głosowanie. I coś jeszcze miałem powiedzieć, ale już mi chyba umknęło. Aha, jeszcze jedna rzecz, wyjaśnienie takie, a więc co miałem powiedzieć, budowa parkingu przy ulicy Szaniawskiego po tej stronie, nie wyklucza budowy parkingu tutaj przy cmentarzu, który będzie budowany troszkę w innym systemie, w ramach mobilnego LOF-u, w systemie park and ride, to dalej nie rozwiązuje moim zdaniem potrzeby parkingów w centrum Lubartowa. Wiem, co chciałem powiedzieć. Panie Przewodniczący w sprawie tego legendarnego programu rewitalizacji. Programy rewitalizacji mają być składane i rozliczone do końca maja tego roku przez Gminy. Program rewitalizacji nie gwarantuje środków, że Gminy otrzymają na realizację tego planu. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Plany, plany, nie programy.) Słucham? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Plany rewitalizacji.) Plany rewitalizacji nie gwarantują środków, zaakceptowanie tego planu przez samorząd województwa, nie gwarantuje środków, że Gmina je otrzyma. Jest to dokument, który jest podstawą do składania wniosków o ubieganie się o środki w trzech trybach, w kwestii wyjaśnienia. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Tak samo jak solary czy ...) Nie, nie, nie, to jest co innego. W trzech trybach. Pierwszy tryb jest taki: na przykład na dniach, dzisiaj, jutro, będzie ogłoszony konkurs w ramach poddziałania 11.1, to jest wykluczenie społeczne, w którym będą przyznawane dodatkowe punkty za to, że dane miejsce będzie objęte planem rewitalizacji. Pierwsze. Drugie – będą to środki wyłącznie na plany rewitalizacji, ale przy okazji będzie można robić inwestycje, ale to musi być powiązane. Aspekty twarde tych projektów muszą być mocno powiązane, uzależnione od aspektów tzw. miękkich. Przepraszam, że mówię slangiem. I trzecia sprawa – będą dedykowane projekty miękkie wyłącznie tym obszarom rewitalizacyjnym, ale też każdy organ, wiele podmiotów będzie mogło ubiegać się o dofinansowanie tych projektów. Jeszcze raz mówię: przyjęcie programu rewitalizacji przez samorząd województwa, nie gwarantuje, że otrzymamy jakiegokolwiek środki na jego realizację. Dziękuję. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Tak jak i na solary.)

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo chciałbym odpowiedzieć Panu radnemu Osieckiemu, zostałem wywołany do tablicy. Chciałbym odpowiedzieć, że niezależnie czy autorem zgłaszanego projektu do BO był radny Piotr Kusyk i radny Piotr Skubiszewski, czy byłby nim Pan Jan Kowalski, mieszkaniec naszego miasta, który radnym nie jest, proszę mi wierzyć, niestety będzie to kwestia wiary, że nadal upierałbym się, żeby ten czwarty projekt został wpisany i został zrealizowany na tyle, na ile jest możliwa jego realizacja. Już mówię dlaczego. Jeszcze raz wracam do wcześniejszego wątku. Uważam, że uchwała w sprawie BO ma wady. Jeśli wnioskodawca, który chciałby zaproponować projekt do realizacji w ramach BO, musi wycenić wartość tego projektu, to jednocześnie przyjmuje on na siebie odpowiedzialność, że kwota 100 000 jako wartość realizacji projektu jest autentyczna, jest realna. Co w sytuacji, jeśli kwota jest wzięta z sufitu? A później okazuje się, że taki projekt będzie realizowany, ale za kwotę wielokrotnie większą. Czy nasza uchwała, jeśli chodzi o BO, na to pozwala? Jest wiele rzeczy według mnie do poprawienia w tej uchwale i chciałbym Państwa zachęcić do debaty w tej kwestii na kolejnych sesjach i do opracowania lepszej wersji tej uchwały. I z tego względu, jeśli te trzy pierwsze projekty zostały zakwalifikowane i czwarty projekt został wpisany z tą pozostałą kwotą 155 000, uważam, że ten czwarty projekt powinien zostać zrealizowany na tyle, na ile jest to możliwe, przy zgodzie wnioskodawcy. Ja oczywiście, jako jeden z wnioskodawców taką zgodę wyrażam. To wyrażenie zgody jest też tożsame z wolą

wszystkich mieszkańców. Proszę zapytać naszych mieszkańców, czy woleliby realizację przynajmniej jednego szaletu, czy też wcale? (Wypowiedź radnego W.Osieckiego z sali: Ale ja tego nie negocjowałem.) Pan nie negocjował i Pan podkreślał wagę tego projektu ... Zgadza się. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Tak jest. Dziękuję bardzo.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo, Panie Piotrze, ja nie widziałbym nic przeciwko, jeżeli ogłoszone by były przetargi na te trzy wygrane projekty i oszczędność byłaby w kwocie 155, 200 000 zł do założonej kwoty Budżetu Obywatelskiego i wtedy jako projekt rezerwowi wpisać Pański projekt do wykonania w danym roku, ale nie dając teraz furtkę jego realizacji, chociaż mówię, nie jestem przeciwnikiem realizacji tego projektu, teraz dawać mu furtkę do realizacji z budżetu, w przypadku gdy jeszcze nie wiemy, ile będą kosztowały te trzy pozostałe projekty po przetargach. Nie zgodzę się z tym, że przeciętny mieszkaniec Lubartowa, zgłaszając projekt do BO, ponosi odpowiedzialność za jego wycenę. Żaden projektant nie ponosi odpowiedzialności za wycenę w stosunku do ceny po przetargu. Dziękuję bardzo.

Radny JACEK TCHÓRZ

Szanowni Państwo przed chwilą Pan radny Jakub Wróblewski powiedział, że obydwie parkingi są potrzebne tam w centrum miasta i ja się z tym zgadzam, wierzę, że tak jest. Tak samo wierzę, jak Pan Burmistrz podał tutaj te nazwy ulic, które trzeba remontować, też za tym zagłosowałem, bo wierzę, że tak trzeba. Kładka, oświetlenie, za wszystkim byłem „za”. Tak samo teraz proszę Państwa, żebyśmy byli za parkingiem na osiedlu Księdza Popiełuszki. Prawdą jest, że tam powstały nowe miejsca parkingowe i te miejsca parkingowe tak naprawdę zrobiły porządek na samej ulicy, nie jest ona zatamowana, jest przejrzysta, można nią dobrze przejechać, ale nie rozwiązało to problemu samego parkowania. I nie chodzi tu tylko o mieszkańców bloków Spółdzielni Mieszkaniowej, ale tak samo bloków wybudowanych przez dewelopera. Proszę przejechać się wieczorem tym osiedlem, zresztą kilka osób tutaj na sali mieszka na tym osiedlu, więc wie doskonale jak to wygląda. Proszę Państwa o przemyślenie i jednak wybudowanie tych kilku miejsc parkingowych, żeby ten temat już był zakończony. Dziękuję bardzo.

Radna EWA GRABEK

Proszę Państwa odnieść się do słów Pana radnego Tchórze Jacka. A więc deweloper myśląc o budowie bloków, również powinien wybudować parkingi. To jest jedna rzecz. Druga, jeżeli chodzi o te toalety, to powiem tak: wstyd dla miasta, że toalet do dziś nie ma. Proszę Państwa, w Lublinie się słyszy, że jeżeli ktoś przyjedzie do Lubartowa, nie ma gdzie skorzystać z toalety. Po prostu jest mi wstyd. A więc zróbmy coś, chociaż jedną toaletę, jeżeli można zrobić coś, to zróbmy to w tym roku 2017 i nie ma o co bić piany. Dziękuję bardzo.

Radny JACEK TCHÓRZ

Pani Ewo, ja nie wiem po co ta uszczypliwość? Uważam, że przecież te bloki były też budowane, były tam jakieś miejsca parkingowe, ale no nie oszukujmy się samochodów ... (Wypowiedź radnej E.Grabek z sali nie do odtworzenia.) Słucham? (Wypowiedź radnej E.Grabek z sali: Taka jest prawda.) No prawda. Do każdego mieszkania przysługuje jedno miejsce parkingowe, tak? Ile mamy samochodów w domu? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No właśnie. Ale samochodów jest więcej niż po jednym w domu, prawda? Jeżeli dwie osoby pracują, to są dwa samochody, no i już robi się problem, tak? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Tak, nie z miejsca, nie z miejsca. Chciałem, jeżeli tutaj mogę wesprzeć głos Pana radnego Tchórze, Pani Ewo Grabek. Pani radna, jeżeli mogę wesprzeć głos Pana radnego Tchórze, to niech Pani zwróci

uwagę, że wybudowane parkingi przez deweloperów, czy przez inne instytucje, służą również wszystkim instytucjom, które znajdują się tam wokół i nikt nie zabrania jakichkolwiek możliwości. Natomiast brakuje tam tych miejsc, chociażby w chwili, kiedy odbywają się msze w kościele. Niech Pani przejedzie się tam i zobaczy co się dzieje. Nie ma po prostu gdzie zaparkować na całym osiedlu. Proszę przejechać. Wypowiedź radnej E. Grabek z sali: Ale ja jeżdżę. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przejedziemy się razem w najbliższą niedzielę. Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.)

BURMISTRZ MIASTA

Szanowni Państwo Radni, ranking rankingiem, ale odszkodowanie za mój uszkodzony kręgosłup, 18-stą godzinę siedzę, to też ma znaczenie. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Ale po kilka razy nie trzeba zabierać głosu, mówmy raz, a dobrze.) Proszę Państwa w kilku ważnych rzeczach chciałbym się mimo wszystko odnieść w skrócie. Chciałbym powiedzieć tak, że tym dzisiejszym krokiem kończymy i to na skutek też Państwa sugestii, wielokrotnej sugestii, że niedobrze jest kiedy jakąś część budżetu nie uchwała Rada, uchwała to jakiś taki nieodpowiedzialny, w sensie tym, że Komisja nie ma decyzyjności, w niedecyzyjny sposób przez Komisję. Postanawiamy i myślę, że Państwo się na to zgodzą, skończyć, wrócić do właściwszej formy, czyli będziemy nazywać wszystkie zadania, które chcemy realizować w danym roku, nazywamy je w uchwale budżetowej. Także to jest nie nowelizacja uchwały budżetowej, tylko to co jeszcze w projekcie było zapisane jako kwota ogólna, gdzie się mieściły wybrane, a niesprecyzowane jeszcze zadania, w tej chwili jest nazywane i deklaruje Państwu radnym, że od dzisiaj każdego roku będziemy w budżecie uchwalać w pełni nazwane poszczególne zadania inwestycyjne. Druga kwestia taka ogólna. Chciałbym Państwa radnych prosić, żeby nie zmieniać swojego nastawienia. Jeśli mówiliśmy, że uchwalamy BO, wydzielamy część do dyspozycji naszych mieszkańców, to nie negujemy teraz tych decyzji, że my wiemy lepiej jak to zrobić. Po to daliśmy decyzyjność, wyznaczyliśmy z budżetu pieniądze, daliśmy mieszkańcom decyzyjność, to teraz szanujemy to. Mieszkańcy ustalili kolejność w głosowaniu poszczególnych zadań inwestycyjnych i będziemy realizować. Zrobimy tyle, ile wystarczy pieniędzy, jeśli nie wystarczy, to będziemy z wnioskodawcami czy modyfikować, czy powiemy: nie zrobimy, bo zabrakło pieniędzy, ale nie deprecjonujemy teraz decyzji mieszkańców, bo w głosowaniu nam powiedzieli co chcą, co dla nich jest najważniejsze i po to jest głosowanie. Więc szanujemy tę kwestię. Sprawa parkingu przy ulicy Księdza Jerzego Popiełuszki, Księdza Jerzego, też mam prośbę, jest to w polskiej tradycji przyjęte, więc ja będę mówił tak i proszę Państwa – nie Popiełuszko, Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Więc proszę Państwa tu jest rzecz ważna i istotna, że cała działka jest zgłoszona do Mieszkania plus. I jeśli się troszczymy o mieszkańców, to kwestia mieszkań jest priorytetem i wcale nie znaczy to, że tam nie będzie miejsc parkingowych, tylko że jeśli zadeklarowaliśmy całą działkę do Mieszkania plus, nie znamy jeszcze formy, bo można ten program realizować w trzech formach, więc nie wiemy czy wejdziemy do spółki jako miasto, czy aportem wniesiemy działkę do tego organizatora, którym jest Bank Gospodarstwa Krajowego, więc czekamy w tej chwili na zakwalifikowanie nas i ta forma nieznana jeszcze w tej chwili, jak będzie realizowany program Mieszkanie plus na tej działce, jak gdyby uniemożliwia też, żeby zabudować, bo to może być przeszkodą w uzyskaniu np. umowy na Mieszkanie plus. Także na pewno na tej działce parkingi będą, ale realizujemy je od głowy do nóg, a nie odwrotnie, że najpierw niech powstanie budynek, a potem infrastruktura towarzysząca, w tym parkingi. Zupełnie nie rozumiem twierdzenia, że budżet jest dlatego wyższy, bo jest fiskalizm podatkowy. Pani Skarbnik mówiła i to jest dla nas oczywiste, nie wzrosły podatki, a w niektórych pozycjach zmalały. Więc nie może Pan radny twierdzić, że zadziałaliśmy w sposób bardziej fiskalny w stosunku do mieszkańca i podwyższamy sobie budżet z podatków. A to że powstają nowe przedsiębiorstwa i przy

niezwiększonych stawkach, zwiększają się dochody, to tylko się cieszyć, bo przedsiębiorca powstaje na terenie naszego miasta, daje prace, uzyskuje dla siebie zysk i przy okazji partycypuje też w naszych zadaniach, realizując jedno, czy drugie zadanie. Proszę Państwa, jeśli chodzi o porozumienie z Gminą Lubartów. No nie wiem jak się przebić, bo ja to mówię non stop, a Państwo w swoich wypowiedziach non stop to zmieniają. W 2011r. mówiłem, że szacowane porozumienie jest przeszacowane. Kwota miliona złotych, czy miliona pięciuset jest wartością przeszacowaną. Podawałem Państwu na początku tej kadencji stan naszego rozliczenia z Gminą Lubartów, czy rozliczenia tego zadania i była to kwota wtedy, nie wiem, chyba za 13 rok albo za 14, kwota 450 000. Wtedy. Potem nastąpiły fakty, że młodzież gimnazjalna zaczęła od nas odpływać i powiem Państwu, bo to warto przeanalizować i zbilansować, po której stronie są zyski, a po której stronie są koszty, bo teraz jak jeszcze odejdą gimnazja, a młodzież na pewno zostanie w szkołach podstawowych u siebie w większym stopniu, to nie wiem, po której stronie będą plusy i minusy. Natomiast zaprzeczam kategorycznie, że to jest milion, półtora miliona, bo to jest nieprawdziwa kwestia. Ja jestem przekonany, jeśli w tym pełnym wymiarze, gdzie jeszcze młodzież gimnazjalna poszczególnych wsi była w większym stopniu u nas w gimnazjum, ona była 450 tys., to teraz może być tylko mniejsza. I nie widzimy tego proszę Państwa, że z tą młodzieżą, z tymi osobami jest subwencja do miasta, milion złotych subwencji, bo to do bilansu trzeba dołożyć. I milion złotych subwencji partycypuje w kosztach rzeczowych i partycypuje w jakimś stopniu w kosztach osobowych, czyli w miejsca pracy dla nauczycieli w naszym mieście. Jeśli chodzi proszę Państwa o Policję. Nie do wszystkiego się odniosę, żeby nie przedłużać, ale proszę Państwa też nie traktujemy, że działalność Policji to jest ściganie osób, które przekraczają przepisy, czy popełniają przestępstwa. To dobrze. Czego my mamy jak gdyby kwestionować to, że Policja używając nawet tego samochodu, którego zakup wspomóżemy, jeśli będzie ktoś łamał przepisy prawa w ruchu drogowym, czy jakieś przepisy karne, popełniał przestępstwa, to dobrze, że Policja będzie szybko działać i będzie wlepić mandaty i karać przestępców, bo to służy bezpieczeństwu. Myślę, że Pan radny podniósł tak kwestię ironicznie trochę, że to dlatego samochód, bo spotkaliśmy się na placu w Dniu Policji, przy małym zainteresowaniu, też tak na marginesie, zachęcam naszych mieszkańców, żeby przyjść, podziękować Policji, bo dzięki jej pracy, jej poświęceniu, czasami narażaniu życia i zdrowia, my jesteśmy bezpieczniejsi. I jest uroczystość święta Policji, jest zero obecności, powiem Państwu, na święto Policji przychodzi troje małżonków tych policjantów, którzy są i nikogo więcej i trochę urzędników. Myślę, że więcej powinniśmy też jako mieszkańcy korzystający z pracy policjantów, w drobnym geście przyjść, bo na pewno nie wszyscy są zajęci, mamy czas i możemy poświęcić tę godzinę, żeby przyjść i swoją obecnością nawet wyrazić im wdzięczność, że pracują. I samochód to nie jest ściganie przestępców, tylko to jest bezpieczeństwo naszych mieszkańców i na drodze i w innym miejscu. Więc tutaj bym tak tej kwestii nie precyzował. Proszę Państwa podnoszona była kwestia sporu o pawilon. To nie spór prywatny. To jest nadużycie, że my się z Panem Prezesem prywatnie dłączę spreczamy. Nie. Będziemy pewnie dyskutować już niedługo, bo jest odpowiedź ze strony Spółdzielni, ja przygotuję dla Państwa swoje stanowisko. To nie jest żaden spór prywatny, bo w imię czego? Mamy ..., reprezentujemy swoje ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No przygotuję stanowisko, żeby też Państwu odpowiedzieć. Pismo jest, zaproponowano ponad 2 700 000, jeśli dobrze pamiętam tę końcówkę. Ale przygotuję dla Państwa swoje stanowisko. Więc nie ma mowy o jakimś prywatnym naszym sporze z Panem Prezesem. Pan radny Tracz, 17-ście punktów. Żeby nie przedłużać, proszę Państwa, ja tak samo jak Pan reprezentuję mieszkańców i może nawet mam większą odpowiedzialność, bo reprezentuję wszystkich. No tak to jest, jest jeden Burmistrz, Państwo jakoś tak trochę okręgami jesteście podzieleni. Więc niosę ze sobą ten ciężar odpowiedzialności tych potrzeb, które są. One w ponad połowie są realizowane lub mają swoje umiejscowienia, bo kwestia parkingów

proszę Państwa, robimy i Zielony LOF i Mobilny LOF, dotykamy parku w tym projekcie, więc te elementy co Pan radny podnosi tutaj – szaletów w parku, czy amfiteatru, czy parkingów przy cmentarzu, one będą miały odzwierciedlenie swoje w tych projektach ZIT-owskich, Mobilnego LOF-u i Zielonego LOF-u, więc to nie jest tak, że ... Pan mnie zachęca Panie radny do patrzenia w oczy, chcąc mnie jak gdyby co? Jak gdyby ośmieszyć, że dla mnie to nie jest ważne, tak? Jest tak samo ważne jak i dla Pana. Natomiast proszę też i Państwa, żebyśmy się troszczyli o budżet, tzn. żeby móc realizować te zadania po stronie wydatkowej, to trzeba też patrzeć na stronę dochodową, tutaj to się musi nam zgrywać. Część jest zależna od Burmistrza, od jego zapobiegliwości w środkach zewnętrznych, ale część jest też w takiej bezpośredniej decyzyjności Państwa radnych, bo podejmujecie ileś uchwał w ciągu roku, które też kształtują nasze dochody albo je pomniejszą albo je będą zwiększały. Pan radny Gregorowicz jeszcze mówił o zadaniach własnych i zadaniach niewłasnych. No zdrowie jest zadaniem własnym, tak samo jak i bezpieczeństwo, bo to przy Policji chyba było mówione, więc tak samo bezpieczeństwo jest zadaniem własnym, jak i ochrona zdrowia jest też zadaniem własnym, ale w przypadku samorządu gminnego jest to śladowa jak gdyby odpowiedzialność i śladowe obowiązki. Natomiast myślę, że hospicjum, bo to jest dotacja na hospicjum, cieszy się z tej kwoty, ona jest porównywalna do Policji i myślę, że każdy grosz jest ważny dla tego stowarzyszenia i cieszą się i dziękują, są wdzięczni za te grosze, którymi również wspomozemy działalność bieżącą tego stowarzyszenia i hospicjum. Była podniesiona kwestia dostrzegania albo niedostrzegania niektórych rzeczy. No „Lewart” jest dostrzeżony, dotacja jest większa niż była wcześniej, gdy nie było naszej drużyny piłkarskiej w trzeciej lidze. Teraz nie jest drużyna w trzeciej lidze i ta korekta jest mniej więcej o tę kwotę, o którą kosztowałyby trzecia liga, więc też są tutaj dostrzeżone te elementy. Kwestia kilku inwestycji, które będą w przyszłości. Pan radny Siwek o Jesionowej, czy inne kwestie, które są podnoszone, czy chodnik przy Łąkowej. Proszę Państwa one muszą się znaleźć w budżecie i dopiero będą realizowane, więc tutaj Burmistrz nie może wyjść poza uchwałę. Czyli Państwo uchwalacie, a ja to wykonuję. Więc faktem jest, że coś proponuję, ale ostatecznie, żeby zrobić kolejną drogę, to musimy ją wpisać do budżetu, znaleźć na nią pieniądze i realizować. Troską nasza jest, aby tych zadań było jak najwięcej. To co robimy bezsprzecznie, ja mówiłem o tym w sprawozdaniu. Proszę Państwa naprawdę jest się z czego cieszyć, ponad 100 mln zł pozyskanych pieniędzy zewnętrznych to jest wartość, która cieszy. I nie można powiedzieć, że nie czynimy starań, żeby te pieniądze z zewnątrz pozyskiwać do inwestycji. Chciałbym też odnieść się ..., no nie ma bezkrytycznego dotowania np. LOK-u, bo tutaj padło gdzieś takie sformułowanie, bezkrytyczna dotacja do LOK-u. Wszystko jest proszę Państwa optymalizowane. To co chcą wykonywać dyrektorzy naszych jednostek, czy jednostki, są bardziej ambitne w zakresie tym rzeczowym, ale również finansowym. Dyrektorzy chcą więcej pieniędzy, więc tutaj my też z Panią Skarbnik, bo budżet mamy taki jaki mamy, musimy też ciąć te propozycje, które dyrektorzy składają, bo nie stać nas proszę Państwa na spełnienie tych oczekiwań, marzeń, czy planów dyrektorów poszczególnych jednostek. Także też tutaj w przypadku LOK-u nie jest to bezkrytyczne, bo Pani dyrektor wniosowała o większą kwotę, nie znajdujemy pokrycia takiego, chociaż też by pewnie się przydało i nie jest to bezkrytyczne, właśnie po krytycznym spojrzeniu budżet taki jest proponowany, żeby ta jednostka też realizowała w sposób optymalny. Chyba odniosłem się do takich ważniejszych spraw, nie do wszystkich, ale jest już bardzo późno, rzeczywiście, nie chcę Państwu też zabierać czasu. Jeszcze raz proszę Państwa: uważam, że budżet jest na miarę naszych możliwości, jest dobry, jest rozwojowy, jest zmieniający konstrukcję w tym właśnie zakresie modernizacji dróg, że nazywamy te zadania. Dlatego też zwracam się do Wysokiej Rady, aby zechciała uchwalić ten budżet w ramach wskazanych autopoprawek, czyli po autopoprawkach, żeby taki budżet został przegłosowany, a my będziemy przystępować do realizacji. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa przyjąłem do wiadomości, że Pan Burmistrz jakby podsumował dotychczasowe wnioski z debaty, chociaż nie wiem na jakiej podstawie, ale uczynił to. Natomiast te słowa skomentuję jako demagogiczne i bardzo odległe od faktów, które po prostu pomija, pokrywając je retoryką bez głębszego jakby śladu. Ja się odniosę tylko do faktów, bo trudno dyskuszję na faktach, ale trudno potem obalić, można zakłęcia stosować, ale faktów się nie da zmienić, bo one będą żyły i one się wcześniej, czy później odezwą. Przykład – stwierdziłem, że jest nadmierny fiskalizm. Czyli ten budżet ma taką postać głównie poprzez zwiększenie obciążeń ludzi, którzy płacą większe podatki i większe opłaty. Proszę Państwa wpływy z podatku od nieruchomości są większe, przewidziane po stronie dochodów, o 85 000 niż w roku ubiegłym. Wpływy z podatku od spadków i darowizn o 40 000, subwencja ogólna z państwa, czyli ta jałmużna też większa, wpływy z opłat za użytkowanie wieczyste też są większe. I tak tu można jeszcze szereg pozycji fiskalnych pokazywać, że zakładacie Państwo większe w tym roku, czyli to są wpływy polegające na nałożeniu większych ciężarów na podatników, mieszkańców Lubartowa, suwerenów. Pan mówi: bo się zwiększyła ich ilość. Ale właśnie zapytałem niewinnie, żeby sprawdzić ile przez kładkę przechodzi, teorii się nasłuchałem, że to nielegalne, ale prosta odpowiedź na proste pytanie. No właśnie, a może by tak w debacie zamiast lukrować sytuację, powiedzieć: a ilu to podatników jest w podatku od osób prawnych, od fizycznych, ilu się zwiększyło właśnie podmiotów gospodarczych, jakie podatki, żeby udowodnić tę tezę. Rzucił Pan tezę i może ma Pan rację, ale to jest głośowna teza. Pan tylko po prostu przykrywa ... I więcej, nikt nawet Pana nie rozlicza z tego, co Pan opowiedział. Powiedział, więc pewno ma rację, ostatni był. Ostatni tu ma rację na tej sesji. Więc boję się, że ktoś jeszcze będzie po mnie. Wspomniał Pan o BO, też to rozbierzmy, że to ludzie decydowali o kolejności. Proszę Pana przecież patrzmy w oczy, rozumiem, że coś Pan tu mówił o spojrzeniach prosto w oczy poszczególnym ludziom. Proszę Państwa przecież problem to nie głosowanie, tylko o dopuszczenie do głosowania. Przecież pół roku temu na tej sesji tłumaczyłem Wam, że ten Zespół, który Pan powołał na podstawie nowej uchwały zgłoszonej przez Platformę Obywatelską, również popartą przez PiS choćby, czy lewicę, to wyliczyłem Wam, że na 9 członków, 5 głosów będzie za stanowiskiem Pana Burmistrza. Doszło do głosowania, pięć było i ja tu Ameryki nie odkryłem, wystarczyło tylko proste fakty zderzyć i wyliczyć. I pięć było za projektem Pana Burmistrza, cztery przeciw. A Pan tu mówi, że ludzie wybrali. Nie! Ludzie wybrali to, co Pan dopuścił do głosowania, niejednokrotnie w sprzeczności z uchwałą o trybie konsultacji. I tyle proszę Państwa. No choćby ten projekt związany z parkingiem na ulicy Popiełuszki. Bo właśnie przejdę ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Ale prawda zakłamywana setki razy, staje się właśnie prawdą. Trzeba być może to zdemaskować. Pan Burmistrz stwierdził, że nie można było mówić o tym parkingu, bo zgłosili do programu Mieszkanie plus. Proszę Państwa, no znowu to nie wytrzymuje zderzenia z faktami, że przecież na tej sesji ja zapytałem Pana Burmistrza w zapytaniach, czy Lubartów przewiduje brać udział w programie Mieszkanie plus, bo bierze udział Świdnik i Biała Podlaska, nota bene jako jedyne dwa miasta w województwie, przez parę lat będą robić, na razie nie widać, żeby były następne miasta. Pan Burmistrz mi odpowiedział, że pracują nad wnioskiem, akurat moje pytanie miało związek z moim projektem w moim okręgu, a potem słyszę już po, że dlatego nie dopuścili, bo zgłosili ten grunt, na który był złożony ten projekt, zgłosili do programu Mieszkanie plus. Czyli stworzyli fakt, na podstawie którego odrzucili możliwość głosowania. Więc to nieprawda, że suweren, że ludzie decydowali. Powtarzam: ludzie zdecydowali to, co Pan im położył do głosowania. I tak jeszcze proszę Pana na koniec z tą policją. No Panie Burmistrzu, Pan się tutaj martwi, że mało ludzi przychodzi na Policję. Proszę Pana, jeśli ludzie będą mieli gdzie zaparkować przy policji, to ja Panu deklaruję: ja przyjdę na następne święto, jak tam będzie miejsce do parkowania dla petenta Policji. Ja tam nie mogę zaparkować, bo mandat dostanę. Mówię

o terenie, który jest własnością naszą, współwłasnością. Wystarczy tablicę przesunąć o dwa miejsca do przodu i napisać „Z wyłączeniem pracowników Policji i interesantów Policji” czy „petentów Policji”. I proszę bardzo, będę mógł zaparkować i wtedy pójdę z Panem i będę słuchał Święto Policji, jak to się odbywa. Więc widzicie proszę Państwa. Jak słowa, które brzmią dość elegancko, ale jak są oderwane od faktów, łatwo zdemaskować w zderzeniu z faktami, ale my tego nie chcemy, nie zderzamy tych faktów, tylko przyjmujemy na wiarę. Dlatego nie zgadzam się z dyskusją o intencjach, tylko z faktami. W świetle faktów ten budżet nie wytrzymuje krytyki. Bo choćby proszę Państwa, tak już na koniec, wracam jak z uporem godnym lepszej sprawy, no co się stanie, jak właśnie o rok odłożymy ulicę Wschodnią i będzie legalnie mógł zrobić swój projekt Pan Kusyk z Panem Skubiszewskim, a nie tylnymi drzwiami, dostanie pełną kwotę, parking dla kilkuset ludzi, którzy będą chodzić na cmentarz i mieszkańcy całej ulicy w moim okręgu – 280 000. To jest możliwe. I nic się nie stanie, o rok odłożymy i wtedy będziemy mniej więcej wiedzieć o warunkach budowy ulicy Wschodniej. Więc nawet ułatwimy sobie zadanie, a pieniądze nagle się znajdą, nie będziemy musieli nikomu zabierać. Wystarczy zatrzymać się w pół drogi, gdzie nie wiadomo proszę Państwa, gdzie wdepniemy. Podsumowuję: proszę Was, wyrzucicie z planu wydatków tę ulicę Wschodnią i rozdzielcie przynajmniej na trzy zadania, które są tu umieszczone, ale są ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Panie radny, Panie radny, bo musi Pan zgłosić formalny wniosek, merytoryczny, przepraszam. Jeżeli Pan chce taką kwotę zdjąć, bo za chwilę przejdziemy do głosowania wniosków.) Więc ja zgłaszam merytoryczny wniosek, widzę, że Pan radny Wróblewski pilnuje, żeby się nie przejeździć, że to formalny, i mówię tak: proszę zdjąć 768 na trzy zadania. Pierwsze zadanie – dopełnić do pełnej kwoty wysokości złożonego projektu na ubikacje miejskie. Nie wiem, ile tam było? 310 000, tak? To żeby zwiększyć ze 155 do pełnej kwoty, czyli do 310, żeby wprowadzić zadanie „Budowa parkingu przy ulicy Księdza Jerzego Popiełuszki” ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przepraszam, przerwę tylko Panu. Niech Pan pamięta, że dzielimy 718, ponieważ ... A przepraszam, nie, bo to jeszcze będziemy głosować, tak? Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: Ale już jest w projekcie. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Nie, w projekcie nie ma. Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: No jak nie ma? Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Aha, 718, tak.) Dobrze. Czyli tak: proponuję wprowadzić zadanie pod nazwą budowa tych ubikacji miejskich w pełnej kwocie, czyli zwiększyć ze 155 do kwoty wymienionej we wniosku, czyli chyba 310. Wprowadzić zadanie drugie w postaci proszę Państwa parkingu przy ulicy Księdza Jerzego Popiełuszki – 280 000, a resztę, czyli wynikającą z odjęcia 718 dodać wartość tych dwóch zadań, przeznaczyć na budowę parkingu przy cmentarzu. I tyle. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Ja mam jeszcze jedną prośbę zanim dopuszczę radnych do głosu, ponieważ padły pytania Panie Burmistrzu w trakcie debaty i Pan na nie nie odpowiedział, jakby Pan ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Już minutkę, dobrze? Bo tylko jakby Pan Burmistrz odpowiedział. (Wypowiedź Burmistrza z sali: Jakie pytania?) Inwestycja w parku, na jakim etapie, jakie są to zabezpieczenia, czego w ogóle, co ma być budowane? Te 4 900. Dostyc obszernie ja o tym mówiłem i kilku innych radnych.

BURMISTRZ MIASTA

Proszę Państwa ja chciałbym kategorycznie zaprzeczyć insynuacji Pana radnego Gregorowicza, że najpierw był parking przy osiedlu Księdza Jerzego Popiełuszki, a potem był wniosek do programu. Proszę sprawdźmy daty i wtedy się okaże. Jeśli chodzi proszę Państwa o park, to już było dużo mówione o inwestycji przy Parkowej. Jest ona, mam nadzieję, na

końcowym już etapie doprojektowywania. Natomiast nie bardzo rozumiem intencję Pana Przewodniczącego Tomasiaka, 2,5 mln z ministerstwa do czego? No po prostu, 2,5 mln to jest 2,5 mln po stronie dochodów, nie? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Tak, ale do czego?) Ale co do czego? No 2,5 mln dotacji. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Ale do jakiejś pełnej inwestycji, części inwestycji?) Znaczący proszę Państwa, my oprócz umowy z Ministerstwem Sportu na 850 000 na boisko ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Ale to na boiska.), to nie mamy jeszcze umowy z Ministerstwem Sportu na ten drugi etap. My go projektujemy, my planujemy, bo to jest planowanie budżetu, więc też nie jest nic dziwnego proszę Państwa, że jeszcze nie ma projektów, a planujemy. No po to to robimy, bo m.in. pieniądze są potrzebne w ramach projektu na projektowanie. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: To co planujemy?) Więc projektujemy drugi etap inwestycji – budynek kubaturowy i boisko naturalne trawiaste. To projektujemy. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Czyli tak jak wstępie było założenie, tak? W poprzednim ...) No nic się nie zmienia chyba w naszych ustaleniach. Czy jeszcze jakiejś odpowiedzi nie udzieliłem? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) A, Droga Wschodnia. Proszę Państwa też chciałbym Państwa prosić, że trochę nie dzielimy skóry na niedźwiedziu, bo proszę zauważyć, my jesteśmy w trakcie, dzisiaj jest jak gdyby dowód na to - debata na temat Drogi Wschodniej, czyli zostało zlecone opracowanie koncepcji i za tę koncepcję też będziemy musieli zapłacić. Jest to umowa, ja w tej chwili nie pamiętam, jakie to wartości, ale chyba około 300, tak? Bo też i sama koncepcja, ale również wszystkie decyzje środowiskowe mają być w ramach tego zlecenia opracowane. Także tutaj są zobowiązania w stosunku do tej kwoty Drogi Wschodniej. Dlatego ona oprócz wypełnienia zobowiązań ma pewną kwotę, którą moglibyśmy przeznaczyć na dalsze prace związane z budową tej drogi. Dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panowie Radni, Szanowni Państwo, składam formalny wniosek o zamknięcie dyskusji w tym punkcie, ponieważ radni się powtarzają, cały czas jest to samo wałkowane, ja przepraszam to w cudzysłowie powiem „bicie piany”. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Dziękuję. Dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”. Proszę bardzo, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie wniosku formalnego zgłoszonego przez radnego Kazimierza Majchra?)

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja chciałem zgłosić głos przeciw, ponieważ padła bardzo ważna rzecz dzisiaj z ust Pana Burmistrza, który wskazał, że będą ... i tutaj chciałem, żebyśmy jeszcze podyskutowali, że będą wpisywane wprost projekty m.in. tak jak przebudowy poszczególnych ulic i że tak naprawdę Komisja Infrastruktury tym się zajmować nie będzie, a w Statucie mamy zapisane, że do zadań Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska należy w szczególności podejmowanie inicjatyw oraz wyrażanie opinii w zakresie projektów uchwał i wniosków dotyczących inwestycji i remontów ulic. W przypadku tych ulic ... (Wypowiedź Burmistrza Miasta z sali: Żadnej sprzeczności nie ma. Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) takiej opinii nie wyraziła. To był mój głos przeciw zamknięciu dyskusji.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący ja chciałem poprzeć wniosek o zakończeniu dyskusji. Ja tylko wyrażę ten argument, że Komisja Infrastruktury może się zająć tym przed uchwaleniem budżetu, a nie po. Nie ma problemu.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo chciałem też zabrać głos za zamknięciem dyskusji w punkcie danych uchwał. Jeżeli chodzi o konstrukcję tego, jak to ma być w przyszłych latach realizowane, proponowałbym przełożyć to do punktu „Wolne wnioski”.

Więcej głosów w sprawie złożonego wniosku formalnego o zamknięciu dyskusji w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji nie zgłoszono, zatem Przewodniczący Rady poddał przedmiotowy wniosek pod głosowanie, w wyniku czego: 19 gł. za, 1 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się (radny G.Gregorowicz nie brał udziału w głosowaniu) został on przyjęty przez Radę Miasta Lubartów.

Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie wnioski merytoryczne zgłoszone do omawianej uchwały. Pierwszy z nich dotyczył zdjęcia środków w wysokości 280 000 zł z budowy Drogi Wschodniej – I etap i umieszczenia w tym samym rozdziale inwestycji w postaci budowy miejsc parkingowych na osiedlu Księdza Jerzego Popiełuszki. W wyniku przeprowadzonego głosowania, stosunkiem głosów:

za - 6 gł.

przeciw – 11 gł.

wstrzym.się – 4 gł.

wniosek został odrzucony.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Drugi wniosek był zgłoszony przez radnego ... Tylko tak, to był zgłoszony wniosek kompleksowy, żeby przesunąć te środki, czyli rozumiem, że jeżeli nie przeszedł wniosek w sprawie parkingu, to rozumiem, że pozostała część też jest bezprzedmiotowa, tak? (Wypowiedź radnego G.Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) Dobrze, dziękuję.

Następnie Przewodniczący Rady przystąpił do procedury głosowania wniosku przyjętego na posiedzeniu Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych, aby w załączniku nr 5, tj. w załączniku inwestycyjnym wykreślić wydatki na budowę toalet publicznych w kwocie 150 000 zł, a zamiast tego utworzyć rezerwę celową na realizację projektów w ramach Budżetu Obywatelskiego. W wyniku przeprowadzonego głosowania, stosunkiem głosów:

za – 7 gł.

przeciw – 12 gł.

wstrzym.się – 1 gł.

wniosek nie zyskał większości.

Po przegłosowaniu złożonych wniosków, Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej.

W głosowaniu: 13 gł. za, 5 gł. przeciw, 3 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła przedmiotową uchwałę. (Kserokopia uchwały Nr XXII/141/2016 w załączeniu.)

Kolejnym projektem uchwały, jaki Przewodniczący poddał pod głosowanie był projekt uchwały w sprawie uchwały budżetowej na rok 2017. Przedmiotowa uchwała została podjęta przez Radę Miasta Lubartów stosunkiem głosów:

za – 13 gł.

przeciw – 6 gł.

wstrzym.się – 2 gł.

(Kserokopia uchwały Nr XXII/142/2016 w załączeniu.)

Radna EWA GRABEK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Radni, stawiam wniosek o to, aby punkt 7-y „Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych” był ujęty na kolejnej sesji. Ponieważ padło bardzo dużo pytań do Pana Burmistrza i zastałoby nas może godzina piąta rano. A więc stawiam wniosek, aby po prostu ten punkt był przeniesiony na następną sesję. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) I 8-y również też i 9-ty, „Wolne wnioski” także, protokoły ..., 7-y i 8-y, czyli „Wolne wnioski”, protokoły tak, 8-y tak. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Nie przerywamy sesji? Tyko Pani wnioskuje, żeby w następnym porządku obrad to umieścić? (Wypowiedź radnej E.Grabek z sali: Tak, odpowiedzi i wolne wnioski.) Ale takiego wniosku nie można chyba złożyć jako formalnego.

Radny PIOTR KUSYK

Myślę, że to jest dobry moment i nie chciałbym, żeby wolne wnioski zniknęły w tym momencie z posiedzenia. Czy ja teraz mogę zgłosić wniosek w sprawie tego, aby rozpoczynać obrady o 9.00? To teraz? Jeszcze nie teraz? Ale to za chwilę.

PRZEWODNICZĄCY RADY

W sprawie formalnej, zaraz tylko sprawdzę, czy to na pewno była sprawa formalna.

Radny PIOTR KUSYK

To bardzo bym prosił, aby punktu „Wolne wnioski” nie zdejmować. Przynajmniej na sekundkę. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Nie będzie, to będzie bardzo krótko. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.)

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa przypominam sobie i Państwu o obowiązkach, jakie są nałożone na sprawowanie mandatu radnego. Mamy z poszanowaniem woli suwerena gorliwie, bez wszelkiej zbędnej zwłoki wykonywać zadania w imieniu naszych wyborców i w związku z tym trzeba według mnie szanować tych wyborców i pracować do ostatka sił w ramach mandatu, aż do wyczerpania wszystkich zagadnień, które mogą wpłynąć na decyzję, od której zależą warunki życia naszych mieszkańców. I jeśli jedynym powodem, dla którego należy przerwać obrady, jest późno, to ja powiem tak: no to trudno. Być może waga sprawy jest taka, że trzeba dwa dni dyskutować albo trzy i jeszcze nie dojdziemy do końca. Proszę Państwa więc nie rozumiem, dlaczego nie zgodziliście się Państwo na przełożenie debaty na następną ..., na przerwanie sesji, a teraz mówicie, że późno i skończymy. Proszę Państwa, ja uważam, że jeszcze nie wszystkie sprawy zostały wyczerpane. Uważam, że bardzo dobry wniosek ma tu radny Kusyk, on też ma ochotę zgłosić. Poza tym uważam, że w temacie interpelacje i zapytania padły takie ciekawe pytania, że ja nie za bardzo sobie wyobrażam funkcjonowanie w gronie moich wyborców bez odpowiedzi, które dzisiaj bym chętnie uzyskał. Naprawdę. Nie wiem, co tym ludziom powiedzieć, ponieważ padły takie ważne zagadnienia. I one mają być nierozwiązane, mam czekać miesiąc i nie mieć odpowiedzi proszę Państwa? To przecież nie ma sensu. Poza tym jestem ciekaw właśnie choćby stanowiska Pana radnego Kusyka, który chce zaproponować proszę Państwa przesunięcie godziny rozpoczęcia sesji. Wtedy mam nadzieję, że się dowie choćby od Przewodniczącego albo od obsługi prawnej, że niezbywalne kompetencje w zakresie ustalania czasu pracy Rady i zwoływania sesji, określania godziny, należą wyłącznie do kompetencji Pana Przewodniczącego. Nie można mu nakazać wolą czy stanowiskiem Rady, o której godzinie ma zaczynać. Są już wyroki, które unieważniły decyzje zawarte w tej sprawie. Ale rozumiem, Pan Kusyk ma prawo nie wiedzieć i właśnie, mamy przerwać debatę, żeby się nie dowiedział. Dajmy mu szansę, żeby jakiejś wiedzy nabył.

Dlatego proszę Państwa, nie przerywajmy dotąd, aż wyczerpiemy porządek obrad zgodnie z tym, co na początku ustaliliśmy. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Wniosek formalny, jakby Pani radna przypomniała, był o skreślenie jednego z punktów porządku obrad – „Interpelacje i zapytania radnych”, tak? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.)

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Ja chciałem poprzeć wniosek Pani radnej Grabek. I tylko chcę przypomnieć, że o wykonywaniu obowiązków i pracy radnego przed chwilą mówił nam człowiek, który ostentacyjnie nie głosował, bo mu się nie chciało. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Mam pewną taką wątpliwość, ponieważ odbył się punkt interpelacje i zapytania do Pana Burmistrza, a chcemy teraz wykreślić punkt, który jest następstwem punktu, który się odbył – odpowiedzi. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Nie możemy przenieść na następną sesję proszę Państwa.) Praktyka była taka, że prosiliśmy o odpowiedzi na piśmie, nigdy nie było przenoszonego tego punktu. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Proszę Państwa, zgodnie z § 40 ust.1: „Wnioskiem formalnym może być zmiana lub zamknięcie porządku obrad.” Jeżeli chcemy debatować dalej i rozpatrywać tę kwestię, powinniśmy przerwać obrady i spotkać się innego dnia, żeby usłyszeć te odpowiedzi. Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Ale to radna musiałaby najpierw wycofać swój wniosek. Formalnie muszą być przegłosowane wnioski formalne. Więc jeżeli radna podtrzymuje swój wniosek, to musi być on przegłosowany. Zgodnie z § 40 ust.2, czyli „Skreślenie z porządku obrad”. Wypowiedź radnej E.Grabek z sali nie do odtworzenia.)

Więcej głosów w tym temacie nie było, zatem Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o wykreślenie z porządku obrad XXII sesji Rady Miasta punktu „Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych” oraz punktu „Wolne wnioski”. W wyniku przeprowadzonego głosowania, stosunkiem głosów:

za – 5 gł.

przeciw – 5 gł.

wstrzym.się – 7 gł.

przedmiotowy wniosek nie zyskał większości.

Ad. 7

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

BURMISTRZ MIASTA

Słyszczę często od naszych mieszkańców - tak w gestii odpowiedzialności mówię – „przestańcie Wy tyle głądzić niepotrzebnie”. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Mówię o sobie. Mówię o sobie też.

Pan radny Wróblewski podnosi kwestię monografii. Więc Zespół pod przewodnictwem Pana Profesora Szczygła zakończył pracę. Zostaje nam w przyszłym roku, i to w uchwale budżetowej pieniądze na to są, wydrukowanie monografii. Mam nadzieje, że to będzie piękna rzecz, bo merytorycznie jest bardzo dobrze przygotowana.

Pan radny Tracz, pawilon, to już przy budżecie dotknęliśmy tego tematu.

Via Carpatia. Tam gdzie tylko jestem, to ta kwestia jest przeze mnie podnoszona. Natomiast takim optymistycznym faktem dla mnie jest to, że i w Unii Europejskiej ta inwestycja znalazła się w zadaniach do realizowania, jak również wszystkie państwa, które leżą na trasie Via Carpatia zajmują się tym, więc tutaj ten optymizm troszeczkę jest.

Jeśli chodzi o harmonogram solarów, fotowoltaiki, to rozmawialiśmy nawet wczoraj z Panem dyrektorem, on był projektowany nieco w odleglejszym czasie, ale jest zgoda i będzie działanie z naszej strony, żeby przyspieszyć harmonogram i niedługo się spotkamy nad aneksem do umowy, bo takie jest ustalenie z Panem dyrektorem i go zechcemy ścieśnić. (Wypowiedź radnego J. Wróblewskiego z sali: A mniej więcej kiedy?) Nie potrafię, nie chciałbym mówić, bo nie wiem też, jaka będzie zgoda Urzędu Marszałkowskiego na terminy. Koszty reformy oświaty. Proszę Państwa to jest trudne w tej chwili do oszacowania. Ja z dużą rezerwą przyjmuję jakieś wyliczenie kwot i podawanie, bo odbieram to w zakresie jakiegoś tam wsparcia negatywnego stanowiska co do reformy. My tak samo, jak byliśmy do dyspozycji i reformowaliśmy wtedy, kiedy sześciolatki szły do szkoły, poradziliśmy sobie, tak samo teraz się przygotowujemy. Nie widzę w sposób taki istotny jakichkolwiek kosztów związanych z reformą, bo nie mamy zamiaru żadnych budynków wyłączać, więc te koszty rzeczowe będą. Natomiast, jeśli chodzi o koszty osobowe, to z prostej matematyki, statystyki od września zwiększy nam się o około dwa oddziały. Czyli będzie więcej pracy związanej z reformą. Natomiast ponieważ jest ruch kadrowy w kwietniu i w maju wśród nauczycieli, to wtedy się okaże, czy uda nam się, bo dyrektorzy są wyczerpani, żeby nie dokonywać żadnych ruchów kadrowych bez jakiegoś wspólnego porozumienia, bo wiadomo, że będzie wygaszane gimnazjum, a będą powstawały klasy w szkołach podstawowych. Więc chcemy trochę w sposób taki zamierzony, ustalony, wynegocjowany również elementy przejścia na emerytury uwzględniać. Także tutaj nie widzę potrzeby, czy nie widzę takiej perspektywy jakichś dużych kosztów w przypadku naszego miasta.

Pan radny Majcher, kwestia flag. No nie mamy jeszcze od wszystkich partnerów. Rzeczywiście mamy dopiero tylko jedną flagę. Więc to jest jakby perspektywa. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) No i jest naszego miasta. Ale to już jak wywieszamy, to wywieśmy wszystkich partnerów.

Jeśli chodzi o Gimnazjum Nr 1, to jest naszą troską, żeby wyremontować, tylko trzeba mieć na to pieniądze. Więc Pan dyrektor i tak musi uzyskać pieniądze z budżetu miasta, bo sam przecież nie ma swoich pieniędzy. Więc nie Gimnazjum się mierzy z tym, tylko wspólnie się mierzymy, i Państwo radni też, bo pieniądze na ten cel przeznaczają. Jakiś element tutaj taki perspektywiczny, to jest termomodernizacja szkół z tego projektu. Więc tutaj widzimy szanse. Pan Przewodniczący Zieliński, współpraca z Powiatem. Oczywiście, że tak. Występujemy do Powiatu i z nowymi sugestiami. Czy Mobilny LOF współpracujemy, czy wystąpiliśmy w sprawie ulicy Wierzbowej. Natomiast pewne działania, czyli chociażby wystąpienie do „schetynówki”, to musi być w zakresie, czy z inicjatywy zarządcy drogi, czyli w tym przypadku Powiatu.

Ucieszył mnie ten projekt obywatelski, jeśli chodzi o te zadaszenia straganowo – handlowe do różnych imprez. No nie udało się, nie znalazło większego wsparcia w tym momencie, ale to warto rzeczywiście te działania próbować zrealizować, bo to jest cena i też od wielu lat mówimy, tam gdzie są nawet jakieś imprezy, targi u nas, czy zorganizowanie kolejnego wydarzenia na Rynku, to takie stragany, takie zadaszenia by się nam przydały.

W kategorii racjonalizacji, czy reorganizacji instytucji kultury, to widzimy CUW-y i centralizacja VAT-u. Więc w tych trzech aspektach musimy popatrzeć na centralizację instytucji kultury. I myślę, że w niedługim czasie będziemy o tym również w gronie Wysokiej Rady rozmawiać.

Jeśli chodzi o Panią radną Grabek, Pan radny Siwek, kwestia tych nowych zadań. No one muszą być wpisane, bo ja nie jestem w stanie odpowiedzieć, kiedy będzie zbudowana ulica

Andersa, jak nie mam jej w budżecie. No więc to jest nasza wspólna troska, żeby wpierw ująć w budżecie, a potem ustalać terminy.

Pan radny Tracz, sztuczne ognie. Oczywiście od samego początku, bo od 2010r. nie wydajemy pieniędzy. Uznałem, że to jest niepotrzebne. Jak patrzę z drugiego piętra na miasto Lubartów, to całe jest oświetlone o godzinie 24.00, więc zbyteczne jest jeszcze wydawanie pieniędzy publicznych na sztuczne ognie.

Pan Przewodniczący Tomasiak, kwestia wykonawcy programu rewitalizacji. No jest wykonawca, tak jak w większości, czy prawie we wszystkich przypadkach wybrany w drodze przetargu, więc współpracujemy z tym, kto uzyskał akceptację przetargową. Zwróciliśmy uwagę, bo miałem też sugestię, a nie mogłem być, bo reprezentowałem nasze miasto w innym mieście, ale Pan Naczelnik mi przekazał sposób referowania przez pracownika tej firmy. Więc prosiliśmy, żeby tutaj jakoś bardziej przyłożyć się do tego, przynajmniej jak ktoś przyjeżdża na spotkania.

Gimnazjum Nr 2, kwestia czy będzie kolejna szkoła podstawowa. To też Wysoka Rada zdecyduje jaka sieć placówek, bo to jest kompetencja Rady. Czekamy w tej chwili na podpis Pana Prezydenta tych dwóch ustaw oświatowych, czyli prawa oświatowego i ustawy wprowadzającej prawo oświatowe. Więc tutaj w niedługim czasie przyjdzie nam, bo terminy też tam w ustawie są nakreślone, że te działania muszą być szybkie, ale to wspólnie wydyskutujemy, czy ta szkoła i jak zorganizujemy oświatę w najbliższym czasie.

Chodnik przy ul. Łąkowej. To tak jak wspominaliśmy tutaj, no jest jeszcze ileś działek, gdzie nie ma uregulowanego stanu prawnego, więc nie ma możliwości pozyskania tych nieruchomości. I po drugie, no to tak jak i przy wszystkim innym, inwestycja musi się znaleźć u nas w budżecie.

Pani radna Meksuła o braku zamieszczenia raportu. Dostępność była powszechna, bo i Państwo dostaliście, tak jak widzicie. Mieszkańcy ..., nikt nie zgłaszał, jeśli nie było, bo ja nie sprawdzałem, czy nie było raportu na stronie internetowej, ale było szeroko rozpropagowane do każdego kto chciał.

Pan radny Gregorowicz podniósł kwestię nadzoru właścicielskiego nad spółkami, w tym przypadku nad PGK-iem. Jest on w wielu formatach i wielokrotny, również w porozumieniu z Radą Nadzorczą. Natomiast za poszczególne działania gospodarcze to odpowiada Prezes. Burmistrz jako ten jedyny właściciel, jak Rada Nadzorczą, to analizuje działania Pana Prezesa Spółki. Natomiast ja tutaj nie potrafię się odnieść, dlaczego w tym przetargu wyszło tak jak wyszło, że został wykluczony. Będziemy o tym rozmawiać. Natomiast nadzór właścicielski jest na pewno sprawowany.

I to chyba w tej grupie odpowiedzi, którą przyjąłem na siebie, to tyle. Poproszę Pana Burmistrza Szumca, żeby dokończył odpowiedzi na pozostałe pytania.

ZASTĘPCA BURMISTRZA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, przejdę od razu do odpowiedzi. Pierwsze pytanie, na które odpowiem, będzie to pytanie Pana radnego Jakuba Wróblewskiego. To pytanie powtarza się już po raz chyba drugi albo trzeci. Jest to sytuacja skomplikowana. Chodzi o zasiedzenie tej działki. Tak naprawdę w świetle prawa na dzień dzisiejszy nie możemy wnioskować o zasiedzenie ze względu takiego, że żadna z osób, która jest spadkobiercą nie żyje. Aczkolwiek pracujemy nad tym, żeby w jakiś sposób przejąć tę nieruchomość na rzecz Gminy, czy na rzecz Skarbu Państwa, po to właśnie, żeby uporządkować tę działkę i żeby ... (Wypowiedź radnego J. Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) Wniosek do sądu, zgadza się. To wymaga niestety dotarcia i sprawdzenia w różnych dokumentacjach, księgach. Pracujemy nad tym i chcemy tę sprawę naprawdę załatwić i mam nadzieję, że to się uda. Umówmy się, że będziemy w jakiejś współpracy z Panem i na bieżąco będziemy informować.

Następne pytanie zadał Pan radny Wojciech Osiecki. Dotyczy to monitoringu i kamer, które są montowane w tej chwili. Faktycznie tak się stało, że na tym słupie przy naszej ulicy, przy kiosku „Ruchu”, tutaj przy ul. Jana Pawła II (Wypowiedź radnego W. Osieckiego z sali nie do odtworzenia.) i przy Farnej ta kamera sąsiaduje z oświetleniem świątecznym, które w tej chwili jest. Oczywiście jeśli to będzie przeszkadzało w monitorowaniu, to oświetlenie będzie zlikwidowane, bo kamera wiadomo, że jest ważniejsza.

Co do kamer, jeszcze Pan Przewodniczący Jacek Tomasiak chyba zadaje pytanie odnośnie zasilania, czy jest możliwe drugie zasilanie? No jest w projekcie w tej chwili tak zrobione, że jest to zasilanie elektryczne i każda kamera jest osobno opomiarowana. Zamontowywane są skrzynki pomiarowe. Takie warunki uzyskaliśmy od PGE i musieliśmy się dostosować. Nie jestem z wykształcenia, ani nigdy nie miałem do czynienia, jeśli chodzi o elektronikę. Myślę, że drugie źródło, jeśli to będzie możliwe, będzie można gdzieś tam w przyszłości pomyśleć o tym, aczkolwiek nie widzę aż takiej potrzeby.

Następne pytanie zadał Pan radny Kazimierz Majcher. Odśnieżanie. No tak się złożyło, że w tych dniach, o które Pan pyta, czyli 4, 5, 6, co prawda ja nie byłem obecny tutaj, byłem w Warszawie, aczkolwiek ten sam problem dotknął również i Warszawę, ale skupmy się na naszym mieście. Był to opad specyficzny, mokry, ciężki, niełatwy, tak powiem, do zwalczania. Gdy przystąpiliśmy, część chodników, czy dróg delikatnie już zostało, tak powiem, przyklepanych, później to zamarzło. Więc automatycznie stały się te drogi śliskie. Chciałbym jeszcze tylko dodać, że jeśli chodzi o pierwszą grupę dróg, a jest to ulica np. Lubelska, mamy reakcję jednej godziny. Jeśli chodzi o drugą grupę ulic, to są dwie godziny. I trzecia grupa ulic, gdzie głównie znajdują się ulice osiedlowe, mamy reakcję trzech godzin. Również mogę powiedzieć, że za 1 km podsypywania jezdni piaskiem i solą to jest 110, solanką 280 zł. Przedsiębiorca, który wykonuje nam tę usługę, był to jedyny przedsiębiorca, nie jest też postawiony w stan gotowości, tak jak np. jest to w drogach powiatowych, bo oczywiście za to trzeba zapłacić, za tą gotowość, czy jeżdżą, czy nie jeżdżą, wtedy należy im się odpłatność za te usługi. Też był taki dzień, że w ciągu 30 minut dosłownie mżawka opadła, szczególnie to było widoczne na kostkach brukowych, na tych nawierzchniach, bardzo szybko zamarzała i faktycznie lodowisko się stało na tych drogach. To dosłownie w ciągu 30 minut. Jechałem do pracy jeszcze było w miarę fajnie, a już po ósmej były sygnały od mieszkańców, że jest tak ślisko, że trzeba podsypywać. Oczywiście zareagowaliśmy natychmiast i były te ulice posypywane. No później oczywiście przyszła odwilż.

Następne pytanie zadał Pan radny Piotr Skubiszewski. Również dotyczy to odśnieżania miasta. Myślę, że odpowiedziałem w miarę wyczerpująco.

Następne pytania zadał Pan Przewodniczący Andrzej Zieliński. Dotyczy to oświetlenia ulicy Zygmunta Starego, również ... (Wypowiedź radnego A.Zielińskiego z sali: Znaczy pytanie o to, co się pod tą kwotą kryje, 120 000? Tam jest zapis ogólny „Oświetlenie ulic”.) Tak, ogólne oświetlenie i co roku tę kwotę wykorzystujemy. Zazwyczaj to było 110, teraz mamy 120. Udaje nam się w jakiś sposób, no też dzięki przetargom, że wcale nie wychodzą tak drogo, zawsze praktycznie wykonać zadania, które sobie zaplanujemy. I np. w tym roku została zrobiona część ulicy Kozłowieckiej, droga, która prowadzi do firmy „DAKO”. Dlaczego część? Bo po prostu nie jesteśmy właścicielem pozostałej części gruntu. Tam zostało sześć latarni zamontowanych. Na ulicy Żołnierskiej dwie latarnie, u Pani ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Natomiast dwie latarnie chyba przy Wojska Polskiego, jak dobrze pamiętam. Wychodzi to tak: jeśli ulica nie jest długa, tak jak np. na osiedlu Królów, można nawet dwie ulice zrobić za te pieniądze, bo to mniej więcej w granicach 60 000 ... (Wypowiedź radnego A.Zielińskiego z sali: To nie o to chodzi.) W każdym razie z tej kwoty można sporo ... (Wypowiedź radnego A.Zielińskiego z sali: Ale nie ma jeszcze ustalonego co?) Nie, nie, nie, oczywiście, że nie. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź radnego A.Zielińskiego z sali: Nie wiadomo.) No nie wiadomo.

Projekt mamy na Zygmunta Starego, natomiast tam nie mamy jeszcze tych gruntów wykupionych, więc czekamy z tym.

Następne pytanie dotyczyło terenu porządkowania z Koleją od strony zachodniej. Ja rozumiem, że chodzi o ten teren przy cmentarzu. Jest to teren kolejowy, cały czas jesteśmy w kontakcie z Koleją. Podczas różnych spotkań, teraz tych spotkań było kilka odnośnie kładki, więc cały czas rozmawiamy. Jeśli to jest teren Kolei, to nie możemy w jakiś sposób sami zająć się porządkiem tego terenu, tylko przy współpracy i wiemy, że już na przestrzeni tych sześciu lat były dwukrotnie podjęte działania w kierunku sprzątnięcia tych terenów, czyli oczyszczania z tych odpadów, które były tam intensywnie wyrzucane. Podejmujemy jakieś działania, rozmowy, żeby ten teren w jakiś sposób przywrócić, bo on faktycznie ostatnio nie był w najlepszej formie, bo też mam przyjemność podjeżdżania od tamtej strony do grobów rodzinnych i nie jest tam wcale ciekawie.

Ulica Piękna, czyli to przejście koło Gracji. Z informacji telefonicznej, którą uzyskałem od Pana Radka Stępińskiego, chodniki z jednej strony zarówno od Legionów i Pięknej, w tej chwili już zostały zwolnione. Natomiast między „Gracją” a tym budynkiem jest to grunt, w związku z tym jest na pewno zawarta umowa na ten grunt, która jest u Pani Beaty Staszek. Nie jestem w stanie odpowiedzieć do kiedy ona ... (Wypowiedź radnego A.Zielińskiego z sali: To jest uliczka, nie grunt.) Nie, to jest grunt, plac. (Wypowiedź radnego A.Zielińskiego z sali: Uliczka.) Między „Gracją” a tym budynkiem? Nie, no to jest plac Panie Przewodniczący. (Wypowiedź radnego A.Zielińskiego z sali: Nie, nie.) Umówmy się, dobrze? Ja to jutro spróbuję wyjaśnić, właściwie dzisiaj, dzisiaj spróbuję to wyjaśnić i pozwolę sobie na telefon do Pana i szczegółowo Panu odpowiem. (Wypowiedź radnego A.Zielińskiego z sali: Może dzisiaj, to niech Pan już nie dzwoni Panie Burmistrzu.) No dzisiaj. Mam nadzieję, że uda nam się przyjść do pracy normalnie i punktualnie.

Jeśli chodzi o plany miasta. Faktycznie ja nawet informowałem na którejś sesji, że po likwidacji tutaj przy fontannie tych planszy, pojawią się nowe plansze po przeciwnej stronie od strony Rossmana. Faktycznie zamówiliśmy tę planszę, ale nie była w zadawalającym stanie, więc podjęliśmy działania takie, żeby ją poprawić i żeby ona naprawdę miała wygląd taki jak powinna. To jest centrum miasta, więc tego typu rzeczy powinny wyglądać elegancko i powinny być czytelne i przedstawiać faktycznie fajnie ten plan.

Pani Ewa Grabek, Polesie i brak chodnika. No to co Pan Burmistrz już mówił, uzależnione to jest tylko wyłącznie od środków. Jeśli te środki finansowe będą, oczywiście będziemy realizować te zadania, o które Państwo ... (Wypowiedź radnej E. Grabek z sali nie do odtworzenia.) A jakiej mam udzielić Pani radnej? (Wypowiedź radnej E. Grabek z sali nie do odtworzenia.) Jest konkretna. (Wypowiedź radnej E. Grabek z sali nie do odtworzenia.) Pani radna proszę nie wymagać ode mnie ... To jest konkretna odpowiedź. Nie ma na 2017 środków i ulica Polesie nie została uwzględniona, znaczy chodniki przy ulicy Polesie. Nawet nie ma na to projektów. No możemy sobie wymyślać różne ..., ja też mogę sobie wymyślać. (Wypowiedź radnej E. Grabek z sali: Ale ja nie wymyślam, stwierdzam fakty.) No jest to wymyślone. (Wypowiedź radnej E. Grabek z sali: Nie jest wymyślone.) Ale ja też stwierdzam fakt, że tych środków nie mam. Proszę wskazać, z których środków i bardzo chętnie przystąpimy do realizacji ... (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) O właśnie. (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.)

Następne pytanie zadał Pan radny Jerzy Tracz, dotyczy to ... (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Proszę Państwa. Panie Burmistrzu niech Pan odpowiada. Później, jeżeli radni będą niezadowoleni z odpowiedzi, to w wolnych wnioskach dopytają jeszcze.) Ale ja mam wyraźnie zaznaczone, że Pan Burmistrz Bodziacki i słyszałem jak odpowiadał. Następne pytanie zadał Pan radny Jerzy Tracz, dotyczące sukcesywnego usuwania zanieczyszczeń, głównie piachu, jeśli chodzi o nasze ulice, myślę, że główne ulice. Powiem tak: jedni każą sypać, drudzy każą usuwać. No

zdecydujemy się co mamy robić. Zima nie jest okresem sprzyjającym do usuwania tego piachu, jak Państwo zauważyliście. Bardzo wczesną wiosną już robimy te pierwsze zamiatania, jak tylko jest to możliwe, przy krawężnikach, czyli jak już lody ... (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) Sypimy, właśnie sypimy. Ja mówię ... Pan radny chciał, żeby ten piach zgarniać. Sypimy. Sam byłem świadkiem przy przejściu, jak się skręca w prawo do Urzędu, stałem przed przejściem samochodem, biegł młody człowiek i poślizgnął się przy samym krawężniku. Więc tylko zajechałem do urzędu, od razu za telefon, na górę do Infrastruktury, sypać. Więc posypaliśmy, żeby się ludzie nie ślizgali. ... (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) A za godzinę sprzątać.

Dobrze, biegniemy dalej. Następne pytanie zadał Pan Przewodniczący Jan Ściś, dokumentacja na ulicę Parkową. Drugi, trzeci - rozstrzygnięty będzie przetarg. Faktycznie, to co Pan Przewodniczący Tomasiak mówił, można było rozstrzygać to bez przetargu, aczkolwiek wybraliśmy metodę, że jednak ogłosimy ten przetarg, bo bardziej można sprecyzować i określić warunki przystąpienia do wykonania tych projektów zamiennych, gdy one są określone w specyfikacji. W niedługim czasie będzie podpisana umowa. Co do terminów, bo chyba też również Pan Przewodniczący pyta o terminy. Więc pierwszy termin to jest chyba 31 marca 2017r. i to jest pierwszy etap, czyli sztuczna nawierzchnia plus parking. To jest termin na pewno realny. I drugi etap, czyli budynek kubaturowy i boisko z nawierzchni naturalnej - jest to 31 maja, jak dobrze pamiętam.

Teren przy cmentarzu parafialnym. Rozumiem, że też chodzi o tą część zachodnią. Więc już mówiłem o tym.

Następne pytania zadał Pan Przewodniczący Jacek Tomasiak. Problem parkowania samochodu przy bibliotece na chodniku, przy tym kiosku z pieczywem łukowskim. Powiem tak: tam jest znak „Strefa zamieszkania”. Jeśli chodzi o strefę zamieszkania, to nie tylko jest poruszanie do 20 km/h, ale również zakaz parkowania na ciągach pieszych, tylko i wyłącznie na wyznaczonych miejscach. Pójdziemy dalej, nie chcę mówić co będzie tam zamontowane, albo jakieś słupki, być może kwietniki. O tym myślimy, żeby zabezpieczyć ten teren. Tam faktycznie non stop stoją samochody. Zdarza mi się często tamtędy przejeżdżać i zwracam uwagę. Jeśli chodzi o awaryjność tego oświetlenia. Faktycznie się zdarzyło, że najpierw dwie chyba, później cztery latarnie nie świeciły. Został ten problem zgłoszony do firmy, która wykonywała ten parking, do firmy „ABRUK” Pani Chołody i ma być ten problem rozwiązany.

Następne pytanie dotyczyło monitoringu, tego drugiego zasilania. To już odpowiedziałem.

Gimnazjum było.

Spełnianie i wyciąganie konsekwencji, jeśli podczas konsultacji wychodzą, dotyczy to ulicy Łąkowej. To samo odpowiem co Pani radnej Grabek. Jeśli będą na to środki, raz na wykupy tych gruntów, później na wykonanie tego chodnika, każdy z nas na pewno się podpisze dwoma rękami, żeby ten chodnik na ulicy Łąkowej powstał. Jest to duży problem, faktycznie jest duże natężenie ruchu. Więc pracujemy nad tym wszystkim, żeby do tego stanu doprowadzić.

I już ostatnie pytanie. Tutaj chwileczkę będę musiał się dłużej zatrzymać. Pan Przewodniczący Jacek Tomasiak mocno jest zaniepokojony systemem odbioru odpadów komunalnych od przedsiębiorców od 1 stycznia, samą organizacją, więc chcę mu powiedzieć, że wczoraj i dzisiaj wysyłane już są harmonogramy do przedsiębiorców, w których dniach te odpady będą odbierane. Myślę, że w dniu jutrzejszym powinny one dotrzeć do wszystkich przedsiębiorców.

Następny problem był przez Pana zgłaszany i poruszany, firmy „EKO-TRANS”, która złożyła swoją ofertę. Faktycznie ta oferta była złożona na 900 z kawalkiem, chyba ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: 980.) Pozwólcie Państwo, że nie będą już szukał, bo szkoda czasu. No niecałe 1000 zł za tonę tych odpadów. Firma „EKO-TRNS”, a właściwie jej

przedstawicielka, która była na otwarciu tych ofert, mocno się zdziwiła. Po prostu nie zrozumiała, źle przeczytała specyfikację i również ujęła w tym zagospodarowanie odpadów. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali nie do odtworzenia.) Oczywiście już próbuje Pan to wykorzystać, wcale się nie dziwię. Wlicza Pan pewnie cenę na bramie, więc te 265 zł, posługuje się Pan ceną 600 z kawalkiem, przelicza Pan to automatycznie ile to będzie itd. Czyli śmiało stwierdzam, że próbuje Pan znowu tutaj manipulować tymi liczbami. Ale ma Pan prawo do tego, powiem tak. Natomiast co dotyczy oferty złożonej przez PGK. Ona z tego co pamiętam chyba 127 zł przy zmieszanych, przy segregowanych ..., no szkoda, kurczę nie mam tych danych. No mniejsza z tym. W każdym razie (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali nie do odtworzenia.) cena była, która mieściła się w granicach środków, które posiadamy. Aczkolwiek wysłaliśmy wezwanie do złożenia wyjaśnień i dokumentów i oświadczeń do firmy, to jest normalnie w ustawie o prawie zamówień publicznych, coś takiego funkcjonuje, że to jest przymus i to samo zrobiliśmy, wyznaczaliśmy dla firmy termin do dnia 23 grudnia, aby takie zaświadczenie, które dotyczyło przynależności do samej grupy kapitałowej, zostało złożone. Takie oświadczenie nie zostało złożone, w związku z tym zgodnie z ustawą również o prawie zamówień publicznych, mieliśmy obowiązek wykluczenia firmy i też się tak stało, dzisiaj na Zarządzie podjęliśmy decyzję, że wykluczamy tę firmę i przez pierwszy miesiąc te odpady będą wożone przez Zakład Zagospodarowania, czyli tym sprzętem, który mamy od Szwajcarów i natychmiast ogłosimy przetarg następny. Więc miejmy nadzieję, że jak najszybciej się rozstrzygnie, bo wcale ani ja ani dyrektor nie jesteśmy zadowoleni, że musimy te odpady wywozić.

Następny problem dotyczył podmiotów, właściwie podmiotów gospodarczych, które są jako nieruchomości niezamieszkałe. Faktycznie my przyjęliśmy tę 2000 liczbę, którą uzyskaliśmy z ewidencji działalności gospodarczej, ale trzeba też powiedzieć głośno o tym, że w tych 2000 podmiotów są podmioty, które albo już zostały wyrejestrowane albo zawiesiły swą działalność lub prowadzą w zupełnie innym mieście, np. w Warszawie, a tu mają tylko i wyłącznie siedzibę na terenie naszego miasta, praktyki lekarskie na przykład, gdzie jesteśmy świadkami, że w jednym jakimś tam lokalu jest, nie wiem, pięć gabinetów, więc pięć podmiotów gospodarczych, a za nich po prostu składa właściciel lokalu na przykład jedną deklarację. Więc szacujemy, że to powinno być 1000 mniej więcej, do 40% mniej tych podmiotów. Na dzień dzisiejszy tych deklaracji wpłynęło 530, ale tak jak już mówiłem wcześniej, że składa ... Biurowiec Huty Szkła, jest firm tam, nie wiem, 15 chyba z tego co pamiętam, a deklaracja jest jedna, bo zarządca tylko złożył. Co będzie dalej? Mamy tych deklaracji, ile mamy, będziemy na bieżąco egzekwować, dokładnie tak samo jak w stosunku do Spółdzielni Mieszkaniowej, czyli będziemy wzywać, przeprowadzać kontrole, czy faktycznie te podmioty są i powolutku będziemy z tym walczyć. Ze Spółdzielnią dwa i pół roku. Mam nadzieję, że teraz już mamy większe doświadczenie i uda nam się załatwić to szybciej.

Czy Panie Przewodniczący na wszystkie pytania odpowiedziałem Pańskie? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali nie do odtworzenia.) Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Na tym zamknęliśmy pkt 7-y, przechodzimy do pkt.8-ego „Przyjęcie protokołu z XXI sesji Rady Miasta Lubartów”.

Ad. 8

Przyjęcie protokołu z XXI sesji Rady Miasta Lubartów.

Do przedłożonego protokołu nie wniesiono uwag i zmian, więc Przewodniczący Rady poddał go pod głosowanie.

W wyniku przeprowadzonego głosowania 18 głosami „za” protokół Nr XXI/2016 z obrad XXI sesji Rady Miasta Lubartów w dniu 23 listopada 2016 r. został przyjęty przez Radę.

Ad. 9

Wolne wnioski.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado chciałbym złożyć wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w tym punkcie.

Radny PIOTR KUSYK

Jestem przeciw temu wnioskowi, ponieważ wszyscy wiedzą, jaki wniosek chcę złożyć. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: Ja nie wiem. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Ja też nie wiem.) No to za chwilę ... Wolałbym, żebyśmy ... Zaraz po złożeniu mojego wniosku, ja sam będę proponował, aby zakończyć.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo ja też jestem przeciw. Dziękuję.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Czyli dwa głosy przeciw. Teraz kto jest „za”? (Wypowiedź radnej Marii Kozak z sali nie do odtworzenia.) Pani radna Maria Kozak stwierdziła, ja tylko, żeby się nagrało, że jest za tym wnioskiem.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek złożony przez Wiceprzewodniczącego Rady Pana Andrzeja Zielińskiego, aby zamknąć dyskusję w punkcie „Wolne wnioski”. W wyniku głosowania: 8 gł. „za”, 8 gł. „przeciw” przedmiotowy wniosek nie został poparty przez Radę Miasta.

Radny PIOTR KUSYK

Składam wniosek, aby rozpocząć obrady Rady Miasta o godzinie 9.00. Chyba wszyscy widzimy już bezsens nocnego obradowania. Nie będziemy mieli problemu ze zrealizowaniem sesji w ciągu jednego dnia. Niestety obradujemy już drugi dzień. Jeżeli zaczniemy o 9-ej, do północy zostanie 15 godzin i myślę, że wszyscy radni będą mogli swobodnie dać upust swoim argumentom, szczególnie radny Grzegorz Gregorowicz. Jest to kolejna sesja tej kadencji, która kończy się grubo po północy i kiedy większość z nas jest w nie najlepszym stanie psychofizycznym. Gdybyśmy zaczęli wczoraj o 9-ej rano, byłaby w tej chwili godzina 19.40. Bardzo proszę o poparcie mojego wniosku.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo ja oczywiście popieram, tak jak popierałem wcześniej, stanowisko Pana radnego Kusyka. Nie może być tak, że kończymy ..., obecnie mamy godzinę za dwadzieścia trzecia. Argumentu Pana Gregorowicza o pełnieniu funkcji i poczuciu misji, skoro już jesteśmy radnymi, są puste. Przecież możemy realizować swoją misję radnego i obowiązki od godziny 9.00, a nie od 16.00. Proszę Państwa to jest sesja budżetowa. O budżecie zaczęliśmy rozmawiać po godzinie 22.00, a zaczynaliśmy o 16.00. Ja mam pytanie do Panów Przewodniczących, którzy też pełnią policję zegarową: dlaczego tak się stało? Dlaczego o najważniejszych uchwałach zaczęliśmy mówić po godzinie 22.00? Co robiliśmy między 16.00 a 22.00? I czy faktycznie wszyscy radni musieli tak długo przemawiać? (Wypowiedź

Przewodniczącego Rady z sali: Przypomnę, że tak został zmieniony porządek obrad Panie radny dzisiaj.) Ale dlaczego tak długo trwa ta sesja? Dlaczego zaczęliśmy o 22.00? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Tak został zmieniony porządek obrad przypomnę. Został zgłoszony formalny wniosek o zmianę porządku obrad. Większość radnych się zgodziła, no i trzeba realizować porządek obrad.) Panie Przewodniczący czym innym jest zmiana porządku obrad i zamiana punktów miejscami, a czym innym jest długość omawiania i dyskusowania nad każdym z nich. Naprawdę Państwa zachowanie określam jako przede wszystkim: nieekonomiczne, bezduszne, niecelowe i po prostu głupie. Powinniśmy zaczynać tak, żebyśmy faktycznie wszyscy byli gotowi na to, żeby móc argumentować, odpyrać argumenty, tak aby nasza dyskusja naprawdę była merytoryczna, a nie tak jak Pan Gregorowicz po godzinie 21.00 zgłaszał chęć przeniesienia dalszych punktów na kolejne posiedzenie. Proszę Państwa za pięć godzin, niespełna pięć godzin urzędnicy, którzy są tutaj obecni, zaczną znowu pracę, Państwo też. Ja przypominam Państwu, że my jako radni otrzymujemy też dietę. Dieta to nic innego jak ... Dieta nie jest wynagrodzeniem za pełnienie mandatu radnego, dieta jest ekwiwalentem za czas, który poświęcamy na pełnienie tego mandatu. Raz w miesiącu, uważam, że każdy z nas jest w stanie tak zorganizować sobie czas w pracy, czy uzgodnić ze swoim pracodawcą, że będzie mógł uczestniczyć w sesjach Rady Miasta dużo wcześniej, wtedy będziemy kończyć o rozsądnej porze. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Użył Pan takich mocnych słów, ale to już świadczy tylko o Panu.

Radna EWA GRABEK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Radni. Proszę Państwa Pan Skubiszewski powiedział, muszę powiedzieć, prawdę. Nie można narażać radnych na to, aby po prostu kosztem swojego zdrowia do rana obradowali. Pan Panie Przewodniczący pełni tu funkcję policji sesyjnej i powinien Pan też brać to pod uwagę. Także nie zgodzę się z Panem Gregorowiczem, z tym co powiedział, że możemy dość długo obradować, obradujmy jeszcze, ponieważ nie każdy czuje się dobrze o godzinie 3.00. To jest bardzo długo. Ja się nie zgadzam z tym, również jestem za tym, aby sesje odbywały się w godzinach rannych, jeżeli mają trwać tak długo, to bardzo proszę.

Kolejna sprawa. Wpłynęła do mnie 20 grudnia 2016r. informacja od Pana Jacka Tchórze: „Informuję, że ja niżej podpisany rezygnuję z funkcji Wiceprzewodniczącego Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego”. I została ta rezygnacja Pana radnego Jacka Tchórze przyjęta i nowym Wiceprzewodniczącym Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, zastępcą moim został Pan radny Kuba Wróblewski. Dziękuję bardzo.

Radna MARIA KOZAK

Ja z kolei zgłaszam wniosek, żeby pozostać przy tej godzinie 16.00. My się spotykamy naprawdę raz w miesiącu. To nie jest zbyt duże poświęcenie, przepraszam. I z woli wyborców. Raz w miesiącu. Natomiast to, że jesteśmy tak długo akurat teraz, no to przepraszam, to jest nasza zasługa, prawda? Burmistrz mówił, że gdzieś tam sesje trwają krótko – 2, 3 godziny. Owszem, ale to zależy od radnych. Naprawdę. Od tego jak zabierają głos, jak dyskutują. Bo my możemy zaczynać o godzinie 9.00, a skończymy o 21.00 i podejrzewam, że może tak być na sesji. Tak, zależy jak będziemy dyskutowali. Następnie, ja wiem, że ustawowo należy się zwolnienie z pracy, ale ja wiem, jak pracodawcy czasem na to patrzą, jak mówią: o proszę już poszedł radzić i trzeba dać zwolnienie, a zrobić po prostu zastępstwo za niego. Także tak jak mówię, żeby naprawdę sprawniej i krócej, to zależy od nas. Tyle. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani, Pan radny Skubiszewski mówił o pustych argumentach, coś o głupocie, po prostu można by to jakoś skomentować, ale po co? Jutro wezmę „Lubartowiak” i przeczytam coś, będę wiedział co to jest pustka, ale zostawmy to. Chodzi o to, że nie szanujemy przepisów, które sami ustalamy albo którym podlegamy. No przecież proszę Państwa zgodnie z przepisami, pracodawca ma obowiązek zwolnić radnego w związku z ustaleniem sesji, ale nie ma mu obowiązku zapłacić. W związku z tym każdy radny, który udałby się na sesję o godzinie 9.00 albo przed 15.00, przed końcem pracy, powinien wziąć urlop. Mówię o radnych zatrudnionych w jednostkach administracji publicznej. Moim zdaniem. Chciałbym się zapytać: co robią ci radni, którzy odbywają sesję przed 15.00 właśnie w radach miasta, gminy, czy powiatu, a którzy pracują np. w jednostkach organizacyjnych miasta Lubartowa? Czy oni biorą wtedy urlopy? Albo czy pracodawca im płaci? (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: Ale urlop bezpłatny dodaj.) Właśnie, czy biorą urlop bezpłatny? (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: Nie wypoczynkowy.) Czy pracodawca jednak im płaci? Wtedy oni dwukrotnie uzyskują korzyść majątkową, bo po pierwsze mają pensję, a po drugie mają zwrot kosztów za pełnienie mandatu. Bo zgadzam się z Panem radnym Skubiszewskim ... Właśnie dziwię się. Pan radny Skubiszewski jest, znaczy będzie mecenasem i po prostu jakby lekceważy jakby oczywiste fakty, że faktycznie dieta to nie jest zwrot, po prostu nie jest to wynagrodzenie, ale nie jest to też zwrot czasu pracy, to jest zwrot poniesionych w związku z pełnieniem mandatu. Czyli np. zamawiam ekspertyzy, dzisiaj na sesji był budżet, wynająłem ekspertyzę eksperta i zapłaciłem mu 2000 zł, żeby mi ocenił ten projekt budżetu. Mogłem to zrobić i dieta jest właśnie ekwiwalentem za poniesione przeze mnie koszty. Jakies inne ekspertyzy, mogłem szukać dokumentów, mogłem coś innego robić, kopie robić, mogę gdzieś pojechać. I to jest zwrot kosztów ponoszonych przez radnego w związku z pełnionym mandatem. I związku z tym proszę Państwa, ustalanie sesji przed 15.00, dyskryminuje tych, którzy mają stosunek pracy zwłaszcza w jednostkach administracji publicznej, bo oni po prostu utracą wynagrodzenie albo będą musieli wziąć urlop (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: Bezpłatny dodaj jeszcze.) bezpłatny i to proszę Państwa kilkanaście dni w roku, bo przeważnie raz w miesiącu jest sesja. Ja rozumiem, że ... proszę bardzo kto zgłosił ten wniosek? A no ludzie, którzy mają nienormowany czas pracy albo mają inny stosunek pracy niezwiązany właśnie, nienormowany, w różnych porach dnia. Proszę Państwa - o Pan radny Kusyk. Proszę się zastanowić, czy on ma umowę o pracę, czy normalną, że jest rozliczany od 7.00 do 15.00 albo czy radny Skubiszewski? Nie chcę, nie za bardzo mnie to interesuje, ale dyskryminowanie radnego dlatego, że ma stosunek pracy w jednostkach administracji publicznej albo u pracodawcy, który rozumie obowiązek zwolnienia, ale też rozumie, że nie musi mu płacić, jest dyskryminowaniem niektórej grupy radnych ze względu właśnie na stan prawny w jakim się znajdują. I druga rzecz, też przeoczona, bo Pan radny Skubiszewski coś tam wspominał o pustocie, ale nie odniósł się do meritum. Mianowicie proszę Państwa jest coś takiego jak LEX, chyba Pan mecenas Skubiszewski korzysta z LEX-a, proszę orzecznictwo zobaczyć do przepisów, które się odnoszą do kompetencji przewodniczącego rady. On organizuje pracę rady i prowadzi obrady sesji, wyłącznie, jest napisane jeszcze. I w komentarzu, przez profesorów, praktyków, proszę Państwa, wyraźnie jest napisane, że do wyłącznej kompetencji Pana przewodniczącego rady należy ustalanie godziny rozpoczęcia sesji. Rada nie może mu w żaden sposób nakazać, o której ma zwoływać sesję. To jest jego wyłączna kompetencja. Było kilka przykładów, jak Pan radny mecenas Skubiszewski będzie miał z tym kłopot, ja mu wydrukuję niektóre orzeczenia, że uchylono właśnie niektóre polecenia rady, że Pan Przewodniczący ma zwołać o 15.00 albo o 9.00 albo o 10.00. To wyłącznie on o tym decyduje. I uważam, że dobrze robi, bo traktuje równo wszystkich radnych. Sesje powinny być po godzinach pracy proszę Państwa. Natomiast faktycznie

zgadzam się, że trzeba być odpowiedzialnym za swoje czyny. Nie chcieliście Państwo przełożyć tej sesji na drugi termin, żeby po ósmej już skończyć obradowanie. Uważaliście, że co? Że nie można dwa dni w częściach dyskutować? Jak trzeba to trzy dni. I wtedy byśmy wyczerpali termin, ale bylibyśmy świeży, wypoczęci. Więc Panie radny Skubiszewski, tak na końcu, nie może Pan nakazać, ani Pan Kusyk, kiedy ma rozpoczynać sesję. Po drugie Pan ma wykonywać ten mandat zgodnie z przepisami. I powiadam: Pan ma dietę, która ma zwrócić Panu koszty, ale Pan ma nie zarabiać jako radny i tylko tyle. Więc zmuszanie Pana Przewodniczącego Tomasiaka do tego, żeby wyznaczył pożądane przez Pana godziny, jest przekroczeniem Pańskich uprawnień. Ja powiem tak: jako pracodawca, też mi się zdarza być pracodawcą, faktycznie byłbym bardzo niezadowolony, gdyby mój pracownik, bo rozumiem dzisiaj liczymy się z każdym kosztem pracy, gdyby mój pracownik urywał się albo zwalniał się prosię Państwa raz w miesiącu. No miałbym pewne kłopoty z wytłumaczeniem sobie, że po co mi w takim razie taka obsada, jak raz w miesiącu mi po prostu znika? To może się wydawać w urzędach administracji, która tego nie docenia, ale na rynku pracy, koszt pracy już jest bardzo ważny. W związku z tym marnowanie nawet jednego dnia miesiąca w rozumieniu pracodawcy jest nadużyciem. Więc niech Pan nie próbuje jakby swoją retoryką łamać przepisy i zmuszać Pana Przewodniczącego do tego, do czego Pan nie ma prawa.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie radny ja niezależnie od tego zrobiłem rozeznanie. Większość radnych była za godziną 16.00. Mimo że nie musiałem tego robić, ale to rozeznanie zrobiłem.

Radny PIOTR KUSYK

To co powiedział Pan radny Gregorowicz to jest demagogia w czystej postaci. Dlaczego? Powinniśmy zaczynać o 16.00 tylko dlatego, że niektórzy pracują, prawda? Pracodawcy źle będą patrzeć na takie osoby. Może niektórzy pracodawcy będą źle patrzeć. Mam do Pana pytanie: jaka będzie jutro Pana wydajność w pracy? Dzisiaj, przepraszam, dzisiaj. Co powie na to pracodawca, kiedy Pan będzie spał za biurkiem i nie będzie Pan w stanie normalnie odebrać telefonu i sklecić jednego zdania po dwóch godzinach snu? Co większość osób, które pracują na etatach będzie mogła dać swojemu pracodawcy z siebie? Obawiam się, że bardzo niewiele. Bo wszyscy prawdopodobnie dotrzą Panowie, Panie. Tak samo i ja niewiele będę w stanie mógł zrobić w swojej działalności, ponieważ jestem potwornie zmęczony. I proszę mi tu nie opowiadać, że ja się będę doskonale czuł, bo ja jutro mogę sobie zorganizować pracę inaczej, a Pan nie. Dzisiaj. Tak samo będę niewiele zdalny do użytku i tak samo niewiele z siebie będę mógł dać dla własnej firmy, tak jak i Pan dla firmy, dla której Pan pracuje. I proszę mi tu nie opowiadać bajeczek, że tylko ci, którzy pracują na etatach, to się poświęcają itd. itd. Bo się nie poświęcają. Bo jutro będą spać, szwendać się po korytarzach albo usiłować pić 15-stą kawę, żeby nie zasnąć. Dziękuję.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowne Media, chciałbym serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy również zostali Mikołajami, udzielając mi wsparcia. Dzięki Waszym darom mogłem odwiedzić tyle instytucji, dzieci, sportowców, chorych i innych. Bardzo było miłe, gdy niektórzy sami zadeklarowali się zostać Mikołajami. Oto oni, Mikołaje 2016: Anna Bielińska, Lucyna Biskup, Radosław Szumiec, Piotr Turowski, Piotr Grzegorzczak, Wojciech Trykacz, Krzysztof Kopyś, Marian Bober, Zofia i Jan Zaczek, Tadeusz Gasiuk, Bożena Kulka, Sławomir Zdunek, Dariusz Jędryszka, redakcja „Lubartowiaka”, Agnieszka Szymczuk, Anna Małek. Serdecznie Wam dziękuję za Wasze dobre serduszka.

Radna MARIA KOZAK

Proszę Państwa ja jeszcze chciałam dodać. Ja po prostu jestem emerytka, więc dla mnie, o której będzie sesja nie ma znaczenia, ale jesteśmy przedstawicielami wyborców, jeżeli chcemy zaangażować naszych wyborców, to gdyby było o godzinie 9.00 to spotkanie dzisiaj, Rada, to naprawdę te krzeselka by były puste odnośnie Drogi Wschodniej. Ludzie pracują i im jest łatwiej po południu przyjść i zająć stanowisko jakies. Nikt raczej o 9.00 nie przychodzi rano. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Proszę Państwa problemem nie jest już chyba godzina, czy to jest godzina 9.00, czy to jest 12.00, czy to jest 16.00. Wiecie co jest problemem? Problemem jest gadatliwość niektórych radnych. Ja proponuję, aby Komisja Statutowa zebrała się i w końcu ustaliła czas, wszędzie tak jest, jest czas wypowiedzi. I wtedy w ramach czasowych byśmy się zamknęli, nie byłoby problemu, czy to jest godzina 15.00, czy to jest godzina 12.00 itd. Więc czas wypowiedzi gwarantowałby to, że radny ma albo 5 albo 10 minut na wypowiedź i niech się streszcza. Niech powie do rzeczy i wtedy Przewodniczący Rady nie będzie musiał zwracać się, żeby mówić do rzeczy, bo wie konkretny radny, że w określonym czasie będzie musiał się wyrobić. I proszę Komisję Statutową, żeby ten wniosek przyjęła, żeby się zapoznała i żeby coś w tym kierunku zrobić, żeby określić godziny wypowiedzi.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie Radny już to przerabialiśmy.

Radny JAN ŚCISEŁ

Odnosnie wniosku o przeniesienie godziny na wcześniejszą, to ja chcę przypomnieć, że takie wnioski, na pewno jeden w tej kadencji już był i tutaj Pan Przewodniczący przeprowadził sondaż wśród radnych i większość, z tego co wiem, zdecydowana większość radnych jednak opowiadała się za godziną 16.00 i ta godzina funkcjonuje pewnie od 5, 6 kadencji. To jedno. Natomiast chciałbym w pewien sposób upomnieć tutaj naszego młodego radnego za język, który użył. Ja nie słyszałem w tym upomnieniu, że Prezydium, czy Pan Przewodniczący zachował się niezgodnie z prawem, niezgodnie z przepisami, niezgodnie ze Statutem. Natomiast używanie takiego języka, że coś jest głupie, to bardziej pasuje do chłopców biegających po podwórku za piłką, a nie tutaj do wypowiedzania się z tej mównicy. Upominam młodszego kolegę, żeby takiego języka tutaj nie używać. Dziękuję.

ZASTĘPCA BURMISTRZA

Dziękuję bardzo. Ja tak bardzo króciutko. Chciałem tylko uzupełnić moją wypowiedź dotyczącą tych umów. W trakcie obrad tej sesji udało mi się zdobyć jeden z projektów, właściwie wzór umowy, który jest zawierany z przedsiębiorcami przez Zakład w imieniu Związku. I powiem tylko, że w § 4 tej umowy, w ustępie 9 jest tego typu zapis, że w przypadku, gdy dostawca nie wykona limitu dostaw określonego w załączniku nr 1 do umowy w danym miesiącu, zapłaci odbiorcy karę umowną w wysokości 30 zł za każdą tonę niedostarczonego odpadu. Ponadto chciałbym powiedzieć, że firma wywożąca z terenu Gminy Świdnik, podpisała już umowę na 4 800 dokładnie ton odpadów. Także bądźmy spokojni, Świdnik przywiezie. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo obiecałem, że będzie krótko. Ja chciałem tylko poruszyć problem np. osób, które bardzo ciężko zastąpić w pracy, np. nauczycieli, gdzie po prostu nie mogą nie przyjść do pracy, musi być zorganizowane zastępstwo, co może dezorganizować pracę

szkoły. Naprawdę tylko w ważnych przypadkach mogą sobie ..., jeżeli muszą, bo nie mogą sobie na to pozwolić, tylko muszą. Bierzmy to pod uwagę. Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Proszę Państwa w krótkiej replice. Panie Przewodniczący ja nie uważam, że słowo „głupi, głupie” jest wulgarnie. Fakt, jestem wzburzony tą całą sytuacją, gdyż uważam, że nie jest normalna. Wcześniej użyłem słowa, że taka postawa, takie postępowanie jest niecelowe. Natomiast „głupie” w mojej ocenie raczej wulgaryzmem nie jest. Myślę, że jeśli chodzi o językoznawców, ich stanowisko byłoby podobne. Nie rozumiem Pańskiego oburzenia, to jest moja subiektywna opinia, do której mam prawo.

Natomiast jeśli chodzi o Pana Gregorowicza (Wypowiedź radnego G.Gregorowicza z sali: Radnego.) ale Pana, Pana radnego. Wniosek zgłoszony przez Pana, Pana radnego Piotra Kusyka poparłem w tym duchu, że gdyby faktycznie, może teraz, może po tych dzisiejszych doświadczeniach Państwo byście jednak doszli do przekonania, że jednak wniosek Pana radnego jest zasadny. To ten wniosek traktowałem tylko tak jako stanowisko Rady. Jeśli stanowisko większości radnych właśnie byłoby takie, aby zaczynać o godzinie wcześniejszej, to rozumiem, że Pan Przewodniczący Jacek Tomasiak raczej by się przychylił do opinii większości radnych. I w tym duchu poparłem wniosek Pana Kusyka. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado. Ja staram się zawsze jako taki rozjemca występować, więc propozycję mam taką: Wiemy, że sesje budżetowe trwają bardzo długo i jest bardzo długa dyskusja. Wiemy również, że niektóre sesje ze względu na porządek obrad również trwają dosyć długo. Może po prostu umówmy się i tu apeluję do Pana Przewodniczącego, że wtedy kiedy są zaplanowane takie sesje, ustalajmy tę ranną godzinę sesji. Ich będzie nawet połowa w roku. Pogodzimy jakby dwie strony. Ja tylko zwrócę Państwu uwagę jeszcze, że my jesteśmy radnymi, którzy spełniają jakby pewną społeczną rolę i niestety czasami ktoś traci na zarobkach, czasami nie. Tu Burmistrz wyliczał swego czasu ile kosztują budżet miasta urlopy czy inne koszty związane z tym, że pracownicy bardzo długo przebywają na sesjach. Również zebranie informacji ... Ja już nie będę, bo już o tym dyskutowaliśmy. Apeluję o rozsądek. Skoro nie jesteśmy w stanie dogadać się, że wszystkie sesje będą się odbywać rano, to przynajmniej część. Zobaczmy, wypróbujmy, może rzeczywiście lepiej będzie nam się pracować. Może sami dojdziemy do takiego wniosku, że może jednak lepiej jest rano. Apeluję do Pana Przewodniczącego, żeby spróbować. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Jestem najstarszym radnym na tej sali i kilkakrotnie też byłem Przewodniczącym Rady, dwie pełne kadencje pierwsze i odnośnie czasu powiem tak, że pierwsze dwie kadencje odbywały się od 9.00, a często, bardzo często, najczęściej kończyły się około godziny 23.00, 24.00. I tak było przez dwie kadencje, przez osiem lat prawie, czego oczywiście nie popierałem. Natomiast ja chcę o innej rzeczy powiedzieć, dlatego odniosłem się do tego mojego stażu. Zwracam się do Pana radnego Piotra Skubiszewskiego i proszę, wzywam Pana do tego, żeby Pan wycofał te słowa. Bo te słowa nie są wulgarnie, one są obraźliwe wobec radnych. One są obraźliwe wobec radnych. Ja nigdy ani tu, ani w miejscach, w których odbywały się sesje Rady, nie usłyszałem z ust radnego w stosunku do wszystkich radnych takich słów. Pan powiedział, że nasze zachowanie jest głupie, a to odnoszę do każdego z nas, a nie do Pana X, czy Pana Y, tylko do każdego z nas, do siebie też. Więc jeśli tak ma Pan postępować, wykonywać mandat radnego w stosunku do kolegów, koleżanek, to naprawdę jest to nie do przyjęcia. Ja apeluję do Pana, żeby Pan

przeprósł Radę. Może Pan używać słów: „nierozsądnych”, „nierozważnych”, „nieroztropnych”, ale słowo „głupi” jest słowem obraźliwym. I Pan doskonale o tym wie. Proszę Państwa o to, ażeby używać słów dyplomatycznych, w każdym razie na pewno nieobraźliwych, na pewno nie takich, które dotkną jednego albo wszystkich nas. Dziękuję.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo pora jest późna. Nie to było moją intencją, aby obrazić tutaj kogokolwiek. Chciałem wyrazić tylko swoją opinię. Natomiast jeśli ktokolwiek z Państwa czuje się obrażony, nie kierowałem tych słów do wszystkich, do wszystkich pozostałych radnych, ale do tych, którzy uważają, że utrzymywanie tej godziny 16.00, nawet w przypadku tak ważnych sesji, jest celowe. Natomiast jeśli ktokolwiek poczuł się dotknięty, urażony słowem „głupie”, co rozumiem, przyjmuję, to w takim razie zamieniam je na słowo: „nierozsądne”, „niecelowe”, czyli te słowa, które użyłem wcześniej, a które według mnie są często synonimiczne. Dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Szanowni Państwo ja zacznę inaczej niż zawsze zaczynam swoją wypowiedź. Chciałbym Państwu życzyć na zbliżający się rok w imieniu naszego Klubu Platformy Obywatelskiej wszystkiego najlepszego, żeby te sesje przebiegały inaczej, w zgodzie, w zrozumieniu, żeby były krótsze. Życzę Państwu zdrowia, wszystkiego najlepszego w zbliżającym się 2017 roku.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękujemy Panu radnemu. Jeżeli się przychylimy do tych życzeń wszyscy wspólnie, to myślę, że takie sobie możemy złożyć.

Więcej wniosków nie zgłoszono, zatem Przewodniczący zamknął punkt 9 „Wolne wnioski” i przeszedł do 10 punktu porządku XXII sesji Rady Miasta Lubartów.

Ad.10

Zamknięcie obrad.

Wypowiedzi radnego Piotra Kusyka z sali nie do odtworzenia.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Jaki wniosek? To są wolne wnioski.

Wypowiedzi radnego Piotra Kusyka z sali nie do odtworzenia.

PRZEWODNICZĄCY RADY

W jakiej sprawie?

Wypowiedzi radnego Piotra Kusyka z sali nie do odtworzenia.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ale takiego wniosku się nie głosuje. Oczywiście, że tak.

Wypowiedzi radnego Piotra Kusyka z sali nie do odtworzenia.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Dlatego że to są kompetencje Przewodniczącego.

Kończąc toczącą się dyskusję, Przewodniczący Rady Jacek Tomasiak stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany i o godz. 3:10 zamknął obrady XXII sesji Rady Miasta Lubartów.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Ewa Czarnecka

Monika Lęgieć

Przewodniczący
Rady Miasta

Jacek Mikołaj Tomasiak